



Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie  
Федерація Організацій Польських в Україні

**«Szkola ukraińska»  
w polskim romantyzmie**

**«Українська  
в польському романтизмі»**



ТЕРНОПІЛЬ  
«ПІДРУЧНИКИ & ПОСІБНИКИ»  
2002

ББК 83.3 Пол

У 45

Спонсори конференції і видання матеріалів  
Товариство «Wspólnota Polska» у Варшаві,  
фундація «Pomoc Polakom na Wschodzie»  
Sponsorzy konferencji i wydania materiałów  
Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» w Warszawie,  
Fundacja «Pomoc Polakom na Wschodzie»

Редакційна колегія:

Дуткевіч Тереса, Хмельова Емілія, Ткачов Сергій.

За редакцією Сергія Ткачова

Обкладинка Катерини Ткачової «Спогади з Софіївки»

Літературний редактор Наталія Ткачова

У 45      **«Українська школа» в польському романтизмі.** /За ред. Сергія  
Ткачова. — Тернопіль: Підручники і посібники, 2002. — 208 с.

ISBN

Книга присвячена творчості польських поетів XIX ст., які тематикою своїх творів сформували так звану «українську школу» в польському романтизмі. Книга складається з двох частин: матеріалів конференції, присвяченої 200-річчю Северина Гошинського, і вибраних маловідомих літературознавчих статей українського вченого початку XX ст. Володимира Гнатюка (Житомир).

Статті подаються українською та польською мовами.

ББК 83.3 Пол

## Передмова

Творчість Северина Гощинського сьогодні є маловідомою як українському, так і польському читачеві. Час затирає пам'ять. Нашим обов'язком є час від часу звертатися до неї.

Міжнародна науково-популярна конференція, яка присвячена 200-й річниці з дня народження Северина Гощинського, нагадує нам про постать одного з найвидатніших представників «української школи» в польському романтизмі. Доповідачі на конференції, поляки і українці, подали цікаві матеріали про життя і діяльність поета, виказали свідчення творчого підходу до спроби повернення пам'яті про Северина Гощинського.

Конференція стала черговою вагомою подією для нашої громади, що прагне подальшого зближення наших народів через культуру, а передовсім через літературу. Федерація польських організацій в Україні висловлює подяку спонсорам, співorganizаторам (Вінницький педагогічний університет ім. М. Коцюбинського, польське культурно-освітнє товариство «Świetlica Polska» у Вінниці), доповідачам і учасникам.

Емілія Хмельова. Голова ФОПУ

Twórczość Seweryna Goszczyńskiego w chwili obecnej jest mało znana zarówno ukraińskiemu jak i polskiemu czytelnikowi. Czas zaciera pamięć. Naszym obowiązkiem jest przywołanie do niej.

Międzynarodowa konferencja popularno-naukowa poświęcona 200. rocznicy urodzin Seweryna Goszczyńskiego przypomniła naszemu społeczeństwu postać jednego z najwybitniejszych przedstawicieli «ukraińskiej szkoły» polskiego romantyzmu.

Prelegenci konferencji, Polacy i Ukraińcy, przedstawili ciekawe materiały dotyczące życia i działalności Seweryna Goszczyńskiego. Dali świadectwo twórczego podejścia do próby przywrócenia Jego pamięci.

Konferencja była kolejnym znaczącym wydarzeniem dla naszego społeczeństwa, dążącym ku dalszemu zbliżeniu naszych narodów poprzez kulturę, a przede wszystkim literaturę.

Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie wyraża podziękowanie sponsorom, współorganizatorom, prelegentom i uczestnikom.

Emilia Chmielowa — Prezes FOPnU.

**Teresa Dutkiewicz**

## **Sadźmy, przyjacielu, różę**

*Sadźmy, przyjacielu, różę!  
Długo jeszcze, długo światu  
Szumieć będą śnieżne burze,  
Sadźmy je przyszłemu latu!...*  
Seweryn Goszczyński

W lutym 2001 roku minęła 200. rocznica urodzin Seweryna Goszczyńskiego — poety, publicysty, działacza politycznego. Był przedstawicielem romantyzmu polskiego, należał do tzw. szkoły ukraińskiej.

Urodził się w Illincach k. Humania. Był uczniem szkoły bazylianów w Humaniu<sup>1</sup>, gdzie zaprzyjaźnił się z Józefem Bohdanem Zaleskim i Michałem Grabowskim. W 1820 roku przybył do Warszawy i wstąpił do tajnego Związku Wolnych Braci Polaków. W 1821 r. wyruszył pieszo na Ukrainę, aby przez Odesę dotrzeć do walczącej o wolność Grecji. Z braku funduszy nie dotarł do Grecji. W 1830 r. przyjechał do Warszawy i wstąpił do sprzysiężenia Piotra Wysockiego. Uczestnik ataku na Belweder, walczył w randze kapitana w korpusie generała Dwernickiego. Po kapitulacji osiedlił się w Galicji. Około roku 1835 założył w Krakowie SLP. Był współzałożycielem grupy literackiej *Ziewonia*. Ścigany przez policję austriacką, emigrował do Francji (1838). W 1842 r. wstąpił do Koła Towiańczyków, któremu pozostał wierny przez całe życie. W roku 1872 wrócił do Kraju i osiadł we Lwowie. Zmarł we Lwowie w 1876 r., spoczywa na Cmentarzu Łyczakowskim.

Seweryn Goszczyński debiutował powieścią poetycką *«Zamek Kaniowski»*. Powieść poetycka na owe czasy przynależy do epiki romantycznej i jest jej wybitnym osiągnięciem. Relacja oparta jest na źródłach regionalnych lub historycznych. W powieści poetyckiej pejzaż staje się tzw. pejzażem mentalnym — projekcją stanów duchowych bohaterów. W *«Zamku kaniowskim»* przeważa pejzaż jesienny, nocny, widmowy i groźny, zapowiadający grozę wydarzeń. Człowiek tu jest

---

<sup>1</sup> Alina Witkowska, Ryszard Przybylski, *«Romantyzm»* s. 665. Warszawa 1997 r.

igraszką niezbadanych sił. Tak pomyślane są losy Nebaby (piekło «*żart sobie z jego zrobiło wściekłości*»), losy zamku i jego mieszkańców.

Liryka okresu przedpowstaniowego, uznawana za romantyczną, poza wielkimi twórcami (Adamem Mickiewiczem, w mniejszym stopniu Juliuszem Słowackim) nie posiada cech wyrazistych nowego kierunku.

Najbardziej uchwytne cechy romantyczne występują w kreacji podmiotu lirycznego i niekiedy w obrazie świata oraz natury, przywoływanych jako komponenty sytuacji lirycznej — przede wszystkim młodość bohaterów utworów oraz uczuć z nią związanych — miłość, pierwsze cierpienia, rozczarowania. To również świadomość odrębności społeczno-kulturowej, zakorzenienia w swoim regionie, jego osobliwości i tradycjach.

Młody **Józef Bohdan Zaleski** w «*Rusalcze*», a przede wszystkim w «*Fantazji*» (1829 r.) z folkloru i wyobraźni poetyckiej czyni odmienny użytek, niż Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński. Jego stosunek do wyobraźalnej rzeczywistości jest radosny, ludyczny, żartobliwy, najprawdopodobniej świadomie opozycyjny nie tylko wobec posępnej wizji Ukrainy Malczewskiego i Goszczyńskiego, ale także mrocznych sfer romantycznej wyobraźni.

Próbował on ukształtować inne wyobrażenia o romantyczności w poezji, a w zakresie tematu ukraińskiego w szczególności, odmienne od posępnych wizji autorów «*Marii*» i «*Zamku kaniowskiego*».

Liryki przedpowstaniowe Goszczyńskiego, w niewielkiej mierze drukowane w ówczesnej prasie literackiej, nazywane bywają lirykami humanistycznymi, mimo że tylko niektóre powstały w Humaniu w 1824 r. («*Modlitwa wolnego*», «*Uczta zemsty*» i in.). Pisał je Poeta w okresie lat 1819-1829 w różnych miejscach swego koczowniczego życia. Bohater liryczny tych wierszy to wieczny wędrownik, wygnany zewsząd i zmierzający z ulgą do jedyne go pewnego celu — grobu. Liryczny bohater «*Kłątwy sumienia*»<sup>1</sup> wyznaje:

Z dolą upióra, w śmierci żalobie,  
Z cierpieniami pokutnika  
Po nieswoim świecie idę

Operują jednak liryki Goszczyńskiego również romantyczną skalą, wartości pozytywnych. Jest to przede wszystkim zaufanie do

---

<sup>1</sup> Alina Witkowska, Ryszard Przybylski «Romantyzm» s. 221-222. Warszawa 1997.

wewnętrznego «ja», do głosu duszy (*«Do młodego poety»*, *«Błędy geniuszu»*)... *«Zdaj się na ducha, który cię porywa... »*, *«...duszy daj wiarę»*. Poczucie wyobcowania i zagrożenia u Goszczyńskiego posiada motywację historyczną — poczucie beznadziejności bytu Polaków, pozbawionych państwa, żyjących w cieniu symbolicznego grobu ojczyzny.

Dlatego też Goszczyński był równocześnie autorem liryków wolnościowo-patriotycznych, powstałych w Humaniu w r. 1824. Sytuacja wygnania i sieroctwa pojęta jest w nich historycznie i politycznie. *«Uczta zemsty»* jest w tej grupie liryków utworem najwybitniejszym i najbardziej poetycko jaskrawym. Na *«straszne gody»* sprasza się właśnie *«sieroty swobody»*. Ta uczta jest swego rodzaju czarną mszą, na której siły piekła odprawiają swój obrzęd złych mocy. Biesiada zemsty przynosi zarazem przesilenie zła i finał utworu zapowiada już erę ludzkości wyzwolonej

Powstanie listopadowe, według określenia Maurycego Gosławskiego wydało twórczość pisaną ręką *«co nie zna lutni, lancę zna»*.

Wśród poetów, którzy nadali wartość artystyczną liryce powstańczej i ukształtowali jej charakter romantyczny, czołowe miejsce zajmuje Seweryn Goszczyński z tomikiem *«Pobudka»* (1831 r).

W liryce powstańczej Goszczyńskiego romantyczna frenezja<sup>1</sup> dominuje w obrazie wroga, zdemonizowanego i nieludzkiego, objętego klątwą zemsty i nienawiści (*«Chamie»*, *«Wisła»* i *«Święty Jakub»*)<sup>2</sup>.

Natomiast w *«Pobudce północnej»* powstańcy — gromady upiórów wychodzą na świat w godzinie duchów, aby dokonać dzieła odrodzenia. Dzięki publikacji w prasie powstańczej liryków humanistycznych wprowadził Goszczyński do ówczesnej poezji, głównie patriotycznej, ton gniewnego buntu przeciwko moralności, instytucjom i uświęconym osobistościom władzy. Był w nim odosobniony.

Liryka powstańcza wydała kilka utworów wybitnych — między innymi Wincentego Pola *«Stary ułan pod Brodnicą»* oraz Seweryna Goszczyńskiego *«Wyjście z Polski»*. Utwory pisane już z perspektywy klęski powstania, stanowiły pożegnanie Kraju w momencie przekraczania przez wojsko polskie granicy Prus. Obaj poeci mieli świadomość historycznej doniosłości tej chwili. Otwierała się w

---

<sup>1</sup> Frenezja - entuzjazm, zapal

<sup>2</sup> Alina Witkowska, Ryszard Przybylski *«Romantyzm»* s. 226-228. Warszawa 1997.

dziejach Polski nowa epoka: wielki *exodus* emigracyjny oraz podział na kraj i na emigrację. W wiersze została wpisana tragiczna świadomość losu zbiorowego, określonego przez klęskę i dolę wygnańców. W końcowej strofie «*Starego ulana pod Brodnicą*» czytamy:

... Chorągiewkę zdał w dwoje  
I lży otarł połową,  
I zawiązał garść ziemi,  
Drugą ranę owinał;  
I w świat ruszył z młodszemi  
I jak wszyscy gdzieś zginął...

Dziesięciolecia międzypowstaniowe przyniosły rozwój krytyki literackiej. **Aleksander Tyszyński** w powieści «*Amerykanka w Polsce*» (1837 r.) w jednym z listów Amerykanki (*o szkołach poezji polskiej*) dokonuje podziału literatury współczesnej na cztery szkoły: litewską, ukraińską, puławską i krakowską. Zastosował tu Tyszyński coś więcej niż podział regionalny, bo myślenie kategoriami geografii kulturalnej.

[...] Przedmioty i obrazy ukraińskiej szkoły z wielu względów świat nowy dla poezji polskiej stworzyły; atamany, Kozaki, Tatarzy, stepy, porohy, czajki, ukraińskie miasteczka i ukraińskie rzeki po raz pierwszy dały się słyszeć, dały się widzieć w jej utworach. Styl ukraińskich poetów wszędzie nierówny, niepoprawny, ciemny. [...] Znaczniejsi poeci szkoły ukraińskiej są; Malczewski, Goszczyński, Gosławski, Zaleski, Zaborowski itp<sup>1</sup>.

Z poetów popowstaniowych zalicza się również do tej szkoły czasem tak różnych twórców jak Tomasz Padurra (piszący także po ukraińsku), Tomasz A. Olizarowski czy Juliusz Słowacki, oraz powieściopisarzy: Michała Grabowskiego i Michała Czajkowskiego — autora «*Wernyhory*» (1838 r.).

\*\*\*

Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie w dniach 26-28 października zorganizowała w Winnicy na Podolu konferencję naukową, poświęconą 200. rocznicy urodzin Seweryna Goszczyńskiego. Uniwersytet Pedagogiczny im. Mychajła Kociubynskiego w Winnicy z ogromnym zainteresowaniem odniósł się do powyższej inicjatywy, udostępniając pomieszczenia dla przeprowadzenia konferencji. Konferencję poprzedziła msza św. w kościele pwn Matki Bożej Anielskiej, którą celebrował o. Justyn Rusin. W homilii wspomniął o

---

<sup>1</sup>Stanisław Makowski. «Romantyzm». s. 210. Warszawa 1997.



znaczeniu twórczości Seweryna Goszczyńskiego, syna ziemi podolskiej, dla literatury polskiej, którego postawa, życzliwość względem narodu ukraińskiego może posłużyć harmonii i zrozumieniu między Polakami i Ukraińcami mieszkającymi na Ukrainie.

Uczestników konferencji powitał prorektor Uniwersytetu prof. Stanisław Podolanczuk, opowiadając krótką historię uczelni, która została założona w 1912 r. Przewodniczył obradom dr Sergiusz Tkaczow z Tarnopola. Prezes FOPnU Emilia Chmielowa podziękowała gospodarzom za życzliwość okazaną w przygotowaniach do konferencji, wyraziła nadzieję na możliwość współpracy w przyszłości. Przekazała kierownictwu Uniwersytetu dar w postaci portretu Seweryna Goszczyńskiego, wykonanego przez Katarzynę Tkaczową.

Otwierając obrady Bohdan Siwakowski — prezes Dobroczynnego Towarzystwa Polskiego «Świetlica Polska» oraz wykładowca Uniwersytetu, podkreślił duży wkład kulturalny Polaków w rozwój Podola. O sobie powiedział między innymi — «Jestem Polakiem nierozzerwalnie związanym z Ukrainą. Jestem dumny, że może jeszcze w XIV wieku moi przodkowie mieszkali na tej ziemi i działali dla jej dobra». Wygłoszono wiele ciekawych referatów.

Dr Wiktor Kosakowski wykładowca Uniwersytetu Winnickiego w swym odczycie podjął temat sytuacji etnicznej regionu winnickiego, zaznaczając, że osadnictwo Polaków na tych ziemiach bierze początek od XIV wieku.

Dyrektor Biblioteki Języków Obcych we Lwowie Aleksandra Łukjanenko poinformowała o zbiorach dzieł Seweryna Goszczyńskiego znajdujących się w bibliotece. Zapoznała obecnych z własnym przekładem wierszy Poety na język ukraiński. Wspomniała, że tłumaczenie «Zamku kaniowskiego» przez Markijana Szaszkewicza pochodzi z roku 1836. Wyraziła również nadzieję, że po konferencji wzrośnie zainteresowanie twórczością Seweryna Goszczyńskiego i jego utwory będą tłumaczone na język ukraiński.

Zainteresowanie wzbudził referat dr Natalii Łysenko (Akademia Nauk w Kijowie) poświęcony Jewhenowi Małaniukowi, jego powiązaniom z literaturą polską oraz wzajemnemu wpływowi literatur.

Włodzimierz Osadczy z Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, członek Instytutu Badań Polonijnych i przedstawiciel Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» przekazał książki z materiałami naukowymi wychodzące w serii «Biblioteka Polonii» miejscowej «Świetlicy

Polskiej», której patronuje Bohdan Siwakowski oraz opowiedział o pracy naukowo-badawczej tej ze placówki.

Profesor Anatolij Podolak przygotowuje księgę biograficzną, poświęconą wybitnym postaciom wywodzącym się z Podola. Wśród wielu innych wspomnień również ks. Jana Komarnickiego, autora popularnych pieśni ukraińskich (*Za Sybirom sonce schodyt'*) oraz Tomasza Padurę, autora wielu dumek, które z upływem czasu zaczęły być uznawane za pieśni ludowe. Prochy poety spoczywają w Koziatynie.

Konferencję zakończyła prezentacja książek autorów polskich w wersji polskiej oraz polsko-ukraińskiej Wydawnictwa «Kameniar» (Lwów), której dokonał dyrektor Dmytro Sapiha. Miejscowemu Uniwersytetowi dyrektor przekazał w darze książki, przywiezione na konferencję. Podczas konferencji swe referaty wygłosiło czternastu prelegentów.

\*\*\*

W godzinach popołudniowych uczestnicy konferencji, gospodarze, organizatorzy obejrzeli spektakl Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie pt. «*Dawny Spór*».

Cykl wielkich polemik i sporów literackich rozpoczął Seweryn Goszczyński rozprawą, «*Nowa epoka poezji polskiej*», opublikowaną anonimowo w *krakowskim «Powszechnym Pamiętniku Nauk i Umiejętności»* z 1835 roku.<sup>1</sup>

Tekst ten odegrał ogromną rolę w zakresie sądów o Fredrze.

Goszczyński jasno wykląda kryteria, według których ocenia i szereguje zjawiska artystyczne we współczesnej mu kulturze polskiej. Zasadniczym kryterium jest narodowość, pojęta jako zgodność z duchem «starosłowiańskiej literatury».

Zarzuca Aleksandrowi Fredrze brak ducha narodowego i gloryfikację szlachetczyzny, a także podległość wpływom francuszczyzny. Jak się wyraził Goszczyński, komedie Fredry pełne «*niemoralności i poziomości uczuć*» powtarzać miały wszystkie błędy wzorów francuskich językiem zmanierowanym i wierszem łatwym, bez indywidualnej barwy.

Podobnie wypowiadał się Aleksander Dunin-Borkowski w «Uwagach ogólnych nad literaturą w Galicji» (1842 r.).

---

<sup>1</sup> Alina Witkowska, Ryszard Przybylski «Romantyzm» s. 575-576. W-wa 1997

Te niezwykle złośliwe sądy stały się przyczyną definitywnego zniechęcenia się Fredry do otaczającego go środowiska.<sup>1</sup> Schronił się wówczas w Beńkowej Wiszni przed «brzękiem człowieczych komarów», złamał pióro i na długo zaniechał pisania. Trzydzieści lat później, w wierszu «*Pro memoria*» (1871 r.), tak wyjaśnił powód swego długiego milczenia:

«Jakiś Minos powstał i zaszczekał wściekle.  
Chciałby moje pięć tomów w piątym widzieć piekle.  
Żłem napisał — zgoda. Ale źle pisać nie zbrodnia,  
Trafiało się dawniej i trafia się co dnia.  
Byłem więc więcej złością niż treścią zdziwiony,  
A kiedy nikt się mojej nie podjął obrony,  
Nie mogłem pojąć, zgadnąć, czy rada, czy zdrada  
I zrozumiałem tylko, że milczeć wypada».

O tym bolesnym wydarzeniu po latach napisał Marian Hemar w swej jednoaktówce «*Dawny spór*». Akcja toczy się w 1876 roku we Lwowie. Fredro otrzymuje wiadomość o śmierci Goszczyńskiego. Ma zamiar pisać nową komedię i wówczas zjawia się duch Goszczyńskiego, by znów mu zarzucać brak narodowości. Repliki w dialogu między Fredrą i Goszczyńskim są pełne goryczy i zacierzwienia.

«Po to tylko pieszysz,  
aby Naród cię zapomniał. Aby  
Być wzgardzony i wyklęty,  
Poniehany, obcy — słyszysz?»<sup>2</sup>

Mnie już nie ma. Już umarłem.  
Ja twych kartek nie podarłem  
Nie ja pióro z twojej dłoni  
Wytrąciłem ci. To oni.  
To rodacy cię odtrąca  
I zapomną i ukarzą  
I ze scen i serc wymażą  
I z pamięci polskiej — za to,  
Żeś był dla nich obcym, mogąc  
Swoim być.

Aleksander Fredro wzywa na pomoc postacie swych utworów:

---

<sup>1</sup> Marian Hemar «To, co najpiękniejsze». s. 11-12. Kraków 1992.

<sup>2</sup> Marian Hemar «To, co najpiękniejsze». s. 117-118. Kraków 1992.

... Bywaj tutaj, kto tam z braci—  
Niechże mu nie ujdzie gładko,  
Za zniewagi niech zapłaci!

Marian Hemar w sztuce niewątpliwie staje po stronie Fredry. Ujawnia niechęć do towiańszczyzny, mistycyzmu, wieszczych proroctw, martyrologicznych usprawiedliwień, kpi z nieudolności odzianej w strój narodowych cierpień.

Gdy duch Goszczyńskiego widzi tłum ludzi wokół Fredry, blask różowy, jakby wieniec światła, jakby srebro, jakby złoto, takie jasne, takie czyste, kwiaty, wypowiada słowa pełne skruchy: «Jezu Chryste—przebacz, jeśli byłem w błędzie».

Reżyser spektaklu Zbigniew Chrzanowski zagrał rolę Fredry, Andrzej Bowszyk - Goszczyńskiego. Ten krótki spektakl zawsze przyjmowany jest gorąco przez publiczność, bowiem porusza sprawy tak bardzo ludzkie — «brzęk człowieczych komarów» mogących złamać najsilniejszego, najszlachetniejszego człowieka.

Po spektaklu wystąpił rodzinny duet z Charkowa — Irena i Eugeniusz Korzeniaszewowie. Zawodowi muzycy wykonywali utwory muzyki klasycznej. Pan Eugeniusz, grający wspaniale na różnych instrumentach zagrał w finale wiązanek melodii z filmu «*Va bank*» w reżyserii Janusza Machulskiego, za którą otrzymał rześiste brawa.

\*\*\*

W dniu następnym zorganizowana została wycieczka do Humania. W przepełnionym autobusie spotkała obecnych niespodzianka nielada. Antoni Sambor (Studio filmowe w Warszawie) udostępnił najnowszy film «*Bliscy, a dalecy*» (reżyseria Anny Górnej, Aleksandra Zajęca i Michała Tkaczuka). Na ekranie telewizora, który na szczęście był w autobusie, oglądnięto taśmę nadzwyczaj ciekawą i niełatwą w odbiorze, lecz obiektywną, traktującą o stosunkach polsko-ukraińskich na przestrzeni tysiąca lat, a w szczególności ostatnich czterystu lat.

W Humaniu gości spotkała prezes TKP Czesława Maliszewska. Organizatorzy konferencji podarowali pani Prezes portret Seweryna Goszczyńskiego.

Ostatnim punktem programu konferencji była wycieczka do Zofiówki — przepięknego parku, założonego w 1794 roku przez hr. Szczęsnego Potockiego. Park był prezentem imieninowym dla ukochanej żony Zofii, Greczynki. «*Ósmy cud świata*», którego autorem i wykonawcą był utalentowany inżynier wojskowy Polak Ludwik

Metzel zbudowany został w stylu romantycznym. Piękne pawilony, mosty, fontanny zdobione licznymi rzeźbami nawiązującymi do starożytnej greckiej i rzymskiej mitologii. Zabudowany obszar ponad 170 ha, prace zostały ukończone w 1802 r. Koszt realizacji owego cudu świata prawdopodobnie wyniósł bajeczną jak na owe czasy, sumę 15 milionów złotych. Złośliwi twierdzili, że gdyby kwotę tę przeznaczono na wyposażenie armii, nie doszłoby do rozbioru Polski.

Po powstaniu listopadowym majątek Potockich został skonfiskowany, a w 1859 roku został przekazany głównej Szkole Ogrodniczej. W 1929 roku Zofiówka została państwowym rezerwatem z własnym statutem. Od 1955 roku stanowi własność Akademii Nauk Ukrainy.

Piękne widoki, ponad sto rodzajów egzotycznych drzew i krzewów, kolorowe pawilony, jeziora i sadzawki z fontannami na długo pozostaną w pamięci zwiedzających.

W uroczystości obchodów słynnego Syna tych ziem uczestniczyli przedstawiciele z 20 miejscowości — miast, wsi, miasteczek Ukrainy.

Szczególnie cenną i ważną dla Polaków, zwłaszcza z małych miejscowości, była duża dawka polskości, głębokich wzruszeń i serdecznych spotkań z rodakami z Ukrainy i Polski. Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» — jeden ze sponsorów w/w konferencji, reprezentowała przemiła pani Krystyna Roniker z Krakowa.

\*\*\*

Romantyzm polski stworzył samoistne, wyróżniające go spośród innych romantyzmów europejskich wartości ideowe i artystyczne. Dzięki temu stał się jednym z najbardziej bogatych i oryginalnych zjawisk w kulturze tego czasu — zjawiskiem wykraczającym poza granice własnego narodu.

Romantycy odświeżyli i wzbogacili metaforę poetycką, budując ją na wzorach ludowych lub orientalnych.

Wreszcie stworzyli nowy wzór tragicznego bohatera, który w imię idei społecznych lub narodowych prowadzi nieugiętą walkę ze wszystkimi potęgami świata i zaświatów: carem, Bogiem, szatanem, a także własną słabością.

Człowiek traktowany przez romantyków jako element natury, jako obdarzony refleksją jej najwyższy wytwór, jej «kwiat», był równocześnie swoistym obrazem wszechświata — mikrokosmosem.

Romantyzm polski jawi się więc jako wszechstronna formacja kultury narodowej, z której biorą początek wszystkie nowoczesne kierunki artystyczne, z której wywodzi się także nasze nowoczesne myślenie i nasza świadomość narodowa.

Kazimierz Wierzyński pisał:

To nie są wiersze, poematy  
I polonezy karmazynów:  
To biblia, w której polskie świąty  
Z ojców przenoszą się na synów.  
«Dziady», «Irydion», «Pan Tadeusz»  
Lub «Kordian» — policz owe dzieła  
I na pokoleń śpiew je przełoż —  
Co w nich ci zagra? — Nie zginęła

(Biblia Polska, 1946).

W ciągu dziesięcioleci, a zwłaszcza w okresie, kiedy naród pozbawiony był własnej państwowości, romantyzm pełnił funkcję jego księgi świętej.

## **Stanisław Jedynak**

### **«Szkoła ukraińska» w polskim romantyzmie**

W tekście zostały przedstawione narodziny, rozwój i upadek «szkoły ukraińskiej» w polskim romantyzmie. Twórcą szkoły był Bohdan Zaleski. Twórczość jego to poezja zgody i miłości. W niej Ukraina brata się z Polską. W atmosferze melancholii, ale i zafascynowania realiami Ukrainy utrzymana jest Maria Antoniego Malczewskiego.

Inny z twórców «szkoły ukraińskiej» sięga wprost do tragicznych kart historii Ukrainy, do tzw. koliszczyzny, tj. buntów chłopskich na Ukrainie. Czyni to Seweryn Goszczyński w Zamku kaniowskim. Przy okazji analizy specyfiki szkoły przedstawia się oryginalna twórczość Tomasza Padurzy, Ukraińca piszącego po ukraińsku polskimi literami.

Końcowa część studium poświęcona jest rozpadowi szkoły po 1831 r. Zostały wyeksponowane np. Powieści kozackie Michała Czajkowskiego, a z pisarzy krajowych twórczość Michała Grabowskiego.

Z pewnością kontakty kulturowe polsko-ukraińskie sięgają dawnych czasów. Do polszczyzny od dawna przenika wiele wyrazów ukraińskich oraz pewne formy wymowy. Jak pisze np. Marian Jurkowski: Prawdopodobnie pod wpływem wymowy kresowych możnowładców, książąt, szlachty i pisarzy (Sieniawscy, Czartoryscy, Zbarascy, Wiśniowieccy, Sobiescy, Potoccy) wyrugowane zostały z polskiego języka literackiego samogłoski pochylone: wpływ ruski dopomógł też w zrównaniu wymowy frykatywnego **rz** z szumiącym **z**, poza tym przyczynił się do wyrugowania typu *depce*, *szepe* na korzyść *depce*, *szepecze*, sufiksu **-owic** (w nazwiskach) na rzecz **-owicz**, do wprowadzenia szeregu sufiksów deminutywnych itp.<sup>1</sup>

Oczywiście można też mówić o zapożyczeniach językowych. Spotyka się je u ojca naszej literatury narodowej Mikołaja Reja, a później u Szymona Szymonowica, u Szymona i Józefa Zimorowiców, u Stanisława Orzechowskiego i wielu innych. Wielką ilość zapożyczeń ruskich przynosi romantyzm, zwłaszcza «szkoła ukraińska» i związany z nią Juliusz Słowacki. Słowacki np. jak wielu romantyków uważał, że język ukraiński, czyli ruski, jest bliższy starosłowiańskiemu niż polski. Stąd jego liczne ukrainizmy... jako archaizmy. Stąd przeróbka naszego pierwszego hymnu — Bogurodzicy na Boharodycę. Zresztą nawet książkę *Popiel*, przecież Wielkopolanin, woła w Królu — Duchu Słowackiego: «Sława Bohu... świat się wali».

### Egzotyzm, kresowość i barwność dziejowa Ukrainy

Pisarzy romantycznych pociągała kresowość, inaczej mówiąc pograniczność kulturowa, pewien egzotyzm (powiew Orientu), a także barwność dziejowa tego bogatego pogranicza dawnej Rzeczypospolitej. Już sama przyroda, jeszcze na początku XIX wieku wybitnie stepowa, bardzo urodzajna (czarnoziemy), była usiana zagadkowymi pamiątkami przeszłości (kurhany, ruiny zamków). Kraj zamieszkiwali dzielni ludzie zmagający się z wrogami, zwłaszcza z napierającym światem islamu. Ziemia ta była istotnie, bardziej niż jakakolwiek inna w tej części

---

<sup>1</sup> Marian Jurkowski, *Ukrainizmy w języku Juliusza Słowackiego*, v, *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*, praca zbiorowa pod red. S. Kozaka i M. Jakóbca, Wrocław 1974, s. 110-111.

Europy, przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji chrześcijańskiej przed zalewem islamu, podobnie jak Mołdawia i Wołoszczyzna — niespokojna. Łatwo tu było wybić się, zdobyć majątek i sławę, ale również łatwo było zginąć z rąk obcych czy swoich lub trafić w dyby tatarskie. Niestety tereny te z różnych powodów stały się areną walk domowych kozaczyzny i mas ukraińskich z arystokracją ukraińską (np. Wiśniowieckimi) i z panami polskimi, a także wprost z Rzeczpospolitą. Zamiast doprowadzenia do powstania Rzeczypospolitej Trojga Narodów: Polski, Litwy i Rusi, ziemie te zostały rozdarte i rozebrane. Kijów i wschodnia Ukraina przypadły Rosji, reszta ziem do rozbiorów należała do Rzeczypospolitej. Gdy Rzeczpospolita, która w tym czasie uzależniła się od Rosji, próbowała w rozpaczliwym odruchu Konfederacji Barskiej uniezależnić się od Cesarstwa, Moskwa poszczuła chłopów ukraińskich na Polaków. Była to osławiona koliszczyzna, w tym rzeź humańska w 1768 roku. Do tego tragicznego epizodu nawiązywało w swych utworach wielu twórców, w tym Seweryn Goszczyński w Zamku kaniowskim. W sposób mistrzowski i wstrząsający epizody koliszczyzny przedstawił Juliusz Słowacki w *Śnie srebrnym Salomei*.

Innym źródłem fascynacji Ukrainą była jej bogata literatura ludowa. Obficie czerpie z niej twórca «Szkoly ukraińskiej» w polskim romantyzmie — Bohdan Zaleski, wielokrotnie sięga do niej Juliusz Słowacki, który wywodząc się z Krzemieńca zetknął się tylko z jedną odmianą folkloru: z folklorem wołyńsko-ukraińskim. Większość jego ukraińskich bohaterów mówi swoistym językiem polsko-ukraińskim, także język jego Polaków przesycony jest ukrainizmami. Nie znaczy to oczywiście, że język Słowackiego jest zukrainizowany. Jak pisze trafnie Jurkowski: [...] przy uwzględnieniu całej jego twórczości procent ukrainizmów w języku poety okaże się znikomo mały, a na plan pierwszy wysunie piękna, kunsztowna, pełna barw i muzyki polszczyzna<sup>1</sup>.

### Prekursorzy «Szkoly ukraińskiej»

Pierwszy zwrócił uwagę na temat ukraiński, jako na bardzo obiecujący dla literatury, Zorian Dołęga-Chodakowski (prawdziwe imię i nazwisko — Adam Czarnocki). Chodakowski (1784-1825) jest autorem głośnej kiedyś rozprawki *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*. Sformułował on w tej pracy pogląd, że w autentycznym folklorze, a

---

<sup>1</sup> Tamże, s. 132.



zwłaszcza w pieśniach i podaniach zachowały się elementy prakultury słowiańskiej z epoki przedchrześcijańskiej. Chrześcijaństwo, według Chodakowskiego, doprowadziło zarówno do wcielenia Słowian do Europy jak i do ich rozdzielenia ze względu na obrządki: Ogniwa nowej wiary wcielały niepodobnych nas do reszty narodów Europy. Uczęszczał Słowak (Słowianin) z nabożeństwa lub potrzeby do Rzymu lub Carogrodu, a przejawwszy się nienawiścią wzajemną stolic chrześcijaństwa, zapalał pochodnie wiekuistych wojen na przestrzeni swojej o to, że nie jednej głowie uświęconej daninę płaciła. Biada nam! Długo niezbyt przetrwalimy w tych obłędach. Nie wspomniałbym ich może, gdyby nie miały zgubnego wpływu na ten zakres naszej historii i nie były pierwszym podkopem miłej nam zawsze narodowości. Czas przyszły wyjaśni tę prawdę, że od wczesnego polania nas wodą zaczęły się zmywać wszystkie cechy nasz znamionujące, osłabiał w wielu naszych stronach duch niepodległy i kształcąc się na wzór obcy, staliśmy się na koniec sobie samym cudzymi<sup>1</sup>.

Chodakowski szukał specyfiki «narodowej» Słowian przede wszystkim w bogactwie fantazji twórczej ludu ruskiego na Ukrainie. Stwierdzał też wyższość artystyczną tego materiału twórczego nad innymi dzielnicami Rzeczypospolitej. Poglądy te głosił Chodakowski też w Krzemieńcu, gdzie wpłynął na Zaborowskiego, na Padurrę, na Malczewskiego czy Olizarowskiego.

Tekst Chodakowskiego ukazał się w 1818 r. w Ćwiczeniach Naukowych. W tym samym roku pojawił się w nich poemat Tymona Zaborowskiego (1799-1828) *Zdobycie Kijowa*. Poemat nawiązuje do historii pierwszej polskiej wyprawy na Kijów w 1018 r. Wówczas to Bolesław Chrobry wsparł zbrojnie swego zięcia — księcia Światopełka — przeciwko Jarosławowi Mądrymu. Zaborowski eksponował w swym poemacie sentymentalną miłość «syna» Chrobrego — niejakiego Dobromira. O wiele istotniejsze od tego wątku jest ubolewanie Zaborowskiego w sprawie poróżnienia dwóch bliskich narodów, skoro zerwał się święty związek ich braterski. Poeta żywi też szlachetną nadzieję, że kiedyś pogodzą się wnuków naszych wnuki.

---

<sup>1</sup> Zorian Dołęga Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, Warszawa 1967, s. 19.

## Bohdan Zaleski twórca «szkoły ukraińskiej» w polskim romantyzmie

Bohdan Zaleski (1802-1886) urodził się w Bohatyrce na Ukrainie. Do szkół bazylikańskich uczęszczał w Humaniu. Tu poznał Seweryna Goszczyńskiego i Michała Grabowskiego, którzy później współtworzyli «szkołę ukraińską». W 1820 r. Zaleski wraz z Goszczyńskim i Grabowskim udają się na studia do Warszawy. Tu pod wpływem zapotrzebowania na ludowość i swoistą egzotykę folklorystyczną preromantyzmu Zaleski sięga do tematyki ukraińskiej. Opiewa wielkich wodzów Ukrainy: Konaszewicza Sahajdacznego, Krzysztofa Kosińskiego (pierwszego przywódcę powstania kozackiego jeszcze w XVI w.). Wodzowie ci to w zasadzie idealne typy rycerskie. Kosiński Zaleskiego jest posłuszny królowi, jest obrońcą kraju. Nie ma w nim nic z buntownika i grabieżcy. W ogóle Zaleski nie podejmuje tematów drażliwych, jak to robił Goszczyński. Kozak Zaleskiego jest przyjaźnie usposobiony do Polski. Wiele utworów Zaleskiego to dumki. Nawiązują one nie tyle do autentycznych dum ukraińskich, poematów epickich, co do śpiewanych pieśni ukraińskich. Poeta niejednokrotnie korzystał z różnych tekstów pieśni ruskich i swobodnie przekształcał je w tekst polski. Nie było tu mowy o jakimś przekładzie czy adaptacji, ale o oddaniu tonu i specyfiki ukraińskiej pieśni i piosenki ludowej w polskim tekście poetyckim.

Poezja Zaleskiego, jak to niejednokrotnie określano, to twórczość zgody i miłości: W niej Ukraina brata się z Polską, Polska ze Słowiańszczyzną, Słowiańszczyzna z ludzkością, a ludzkość z Bogiem<sup>1</sup>.

## Maria Antoniego Malczewskiego

Niezależnie od grupy humańskiej, której przewodził Zaleski, pojawia się w 1825 r. Maria, utwór Wołyniaka — Antoniego Malczewskiego (1793-1826). Maria osnuta jest na rzeczywistym zdarzeniu. Oto Szczęsny Potocki, późniejszy targowiczanie, ożenił się bez zgody ojca z Gertrudą Komorowską. Ojciec Szczęsnego, gdy dowiedział się o tym, wpadł w gniew i starał się skłonić syna do zerwania związku. Gdy to się nie udało, wysłał grupę zbirów, którzy porwali Gertrudę z domu rodzicielskiego i zamordowali.

Cały utwór Malczewskiego przenika atmosfera smutku, rezygnacji, melancholii, myśli o przemijaniu wartości życia, o śmierci: ach, na

---

<sup>1</sup> Wstęp Józefa Trietaka do: Bohdan Zaleski, *Wybór poezji*, Kraków, b.r.w s. 54.

tym świecie, śmierć wszystko zmiecie, robak się łęgnie i w bujnym kwiecie. Utwór osadzony jest głęboko w atmosferze realiów Ukrainy: owych opisów stepów, po których hasają kozacy, opisów niw nad Bohem i łąk porośniętych bodiakiem, jarów, parowów. Ukrainizm poematu występuje też w charakterystyce Kresów i Kresowców, dzielnych ludzi zmagających się z przyrodą i wrogimi ludźmi. Tej idealizacji ludzi i przyrody u Zaleskiego, a także u Malczewskiego przeciwstawi się nowy nurt, który zapoczątkuje Goszczyński.

### Zamek kaniowski Seweryna Goszczyńskiego

W poemacie Zamek kaniowski Seweryn Goszczyński (1803-1876) sięga wprost do tragicznych kart historii Ukrainy — do koliszczyny. Najtragiczniejszym wydarzeniem koliszczyny była rzeź Humania w czerwcu 1768 r. W rzezi tej zginęło kilka tysięcy szlachty, Żydów i księży unickich. Nie oszczędzano też kobiet i dzieci. W późniejszej akcji pacyfikacyjnej odznaczył się Józef Stępkowski, który zyskał przydomek «krwawy». W Kodni koło Żytomierza, gdzie była jego główna siedziba, zginęło zamęczonych kilka tysięcy ludzi.

Akcja Zamku kaniowskiego rozwija się między innymi wokół postaci Kozaka Nebaby, atamana nadwornych Kozaków w zamku starosty kaniowskiego i jego ukochanej Orliki. Na ich drodze staje rządca zamku, który podstępem zdobywa Orlikę: każe on bratu Orliki stać na straży przy wisielcu, a gdy trupa wykradziono, każe Orlice wybierać: albo śmierć brata albo małżeństwo z nim. Orlika chcąc ratować brata wychodzi za rządcę. Nebaba szuka zemsty. Łączy się z oddziałem powstańczym Szwaczki i prowadzi go na Kaniów. Po drodze jednak wpada w ręce polskie i zostaje wbity na pal. Orlika chce sama zemścić się na rządcy. Pewnej nocy morduje męża. Tymczasem Szwaczka z częścią oddziałów, które nie natknęły się na wojsko polskie, uderza na Kaniów i zdobywa go. W rzezi ginie też na wpół obłąkana po zbrodni Orlika. Sam Goszczyński pisał później z ironią o swym poemacie jako o nagromadzeniu korowodu poczwar, z których każda napiętnowana albo zbrodnią, albo karą za zbrodnię.

Zamek kaniowski nie idealizuje już Ukrainy. Przedstawia się tu w całym dramatyzmie i tragizmie konflikty targające tą ziemią. Wyzysk i pogardę, bunt i rozpacz, a także krwawą zemstę.

### Zagadka Tomasza Padurry

Pisząc o twórcach «Szkoly ukraińskiej» w polskim romantyzmie nie można, jak sądze, pominąć postaci Tomasza Padurra (1801-1871). Ten Ukrainiec, swoim życiem i twórczością kształtował ideał romantycznego poety. Tworzył swoje pieśni podczas wędrówek po Ukrainie jako wędrowny limik. Stawiał sobie przy tym szlachetny cel bratania Polaków z Ukraińcami. Padurra pisał głównie po ukraińsku, ale alfabetem łacińskim. Uważał on, że Polacy i Ukraińcy to potomkowie Polan. Jak sądził, to dopiero najazd Waregów rozdzielił Polan kijowskich i Polan polskich. Polanie, był to według Padurra lud spokojny, uległy, łagodny i dopiero gwałtowność, pewna dzikość obyczajów wprowadziły tu hordy najeźdźców, pochodzących z Kaukazu Kosajów, od których wywodzic się mieli Kozacy. Jednakże także w kozactwie dominuje typowy dla Słowian (przynajmniej dla Ukraińców i Polaków) element wolnościowy, republikański. W tym Ukraińcy i Polacy przeciwstawiali się Moskwie. Wielkim nieszczęściem dla Ukrainy było powstanie Chmielnickiego. Padurra ocenia negatywnie Chmielnickiego, wprost odmawia mu pochodzenia ukraińskiego. Jak stwierdza z pogardą, Chmielnicki to syn wychrzty, niejakiego Berka z Chmielnika na Podolu. Ci, co mu stanęli na drodze do zmoskwiczenia Ukrainy, np. Barabasze, zginęli.

Później jeszcze próbowano powrócić do idei unii polsko-kozackiej (Paweł Tetera i jego wychowanek Jan Mazepa), ale nie udało się już wyrwać Ukrainy z objęć Moskwy.

Padurra marzył o wolności Ukrainy, uważał się za ukraińskiego Byrona. Pisma jego są trudno dostępne, na Ukrainie raczej nie znane. Wielu tematów w carskiej Rosji nie mógł poruszać, jego twórczość i tak budziła podejrzenia, np. carski namiestnik w Warszawie — Iwan Paskiewicz wyrzucał mu, że pisze poezję małoskiskimi polskimi literami. W 1876 r. u K. Wilda we Lwowie ukazały się *Pysma* Tymka Padurra. Ostatni jego wiersz brzmi tak:

My czestni, riwni — wilnymi stańmos!  
Po nas hetmany ozwałyś  
Czym były wczora? — w sobi prohlańmos  
Czym neńky... i jak zistałyś!...

### Rozpad «Szkoly ukraińskiej» po 1831 roku

Po powstaniu listopadowym następują spore zmiany w rozwoju «szkoly ukraińskiej». Zaborowski i Małczewski już nie żyją, Goszczyński odchodzi od tematyki ukraińskiej, Padurra niszczy część swych obrazoburczych utworów.

Na emigracji rozkwita twórczość Juliusza Słowackiego. Faktycznie w wielu utworach tego jednego z naszych największych poetów Ukraina zrosła się z pojęciem tematu narodowego. Dotyczy to przede wszystkim Beniowskiego. Nie miejsce tu jednak na analizę jakże ciekawego tematu na książkę: Słowacki a Ukraina.

Na emigracji rozkwitła także twórczość ukraińska Michała Czajkowskiego (1804-1886). Czajkowski, pochodzący z bogatej szlachty wołyńskiej, na czele swych kozaków dworskich wziął udział w powstaniu listopadowym. Na emigracji był zapalonym propagatorem Kozaczyzny. W 1837 r. wydał *Powieści kozackie*, a w roku następnym *Wernyhore* wieszczą ukraińskiego, jeszcze jedną powieść o koliszczyźnie.

### Powieści kozackie Michała Czajkowskiego

*Powieści kozackie* nawiązują zarówno do legend ukraińskich, jak i do rzeczywistych zdarzeń. Podobnie jak Zaleski, Czajkowski wybiera i eksponuje monenty zgody między Polską a Ukrainą. W związku z tym apoteozuje Kozaków znanych ze swej przychylności do Polski, a także idealizuje tych, których rola nie była jednoznaczna. Jednoznacznie zaś potępia Bohdana Chmielnickiego (i w zasadzie tylko jego). Czajkowski próbował dać w *Powieściach kozackich* syntezę Kozaczyzny. Widział ją podobnie jak Juliusz Słowacki w swej powieści poetyckiej *Żmija*, w: 1. awanturniczości jako istotnej cesze temperamentu kozackiego; 2. w walce z niewiernymi, która kształtuje Kozaków na typy rycerskie; 3. w poetyczności natury, łączącej w Kozaku miłość i przywiązanie do przyrody z wiarą w jej cudowność; i wreszcie; 4. w patriotyzmie polskim.

Kozacy są rozdzieleni — część ich ziemi zajęła już Moskwa. Jak pisze Czajkowski, a odnosi się to oczywiście do XVIII wieku: Wierni Polsce, ale tęskni za bracią zadnieprzańskimi, wyciągają ku nim ręce i powołują do siebie, do wspólnej matki. Oczywiście ta Polska to nie tyle Korona, co Rzeczpospolita Narodów, kształtująca się zwłaszcza u schyłku wieku federacja Polaków, Litwinów i Białorusinów, Ukraińców, a także innych narodów.

Czajkowski jest oczywiście autorem wielu innych utworów o tematyce ukraińskiej. Wspomnę tu jednak tylko o jeszcze jednej książce wydanej w Paryżu w 1838 r. — dwutomowej powieści *Wernyhora* wieszcz ukraiński. Czajkowski ukształtował w niej *Wernyhore* jako przyjaciela Polski, a nawet jako gorącego patriotę polskiego, polityka kontynuującego orientację polityczną Mazepy.

Także u Lucjana Siemieńskiego w jego *Dumce Ukraińca* (Paryż 1841) przewija się teza o szlachecko-kozackim czy może raczej szlachecko-ludowym zbrataniu polsko-ukraińskim jako warunku wyzwolenia Polski i Ukrainy z niewoli moskiewskiej.

### Krajowy odłam szkoły ukraińskiej po 1831 roku

Literatura polska pod zaborami przeżywała po 1831 r. kryzys. Odnosi się to także do «szkoły ukraińskiej». Wiele tekstów powstających w tym czasie, jak *Zawierucha* Tomasza Olizarowskiego (1811-1879) czy *Pan Starosta Kaniowski Aleksandra Grozy* (1807-1875) to utwory wtórne, bardzo słabe.

Wyżej trzeba stawiać Michała Grabowskiego (1804-1863). W zbiorze *Literatura i krytyka* wypowiadał się na temat ukraińskiej szkoły poezji. Pisząc o poetach «szkoły ukraińskiej» Grabowski podkreśla ich oryginalny wkład do interpretacji ludowej twórczości ukraińskiej: [...] ci poeci nie poprzestają na pożyczaniu ozdóbek u poezji ukraińskiej, oni sami rozwikływają dalej poetyczność tych miejsc i obyczajów, idą za bytem tej ziemi i losami tego ludu w rozmaitych czasach i rozlicznych stosunkach ich historyczności, w każdym z takowych dostrzegają jego poetycką fizjonomię; na miejsce, gdzie zastali tylko pieśni gminne, budują epopcję i romans<sup>1</sup>.

Sam Grabowski podejmuje też tematykę romansu ukraińskiego między innymi w powieściach *Koliszczyzna i stepy* (1838) czy *Stannica Hulajpolska* (1840). Trudno mu jednak poprzez prozę codziennego życia dotrzeć do poezji legend dawnej Ukrainy, a i tak za podkreślanie barwności obyczajowej dawnej Ukrainy był atakowany przez młodych demokratów, za ubarwianie «zbutwiałej przeszłości».

Za to ubarwianie jeszcze bardziej atakowano Henryka Rzewuskiego (1791-1866). Rzewuski to już jednak inna orientacja tematyki ukraińskiej. Pierwszy podkreśla obcość, ba — nawet wrogość Kozaków do kultury polskiej. Zdecydowanie przeciwstawia się on idealizowaniu stosunków polsko-ukraińskich jakie dostrzegał w twórczości Czajkowskiego.

---

<sup>1</sup> Michał Grabowski, *Literatura i krytyka*, t. 1, Wilno 1840, s. 38-39.

## Upadek «szkoły ukraińskiej»

Po okresie fascynacji nowymi tematami obserwuje się przesyt. Już w 1837 r. w «Pamiętniku Naukowym» (Kraków tom 3 zeszyt 7, s. 456) możemy znaleźć następujący *passus* o «szkole ukraińskiej»: Poezja ukraińska zawierając się w ograniczonej liczbie pojęć i obrazów i w ciągle jednostajnym smutku, da się na nieskończoną liczbę wariantów przerabiać. Tej to właśnie nieskończonej liczby wariantów obawiamy się. W 1839 r. na łamach «Tygodnika Petersburskiego» Józef Ignacy Kraszewski ukrainomanię zaliczał wprost do chorób moralnych XIX wieku<sup>1</sup>. Wspominano tu już i o Rzewuskim. Także Wincenty Pol eksponując rycerstwo kresowców usuwa z widowni Ukrainy Kozaków, zamiast których pojawiają się w jego utworach Polacy, różni Mohortowie. Później, już po powstaniu 1863 r., temat ukraiński zamiera. Nie ma w okresie pozytywizmu zainteresowania taką literaturą. Czasy się jednak zmieniają. Nadchodzą lata osiemdziesiąte — jutrzienka neoromantyzmu. Temat ukraiński pojawia się w Henryka Sienkiewicza Ogniem i mieczem (1883). Powieść ta, niewątpliwie wielkie dzieło wielkiego pisarza, sprawiła, że wątki ukraińskie znów powróciły do literatury. Jest ona najwspanialszym utworem neoromantycznej Szkoły ukraińskiej. O ile w ogóle o takiej można mówić.

## Ірина Коберник

### Візія історії України в поемі Северина Гошинського «Канівський замок»

У 1841 році, в одній зі своїх лекцій про слов'янські літератури, Адам Міцкевич відзначав: «Україна... стала місцем зустрічей поетів... Поети обох народів — Залеський, Пушкін, Рилєєв, Гошинський зустрілися на Україні біля тих самих джерел натхнення, оспівали тих самих її героїв» (8: 362). Поет мав рацію. Україна, її природа, історія, культура здавна привертала увагу багатьох письмен-

---

<sup>1</sup> «Tygodnik Petersburski», 1839, cz. XIX i XX.

ників сусідніх народів. Але найбільше зацікавлення позначилось в польській та російській літературах.

Масове захоплення українською культурою, історією та звичаями сприяло виникненню у польській літературі так званої «української школи». Вона мала велике значення як для польської так і для розвитку української літератури періоду романтизму.

Одним з найяскравіших представників «української школи» у польській романтичній літературі був Северин Гоцинський. Іван Франко у своїй статті «Поет-герой», присвяченій С. Гоцинському, писав: «Різним обдаруванням наділений від природи, зумів він, як рідко хто інший удосконалити та використати те обдарування в суворій життєвій мандрівці... Останній лицар польсько-українського пограниччя, що на землі, политій кров'ю його попередників, увібрала в себе традицію їхніх кривавих боїв, їхніх сильних пристрастей, їхньої моці та незалежної волі, — він був водночас справжнім сином XIX ст., який головний осередок боротьби переніс уже в сферу духу та слова і як апостол тої нової боротьби повернувся туди, звідки вийшов його рід, ...вносячи в неї світлі та плідні елементи, вносячи нову силу і енергію, новий колорит, нові горизонти» (10:196).

Ось чому сьогодні нас цікавлять погляди Северина Гоцинського на історію України і зокрема на розвиток українсько-польських відносин.

Події Коліївщини, що спалахнули у травні-червні 1768 року на українських землях, відразу привернули до себе увагу польської громадськості. Тоді суспільна думка розглядала Коліївщину як прелюдію до поділів Польщі. Коліївщина не була явищем локальним, вона революціонізує діла на всю Польщу і далеко за її межами.

Відомі факти з історії Польщі кінця XVIII ст. (Чотирирічний сейм, повстання Костюшка, останній розділ країни у 1795 році) давали польським письменникам дуже багато підстав звертатися до подій Коліївщини.

Впродовж перших десятиріч XIX ст. описи повстання Гонти і Залізняка зустрічалися у численній мемуарній літературі. Ці спогади належать переважно очевидцям, які розповідають не тільки про розправу Гонти і Залізняка над шляхтою та корчмарями, але й про нелюдські знущання польських шляхетських військ з повсталими



(спогади Є. Кітовича, Н. Ганновера та інших дослідників). Незважаючи на тенденційно-шляхетське ставлення до Коліївщини — аж до погляду на повстанців як на розбійників, що прагнуть грабунку, пожарищ і крові, мемуари відзначають надзвичайний героїзм та сміливість гайдамаків.

Особливої актуальності ця тема набуває в 20-40-х роках ХІХ ст. в часи романтизму в польській літературі, який виник і розвинувся на могутній хвилі національно-визвольної боротьби.

В 30-40-х роках ХІХ ст. цей напрямок польської громадської думки та літератури все ще прибирався в пишну фразеологію і привабливі романтичні шати, тим більше що настійні чутки про нові повстання і нову «уманську різню» тривожили польську шляхту в Україні, а національно-визвольні змагання польського народу тих часів вимагали від неї хоч якої-небудь компромісної концепції недавніх соціальних конфліктів.

Така конценція виникла, і найяскравішими її предствниками були два письменники-романтики — М. Чайковський і М. Грабовський, обидва походженням з України, добрі знавці історії, етнографії, фольклору українського народу (2: 58).

У своїх творах М. Чайковський та М. Грабовський не намагаються виправдати чи прикрасити жорстокість польської шляхти, не замовчують кривд, які та чинила українському народові. Не замовчують письменники також масштабів помсти повстанців. Намагаючись примирити український народ з польською шляхтою, вони оцінювали Коліївщину як вияв народного протесту. Передова польська громадськість виступила із закликом до братання народів. Й. Лелевель, С. Ворцель, Т. Кремповецький та інші її представники зрозуміли революціонізуючу сутність народних повстань, розкрили справжні соціальні, національні та інші причини Коліївщини.

Оцінку Коліївщини революційними діячами та публіцистами випредила в Польщі художня література. Свідченням цього є поема Северина Гоцинського «Канівський замок» (1828).

Отже, в центрі поеми — один з епізодів 1768 року — повстання в місті Каневі під проводом Бондаренка (Швачки), яке закінчилось зруйнуванням замку. Існує легенда, згідно з якою дружина управителя, чи як його тоді називали, губернатора замку, яку поранили повстанці, бігла крізь покої, доки її не спіймали і не вбили. Там де вона торкалась стін, залишались криваві сліди, які не зник-

ли, аж поки замок не було зруйновано (1:120). Використання цієї легенди у поемі є далеко не єдиним атрибутом романтизму, який можна знайти у творі Северина Гощинського. Поет збагатив «гайдамацький» образ України фантастично-казковими мотивами з української міфології, містичними зображеннями природи, емоційними змалюваннями трагічних подій.

Поетичний світ «Канівського замку» був створений поетом-романтиком, схильним відчувати світ як одвічне панування земного хаосу. На думку дослідниці І. Левандовської, у цьому земному хаосі всім неподільно володіють фаталізм та доля, які заздалегідь визначають подвиги, перемоги та поразки героїв (7:15).

В центрі поеми — образ козака Небаби, який став не просто романтичним мучеником і месником, а діючою особою в грандіозній соціальній трагедії, однією із жертв свавілля. Розповідаючи про долю Небаби, яка пройшла крізь характерні для романтичного героя фази (кохання, втрата коханої, внутрішня порожнеча, прагнення помсти і загибель), Северин Гощинський висловлює свій погляд не тільки на події 1768 року, а й на проблеми у відносинах польського і українського народів.

«Канівський замок» сповнений почуття пошани, а не тільки співчуття до українського народу, що, підкреслює Северин Гощинський, має своє власне бачення світу і прагне незалежно влаштовувати свою долю. Поет захоплений героїзмом українців. Його симпатії не на боці регулярного польського війська, що веде боротьбу з повстанцями, а на боці гайдамаків, адже позитивним героєм тут виступає не староста, не комендант замку, а козак Небаба<sup>1</sup>.

Хоча Небаба і не розумів далеких перспектив повстання так добре, як Шевченків Галайда, хоч він і діє в ім'я особистої помсти, проте він втілює народні уявлення про справжню велич народного героя.

Звертаючись до козаків Швачки, Небаба прагне повести в бій за собою всіх тих,

В кого різками батька скатували,  
Чия дружина полюбила пана,  
В кого найкращу доньку згвалтували,

---

<sup>1</sup> У його образі дослідники знаходять риси реальної людини — ватажка Неживого, який діяв на Канівщині (2:64).

Відбили в кого дівчину кохану, —  
За муки батька, за печаль дружини,  
І за ганьбу дітей, і за любов дівчини —  
Я закликаю, кличу поіменно:  
Хай кожен прийде і стане біля мене...  
Хто хоче відомстити за кривди, за сваволю  
І хто здобуть для себе прагне волю.

(Пер. В. Струтинського).

З цього уривку ми бачимо, що жага помсти у Небаби трансформувалась у благородну ненависть, у прагнення відстояти і захистити свої людські права.

Наприкінці «Канівського замку» Северин Гощинський звертається до своїх «милих земляків». Змальовуючи селянське повстання, він прагнув нагадати про недалеке минуле, попередити про можливість подібного ж розв'язання конфліктів.

Своїм твором Гощинський висловлює передові ідеали доби: країна не може бути вільною, доки в ній панує насильство і гноблення (2:68).

Поема «Канівський замок» мала помітний вплив на подальший розвиток польської літератури. Слідом за Гощинським до Коліївщини звертаються учасники таємних патріотичних організацій М. Сухаревський (мелодрама «Ванда Потоцька», 1832), революційний поет та діяч Л. Семенський, а також геніальний польський поет Юліуш Словацький (2:66).

Отже, розглянувши особливості інтерпретації історії України в поемі Северина Гощинського «Канівський замок», можемо зазначити, що оригінальність поета як одного з творців «української школи» перш за все полягала в його автентичності, в показі гострих суспільних конфліктів крізь призму відчуттів самого українського народу.

Пишучи свою поему, Гощинський не обмежувався лише історичними матеріалами і перенказами, а черпав творче натхнення з безпосередньо бачених картин людського життя і природи під час своїх мандрівок берегами Дніпра і Росі.

Будучи під враженням уманських подій, Гощинський намагався ніби «з середини», власне з точки зору українського народу, зрозуміти і показати суть польсько-українського конфлікту.

Кривавий епізод, героями якого не є люди, а багатовікові суспільні чвари, у сприйнятті Гощинського стає пересторогою на майбутнє, голосом на захист українського народу.

На думку автора, революції виникають тоді, коли суспільні чи національні конфлікти доводять людей до крайнощів.

Розглядаючи ставлення Северина Гощинського до подій 1768 року неможливо не торкнутись поглядів Тараса Шевченка на повстання, які український поет висловив у поемі «Гайдамаки». Незважаючи на певну ідейну близькість цих поетичних творів, погляди обох поетів мають багато відмінностей, які пояснюються низкою причин, однією з яких є відстань у більш ніж десять років між цими творами. Протягом цього періоду відбулись значні зміни у розвитку літератури, суспільно-політичної думки, в поглядах на народні рухи і способи їх художнього втілення.

Оцінюючи визначну роль «української школи» в польській романтичній літературі, треба передусім звернути увагу на той факт, що, поставши з любові романтиків до екзотики, вона стала підґрунтям оригінальної моделі цілого напрямку польської романтичної літератури, культури, який живив творчість найвидатніших її представників. Водночас суттєву роль ця група письменників відіграла і в процесі формування раннього українського романтизму, його естетики, спричинившись до пожвавлення українського літературного відродження 20-40-х років XIX ст.

### Література

1. Антологія польської поезії в 2-х томах. — К.: Дніпро, 1979. — Т.1.
2. Вєрвєс Г. Д. Польська література і Україна. — К.: Дніпро, 1985.
3. Вєрвєс Г. Д. Т. Г. Шевченко і Польща — К.: Дніпро, 1964.
4. Дьяков В. А. Т. Г. Шевченко и его польские друзья. — М., 1964.
5. Драгоманов М. Украинская школа в русской и польской литературах // Пам'ять століть, 1996. — №2. — С.27-30.
6. Кирчів Р. Ф. Мовою українського народу // Українською музою нахненні (упор. Р. Кирчів, М. Гнатюк). — К.: Рад. Письменник, 1971.
7. Левандовська Ірена. Образ України в перцепції творців «української школи» раннього польського романтизму (Ю. Б. Залеський, А. Мальчевський, С. Гощинський). Автореф. дисер. канд. філол. Наук. — К., 1995.
8. Подільські криниці: Хрестоматія з літератури рідного краю (упоряд. Н. Подолинського). — Вінниця: Континент-ПРИМ, 1994.
9. Польська романтична поема XIX в. — М.: Художественная литерату-

ра, 1982.

10. Франко І. Поет-герой // Франко І. Зібрання творів. — К., 1980. — Т.27.

11. Чижевський Д. Історія української літератури. — Тернопіль: Презент, 1994.

## **Олександра Лук'яненко**

### **«Пісня вулкану» або століття між небом і землею: спадщина Северина Гощинського у фондах ВЛІМ ЛДЦОУНБ.**

Життя і творчість поета «української школи» романтизму Северина Гощинського охоплює три четверті століття і для історії Польщі не простого століття, яке можна охарактеризувати «між небом і землею». Це був період пореволюційного упадку і становлення суспільства нового типу, внутрішнього краху і формування нової духовності у прискореному епохою темпі. Поети того часу, як ніколи, відіграли для країни настільки доленосну роль, що, здавалось, були єдиними, хто керував процесом духовного відродження народу. І одним із таких керманичів був Северин Гощинський — поет, котрий подібно до створеного ним самим образом вулкану /вірш «Пісня вулкану»/, послуговуючись зброєю і словом, вибухав у політичній боротьбі і на літературному поприщі лавою творчих здобутків, мов гейзер, періодично гаснучи під тягарем життєвих негараздів, вимушено перебуваючи на чужині.

Рідний син свого народу -  
І походження одного,  
І одна з ним доля в нього,  
І одні гріхи на двох...

Ці слова відомого польського літературного критика і публіциста, упорядника його творів Зигмунта Васілевського написані 10 листопада 1910 року у Львові як кінцівка передмови до чотирьохтомного Зібрання творів С. Гощинського. Воно було видане накладом книгарні /з друкарнею/ Германа Альтенберга, заснова-

ною у 1887 році у Львові, якою з 1900 по 1904 рр. керував його син Альфред /у Львові пл. Маріацька, а з 1913 р. — будинок сучасного готелю «Жорж»/. У Галичині книгарня славилася своєю винахідливістю в боротьбі з конкурентами дистрибуторством і розповсюдженням книжкової продукції у кредит.

Чотирьохтомник належить до цінних видань бібліотеки завдяки поліграфічному виконанню та високому рівню текстологічної підготовки. Книжки оправлені у двоколірну шкіряну палітурку з прямокутною рамкою природничого орнаменту, де виділені золотим тисненням однотипні квіти і надписи автора та назви твору, на фронтиспісі портрет автора пензля відомих художників А. Рейхана 1836 року, В. Статлера 1343 року, копії деревориту 1871 року. У першому томі присутній зразок рукописної «Австрійської цензури» 1338 року. У другому томі — копія обкладинки повісті «Ніч на Івана Купала» петербурзького видання 1857 року.

Порівняно з лейпцігським виданням «Творів» 1870 року, яке потрапило в бібліотеку з приватної книжкової колекції Олишкевича у вигляді другого тому «Творів» видавничої фірми Ф.А. Брокгауз серії «Бібліотека польських письменників», видання значно доповнене. Одних лише ліричних поезій зібрано в три рази більше, тобто 154, значна частина яких була раніше невідомою або виданою в іншій редакції. Вперше до збірки увійшли «Щоденник мандрівки до Татр», літературно-критичні та публіцистичні статті, включаючи публікації сатиричного та релігійного змісту, бібліографія з анотаціями. До збірки не увійшли переклади, а також те, що не призначалося для видавання: уривки мемуарів, листи, нотатки, невеликі статті з часописів.

Перший том містить ліричну поезію, другий — повісті та доповнення, третій — Щоденник мандрівки до Татр, літературно-критичні статті, рецензії, передмови /серед статей місцевий інтерес викликає нарис «Кілька слів про Україну та Коліївщину»/. Четвертий том цілком присвячений публіцистиці. Бібліографія загалом охоплює невідомі раніше твори, праці опубліковані вперше, поезії зі змінами після редагування, а також рукописи. Осібно подані збірки творів, видані у Львові /1838/, Парижі /1838/, Стратсбурзі /І-й Т. — 1839, 2-й Т. — 1840/, Познані /1841/, Вроцлаві /1852/, Лейпцігу /1870/, Варшаві /1874/. Збірки, що вийшли у Варшаві та Львові доповнені посмертними творами.

Видання окремих творів переважно пов'язані з Варшавськими та Львівськими видавництвами, проте трапляються видання з Бродів, Парижа, Петербурга, Познані.

С. Гошинський займався перекладами таких авторів як Ж. Дюбой, Е. Раупах, В. Скотт. Твори С. Гошинського перекладали в Росії, Франції, Чехії, Швейцарії.

У цілому дане «Зібрання творів» має надзвичайну цінність для літературознавства і як лектура, і як історичний матеріал. Воно розкриває духовний світ письменника далекого від пієтизму, «врослого в землю, з головою до хмар, атлетичними плечима, проте трагічним поглядом сивих очей»<sup>1</sup>.

У книгозбірні є двотомник «Творів» С. Гошинського 1904 року видання Львів-Варшава видавництва родини друкарів Анчиців: Владислава Людвіка /1823-1883/- письменника, суспільного діяча, власника друкарні і його сина Вацлава /1866-1938/, який успадкував друкарню від батька і успішно сприяв її розквіту. Згодом друкарня перейшла у володіння його сина теж Владислава. Том перший потрапив ще до колишньої Львівської бібліотеки іноземної літератури /тепер ВЛІМ ЛДОНУБ/ завдяки її засновнику Омеляну Масляку, який зібрав сотисячний бібліотечний фонд у повоєнному Львові з приватних колекцій вивезених чи загинув у війні громадян, закритих монастирів і церков. Том належав раніше до бібліотеки окружного зв'язку, а згодом був придбаний нашою книгозбіркою як пересувка з Товариства народної освіти у Львові. Другий том докомплектували з бібліотеки Львівської чоловічої навчальної семінарії.

Інший чотирьохтомник «Творів» С. Гошинського у двох книгах видавництва Германа Альтенберга характерний класичним поліграфічним оформленням: темно-сині картонні палітурки з золотим тисненням літер назви і автора. Крім того у виданні присутні цінні пояснення і примітки упорядника.

Фоліант «Зібрання творів» С. Гошинського виданий спільно видавництвами Г. Альтенберга /Львів/, Венде і спілки /особисто Т. Хіжем і А. Туркулом у Варшаві/, Поліш Бук Імпотінг енд компані /Нью-Йорк/. Оригінальне поліграфічне виконання привертає увагу: картонна палітурка з золотим тисненням літер назви та автора творів, а також не часто проставленого фірмового знаку

---

<sup>1</sup> Goszczyński S. Dzieła zbiorowe /Oprac. Z. Wasilewski. — Lwów, // . S.XL7III

Германа Альтенберга, рамки з природничим орнаментом і зображенням корони, форзац продовжує ту ж природничу тему орнаменту, обріз кольору червоного дерева, на фронтиспісі портрет автора пензля художника А. Рейхана перекладений пергаментним папером. Книжка вийшла у видавничій серії «Бібліотека польських класиків. ТЛУ» за редакцією польського історика та літератора Тадеуша Піні. На звороті титульного листа є видавничий знак Народної друкарні у Кракові, власник якої Телз Наполеон /1866-1943/.<sup>1</sup>

Одне з перших гасел про С. Гощинського знаходимо в одному з найстаріших видань універсального змісту — Лексиконі Брокгауза за 1898 рік, що зберігає книгосховище відділу. Таких лексиконів у Львові небагато.

Одним з перших творів, що прославили С. Гощинського і започаткували в літературознавстві поняття «української школи» була поема «Канівський замок» /1828/. Гостюючи певний час у приятелів Францішка Ксаверія Креховецького в Лещинівці /1826/ та Міхала Грабовського в Олександрівці /1827/, поет почав писати цю знамениту поему, де вперше впровадив у польську літературу образ народного героя з часів Козаччини. В бібліотеці збереглося краківське видання поеми 1925 року видавничої серії №1 «Народна бібліотека» №44, варшавське видання 1834 року серії «Бібліотека найкращих творів європейської літератури». Останнє видання охоплює три твори: «Канівський замок», «Ніч на Івана Купала», «Анна з набережної», а також поезії під рубрикою «Інші вірші». Книжка вийшла накладом і друком Францішка Саломона Левантала /1839 чи 1841-1902/ — друкаря і видавця, який у 1861 році заснував у Варшаві друкарню з науковою книгарнею. На звороті титульного листа видання примітка: «Дозволено Цензурою. Варшава 16 /28/ Августа, 1874 года.» Книга містить цінні примітки автора.

З приватного книгозбору Євгенія Баревича ще за часів функціонування Львівської бібліотеки іноземної літератури потра-

---

<sup>1</sup> Друкарня славилась тим, що перша у Кракові використала електричний струм при експлуатації друкарських машин, одна з перших застосувала офсетний друк. До видання фоліанту теж були причетні Т. Хіж і А. Туркул — довголітні працівники фірми Едуарда Венде /1830-1916/, які у 1906 році викупили її у сина власника Романа, а в 1912 р. фірма була продана Людвіку Фішеру.



пила книжка «Северин Гошинський в Галичині» /1910/, де З. Васілевським зібрані невідомі раніше спогади, листи, твори 1832-1842 років — часу перебування поета в Галичині. Книжка була видана видавництвом «Польської мови» у Львові, яким керував Я. Зембінський.

Загалом життя сина бідного шляхтича з Мазовша Юзефа і доньки службовця Францішки з дому Гуровських було доволі злиденним, а часом, можна сказати, між небом і землею — тобто на грані голодної смерті: «Знову потрапив у жахливу кризу. Багато позичив. Обіцянки мене підводять, стосунки з книговидавцями перервані, тут не заробиш. Не маю Божої ласки, та якщо і вона мене покине, моя біда приведе мене до крайності» — писав 20 травня 1854 року у Франції. «Вже кілька днів живу знову лише хлібом і водою: вчора витратив останні три гроші, сьогодні — без гроша, без надії позичити, десь роздобути. Не знаю, що буду сьогодні їсти» — ще один запис 22 липня 1854 року. Коли б не якась випадкова зустріч зі старим приятелем життя письменника, яке було за крок від землі до неба, могло би обірватись трагічно для всіх.

На думку упорядника творів С. Гошинського роки проведені в Галичині належали до найкращих часів творчого злету поета і духовного відродження Польщі, де всі види діяльності: суспільна, підпільна, демократична, історична єднали різні верстви населення у єдиний народ. Свідченням цього є Звернення до Польського Демократичного Товариства /ПДТ/, де С. Гошинський проаналізував соціально-культурне становище в тогочасній Галичині і накреслив завдання, що стоять перед товариством. Він завжди був на крок попереду подій. Архів Репересвільського Музею зберігає рукописи поета, що засвідчують його безпосередню участь у військових подіях революції 1830-31 рр., його громадянську, політичну, творчу сміливість, відставку як протест проти малодушності керівництва, рішення залишитись у Галичині, аби продовжити незавершене.

У листі до П. Мошинського від 28 грудня 1873 року згадував: «Ніколи не був поранений, хіба що в душу, як кожен істинний поляк жахливою поразкою повстання...» /З Архіву Репересвільського Музею/. На його думку успіх ховався тільки у єдності інтересів інтелігенції й народу. Значно пізніше Любомир Гордон

у своїй книжці «Еміграція Польська» /Краків, 1901/ констатував: «І так, всі жертви, всі прояви мужності — перли патріотизму і боротьби — топились у тенетах легковажності, немочі чи недбалості. Деморалізація росла щогодини. Непорозуміння керуючих передались воюючим, у війську почались суперечки. Безкарність, безлад без бою нищили наші полки». Проте, вже тоді для С. Гощинського революція навіть після падіння Варшави була справою незавершеною. Поступився незламним, хоч і дуже пригніченим. На пруському кордоні під час п'ятиденного карантину написав вірша:

Високо у небі лелеки летіли,  
У леті співаючи пісні немилі.  
Полями, лісами вояки йшли в тлумах  
Без пісні, без жартів, в німотних йшли думках,  
Їх думи похмурі, обличчя далекі...  
— Куди ви, вояки? — питають лелеки  
Похід Ваш, як погреб, хоч блискає зброя,  
Хоч й світитись може — співати негоже,  
Бо німці до ночі, ще нині роззброять.  
З руками додолу підем просто неба  
І хліба в чужинців нам жебрати треба,  
Гіркого й жаданого, в рідній Вітчизні  
Просити за славу, за шрами зловісні...  
Лелеки, вертаючись в край наш далекий,  
Зверніть до хат наших, до рідних, лелеки...  
На бистрії крила візьміть наші сльози  
Жінкам, матерям, сестрам — ми вже не в змозі  
Віддайте, щоб плакали, з нами молились,  
І, просячи в Бога, живими зустрілись.  
Напоїть вас Вісла від крові сп'яніла.  
Рілля нагодусь — від трупів змарніле.  
А нам тут не скоро і їсти, і пити:  
Не всім, і не швидко зустрівшись радіти.  
Гей, птахи, — до Польщі, а ми — в світ незбитий,  
Щоб Неньку зробити щасливу навіки!

«Вихід з Польщі» С. Гощинський

Аналізуючи текст написаного С. Гощинським Щоденника мандрівки до Татр», помітно, що він написаний значно пізніше, зі спогадів. Не мав на нього ні часу, ні бажання. Лише після вступу в Товіанське товариство намагався зібрати і упорядкувати його, починаючи від 1843 року. І вже коло 1858 року поет вирі-

шив записати події попередніх років по пам'яті. Правда, тепер вони розглядалися С. Гощинським з позиції фаталізму глибоко віруючої людини. «Тасмнича сила затримала мене в Галичині» — згадує в своєму щоденнику.

Згодом, ознайомившись з новим місцезнаходженням і полем діяльності, пише багато статей, які успішно публікує. Одна з таких статей стала причиною довічного зв'язку імен С. Гощинського і тогочасного комедіописця Олександра Фредро, нетрадиційний підхід до гумору якого став, згідно припущень, предметом нападок літературних критиків С. Гощинського, В. Поля, Д. Дуніна Борковського у 1835-1842 роках. Нищівна критика «зламала перо» О. Фредро на довгі роки, що не стало на шляху слави О. Фредра, а тільки «прославило» імена критиків і стало засторогою для подібного осуду.

Значно пізніше С. Гощинський видає «Щоденник мандрівки до Татр» /1853/, де докладно описує село Лопушне і будинок Тетмаєрів. Вроцлавське видання «Щоденника» у 1958 р. Народним закладом ім. Оссолінських має ряд цінних ілюстрацій: портрет автора художника А. Рейхана 1836 року, види місцеперебування поета у виконанні майстрів пензля З. Глогера, А. Слапи, Б. З. Стечинського, М. Церхи.

Разом з друзями С. Гощинський відвідує долину Костелища, де народжується задум написати поему «Костелище», який виливається в 1834 р. в частину задуманого під назвою «Ніч на Івана Купала». Ця книжка присутня в книгозбірні у вигляді познанського видання, виданого Фішером і Маєвським у серії «Бібліотека шедеврів літератури № 6».

У цей час, перебуваючи у Миколайовичах під Тарновим, поет береться до перекладу «Пісні Осіана» /Львів, 1838/ — однієї з найулюбленіших. Переклад тривав біля 2-х місяців. Біль старого барда Макферсона був йому тепер як ніколи близьким і зрозумілим. Маючи оригінал і переклад Джоан Готтліб Роде, порадившись з Тетмаєром, постановив видати її польською мовою. Август Бельовський у листі до Людвіка Небеляка подивляв: «Прислав мені отут Северин переклад «Осіана» з англійської виконаний прозою, але напрочуд гарно...»<sup>1</sup>. Бібліотека має «Пісню Осіана» /Львів, 1911/ видану Товариством Едуарда Венде /1830-

<sup>1</sup> Rosnowska Janina.Goszczyński: Opowieść biograficzna. — Warszawa, 1977. — s. 204

Декілька зимових тижнів 1834 р. С. Гощинський провів у Львові. Наступного року двічі подорожував до Кракова, щоразу повертаючись для ведення підпільної роботи. У Львові жив у будинку Бучинських на Хоронщизні. Перші враження про Львів були позитивними: «Львів роїться від емігрантів. Уряд їх не турбує» — пише у спогадах. Конспіраційна робота в розпалі: створюється підпільна група «Двадцять один», що означає кількість членів підпілля. Любень був одним із складів зброї, звідки С. Гощинський доставляв її до Ляшек, а згодом — під Львівську рогатку, проте в 1835 р. за наказом Львівського кримінального суду квартира Тетмаєрів була ретельно оглянена поліцією. Після обшуку дещо з матеріалів С. Гощинського безслідно зникло. Під час облави на емігрантів В. Тетмаєр з В. Тишкевичем втекли з Галичини.

Ці та інші події описані в книжці Яніни Росновської «Гощинський». Поряд з докладним описом біографії поета автор подала деякий ілюстративний матеріал: репродукції фотографій, авторських робіт художників. На обкладинці — аквафорт Каєтана Вінцента Келінського за малюнком Мацея Гашинського портрету С. Гощинського. Книжка видана у Варшаві, у 1977 році, Народною видавничою спілкою.

Від'їзд С. Гощинського з Галичини описує у своїх мемуарах Генрих Богданський, наголошуючи, що для Народної Асоціації поляків це був удар, адже С. Гощинський прекрасно справлявся з покладеними на нього обов'язками, керуючи усім зі Львова. Розпорядження Австрійського уряду про виїзд емігрантів до Європи чи Америки був альтернативою ув'язнання їх російським урядом. Перебувати у Львові надалі ставало небезпечним, але туга завжди приводила поета до вогнища улюбленої справи, з якою душою і тілом був зв'язаний. Вела його «як коханця до коханки, для якого не існує небезпеки неможливої для подолання»<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Власник заснованої в 1858 р. книгарні у Варшаві, в асортимент книжкової продукції якої входили книги англійською, німецькою, польською, французькою мовами, ноти, карти, атласи. Книгарня співпрацювала з галицькими книгарнями, поставляючи їм замовлену заборонену Царською Цензурою в Росії літературу.

<sup>2</sup> Wasilewski Z. Seweryn Goszczyński w Galicji: Nieznane pamiątki, listy i utwory, 1832-1842. — Lwów, 1910. — S.29.

Зазвичай душа поета схильна до містики. І саме це допомогло Уршулі Семенській, на квартирі якої переховувався С. Гощинський переконати його залишити Львів. Мудра жінка організувала йому зустріч з ворожкою, рятівні пророцтва якої зробили те, що не вдавалось друзям. Рішення виїхати зі Львова до Франції було прийняте остаточно, а головне дуже своєчасно, бо поліції вже був відомий факт перебування поета у місті.

У березні 1875 р. Львів урочисто відзначав 50-річний ювілей літературної діяльності поета, життя і творчість якого проходили, як на вулкані бурхливо, сповнені боротьби і болю, а основне — праці, у яку поет «вклав стільки любові заради правди і людей, скільки зміг її вкласти у мертве слово»<sup>1</sup>. Як подарунок ювіляру авторський колектив на чолі з головним редактором Корнелем Уейським коштом замовників, список яких займає п'ять сторінок, видав книжку «Ніч на Івана Купала», замовлену у видавництві «Губринович і Шмідт»<sup>2</sup>. Роботу виконав відомий своїми виданнями «Путівника по Львову» /1871/ з літографіями, підписаними польською мовою, «Творів» В. Белзи, Ю. Словацького, Ю. Чарнецького друкар Корнель Піллер. Збірник містив урочисті адреси від молоді університетів Відня, Вроцлава, Кракова, Львова /найбільше підписів — дві густо списані сторінки/ з особистими підписами студентів, а також поезію і прозу, спогади і нариси про великих світу цього, присвячені ювілярові друзями, знайомими, прихильниками творчості С. Гощинського.

ВЛІМ ЛДООУНБ пишається надбанням цього збірника з фронтиспісом, оздобленим портретом поета, з обрізом малюнку під мармур, золотим тисненням літер корінця.

Роком пізніше Львів знову вшановував уже маніфестаційним погребом Северина Гощинського. За гробом йшло понад 50 тис. людей з цілого міста. Тіло виносили з будинку на вул. О. Фредра, де тепер вмонтований в стіну барильєф поета. Вікна на шляху процесії були завішані чорними прапорами. Панахиду відправляв єпископ Моссінг, на кладовищі з промовами виступили Ян Крехович, Мечислав Романович, Корнель Уейсь-

---

<sup>1</sup> Витримка з часопису «Рік 1884 з огляду на освіту, промисловість і час». — Познань, 1884, зош. IX, с. 25.

<sup>2</sup> Книгарня, склад нот, видавництво, заснованого у 1868 р у Львові Владиславом Губриновичем /1836-1914/ і Владиславом Шмідтом /1840-1909/.

кий. Помер С. Гощинський на очах у Владислава Белзи. Забальзамоване професором Феглем тіло спочиває на Личаківському цвинтарі, де у 1882 р. поставлений пам'ятник роботи скульптора Л. Марцоні /з датою народження поета — 1803 р./.

Перечислені на монументі твори Северина Гощинського, як пісня Вулкану, продовжують життя і лунатимуть ще не одне століття, слугуючи пам'яттю про ті важкі для Польщі часи, які можна образно назвати існуванням між небом і землею. Так само, як і все життя поета, усе до краплі присвячене боротьбі за кращу долю свого народу.

Бібліографія творів Северина Гощинського, які зберігаються у фондах львівських наукових бібліотек.

Відділ літератури іноземними мовами Львівської державної обласної універсальної бібліотеки

1. Goszczyński S. Dzieła zbiorowe: /W 4 t./ — Lwów: Nakł. Księg. H. Altenberga /S. a/. — T.1: Poezye liryczne. — 346 c.; T.2: Powieści. — 395 c.; T.3: Podróże i rozprawy literackie. — 292 c.; T.4: Pisma polityczne. — 381 c.

2. Goszczyński S. Dzieła zbiorowe /Wydał Z. Wasilewski. — Lwów: Nakł. Księg. H. Altenberga, /S.a./. T.1: Poezye liryczne; T.2: Powieści. — /741/c. T.3: Podróże i rozprawy literackie; T.4: Pisma polityczne. — /673/ c.

3. Goszczyński S. Dzieła zbiorowe /Wydał Z. Wasilewski. — Lwów: Nakł. Księg. H. Altenberga; Warszawa: Wende i S-ka; New York: The Polish Book Importing Co., /S.a./. — 579 c. — (Bibl. Kłasyków Pol. / Pod red. T. Piniego; T.IV).

4. Goszczyński S. Dzieła. T.2. — Nowe poprawne wyd. — Lipsk: F.A. Brockhaus, 1870. — 306 c. — (Bibl. Pisarzy Pol.; T.61).

5. Goszczyński S. Pisma /Pod red. Z. Wasilewskiego. — Wyd. kompletne, uzupeł. pismami pośmiertnymi. — Lwów; Warszawa: Nakł.T-wa Wyd., 1904. T.1. — 317, T.2. — 340 c.

6. Goszczyński S. Sobótka. — Poznań: Fiszer i Majewski; Warszawa: E. Wende i Sp.; Łódź: Fiszer; Toruń: T-wo Księg. Kresowych, /S.a./ — 43 c. — (Bibl. Arcydział lit., N 6.).

7. Goszczyński S. Dziennik podróży do Tatrów /Oprac. St. Sierotwiński. — Wrocław: Zakł. im. Ossolińskich, 1958. — 337, /2/c.

8. Seweryn Goszczyński w Galicji: Nieznane pamiętniki, listy, utwory, 1832-1842 /Wydał Z. Wasilewski. — Lwów: Nakł. «Słowa polskiego», 1910. — 159c. — (Rzeczy ciekawe i pożyteczne; T.2.).

9. Goszczyński S. Zamek Kaniowski; Sobótka; Anna z Nabrzeża; Wiersze pomniejszych. — Warszawa: Nakł. i dr. S. Lewentala, 1874, —270, 121 c.— (Bibl. najcenniejszych utworów lit. europejskiej).

10. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść. 2 Wyd. — Kraków: Nakł. Krakowskiej Spółki Wydawniczej, druk L. Ańczyca, 1925. —152 c. — (Bibl. Narodowa. Serja 1).

11. Goszczyński S, Zamek Kaniowski: Powieść. — Brody: F. West, /S.a/. — 137 c.

12. Pieśni Ossjana /Przek/, S. Goszczyńskiego; Pod red. Z. Wasilewskiego. — Wyd. popr. — Lwów: Nakł. T-wa Wyd.; Warszawa: E. Wende i Sp., 1911. — 340 c. —/Parafraza/.

13. Sobótka: Ks. zbiorowa na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu S. Goszczyńskiego. — Lwów: Księg. Gubrynowicza i Schmidta, 1875. — 624, /2/c.

Львівська наукова бібліотека ім. В. Стефаника НАН України

1. Goszczyński S. Dzieła. T.1-2 /Nowe wyd., popr. — Lipsk: Brokhaus, 1870 (Bibl. pisarzy pol.; T. 60-61)

2. Goszczyński S. Dzieła. T. 1-3. — Wrocław: Schletter, 1952.

T.1: Powieści prozą: Oda; Straszny strzelec; Król Zamczyńska. —XV, 214 c.

T.2: Poezye liryczne i powieści wierszem. — III, 204 c.

T.3: Powieści wierszem: Sobótka; Zamek Kaniowski; Anna z Nabrzeża. — 272 c.

2. Goszczyński S. Dzieła zbiorowe /Z. Wasilewski. T.1-4. — Lwów: Nakł. Księg. H. Altenberga, /S.a/

T.1: Poezye liryczne. — XLXIII, 346 c.

T.2: Powieści. — 395 c.: 1 nopT

T.3: Podróże i rozprawy literackie. — 392 c.: 1 nopT.

T.4: Pisma polityczne. — 381 c.: 1 nopT.

3. Goszczyński S. Dzieła zbiorowe /Wydał Z. Wasilewski. — Lwów: Nakł. Księg. H. Altenberga, /S.a/. — XXXII, 579 c.: 1 nopT. —(Bibl. Klasyków Pol., T.4).

4. Goszczyński S. Pisma. Wyd. kompletne, uzupeł. pismami pośmiertnymi /Pod red. Z. Wasilewskiego. T. 1-2. — Lwów; War-

szawa: Nakł. T-wa Wydawnicz., 1904. 2 T.

5. Goszczyński S. Pisma. T.1-3. — Lwów: Nakł. Pillera i Spółki, 1838. 3T.

T.1. — 182 c.: il.

T.2. — IX, 256 c.

T.3. — 261 c.

6. Goszczyński S. Anna z Nabrzeża: Powieść. — Lwów: Księg. Pol., 1878. — (Bibl. Mrówki; T.50)

7. Goszczyński S. Anna z Nabrzeża: Powieść przez autora Jana Kochanowskiego. — Wrocław: Nakł. Z. Schlettera, 1852. — 120 s.: il.

8. Goszczyński S. Dziennik podróży do Tatrów. — Petersburg: Nakł. B. M. Wolfa, 1853. — IV, 296 c.

9. Goszczyński S. Król zamczyska /Oprac. J. Tretiak. — 2-ie Wyd. — Kraków: Nakł. Krakowskiej spółki wydawniczej, 1929. — 137 c.: 1 popr., — (Bibl. Narodowa Serja 1, N 50.).

10. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść /Wstępem i objaśnieniami opatrzył J. Michalski. — Warszawa: Arct, 1908. — 144 c. — (Ks. dla wszystkich N 390. Wybór najcenniejszych utworów pisarzy pol. i obcych.)

11. Goszczyński S. Król zamczyska; Sobótka. Wstępem zaopatrzył M. Mezanowski. — Lwów: Nakł. T-wa Nauczalnego Szkół wyższych, 1896. — 111 c. — (Bibl. Mrówki: T.10).

12. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść. — Poznań, 1842. — 122 c

13. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść. /Oprac. M. Janik. — Brody: Nakł. Westa, /S.a./. — 87 c. — (Arcydziała pol. i obcych pisarzy; T.56).

14. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść. — Warszawa, /S.a./ — 84 c. — (Wielka Bibl; N 81).

15. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść. — Złoczów: Zukerkandl, /S.a./ — 103 c. — (Bibl. Powszechna N 414).

16. Goszczyński S. Listy (1823-1875) /Zebrał St. Pigoń. — Kraków, 1937. — VII, 542 c. — (Pol. Acad. Umiejętności. Wydział filologiczny. Archiwum do dziejów lit. i oświaty w Polsce; T.19.

17. Goszczyński S. Nieznane pamiętniki, listy i utwory 1832-1842. // Wasilewski Z. Seweryn Goszczyński w Galicji. — Lwów, 1910. — C.33-160.



18. Goszczyński S. Nieznane pamiętniki, utwory i listy z lat 1832-1843. // Wasilewski Z. Z życia poety romantycznego. — Lwów, 1910. — C. 17-161.

19. Goszczyński S. Noc Belwederska. — Warszawa: Jakowicki, 1915. — 66 c.— (Skarbiec Pol.; N 10, 11).

20. Goszczyński S. Noc Belwederska przez... Czl. — Paryż: Księg. Luxemburska /S.a/. — T 1,2. — (Bibl. Lud. Pol.; N 58-59).

21. Goszczyński S. Oda. Powieść Tatrzańska z czasów Bolesława Wielkiego. — Złoczów, 1928. — 60 c. — (Bibl. Powszechna; N 1136).

22. Goszczyński S. Oda. Powieść Tatrzańska z czasów Bolesława Chrobrego przez autora Zamku Kaniowskiego. — Wrocław: Schletter, 1852. — 54 c.

23. Goszczyński S. Oda. Powieść z czasów Bolesława Chrobrego //Pięć powieści. — Poznań, 1844. — C. 1-50.

24. Goszczyński S. Pobutka: Poezye. — Warszawa: Nakł. Autora, 1831. — 64 c.

25. Goszczyński S. Podróż mojego życia: Urywki wspomnień i zapiski do pamiętnika 1801-1842 /Wydał H. Pigoń. — Wilno, 1924.— 98 c.

26. Goszczyński S. Poezye liryczne. — /S.l.; S.a/. — 94 c.

27. Goszczyński S. Poślanie do Polski. — Paryż: Księg. Luxemburg., 1869. — 95c.

28. Słowo o poświęceniu. Przez Severyna Goszczyńskiego. — Poznań: Łukasewicz: 1845. — 122 c.

29. Goszczyński S. Sobótka. — Lwów: Księg. Polska, 1877.— 46 c. — (Bibl. Mrówki; T. 42.).

30. Sobótka: Ks.zbiorowa na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu S. Goszczyńskiego. — Lwów: Księg. Gubrynowicza i Schmidta, 1875. — 624, /2/ c.

31. Goszczyński S. Sobótka: Powieść. — Petersburg: M.O. Wolff, 1857. — 40 c.: il.

32. Goszczyński S. Sobótka: Powieść. — Wrocław: Schletter, 1852. — 40 c. — Pod nadpisem «Koscielisko».

33. Goszczyński S. Sobótka. — Złoczów: Zukerkandl, /S.a/. — 40 c. — (Bibl. Powszechna; N 281).

34. Goszczyński S. Straszny strzelec: Powieść z rękopisu muzyka. — Lwów: Nakł. Księg. Polskiej, 1877. — 56 c. — (Bibl. Mró-

wki; T.45).

35. Goszczyński S. Trzy struny. — Strazbug: G. Silberman, 1839. — 72 c.

36. Goszczyński S. Uczta zemsty. — Warszawa, 1831. — Krytyczny rozbiór poezji «Uczta zemsty».

37. Goszczyński S. Uczta zemsty: Początek uwag nad duchem dzin. Nowa Polska. — Kraków, 1831 .

38. Goszczyński S. Zamek Kaniowski /B. Janusz, 2-ie wyd. — Lwów: Vita, 1931. — 128 c.

39. Goszczyński S. Zamek Kaniowski. Powieść historyczna. 2-ie wyd. — Tarnów: Księg. Jelenia, 1920. — 48 c. — (Bibl. krytyczna arcydzieł literatury pol; N 19.).

40. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść historyczna /Oprac. J. Tretjak. 2-ie wyd. — Kraków: Krakowska spółka wydawnicza, 1925. — 164. — (Bibl. Narodowa. Ser.1, N 44.).

41. Goszczyński S. Zamek Kaniowski /Wstęp i objaśnienia G. Korbuta. — Warszawa: Nakł. Gebetneraii Wolffa, 1909. — (Wybór pisarzy pol. dla domu i szkoły N 20.).

42. Goszczyński S. Zamek Kaniowski /Wstęp i objaśnienia H. Gallego. — Warszawa: Arct, 1909. — 126 c.- (Ks. dla wszystkich, N 459. Arcydzieła poezji pol. w rozbiórach, streszczeniach i wyjątkach).

43. Goszczyński S. Zamek Kaniowski /Oprac. dla użytku szkolnego M. Janik. — Brody: West, 1906. — 118 c. — (Arcydzieła pol. obcych pisarzy; T.45.)

44. Goszczyński S. Zamek Kaniowski. — Lwów: Księg. Pol., 1875. — 127 c. — (Bibl. Mrówki; T.37).

45. Goszczyński S. Zamek Kaniowski. Sobótka. Anna z Nabrzeża. Wiersze pomniejsze. — Warszawa: Lawental, 1874. — 272 c. — (Bibl. najcenniejszych utworów literatury europejskiej. Literatura polska).

46. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść. — Warszawa: Druk N. Glücksberga, 1828. — 160 c.

47. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść /Oprac. B. Janusz. — Lwów: Bardach i Bodek, /S.a/. — 128 c.

48. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść. — 2-ie wyd. — Lwów: Księg. Pol., /S.a/. — 127. — (Bibl. Mrówki; T.37).

49. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść /Oprac.

J. Tretjak. — Kraków: Nakł. Krakowskiej Spółki Wydawniczej, /S.a./ — 164 c. — (Bibl. Narodowa. Ser. 1. N 44)

50. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść. — Złoczów: Zukerkandl, /S.a./ — 112 c. — (Bibl. Powszechna; N 20).

Про нього:-

1. Bartus Marja. Pamięci Seweryna Goszczyńskiego. — Lwów, 1876.

2. Korecki E. Król zamczyska Seweryna Goszczyńskiego. — Warszawa, /S.a./

3. Krukowska Halina. Noc romantyczna (Mickiewicz, Małczewski, Goszczyński): Interpretacje. — Białystok, 1985.

4. Bosnowska Janina. Goszczyński: Opowieść biograficzna. — Warszawa: LSW, 1977. — 430 c.: il.

5. Sobótka. Ks. zbiorowa na uczczenie 50-letniego jubileuszu. Seweryna Goszczyńskiego.

6. Suchalski Bogdan. Seweryn Goszczyński: Życie i dzieła (1801-1930). — Warszawa, 1927.

7. Wysłuchowa Marja. Seweryn Goszczyński. — Lwów, 1896.

8. Seweryn Goszczyński w Galicji: Nieznane pamiątki listy i utwory 1832-1842 /Wyd. Z. Wasilewski. — Lwów, 1910. — 159 c. — (Rzeczy ciekawe i pożyteczne; T.2.; — Dod. do «Słowa Polskiego».

9. Левандовська Ірена. Образ України в перцепції творців «Української школи раннього польського романтизму: Ю. Б. Залеський, А. Мальчевський, С. Гощинський: Автореферат дисертації. — К, 1995 .

10. Мочульський, Михайло. Гощинський, Словацький і Шевченко як співці Коліївщини. — Львів, 1936. — 44 с. /бібліотека «Нашої культури» /Вид. І.Огієнко/. — Відбитка з «Нашої культури», 1936.

Наукова бібліотека Львівського Національного університету ім. Івана Франка.

1. Goszczyński S. Dzieła zbiorowe /W 2 T./ — Lipsk: Brockhaus, 1870.

T.1. — p.XIX, 275 c.

T.2. — p.VI, 306 c.

2. Goszczyński S. Dzieła zbiorowe /Wyd. Z. Wasilewskiego. — Lwów: Nakł. H. Altenberg, 1912.

- T. 1: Poezye liryczne. — XLVIII, 346 c.: 1 nopT., 1 Tab.  
 T.2: Powieści. — 395: 1 nopT.  
 T.3: Podróże i rozprawy literackie. — 392 c.: 1 nopT  
 T.4: Pisma polityczne. — 381 c.:1 nopT.
3. Goszczyński S. Dzieła zbiorowe. — Lwów: H. Altenberg, 1911. — XXXII, 579 c.: 1 port. — (Bibl. klasyków polskich; T.IV.).
4. Goszczyński S. Pisma: /W 3 T/. — Lwów: Wyd-wo Piller, 1838. — Z daru K. M. Formaniowa.
5. Goszczyński S. Pisma /Wyd. kompletne, uzupeł. pismami pośmiertnymi pod red. Z. Wasilewskiego. — Lwów; Warszawa: Nakł. T-wa Wydawniczego, 1904.  
 T.1. — XI; 318 c.: 1 nopT.  
 T.2. — 340 c.
6. Goszczyński S. Anna z Nabrzeża zob. Mazanowski M. — Progr. gimnazjum św. Jacka w Krakowie, 1894.
7. Goszczyński S. Dziennik podróży do Tatrów przez autora Sobótki. — Petersburg: B. M. Wolff, 1853. — IV; 294 c. — Dar prof. Br. Jaremi, 1912.
8. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść. — Lwów: Wyd. Mrówki, 1869. — 118 c. — (Bibl. Mrówki; 10.) — Period.
9. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść. — Złoczów: Zukerkandl, /S.a./ — 103 c. — (Bibl. Powszechna; N 414.). — Period.
10. Goszczyński S. Król zamczyska i Sobótka /Wstępem zaopatrzył M. Mazanowski — Lwów: Nakł. Tow-wa Naukowego Szkół Wyższych, 1896. — (Bibl. dla Młodzieży; Ser. II. T. 14.). — Period.
11. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść /Oprac.prof. Dr. M. Janika. — Brody: F. West, 1907. — 86 c. — (Arcydzieła pol. i obcych pisarzy; T. 56.). — Period.
12. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść /Oprac. J. Tretiak // Bibl. Narodowa; Ser.1; N 50. 1922). — Period.
13. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść /Tekst oprac. St. Vrtel-Wieczynski // Biblioteka Wielka; T. 81. — Warszawa, 1924. — Period.
14. Goszczyński S. Król zamczyska: Powieść // Bibl. Wielka; T.81. — Warszawa, 1924. — Period.
15. Goszczyński S. Listy (1823-1875) /Zebr. i do druku przygotował St. Pigon // Arch. do dziejów lit. i oświaty w Polsce. Ser. II; T.4 (Og.zb.19), 1937. — Period.

16. Goszczyński S. Noc belwederska. Cz. 1, 2 // Bibl. Ludowa pol. Ser.3; T. 58, 59. /1870/.

17. Goszczyński S. Oda. Anna z Nabrzeża // Bibl. Mrówki L; T.49, 50. — Period.

18. Seweryn Goszczyński w Galicji: Nieznane pamiątki, listy i utwory 1832-1842 / Wydał Z. Wasilewski // Rzeczy ciekawe i pożyteczne. T.II, 1910.

19. Goszczyński S. Podróż mojego życia 1801-1842 / Wydał St. Pigon // Prace Tow-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Materiały i prace Wydziału I; T.1, 1824. — Period.

20. Goszczyński S. Posłanie do Polski. — Paryż: Księg. Luxemburg, 1869. — 94 C.

21. Goszczyński S. Sobótka: Powieść. — Petersburg: Nakł. i drukiem B; m; Wolffa, 1857. — 40 c.

22. Goszczyński S. Sobótka: Powieść. — Złoczów: Zuckerkandel, 1899. — 40 c. (Bibl. Powszechna; N 281). — Period.

23. Goszczyński S. Straszny strzelec // Bibl. Mrówki; XLV. — Period.

24. Goszczyński S. Trzy struny. — Strazburg: G. Lilbermann, 1839-1840.

Oddz. I.— C.72.

Oddz. II.— C. 73-137.

25. Goszczyński S. Zamek Kaniowski // Bibl. Ludowa pol. Ser. 1. F. 17 /1868/.

26. Goszczyński S. Zamek Kaniowski. Sobótka. Anna z Nabrzeża. Wiersze pomniejszych. — Warszawa: Nakł. i druk P. Lewentala, 1874. — 270 c. — (Bibl. najcenniejszych utworów lit. europejskiej. Liter. Pol.).

27. Goszczyński S. Zamek Kaniowski Powieść: 8- me wyd. — Lwów: Księg. Pol., 1875. — 127 c. — (Bibl. Mrówki T. 37.). — Period.

28. Goszczyński S. Zamek Kaniowski, Sobótka, — Warszawa: Red. Wędrowca, 1891. — 144 C.

29. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść. — Złoczów: W. Zeckerkandl, /S.a/. — 112 c. — (Bibl. Powszechna; 200). — Period.

30. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść. — Wrocław: Schletter, 1852. — 114 c.

31. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść. — Brody: F. West, 1906. /S.p. // Arcydzieła pol. i obcych pisarzy; T. 45. — Period.

32. Goszczyński S. Zamek Kaniowski: Powieść /Oprac. prof. Jozef Tretak // Bibl. Narodowa, Ser. 1; N 44, 1921. — Period.

Про нього :

1. Ossjan. Pieśni Ossjana /Przeł. S Goszczyński / Pod red. Z. Wasilewski. — Wyd. poprawione. — Lwów, 1911.

2. Michalski Z. Polska literatura romantyczna. — 2-ie wyd. — Warszawa, 19217

3. Pazurkiewicz St. Poczucie przyrody w twórczości S. Goszczyńskiego.

4. Pogrzeb Seweryna Goszczyńskiego.

5. Serwin Bogusław. Proba charakterystyki twórczości S. Goszczyńskiego. — Kraków, 1908.

6. Suchalski Bogdan. Seweryn Goszczyński: Życie i dzieła (1801-1930) //Studia zakresu historii literatury polskiej N 5. — Warszawa, 1927.

7. Seweryn Goszczyński w Galicji: Nieznane pamiątki listy i utwory 1832-1842 /Wyd. Z. Wasilewski. — Lwów, 1910. — 159 c.

8. Wysłuchowa Marja. Seweryn Goszczyński. — Lwów, 1896.

9. Wasilewski Z. Szkice literackie. — Lwów: Wyd-wo im. Kasyldy Kulikowskiej 1923. — (Książeczka N 1).

#### Бібліографія перекладів творів С. Гощинського на українську мову.

Гощинський С. Замок канівський (пер. Маркіяна Шашкевича). // Твори Маркіяна Шашкевича, Якова Головацького, Миколи Устияновича, Антона Могицького.— Львів, 1906.— С. 45-48; Те саме // Писання Маркіяна Шашкевича / Видав М. Возняк.— Львів, 1912.— С. 61-64; Те саме // Шашкевич М., Головацький Я. Твори.— 2-е вид. (3 дод. творів І. Вагилевича і Т. Падурі). — Львів, 1913.— С. 39-42; Те саме // Шашкевич М. Вибрав твори.— Львів, 1954.— С. 108-109; Те саме // Письменники Західної України 30-50-х років ХІХ ст. — К., 1965.— С.85-88; Те саме // Шашкевич М. Твори.— К., 1973.— С. 104-107; Те саме // Шашкевич М. С., Вагилевич І. М., Головацький Я. Ф. Твори.— К., 1982.— С. 104-108.

Гощинський Северин. Покидаючи Польщу (пер. Світлани

Йовенко). Бойова музика. Пісня віри. Корабель свободи. Бенкет помсти (пер. Михайла Литвинця). Саджаючи троянди (пер. Світлани Йовенко). Канівський замок (уривок). (пер. Івана Глинсько-го). // Антологія польської поезії, Т.1. — С.165-171.

Гощинський Северин. Дітям на згадку (пер. Володимира Лучука). // Львовская правда, 1977. — 20 апреля.

Міцінська Т. П. Северин Гощинський // Південно-Східна Волинь: Наука, освіта, культура: Матеріали регіон. наук. краєзнав. конф. /Хмельн. обл. держ. адмін., Обл. упр. освіти і культ., Обл. ін-т удосконалення учителів та ін. Хмельницький; Шепетівка, 1995.— С.8-10.

Пазяк Н. Рід Рильських і Северин Гощинський // Народна творчість та етнографія.— 1995.— № 1.— С.68-77.

## **Roman Małowski**

### **Utwory Seweryna Goszczyńskiego w bibliotekach Kijowa**

Dlaczego tak jest sformułowany temat. W dziale literatury polskiej im. Adama Mickiewicza (byłej biblioteki im. Furmanowa) scentralizowanego systemu bibliotecznego rejonu Radzieckiego miasta Kijowa jest tylko jedna książka tego autora — „Dziennik sprawy bożej». Zresztą innych książek tam i nie mogło być, ponieważ tam nawet nie ma H. Sienkiewicza „Quo vadis», a bibliotekarze nawet nie wiedzą kto to taki Goszczyński, a nawet nie znają języka polskiego. W bibliotece „Domu Polskiego» w Kijowie żadnej książki tego autora także nie ma. Ale to już nie nasza wina, ponieważ rozporządzamy tylko tym, co nam dają gratisowo i pracujemy społecznie. Dwa lata temu robiłem badania p.t. "Książka polska w prywatnych bibliotekach Polaków kijowskich». Najmniejsza biblioteka liczyła 1 książkę, największa 525 książek. Ale w żadnej z nich nie znalazłem książek Seweryna Goszczyńskiego. Dlatego właśnie trzeba było zwrócić się do Biblioteki Naukowej. Z tego wszystkiego wynika, że nie patrząc na to, że Goszczyński jest naszym ziomkiem, jego twórczość jest mało znana i mało dostępna dla przeciętnego czytelnika.

Nawet w Ukraińskim Encyklopedycznym Słowniku Radzieckim o Goszczyńskim napisano dosłownie 3 zdania w jednym akapicie, który składa się z 41 słów. Natomiast w Encyklopedii Ukrainoznawstwa, która ukazywała się według uchwały Rady Wydawniczej Stowarzyszenia Naukowego im. T. Szewczenki (na wygnaniu) w latach 1955-1984 w wydawnictwie „Młode życie» pod redakcją Kubijowicza i która teraz znowu się ukazała w 1993 r. we Lwowie, w drugim tomie, gdzie to ma właśnie być, o tym autorze nie ma żadnego słowa. Widocznie to odzwierciedla pozycję redaktora naczelnego oraz jego zastępcy profesora Mikołaja Głobenki na twórczość tego autora, a może i na polską literaturę w ogóle.

W Centralnej Narodowej Bibliotece Naukowej AN Ukrainy w dziale kolekcji znajduje się najstarsza książka Seweryna Goszczyńskiego „Zamek Kaniowski», edycja lwowska, 1838 rok, w trzech tomach / Biblioteka Uniwersytetu św. Włodzimierza / IX 40.29. Inne książki Seweryna Goszczyńskiego znajdują się w funduszach ogólnych.

1. Książka Wyslouchowej Marii o Goszczyńskim: Seweryn Goszczyński, Lwów 1896 r. B. 144286. Dalej podaję listę jego książek.

2. Goszczyński Seweryn, Dzieła zbiorowe, tom III, wydał Zygmunt Wasilewski, Lwów, nakład ks. H. Altenberga 1 ks., tom III, Podróże i rozprawy literackie 392 s., portret (A51244/3)

3. Goszczyński Seweryn, Dzieła zbiorowe, wydał Zygmunt Wasilewski, Lwów -Warszawa — Nowy York / s.a., XXXII 521 s. 1 portret, Biblioteka klasyków polskich, tom IV Bibliografia s.515 — 521 (JB 4877)

4. Goszczyński Seweryn, Dziennik podróży do Tatrów, opracował Stanisław Sierotwiński, Wrocław — Kraków, Zakład Narodowy im.Ossolińskich, wyd./1958 XXXVIII 399 s. /Nr 170 Biblioteka Narodowa ser. 1/J.A. 10919

5. Goszczyński Seweryn, Król zamczyska, opracował Mieczysław Inglot, Wrocław-Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd-wo/1961/ 86 s. (Biblioteka Narodowa Nr 5, seria I)

8 (i) Пол + 8(i) Пол (092) — Goszczyński I A 11844

6. Goszczyński Seweryn B 244295/1, Pisma, wydanie kompletne uzupełnione pismami pośmiertnymi pod redakcją Zygmunta Wasilewskiego, tom I, Lwów-Warszawa, nakładem Tow-wa Wydawniczego 1904 r. XII 317 (2) s. 1 portr. 891.851 + 89185-3



7. Goszczyński Seweryn B 244295/11, Pisma Seweryna Goszczyńskiego, wydanie kompletne uzupełnione pismami pośmiertnymi pod redakcją Zygmunta Wasilewskiego, tom III, Lwów — Warszawa, nakładem Tow-wa Wydawniczego, 1904 — 340 s., inv i A 1687 B 244295/11

8. Goszczyński Seweryn, Poezye, wiersze, nakł. Red. "Wędrowca», 1981

Popów 1 6 (411)-5 18191

1). Zamek Kaniowski, Sobótka, 144 s.

2). Anna z nadbrzeża. Oda, 158 s.

9. Goszczyński Seweryn. Powieści przez autora Zamku Kaniowskiego (Seweryna Goszczyńskiego) napisane, Warszawa. Wyd. Dzieł Tanich A. Wiślickiego, 1879 Au 1759/2

T.2 Zamek Kaniowski, 98 s.

10. Goszczyński Seweryn, Zamek Kaniowski. Powieść. Opracował Michał Janik. Brody. Nakład księg. F.Westa /s.a / B 126288 118 Arcydziała polskich i obcych pisarzy T.45

11. Goszczyński Seweryn, Zamek Kaniowski. Powieść. Lwów. Księgarnia polska. B.r. 127s. (Biblioteka Mrówki) Tom 37, komp .Nr 1 89185-1 A6528

12. Goszczyński Seweryn, Zamek Kaniowski. Powieść. Ze wstępem i objaśnieniami G. Korbuta, Warszawa Gebetner i Wolff, 1909 — 113s. Au 1560

Z tego wszystkiego można wywnioskować, że nawet w największym księgozbiorze naukowym praktycznie nie ma nowych wydań utworów Goszczyńskiego, wydanych tak za czasów Ukrainy wolnej i niepodległej, jak i Polski, i nawet (sic!) za czasów PR 2 i USRR.

A teraz pozostało zanalizować pozycje tego autora w Narodowej Parlamentarnej Bibliotece Ukrainy. Okazało się, że jest książka wydana w 1985 r., w której są wiadomości o Goszczyńskim i krytyka jego utworów.

1. 4.121 Krukowska Halina, Noc romantyczna (Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński) Interpretacje. — Białystok. Dział wyd-w filii UW, 1985 — 295 s. (Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego), 291 s. 1115( ) 52-324

Natomiast są dwa jego utwory.

1. Goszczyński Seweryn. Król zamczyska. Oprac. J. Tretiak, Wyd. 2, Kraków, Krakowska Spółka Wydawnicza, 1929, 136 s. (Biblioteka Narodowa ser. I) Nr 50 Zakład Narodowy im. Ossolińskich G.682

2. Goszczyński Seweryn. Zamek Kaniowski. Powieść. Oprac. Józef Tretiak — 2 wyd. — Kraków. Krakowska Spółka Wydawnicza, 1925 — 163 s. (Biblioteka Narodowa, nr 44, ser.1) 195.4109 1116 (411) 52-51 G.682

Виходячі з вище́й wymienioneго хочє зwrócić się до конференції з про́сба о апел до Ministerstwa do Spraw Mniejszości Narodowościowych о wydanie utworów Seweryna Goszczyńskiego w języku ukraińskim i polskim w następnym roku.

### **Про поляків і українців. Розмова з письменником Романом Іваничуком**

*Сергій Ткачов: Пане Романе, двадцять років тому Ви написали роман про Маркіяна Шашкевича, але чомусь перше речення твору присвячено Северину Гоцинському. Чому так багато уваги приділено цьому польському поетові?*

Роман Іваничук: Я знайомий з українською школою в польському романтизмі з юнацьких років. У мого батька була багато бібліотека як на село, навіть як на сільського вчителя. І були «Степові оповідання», так називалась книжка, Павлина Свенцицького, псевдонім Павло Свій, я ним зачитувався. Потім, Вацлав Жевуський «Поїхав», вірші Тимка Падури. Зрештою Юліуш Словацький «Баладина». Я читав її, і нещодавно ще раз перечитував. Це чисто український ґрунт. І я собі так подумав, коли Леся Українка писала «Лісову пісню», напевно, вона мусила читати її та взяти не як зразок, а відштовхнутися саме від такого бачення. Ну, а зв'язані з тими нашими народними баладами про калинову сопілку і тощо.

Про Гоцинського я дізнався найпізніше. На Львівському кладовищі його надгробний пам'ятник. Я начувся про нього і начитався як про великого українофіла і великого польського патріота. І разом з тим про безстрашного підпільника, це дуже цікава фігура сповнена романтизму і тої надзвичайної сміливості, відданості Польщі і любові до України, де він народився. Першим я прочитав «Замок Каньовський» і далі вірші, які я цитую в книжці. А твір

«Вода з каменя» почитається саме з нього, бо з нього розпочалося повстання.

*«Вода з каменя» це все ж таки роман про Маркіяна Шашкевича.*

— Ні, це був і залишається роман з часів Маркіяна Шашкевича. Це не біографічний твір, далеко ні.

*Я розумію, там є багато сюжетних ліній. Події розгортаються у Франції, Польщі, Росії...*

Предтеча Шашкевича Міхал Сухаровський, був такий, його ніхто не знав, я його розкопав. Це був такий у Львові, який закінчив життя на шибениці. Але він і писав, драматургом був, написав у тюрмі порівняльну граматику польської та української мов, записав пісні, які він збирав і разом з тим був отаманом клепарівських розбійників, розбишакою.

Але то вже було пробудження в Україні, почалось це пробудження під впливом польського повстання 1831 р. А оскільки це повстання розпочав Гошинський, він увірвався в казарми у Варшаві, щоби вбити престолонаслідника Костянтина. А потім усі його походи, прокламації про те, щоб дати волю українському селянинові. Його не любили за це поляки, учасники тієї боротьби, бо поляки ніколи не хотіли дати українцям рівнозначну собі волю. Гасло «За вашу і нашу свободу» завжди було тільки гаслом, ніколи не реалізованим. Навіть Костюшко. Але вплив польських повстань був своєрідний, повстанці навчили українців любити свою націю. І так під впливом Гошинського народився Шашкевич. Під багатьма впливами. Людина з села Підлисса, під впливом свого вуйка Захара Авдиківського, який був кустошем бо батько не мав на нього впливу, з батьком він був у розриві.

Шашкевич, як і решта членів «Руської трійці» у дуже в молодому віці здобули ґрунтовні знання, яких може не мають зараз і професори. Це були люди які осягнули тогочасну історію світової літератури і побачили що вакуум є тут, де вони живуть, мовою якою вони говорять немає нічого написано. Це була книжна мова і тільки потім появився Шевченко, який долунював сюди зтиха, а потім вже після видання «Руської трійці» заговорив на повний голос, і створився культ Шевченка, але вже після Маркіана Шашкевича, після видання «Русалки Дністрової».

*У романі ви зводите Гоцинського і Шашкевича, і Гоцинський називає його першим, хто намілює створити «українську школу в українській літературі».*

Я думаю, що такі розмови мушили бути. Бо Гоцинський переживався в Уруського в Юшковичах, то є поруч від Підлисся, де жили Авдиківські — дідусь і бабуся М. Шашкевича, які його виховували. І я абсолютно переконаний, хоча таких документів не маю, що Маркіян мусив зустрічатися з Гоцинським. Такого не могло не бути, Маркіян був дуже активним і в політичному житті. Він ходив і на засідання таємних товариств. Вони не могли розминутися, тим більше, що Гоцинський був українофіл. Анна Кавецька була така і це була кохана Гоцинського. Чи закохався в неї Маркіян Шашкевич, це вже проблема роману. Гарне це кохання вийшло в мене.

*Написано переконливо... В таке можна повірити.*

Вона була дуже гарна, і якщо її бачив Маркіян Шашкевич, то чому він не міг в неї закохатися. Але вона кохала Гоцинського і потім разом у еміграції вони розлучилися, з такого великого кохання вийшов пшик. Ось так мене зацікавив Гоцинських, просто він був як опришко. Переодягався за лакея, подавав поліцаям, які його шукали, вино...

*У романі відчутний елемент детективу.*

Так, тому що життя Гоцинського було як детектив. Що потім сталося з Гоцинським. За часів Маркіана тут у Львові, ті учасники повстання, що заселили місто, вели себе просто розпутно. Гоцинський розчарувався в них, його переслідувала поліція і він виїхав в Париж. За ним поїхала Анна. В Парижі поет зустрівся з Міцкевичем, а це вже матеріал моєї другої книжки, яка називається «Саксаул у пісках». Вона про Івана Вагилевича. Ця книжка вийшла у 2000 р., через двадцять років я продовжив тему «Руської трійці». І звичайно і тут іде мова про Гоцинського. Він потрапив під вплив Анджее Тавянського. Містик і клерикал, який закликав молитися за Польщу і більше не боротися за неї. Під вплив Тавянського потрапили Міцкевич, Гоцинський, якій мешкав разом з Юліушем Словацьким у Парижі, в одному будинку. Словацький встояв від ідей Тавянського.

Коли Гоцинського хотіли залучити до боротьби перед 1848 р. він заявив, що розчарований абсолютно в тому всьому, і далі залишився на позиціях Тавянського. Він казав, що все це не потрібно, а

потрібна поезія якій він віддав надто мало часу. Але й чогось суттєвого він вже не створив. Потім уже після революції, коли була прийнята конституція і відбулися певні полегшення, Гоцинський повернувся до Львова і замешкав тут недалеко, на вулиці Фредра.

*Ви нагадали Александра Фредру. Таке питання, Гоцинський задекларував, що хоче присвятити себе поезії, відома дискусія між Гоцинським і Фредро про призначення митця. Я хотів би, щоби ми перевели цю ситуацію на сьогодення, на український ґрунт. Це питання, мабуть вічне: «Ким має бути поет»? Чи революціонером, чи творцем.*

Доля українська така, та не тільки наша й чехів, греків, болгарів, народів що довший час були в неволі, їх література була заангажована, вона була політизована. Ми маємо, що навіть той естетичний набуток великих поетів, як Шевченко, може не ігнорувався читачем нашим, а може десь відсувався на бік. Акцентувалися моменти політичного звучання, бо це було потрібно народові. І тому наша література дуже політизована, дуже заангажована. Тої розквітості, вона не зазнала. Трохи робили «молодомузівці», Микола Вороний, Підмогильний, ранній Тичина, але все це зім'ялося більшовицькм терором, і та література «эстетствующая», як би так сказати російською мовою, таким терміном «естетична», чисто естетична не з'явилася. Певним чином те що зараз з'явилося, це руйнація, пародія. Не все, я читаю вірші В. Неборака, я там можу знайти цікаве, його поезія не вся затуманена тими дикими небораковими візіями. Його можна читати, можна читати Євгена Пашковського, дуже цікавий прозаїк. А ось читаю зараз Олесе Уляненка в «Віснику Кривбасу». Він дуже талановитий чоловік, написав «Сталінку», але його проза вибачте мені смердить. Вона настільки загаджена, пише як смердить кал, як смердить сперма. Хоча чується рука талановита, але це література смердяча.

*Може це просто епатаж такий, викликаний тим, що діється навколо.*

Це епатаж. Бо чому досить талановита поетеса і вчена, знає мови...

*Оксана Забужко...*

...Оксана Забужко, написала той дурний, жіночий, паскудний, проститутський роман, де вона називає речі просто — мене «виїб-ли». Наша література не терпить цього злослів'я.

*Оксана пишається тим, що її роман переклали російською, а в Чехії це перша українська книга за останні 15 років.*

Вона хотіла цього епатажу, вона хотіла. Вона страшенно амбітна, і славолюбна, хоч не дурна. Вона знала, що своїми поезіями, своєю науковою працею світової слави не здобуде, то вона зробила отаку. Вона має світову славу, їй кажуть, що вона автор саме тої книжки. Їй тяжко.

*Ця книга тягне її, ви пророкуєте, що вона може лишитися автором однієї книги?*

Це мене спіткало, коли я написав першу книжку «Мальви», а потім ще було 15 романів, а мене надалі називають автором «Мальв». Я страждаю від цього.

*Для мене ви метр українського роману, не одного твору, а маєтеся на увазі жанр. Пане Романе, повернемося до того визначення «українська школа в українській поезії»... Вона існує?*

Я не думаю, це мій такий каламбур.

*Він, мабуть, нав'язаний терміном «українська школа в польському романтизмі»*

Української школи в українській поезії не було, бо не було тоді української поезії. Маркіян Шашкевич став зачинателем нової української поезії. Нарівні з Котляревським, нарівні з Шевченком, нарівні з Франком. Як би він жив був, він помер у 32 роки, це був би талановитий поет.

*В мене це питання мало бути останнім, але ви його вже зачепили. «Руська трійця» — Шашкевич помер молодим і тому залишився українолюбом, доля двох інших дуже цікава. Один став москвофілом, другий прислужився розвиткові польської науки і культури...*

Але він не був полонофілом.

*... Якою б була доля Шашкевича, як би він не помер замолоду?*

Він би не допустив, він був ідеологом їхнім. Вони йому вірили. Він би не допустив, щоби ці два хлопці зішли з шляху цього, який визначив Шашкевич. Вагилевич нічого не зробив поганого, але ж він писав польською мовою, і у лоні польської науки працював, але над українською проблемою, над українським словом, з українськими колядками. Польською мовою. Боже мій, а Костомаров не писав російською?

*Може Вагилевич втомився від боротьби?*

Він був слабкий чоловік. Він був сильний, коли поруч був Шашкевич. А Головацький просто зрадив ідеї Шашкевича. Погодін його купив грішми, медалями.

*Вреши-решт імператриця була хресною його дитини. То ви думаєте, Шашкевич би вистояв, не зламався, як його товариші?*

Я переконаний. Це вже була певна ідеологія, їх не було тільки три. Там був Устиянович, було ціле гроно. Але потім розсипалися. Хто пішов у москвофільство, хто змовк, хто зполонізувався...

*Це доля української інтелігенції?*

Ні не доля, а доля українського народу, коли весь час у неволі, коли немає сильної особистості, яка гуртує довкола себе. Після Шевченка теж, коли він помер був хвиловий розбрід у нашій літературі. Потім появилися кити Франко, Українка...

*Але ніхто ж з них щасливої долі не мав.*

Хто ж мав з українських письменників легку долю, коли вони пішли на передній край боротьби за державність України, і гинули.

*Давайте нагадаємо такі слова «Поэтом можешь ты не быть, а гражданином быть обязан». Ось Франко писав звернення, статті, злободенні політичні виступи. І вони зараз цікавлять тільки істориків. Чи не змарнував він цим свій талант?*

Він сам писав, що в мене ненароджені діти, вони мене мучать ночами, тобто ненароджені твори. Він мусив це робити. Маланюк казав краще ніж Некрасов, коли немає в Україні вождів, то хай будуть вождями поети. І був вождем Шевченко, і була вождем Леся Українка, і Франко.

*Десять років тому наші поети, наші письменники кинулися в боротьбу. Як на мене, ми не здобули вождів і втратили літераторів. Як ви на це дивитесь?*

Ми не здобули вождів, але це не пропало даром. Література «шестидесятників» народила нове покоління. Може ми ще його не бачимо. А Ющенко, він мені в сини годиться, він виховався на літературі «шестидесятників», а Олесь Доній... Може ми їх не знаємо, а вони є. Вони діти наші. Ми вийшли на передній край, проголосили незалежність і стали політиками. Ну, я ні. Я працюю краще, ніж працював до того. Я відійшов від політики, депутатства я позбувся. Не захотів більше бути, а хто там залишився, то там не можна пробути 12 років і залишитися поетом. Це неможливо. Цей купольний зал, це є крематорій для творця. Воно вбиває абсолютно

все. Де дівся Драч, він же здоровий чоловік, а його не чути, а як він писав... А Вінграновський зовсім не пішов, береже свою музу, поки не пише, а може ще буде писати. Не дай Боже торкнутися тої скверноти, політичної проституції, боїться того. Павличко змалів як поет, хоч зараз переклав Шекспіра.

*Дві останні його антології польської поезії, це майже все передрукі...*

А коли має час дипломат писати? Я коли був депутатом, написав «Орду» і почав свої спогади писати. По-перше, я не віддавав політиці аж так, з головою. А, по-друге, це коштувало мені ночей і вихідних днів. І пішла книжка за книжкою. Мемуари, «Саксаул в пісках», трилогія про УПА, статті, менші речі. Я багато працював, тільки завдяки тому, що вивільнився від того депутатства. Зараз працюю в університеті. Ця робота дає мені наснаги, а та вбиває.

*Повертаючись до польської тематики, трилогія про УПА. Зараз йде багато спекуляцій навколо польсько-українських стосунків під час Другої світової війни. Один критик закинув вам, що ви написали в «Рев оленів...» що польські жінки підкладалися то під німців, то під енкаведистів, а українки боролися з окупантами.*

Там я цього не кажу. Там є єврейка, яка пішла в УПА, там є пані Агнешка, коломийська повія. Коломийською повією в той час не могла бути українка, українки були селянами, вони ще не вміли бути повіями, вони ще не мали тої професії.

*Заперечу. У Франка повіями були українки...*

Так, але це були так як і зараз продані насильно. А то з власної ініціативи. Гонор був, як там «Jestem pierwsza kurwa z Kolomyi». А українок не було, не могло бути. Української інтелігенції не було, були «попи» і «хлопи». І дна міського українці не мали, не мають і дотепер. Дно, львівські «бомжі», спілкуються російською. А якщо туди падає хтось зі спиячених українців, то мусить говорити російською. Бо його там заклують.

*Тобто у Львові, російська мова поступово переходить на міське дно? Може скоро з'явиться місцевий Максим Горький?*

Я міг би сам туди піти, бо вони мене знають. Не знаю звідки. Зі мною вітаються. Я їх трохи боюся. Але як би мав відвагу, я би міг щось написати.

*Нова тема роману.*



Нова тема. Але я не зроблю цього. Надто я чистьоха.

*Я бачу у вас в бібліотеці дуже багато польської літератури і в оригіналі, і в перекладах. Таке питання, вірніше проблема, яка мене давно цікавить. Чому в українській літературі, нема польської школи. А може вона є де-факто, а ми не хочемо її визнати де-юре? Не наважимося визнати.*

Очевидно, ставлення нації до окупанта не давало це зробити. Хоча самі поляки прозрівали як окупанти, вони позбувалися імперських, шовіністичних поглядів. Наприклад, Антонович, Ліпинський стали українськими вченими. Їм це можна було робити, вони бачили що кривду роблять і переходили на цей бік, або симпатизували. А ми не могли їм симпатизувати, бо вони були гнобителі. Наші предки не могли створювати «польську школу», поетизувати...

*Але вони вчилися в них...*

Бо мали від кого вчитися. Поляки мали Міцкевича, Словацького, Тетмаєра, Пруса і так далі. То було в кого вчитися.

*Чому ж ми вчилися і не визнавали цього? Що, невдячні учні...*

Хм, хм. Українська школа в польській літературі, вона є дещо фальшива. Вона є зверху. Це погладжування по голові: «Українці, будьте з нами, в нашій державі...».

*Крім Гоцинського...*

Крім Гоцинського, але Гоцинський теж коли вставало питання визнання за українцями рівноправності він не йшов на це.

*Може було зарано, самі українці історично не були готові до цього.*

Може зарано. Гоцинський виховався на Україні, так само як і Словацький. Ми не могли опетизувати поляків, чи то росіян, бо вони були нашими гнобителями.

*«Молода Муза». По-суті, коріння її в польському модерні.*

Не тільки, вони брали і з європейської літератури. Але найбільший вплив, дійсно мала польська. Я завжди любив польську літературу, начитаний і російської літератури. Хоча кожний щодругий російський письменник з походження українець.

*Мабуть єдиний, хто визнав польську школу в українській літературі це Сидір Твердохліб.*

За що його й убили.

Сумна доля, може наші митці бояться свого народу, цього нерозуміння.

А ви хочете, щоби народ був не скалічений. Стільки століть у неволі. Мусить бути скалічений народ, слава Богу, ми з вами трохи маємо в собі.

**Сергій Ткачов**

## **Образ Северина Гощинського в українській літературі**

Власне, у роботі буде розглядатися художня інтерпретація поетаті польського поета в історичних романах Романа Іваничука. Творчість цього письменника тісно пов'язана з життям Львова, а тому цілком природньо, що він не міг оминати ролі, яку відіграв Северин Гощинський в історії міста та Галичини.

Романи Р. Іваничука «Вода з каменя» та «Саксаул в пісках» присвячені двом з діячів «Руської трійці» — Маркіяну Шашкевичу та Івану Вагилевичу. Діяльність цього громадсько-поетичного угруповання подається в історії України та української літератури як рух будителів. Вплив на них мала творчість поетів слов'янських народів, які мешкали в кордонах Австро-Угорщини. Але поетичний доробок його членів доволі примітивний навіть на тлі тогочасної української літератури, не вдаючись уже до порівняння з літературами сусідніх народів. Поезії «Руської трійці» не витримали випробування часом і тому попри їх суспільне значення як явища, вони сходять на маргінес в розвитку української літератури. Нова програма шкільного курсу з літератури знову вивела їх творчість на позакласне вивчення. Натомість знаковою є доля діячів «Руської трійці». Вона віддзеркалює історичні перипетії українського народу.

Мотором та ідеологом «трійці» був Маркіян Шашкевич. Найбільш національно свідомому, йому судилося прожити найкоротше життя. Він встиг зробити найменше, в тому числі й помилок, тому навколо його імені існує міф напівсвятості, який підтримується і в романі Р. Іваничука «Вода з каменя». Назва твору дуже промовиста — творчість поета це лише краплина вичавлена з каменя, а скоріше всього просто росинка на камені, яка випарувалась під сонцем. За Шашкевичем мізерний творчий здобуток, але навколо нього намальований ореол справжнього українця-мученика.

Другий будитель — Іван Вагилевич, згодом перейшов з візантійського обряду католицької віри у римокатолицизм. Він прислужився розвиткові польської науки і культури, з його ім'ям пов'язано становлення польської архівної справи. Він зрадив своїм ідеалам молодості, але не зрадив свого міста. Цей факт робить його героєм роману «Саксаул в пісках»закоханного у Львів Іваничука. А життєвий вибір Вагилевича письменник пояснює слабкістю духа, традиційною польською інтригою і відсутністю Шашкевича. І знову вдала назва твору — «Саксаул в пісках». Дерево-покруч, яке не росте, а існує.

Третьому членові «Руської трійці» Якову Головацькому досі не присвячено окремої книги Іваничука, хоча за логікою мала б постати з-під пера письменника повноцінна трилогія. Тим більше, що саме Головацький за своє життя зробив найбільше у порівнянні з товаришами як науковець і як громадський діяч. Та не можуть вибачити йому, що реалізував він себе в Росії. Життєвий вибір Головацького Р. Іваничук пояснює підступністю російського вченого Погодіна і грошима царських спецслужб.

Але повернемося до образу Северина Гощинського. Чому Іваничук вводить у своїх романах про українців Львова таке широке історичне тло? На нашу думку, тільки задля того, щоби підняти незначні суспільні порухи українців до європейського рівня. Це цілком зрозуміла позиція письменника, який не тільки переймається історичною долею нації, але й намагається впливати на неї через художній домисл. У читача формується враження адекватності та рівності подій у Парижі, Варшаві, Москві та Львові. «Ми у Європі» — ось гасло, яке руйнує комплекс меншовартості. Іваничуку, при його власному ставленні до поляків, як письменнику вдалось знайти цікаве вирішення жанру. Це не біографічні романи попри те, що головними героями є відомі особи. Це оповіді про час цих людей. А отже героїчний час надає трохи героїчності і нашим героям, вибачайте за тавтологію. Однак, розповідаючи про поляків, Іваничук втримує українського читача на дистанції, яка не дозволила б їм симпатизувати, не дозволила б забути, що поляки — окупанти. Тому час від часу, він у своїх творах зводить польський патріотизм до карнавальної забави, а українофілію — до нетривкої модної розваги. «А як я вас любив! — говорить один з його героїв. — Я все життя опоетизовував український нарід, десятки книг написав, за-

кликаючи його полякам у друзі. А ви... Зрештою, скажу вам відверто, — ми теж не кращі. Аж три повстання за півстоліття пережила бідна Польща й залишилася надалі розчехреною між сильними світу цього. Бо польський патріотизм — то розваги з тостами і пишними промовами, то погоня за посадами й протекціями, супроводжувана ницим лизунством... Та що вже говорити, коли й Гоцинський зрадив — славний польський поет зрадив польську революцію! І Міцкевич не кращий... А я все життя віддав для Польщі й України... Чи ви можете мені пояснити, добродію, за яку псову маму я це зробив?... Гей, метрдотелю, — гукнув паша в зал, — де ти там подівся? Чи готові покої, чи столи заставлені? Я нині справляю тризну по собі й Польщі! Де курви, чому їх ще нема, чи то я сам маю йти по них у лупанарій?»

Але завдяки романам «з часів «Руської трійці» уважний український читач має змогу побіжно познайомитись з активними процесами польської історії та літератури. Звернемося до початку першого роману: «Тієї осінньої неділі 1830 року, коли у Варшаві кадети школи підхорунжих, а з ними й поет Северин Гоцинський готувалися до штурму Бельведера, щоб убити намісника Королівства Польського великого князя Костянтина й проголосити Польщу незалежною, у Львові — столиці подібного до Конгресівки Королівства Галиції і Лодомерії, яке належало австрійському цісарству, панувала ідеальна благодущність».

Ось перший герой — Северин Гоцинський, який розбиває благодущність у Варшаві, а провінційну «ідеальну благодущність» Галичини має розбити ще хтось. І цей хтось — Маркіян Шашкевич, який згуртовує навколо себе однодумців. Вони вчать у поляків, хоча відчувають дистанцію: «Австрійці іноді зрівнюють нас з поляками перед законом, та жаль тільки, що людські пани не визнають нас рівними собі, — говорить у романі Іван Вагилевич. — А німцям це вигідно: трах слов'янськими лобами, трах!.. Вони глупі, наші повелителі, — нехотячи вчать нас бачити своє. Німці на Чехах краще впоралися — там нині і Шафарик, і Ганка, і Коллар... Та й поляки мають свого Міцкевича, Гоцинського, а ми у нашій Галичині ще й не збагнули, чи маємо свою власну мову. Видно, мало нас б'ють... »

Гоцинський перетворюється в романі на взірць громадянської позиції національного поета. Чому Іваничук бере на цю роль не

Міцкевича з двох вищезгаданих поетів? Бо нема кого з ним порівняти. А недосконалість поезій Гощинського дозволяє робити паралелі з українськими поетами. «Талант виявляється не тільки в майстерності вірша..., а ще й у тому, про що цей вірш... От я Гощинського люблю. Це муж у поезії, борець, революціоніст, хоч і не завжди його строфа досконала... Його «Канівський замок»... ви не читали, Маркіяне? Ну, як ви могли не читати поеми, яка оспівує вашу історію! — запалювалася Анна. — Я dokonче познайомлюся з його творами, панно,— сухо відказав Маркіян, на мить прохолонувши до Анни — її захоплення Гощинським здалось йому навіяним, штучним».

Та це враження Шашкевича про Гощинського змінюється, коли він довідується про події у Варшаві. «Що трапилося... Кілька днів тому один надто гарячий патріот із школи підхорунжих у Варшаві, якийсь Висоцький, урвався до зали, в якій кадети слухали лекцію, вийняв шпагу і вигукнув: «Polacy, wybiła godzina!». Біля двохсот підхорунжих урвалося до кошар, де стояли полки царської кінноти, а двадцять вдерлося в Бельведер... І поет з ними!...

Зі всього, що почув, найбільше вразили Маркіяна слова: «І поет з ними...» Як це сильно і символічно — поет на барикадах! Він не знав Гощинського, чув тільки про нього від Анни, але тепер буде знати, вивчить його творчість, а колись зустріне і до ніг поклониться слов'янському Байронові».

Шашкевич вирішує познайомитися з твором польського поета про українців. «На столі перед Маркіяном розкрита книжка... — «Канівський замок» Гощинського, поруч списаний, покреслений лист паперу: Маркіян перекладав поему мовою підлиських селян, він зважився на те, на що ніхто не зважувався досі, і страх, і сумнів притлумлювали радість від вчиненого одчайдушного кроку... Северин Гощинський увійшов до Маркіяна стрімко й важко; йдучи, потоптав барвисті картинки пісень Богдана Залеського, вони покришилися під його ногами, мов лубочні образки з дешевими мальовидлами мамаїв, шароварних рубак, реєстрових слуг польських гетьманів; розтрощив бравурну ліру Тимка Падури, що видзвонював гімни волі, якої ніколи не було; Маркіян уже розумів, що цей солодкій патоці слід би протиставити пісню боротьби, та своєї не було, а що є чужа, не знав донині.

І ось постав перед ним гайдамака Небаба з «Канівського замку»: цей не витискував із себе розчулених сліз, не плакав за минулою волею, він кликав до битви:

Komu różgami ojciec zasieczony,  
Komu najmilsza córka pogwałcona,  
Komu zbawiono lubej narzeczonej,  
Tego zaklinam, wołam imieniu:  
Niech wyjdzie i stanie tu przy mnie!

Маркіян перекладе поему, бо своєї ще створити неспроможний, а треба, щоб її почув русинський люд, отой підлиський панцизняний хлоп, який з розпуки брався за кия проти езекуторів.

Він довго працював над уривком, прочитав переклад — відчував, що висока поезія Гошинського зблякла...»

Це твердження про «високу поезію Гошинського», якимось не узгоджується з вищезгаданими словами про те, що «не завжди його строфа досконала...» То якими ж тоді були рядки перекладу, що вийшли з під пера Шашкевича? Посередність поетичного хисту молодого українського поета Роман Іваничук виправдав раніш виведеним кредо: «Талант виявляється не тільки в майстерності вірша..., а ще й у тому, про що цей вірш...». І Шашкевич згадує про свою землю, де «кожен камінь ... политий козакою і ворожою кров'ю, кожна п'ядь пам'ятає копито козацького коня, кожен карниз замкових мурів оберігає на собі сліди козацьких долонь — і це епізод?... Чи не слід мені спочатку про це повісти, заспівати, щоб почув і усвідомив галицький русинський люд, за що і з ким боролися його предки?

А у Львові рано всі дзвони заграли,  
А високі ворота остіжком упали...

— зродилися враз слова, і безмірна радість охопила Маркіяна, що він склав їх сам; забриніли вони, як народна пісня, як дума, але є його власним творінням, і це лише початок — він напише вірша про великий подвиг Хмельницького, який обступив Львів, взяв викуп і пішов далі на Польщу, щоб продиктувати їй свою волю, аби знала вона, що за українським народом стоїть могутня сила. І назве Маркіян цей вірш «Хмельницького обступлення Львова!»

Яким же постає на сторінках романів Іваничука Гошинський? Таким, яким він змальований у численних спогадах його сучасників. Завдяки ретельному опрацюванню письменником зараз уже

майже недоступних польських видань, перед українським читачем відтворюється цікава біографія поета-революціонера.

«Северин Гощинський не заплаче більше ні разу. Засуджений до страти за участь у штурмі Бельведера, емісар Народного польського комітету, що його заснував Йоахім Лелевель у Парижі після того, як змушений був емігрувати з Варшави, конспіратор, він не матиме часу на сентименти. Переслідуваний, гнаний, із зарядженим пістолетом у кишені — останнім шансом на свободу, Гощинський буде скитатися по всій Галичині від сховку до сховку, мов татрський збійник... Емігранти депортовані зі Львова за кордон, більшість з тих, яким дозволено залишитися, спилися, здеморалізувалися — їх, галицьких конспіраторів, кілька десятків, вони порізані, пересварені, без програми, без організатора, — один лише Северин може їх зв'язати з еміграційним центром у Парижі, з Лелевелем.

... Лелевель готує виправу в Галичину. Він вважає, що як тільки появиться тут організатор, — народ відразу підніметься на повстання. Лелевель теоретик, історик, крім того, він далеко і не знає наших умов. Я півроку пробув серед людей під Тарновом і зрозумів одне: для того, щоб народ повстав, треба його просвітити. Та не тим давно скомпрометованим гаслом «*za niepodległość*»<sup>1</sup>, а соціальною програмою боротьби за скинення панщини і магнатів. Спочатку своїх, а вже потім чужих. Тоді нам повірять. А для цього потрібна революційна література.

— Я завтра на післяобід скличу до себе тих, кому більш-менш довіряю. Ти викладеш їм свою програму... Знаю, не всі погодяться, багатьох злякає сама ідея розкріпаченого повстання. Але чим менше, тим краще... Та про це завтра. Розповідай про себе, адже цілий довгий рік не бачилися...

— Що розповідати?.. Я нічим не відзначився, а якби й так, то говорити про це справа інших, а не моя. За Бельведер заробив собі шибеницю, — якщо мене тут спіймають, передадуть царським властям... Я не жалкую, що так трапилося, бо все робив і роблю свідомо й обдумано, завжди зважую: витримаю чи ні... І кривда від чужих мені не болять. Якби вороги не кривдили, то вони не були б ворогами. Все природно... А от від своїх... Подумай тільки: ось я, бельведерчик, служу в Академічній легії, яка охороняє генерала

---

<sup>1</sup> За незалежність (пол.).

Хлопіцького. І мене, не питаючи моєї згоди, переводять звідти до корпусу Дверницького. Чому, гадаєш? А як же інакше? Хлопіцький трактує з російським царем, а жовніри вголос декламують вірш Гоцинського «Антихрист волі»... Не захотів мене і Дверницький...

— Як так, ти ж брав участь у битві під Ричиволом!

— Брав... А на бівуаках демократичний генерал, який підсів до жовнірів на балачки, почув з їх уст знайомі йому слова з мого вірша «Банкет помсти». «Ви, обскуранти, ви, аристократи...» і т. д. і заговорив у демократові аристократ. Попросив мене перейти на штабну службу, мовляв, ви поет, вам не можна ризикувати життям...

— Тоді я став ад'ютантом у міністра Моравського. Коли ж під Полоцьком на військовій раді було оголошено капітуляцію, а Моравський запропонував вислати до генерала Паскевича депутацію в Петербург,— просити прощення, я на знак протесту подав у відставку. Моє щастя,— познайомився з Юзефом (Тетмаєром — С.Т.), переховався якийсь час у Татрах. Звідти навів зв'язки з Лелевелем, з тобою...

Гоцинський не спав, він закінчував складати програму майбутнього «Союзу друзів народу», щоб нині запропонувати її конспіраторам. Чув скрип східців, притишені голоси, покашлювання,— людей, певно, зібралось чимало, і подумав Северин, ставлячи крапку після останнього параграфу: а скільки їх залишиться, коли він зачитає програму, яка зобов'язує боротися за соціальну рівність для всіх народів, що заселяють територію колишньої Польщі?

Він зійшов з горища стрімкими сходами у внутрішній коридор квартири, тут теж було повно, не всі прибулі вміщалися у двох невеликих кімнатах; від уст до уст прошелестів шепіт, у дверях утворився вузький прохід. Северин відчував, як його ловлять захоплені погляди, стримано кивав головою, протиснувся боком до столу, привітався. Хтось заплескав у долоні, Гоцинський різко підвів голову, і ляскання, що сплеснуло у різних кінцях кімнати, разом стихло, він повів холодним поглядом по людях, сказав:

— Чи не досить уже віватів, панове?

Умить згадав своє колишнє юнацьке марносластво, бувалу втіху і вдоволення, коли автора «Канівського замку» захоплено вітали у варшавських літературних салонах, і самому дивно стало, що буквально за якийсь рік митарства зітліло на попільцях його бай-



ронівське самолюбство, а залишилися в душі тільки туга розсудливості і раціоналістичне розуміння свого призначення,— потреба працювати.

— Слава знакомитому поетові й героєві!— таки вигукнув з гурту якийсь догідливець, і скоробився в душі Северин: він уже знав, що найулесливіші шанувальники зраджують першими, ніби долотом різьблені губи стиснулися невдоволеною гримасою.

— Я прошу,— промовив терпко й вимогливо,— назавжди забути про парадність, панове. Про мої поетичні заслуги скажете на мій день народження. А геройських подвигів за мною немає. І ран не виніс з війни, хіба що на душі... здеріть із своїх очей, поки не пізно, рожеву полуду. Не створюйте романтичних легенд про наше програне повстання. Нас з вами обманули ті вожді й вождики, які свою війну почали в кав'ярнях та шинках і там її закінчили.

— Може, то ви...

— Ви знаєте, як я розпочинав!— сіпнувся Гоцинський і поник: кому він про це нагадає—майбутньому Хлопіцькому, Моравському?— І так продовжуватиму... А тих, які після нашого початку вийшли на битву, повели zdeгенеровані екс-князі, номінальні шамбеляни, адвокати без клієнтів, бакалаври без шкіл, офіцери, які не нюхали пороху, політичні неуки, аристократи з міського бруку в червоних рогатівках, пияки, донощики і декламатори, які тільки й уміли вигукувати після доброї порції пуншу: «Ріж схизмата!»,— Северин раптом змовк, тон дискусії ставав надто різким...

— А ви хотіли,— ріж ляха, знакомитий авторе «Канівського замку»? — скокоївся Бриндза-Яворський.

— Дорогий мій,— Гоцинський намагався бути спокійний, лише масивні губи заламувалися, зраджуючи лють: звісно, цьому патріотові більш імponує шароварна поезія Богдана Залеського, в якій козаки живуть у гармонійній згоді зі шляхтою...— Дорогий мій, залежно якого ляха... Уряд колишньої Речі Посполитої так само був несправедливий до своїх підданих, як і царський до своїх. А ми будемо на боці поляка Костки Наперського, до якого, не дасть мені збрехати Тетмаср, моляться і нині польські гуралі, а ми будемо на боці знедоленої української черні, а ми будемо на боці Рилєєва, Муравйова, Пестеля! Кого ж наші вожді закликали різати, йдучи на угоду з вішалниками декабристів? Закріпаченого росіянина, так! Ось в чому причина поразки листопадового повстання... Таке

не сміє більше повторитися. І не повториться. Народ не зазнав поразки: кров наша, кров українських братів, кров російських декабристів не впала на камінь, вона зростає буйними паростками свободи по всій Слов'янщині!

— Українські брати? А що це за плем'я?— запитав з іронією Стабро.

— Це народ, який і досі ненавидить ляха-пана ненавистю невільника. Даймо і йому духовне право на свободу, якщо її прагнемо самі... Проголосім нового Бога,— Бога рівності, бо дружба можлива тільки між рівними, і поклянімся назавжди: жодної єдності з аристократами в майбутній боротьбі!

— Ганьба!— вигукнув Антоні Стабро.— А люди прийшли до вас з вірою... Панове, хто хоче й далі слухати пашквілі на нашу революцію, хай залишається!

Він вийшов, набундючений, пихатий, за ним потяглися один, другий, третій, десятій, деякі поривалися йти до дверей і зупинялися,— знічені, нерішучі. Гощинський супроводжував їх спокійним поглядом, до нього підійшов Август Бельовський, став поруч, заволав:

— Ну, хто ще хоче йти з паном Антоні, не затримуємо! Краще зараз, ніж потім.

Ще вийшло кілька. Гощинський перерахував присутніх.

— Друзі,— сказав,— нас залишилося двадцять один. Тож і назовім нашу організацію «Союзом 21-го». Про це доповімо Лелевелю і перешлемо йому свою програму. Беріть її, читайте і уточнюйте. Ми не будемо ставити терміну повстання, наша діяльність мусить бути перш за все пропагандною».

Не міг оминати Іваничук і знаменитий конфлікт Гощинського і Фредри, бо на цю тему є багата література.

«Не проводьте небезпечних паралелей, пане Непомуцен.— Гощинський був нахмарений, не підводив погляду.— Самі пишете поезії і добре знаєте, що поет поетові не рівня.

— Я не хочу принизити Гощинського, коли говорю про велич Фредра,— підкреслено мовив Камінський.

— Їх не можна порівнювати, вони не співставляються,— сіпнув головою Северин.

Базилевич пильно придивився до Гощинського, він зрозумів, хто цей чоловік, і пройнявся гордістю за себе, що його посвячують

у найпотаємніші справи, які започатковуються такими великими людьми.

— Навпаки,— заперечив Камінський.— Найкраще вивіряти оцінку на антиподах,— якщо брати до уваги літературний рівень творчості, а не світогляд. Який той рівень у консерватора, а який у революціоніста,— чи за рахунок ідей не знижується майстерність; який у класициста і в романтика,— хто що витискає із можливостей обраного напрямку; який у комедіописця і в трагіка,— як використовується потенціал жанру...

— Ви розриваєте дві нероздільні категорії: світогляд і майстерність, а це помилково...

— Але ж факт залишається фактом: талант Фредра переріс його світогляд. На нього обурюються демократи за ідеалізацію аристократичних гнізд, а аристократи докоряють йому, що він охаює власне гніздо. Його комедія «Ніхто мене не знає»,— це, скажу вам, сміх у будинку божевільних. Яка гірка іронія: шляхта доводить забавами і балами, що вона ще жива... Ті, які рахували просо в горшках, форсять у парадних мундирах,— це ж про нинішній день, пане Франц! А «Пан Йов'яльський»! Здер образ з живого шамбеляна, якого ми всі знали, і висік, вишмагав весь клас,— вироджений, без майбутнього. «Gdzie ja jestem? A są tutaj ludzi-i?»<sup>1</sup> ...Будьте справедливі, Франце. А депутатство... Та він їм стільки всолив,— у моїй присутності,— що я сам дивуюся. Але ж — авторитет!

Гощинський підвів голову, в його очах темнілася зневага.

— Як ви гарно вигороджуєте Фредра, пане Непомуцен... А не хочете самі собі признатися, бо ж вам вигідно ставити прибуткові комедії, що його сміху владці не бояться. А щоб застрахуватися від можливого різкого випадку Фредра, вони взяли його на прив'язь,— депутатством. І він дає себе тримати,— це ж вигідно: бути кумиром у черні і своїм у палацах... Каштелян з його «Нового Дон-Кіхота» недвозначно каже: «Треба бути божевільним, щоб хотіти переробити світ. Що буде з шляхетними поривами, коли людство почне керуватися нищими гаслами?» Вам ще щось більше потрібно, пане Непомуцен, для характеристики Фредра?.. Але я прийшов до нього: нам треба грошей, і він їх має...

— Тихо, ідуть,— підвів руку Слотвінський.

---

<sup>1</sup> Де я знаходжуся? А є тут люди? (пол.).

Проходом між стелажами ішов попереду високий з ледь зсу-  
туленими уже плечима Олександр Фредро, ішов з гордо відкину-  
тою назад головою, а вік таки лягав на плечі й приземлював його  
поставу; у лівій руці тримав капелюха, у правій,— паличку; за ним  
ступав щуплий з сивуватими скронями бібліотекар Бельовський;  
Август із-за спини Фредра підморгував колегам, мовляв, усе в по-  
рядку, маестро має добрий настрій.

Драматург галантно поклонився присутнім, ковзнув поглядом  
по обличчях і, поки сів у вільне крісло, приглянувся пильно до Го-  
щинського, якого представили йому як брата Августа. Очі обох на-  
мить зчепилися і тут же відштовхнулися: Фредро впізнав поета,—  
їх колись знайомив Камінський у театрі після спектаклю «Дами і  
гусари». Гощинський тоді перший раз зупинявся у Львові.

Тепер згадалася розмова у фойє театру.

«Ах, що ви наробили, пане Фредро,— сказав з неприхованою  
іронією молодий, та вже голосний «Канівським замком» і «Банке-  
том помсти» поет.— Стільки пар розбили, аж три! А вони могли б  
поженитися і наплодити цілу зграю сарматців... Великої шкоди  
завдали ви польській нації!»

Знаменитий драматург зверхньо глянув тоді на Гощинського і  
мовив, недбало перефразовуючи рядки рефрену із його вірша «Ба-  
нкет помсти».

Більше вони тоді не розмовляли, порозумівшись одразу. Го-  
щинський ретирувався, склавши для себе назавжди незмінну оцін-  
ку таланту драматурга, а Фредро викинув з пам'яті інцидент з мо-  
лодим поетом, поезію якого,— навіть «Канівський замок»,— вва-  
жав набором заримованих політичних гасел.

І ось випадок звів їх знову, вони впізнали один одного,— Ка-  
мінський не думав, що так станеться. Колишня зустріч була надто  
короткою... Проте давня неприязнь заворушилася в душах обох,  
Гощинський вирішив не просити у Фредра допомоги.

— Я слухаю вас,— сказав, сідаючи, Фредро.

Гощинський мовчав. Камінський утратив будь-яку надію на  
порозуміння між поетами, та все ще спробував рятувати ситуацію.

— Справа дуже конкретна,— заговорив, зніяковіло посміхаю-  
чись.— Ми хочемо видавати у друкарні Закладу часопис... Ну, самі  
розумієте, не маємо засобів. Тому задумали звернутися до вас. Ти-

сячу ринських... Ми їх вам повернемо після виручки з трьох-чотирьох перших тиражів.

— Який характер матиме часопис?— спитав Фредро.

— Ну, звісно який... Польське повстання програло через традиційні помилки нашої аристократії...— Камінський зам'явся.— Ви ж самі висміюєте...

— Нікого я не висміюю,— перебив Фредро.— Я не трєфніс<sup>1</sup>. Мої комедії, як справжня штука, ніколи не бувають однозначні, і коли хтось на спектаклях сміється, то тільки з двох причин: або він радий, що побачив у моєму героєві сусіда, або ж побачив самого себе, а тоді регоче ще дужче, аби ніхто не подумав, що це про нього...

— Тому ваші комедії мають вартість розважальну,— кинув Гошинський».

Зрозуміло, що надзавданням Іваничука в романах було зображення української історії, а якщо в описуваний період нічого цікавого в ній не трапилось, бо не було ані генераторів, ані провідників живих ідей, фантазія письменника зводить разом реально цікавого Гошинського з потенційно цікавим Шашкевичем. Ось сцена їх зустрічі.

«Панове, панове, навіщо таїтися перед нашим приятелем?.. Маркіяне, це Северин Гошинський! Здрігнувся Маркіян: було не ймовірно,— побачити тут, у Юськовичах, свого кумира, слов'янського Байрона, якому мріяв поклонитися до ніг... Гошинський пильно придивлявся до худого блідолицього хлопця з налитими синявою, тугою і впертістю очима, намагаючись оцінити його, знайти в ньому людину подібну до себе самого,— одержиму, віддану своїй ідеї, хоч і приналежній до іншого народу. Той народ йому, польському поетові, давав невичерпний матеріал для творчості, яка, проте, прославляла не Україну, а Польщу... Маркіян,— Анна розповідала,— перший насмілювався створити українську школу в українській поезії, це захоплювало й дивувало Гошинського: чи зможе він довести відокремленість культури свого народу і взагалі,— чи та відокремленість можлива?

Сперши голову на стиснуті кулаки, Маркіян вдивлявся в цього суворого чоловіка з цяточками ряботиння на обличчі і співставляв його з його ж поезією: зовнішній образ Гошинського і його сут-

---

<sup>1</sup> Блазень.

ність,— поезія,— дивно співпадали, Маркіян брав собі тепер Северина за еталон. Він сам повинен таким стати,— цільним, єдиним, який не знає геттівського роздвоєння на обивателя й поета, в якого кожен крок суспільної поведінки співзвучний з кожним словом творення...

— Яка тематика ваших поезій, пане Маркіяне?,— спитав Гощинський, помішуючи ложечкою каву; імпульсивний і нетерплячий, він ніколи не вичікував, поки розмова сама перелаштується на інший лад.

— Та, що і ваша,— так само прямо відтяв Маркіян і враз знітився, спохопився, адже перед ним сидів славетний майстер, перший після Міцкевича.— Ні, ні, я не роблю жодних аналогій, ви для мене... Але тематика та ж,— Україна. Тільки з тією, певне, різницею, що пробує її інтерпретувати українець...

— Це нове, скажу вам, і дуже цікаве явище,— мовив у задумі Гощинський.— Я хочу його збагнути. Мені здається, що колись з ним будуть рахуватися всі мої родаки... З української народної пісні виростає оригінальна література,— це новизна, досі ж бо та пісня була лише Меккою для деяких польських і російських поетів.

— Була міфом, з якого зручно черпати образи, символи, теми,— і не більше,— підключився в розмову Уруський.

— Не зовсім згоден з вами,— Гощинський позирнув на Маркіяна: на його обличчя підпливали від шиї рум'янці.— Не згоден, добродію... Пісня для України,— то не тільки поезія, а й історія, і вітцівська могила. Хто не вміє глибоко вникнути в український фольклор, той нічого не дізнається ні про нинішнє життя, ні про історичне минуле цього народу. А його історія,— не міф... Козаччина, приміром, не вискочила, як Афіна з голови Зевса, а зродилася з дуже конкретних соціальних причин. Інша справа, що сьогодні ми повинні шукати в історії фактів, які не роз'єднували, а єднали наші народи,— в ім'я визволення всіх слов'ян від абсолютизму... Для того, щоб підготуватися для спільної боротьби проти деспотів. Для того, щоб назавжди зникло з ужитку гасло: «Ріж ляха, русина, москаля», а постало нове: «Спільно проти тиранів!» Суспільство вже переконалося в тому, що одним ударом не створиш Царства Божого на землі, що для цього потрібна довготривала, кропітка, самовіддана праця. Найрішучіший прошарок народу уже готовий до боротьби в підпіллі.

— Що будете робити далі, Маркіяне?— спитав Гощинський, встаючи з-за стола.

— Працювати. Скільки моїх сил... Ви згадали про татрських збойників, а я спімнув нашого опришка Штолу. Бачив його смерть. А що залишилося після нього,— не знаю. Чи живе ще в народі отой бунтарський дух?

— Він завжди живе іскринкою під попелом. Покликання поета,— роздмухати її.

Маркіян попрощався і пішов стежкою попід Білу гору, минаючи Підлисса, до Княжогого».

Ще одну сцену з участю Гощинського і Шашкевича пропонує уявити письменник.

«Маркіян?— протягнув уперед руки Северин.— Добродії, це ж мій юний друг Шашкевич. Затримаємося ще на хвилинку, ідіть до нас, Маркіяне.

— Може, це ви, Маркіяне, той,— що гряде?— підморгнув Шашкевичеві Гощинський.

Маркіян спалахнув. Вдячно глянув на Камінського, ще ж бо від жодного поляка не чув таких слів, сказав палко:

— Гряде! Після кожного меншого народиться сильніший, і прийде, прийде до нас такий, якому ми й справді поклонимось до ніг.

Гощинський пильно глянув на Маркіяна, скупі посміхнувся».

Під впливом Гощинського Шашкевич намагається переконати і своїх побратимів стати на шлях боротьби. Характерна у зображенні Іваничука реакція слабодушого Вагилевича:

— І закликати знову до пролиття крові і спричинюватися до запровадження нових катуш?— спалахнув Вагилевич.

— А ти теж повірив у цісарську ласку?— запалювався Маркіян.— Зрадив, що в Устеріках закрили мандаторію! А Куфштейн — австрійська Бастілія — стоїть! Ні, хлопці, коли ми вже запряглися до роботи, то берімо собі за взірць не Уруського і Василевського з їх культуртрегерством, а революційність Гощинського».

Надто мало прожив Шашкевич у порівнянні з довгим і бурхливим життям Гощинського. А цікавий матеріал, зібраний і препарований Іваничуком про польського поета, мабуть захопив і вимагав своєї реалізації.

І ось знову Северин Гощинський з'являється на сторінках роману про Івана Вагилевича. Біографії Гощинського вистачило на життя двох діячів «трійці». А паризьке життя поета дозволило доторкнутися і до Міцкевича, Словацького... А про все це читач дізнається з вуст українського відчайдухи, свободололюбивого Міхала Сухаровського, якого Іваничук також зводить з Вагилевичем. Світ тісний на сторінках роману.

Сухаровський «з Гощинським служив у корпусі генерала Двєрницького 1831 року. О-о, Северин — то справжній лицар!.. То чи треба більшого чуда: вигнанець з рідного краю, поденник на молдовських винокурнях отримує паспорт на ім'я Міхала Вайди і мчить перекладними в Париж з рекомендаційним листом до самого Чарторийського!.. Там я зустрівся з Гощинським — то була надзвичайно цікава зустріч у помешканні славного польського поета Юліуша Словацького! Та про Гощинського я вам розповідати не буду, ви його напевне добре знали. Скажу лише, що за нього, єдиного з поляків, я голову поклав би!.. Тепер моя балагульська ложа, як я називаю наше фірманське братство, зв'язкує між Чарторийським і польськими списковцями<sup>1</sup> в Галиції. Нині я везу в Ожидів штафету від князя, цидулу від Гощинського для пана Сераковського і ще одну новину, від якої всі там, у графському маєтку, здуріють!» — так оповідає Сухаровський Вагилевичу про Гощинського.

Та не той вже поет, «проникла в його душу зневіра, як у трагедії Шекспіра — ртуть крізь вухо Гамлетовому батькові, і той став приви́дом; а певне — так, адже признається в листі, що рятується від безнадії у вченні аскета й містика Анджея Тов'янського, який обіцяє створити для поляків Царство Боже на землі засобами покорити й молитов; бо як могло трапитися, що від безстрашного конспіратора залишилася нині тінь послухника у відомого в Європі баламута, який назвав себе посланцем неба?»

Критикує надломленого Гощинського український романіст у роздумах Івана Вагилевича про роль національного поета, що є досить несподівано і сміливо. Бо сам Вагилевич не міг сповна реалізуватися у цьому амплуа.

«Ми з моїми хлопцями добре знали Северина Гощинського, Маркіян навіть заприятелював з ним... Ну й до чого він дійшов, куди завела поета ота, як ти кажеш, політична заангажованість?

---

<sup>1</sup> Змовниками (польськ.).



Втягнувся по вуха в конспірації, в збройну боротьбу, його засудили до страти, і він, немов татранський збойник, переховувався в найглибшому підпіллі, його врешті зацькували, немов мисливці дикого звіра, і він мусив утікати до Франції... І я не знаю, чи зможе великий поет Гошинський створювати великі речі в чужому середовищі — без національного ґрунту, без рідної живиці...

Август задумався. А й справді: еміграційна політика — можлива, та чи може розвиватися еміграційна література — без оточення однодумців, без рідної мови, без читача?

— Юліуш Словацький і Адам Міцкевич перебувають нині в еміграції — і пишуть, — мовив невпевнено, але тут же спохопився. — Ти не маєш рації, Яне, — он Словацький теж після участі в повстанні емігрував на чужину й створив там знамениті драми «Кордіана» і «Балладину», а остання його символічна поема, присвячена польським засланням у Сибіру, — «Ангеллі» — кров'ю написана!.. Ні, ти зовсім не маєш рації: поневолені народи посилають своїх найкращих синів — поетів — у безпечні місця, щоб мали вони можливість творити Слово, що живить позосталий на рідній землі народ і будить його до боротьби!

— А чи спроможеться на таке Гошинський, змучений довгими роками підпілля? Словацькому легше: він емігрував ще до розгрома повстання і не бачив того, що Гошинський — тут. І ти не бачив — відсиджувався в тюрмі, й тому ви обидва залишилися ідеалістами. А Северин був свідком того, як його знамените гасло «Walka nie jest skończona!» здрібніло, збаналізувалося після повстання — на галасливих раутах, бенкетах і домах розпусти! На очах Гошинського вчорашні герої перемінювалися в жуїрів, балакунів, користюлюбців і проститутів...

— Й саме через те Гошинський написав революційну поему «Пророцтво отця Марка»... Ми з тобою, Яне, не змовляючись, заговорили про Северина, бо він нам потрібен. Я хочу поїхати до Парижа і забрати в нього цю поему для «Zewonii». Саме нині, напередодні нових битв, знадобиться Польщі його пророцтво. То зброя гостріша за косинерські піки!.. Яне, в мене в цей мент зродилася ідея: поїдемо разом до Гошинського, адже він не тільки польський письменник, а й український, і, може, переконаємо його, щоб повернувся на батьківщину... Подумай, гроші знайдуться.

— Ні, Августе, я не надаюся для таких акцій... А в науці — чому б і ні — охоче співпрацюватиму з тобою. Ми повинні захистити історію слов'янства від панславістської демагогії».

Корисну інформацію український читач може зачерпнути з художньої інтерпретації життя польської еміграції у Парижі. І тут знову конфлікт між двома поетами — Гошинським і Словацьким, як і на сторінках ще одного роману Іваничука між Миколою Гулаком і Миколою Костомаровим. Суть конфлікту чи дилеми — на що має право національний поет.

«Відколи Северин Гошинський поселився в Юліуша Словацького на Монмартрі й зайняв у його домі окрему кімнатку на мансарді, польське революційне пілігримство не те щоб обминало будинок славного поета — просто забулася сюди дорога: Северин перестав брати участь у політичних розмовах, схолоднів і спонурився, відбувався мовчанкою або залишав, не прощаючись, товариство, й іноді, зважившись порушити аскетичний спокій приятеля, Юліуш вибирався гвинтовими сходами до келії Гошинського й повертався знічений і стурбований: він часто заставляв Северина вкляклого перед образом Матері Божої у самозабутній молитві або ж — що гірше — за палаючим ватраном, в який поет вкидав, перечитуючи й вагаючись, ніби прощаючись назавжди, списані листки. Ця дивовижна переміна сталася з Гошинським після того, як він повернувся з Брюсселя, взявши участь — на полі колишньої битви під Ватерлоо — у зібранні Братерського кола, очолюваного магістром Анджеем Тов'янським, який вважав Наполеона Божим посланцем для поляків; на полі промовляв сам Адам Міцкевич, глаголячи про кару Господню, що спала на Польщу за гріх гордині; Северин запевняв Юліуша, що під час проповіді Міцкевича з'явилася на небі комета — і горе тому, хто мав очі, а її не бачив, і він ще сказав сакраментальне: «Немає ніде правди, тільки у вченні Тов'янського, яке я прийняв остаточно і назавжди, — поляки мають з'єднатися із Святим Духом і самим Христом, і в цьому єдиний для них порятунок: Польщі сьогодні потрібні мученики, а не вожді».

Словацький не мав сили переконати Гошинського в потребі практичної діяльності, фанатизм просяк глибоко в душу зневіреного революціонера, й за кілька ночей Юліуш написав для приятеля поему «Ангеллі» про польських страждальців у Сибіру, які пішли на муки через зраду вождів — тож спасіння не в муках, а у вихо-

ванні із страждальців новітніх провідців, не зганьблених зрадою, втечею з поля битви і не спокушених ілюзорною славою; Юліуш поемою переконував Северина, що поразка — то не тільки втрата зброї, а насамперед занепад духу, — і я написав цей твір для тебе, щоб ти і ті, які сьогодні разом з тобою стали готовими до покірної жертвовності, втямили, що не хрести для мук потрібно розбирати нині, а коси на мучителів...

Ось зібралися три ватаги лжепатріотів: одна за короля, друга за Спасителя, а третя за гетьмана, й заворогували між собою облудники, спрагли влади, засперечалися, хто з них має таку любов до батьківщини, щоб міг би повести за собою народ: а той — хто виставить для розп'яття найсильнішого лицаря, який довше за всіх проживе на хресті. І сказав Шаман до вибраного найвитривалішого мученика Ангеллі: вас зрадили провідці ваші, зреклись сердець, які билися для народу, вони — каїни й самоїди — сперечаються між собою за владу, а ви марно гинете на хрестах. І відповів на це Ангеллі: мене в колисці обвіяв запах батькової крові, я виріс з печальним зляканим обличчям й тому пішов на хрест, щоб подолати страх і вмерти в тихому смутку. І прорік тоді Шаман: тебе обрали на супокійну жертву, ти ж повинен перемінитися у весняний грім — ось ти щойно спалахнув проти власного страху й знову запав у зневіру, то згинь такий, яким став. І вмер Ангеллі, а тоді виїхав лицар на коні, увесь у зброї, й вигукнув: тут був він, то хай встане, сідає на мого коня, я понесу його швидше, ніж буря — туди, де він розвеселиться у вогні: то воскресають народи, трупами забруковують вулиці, й перемагають повсталі!

...Словацький прочитав Гощинському й гостям поему «Ангеллі» — як напуття до нової боротьби. Хворий і на силі підупалий сам автор не міг вертатися до Польщі, проте сподівався, що Северин, прослухавши поему, скине з себе луду знеохочення й байдужості й таки зважиться вернутися на батьківщину.

Юліуш закінчив читати, він довго чекав, що скаже Северин, і той нарешті мовив:

— Усе, що можеш зробити корисного в еміграції, — це писати. Бо написане залишиться й колись розбудить у людей жадобу чи то до мучеництва, чи до звияги. Але нині твоїх слів, поете, не вчує наш люд — не роби собі таких ілюзій. Ще не прийшов час, щоб воскресали загиблі на хрестах. Та якщо не матимемо розіп'ятих, то

скажуть вороги наші: народ, який не створив мучеників, заслуговує на забуття і смерть. Так навчає магістр Тов'янський.

Гощинський говорив сам до себе, на присутніх не дивився, він боявся зустрітися поглядом з Августом, який вперто намагався заглянути Северинові у вічі: хай би хоч згадав останній бій над Стиром біля Берестечка, коли кавалерійський полк Бельовського, що входив до складу корпусу генерала Дверницького, цілий день змагався із утричі більшим військом російського генерала Ридігера, платячи за кожен будинок десятками уланів; у місті розривалися гранати, горіли доми, на оборонців безустану сипався град куль, а надвечір із Пляшової, куди був ще вихід, прискакав на змиленому коні вістун і повідомив, що генерал Дверницький склав зброю під Смержевом... І ти був там, Северине, як представник штабної служби; ти, як і всі ми, не міг зрозуміти, чому добре озброєний корпус скапітулював, і кожен з нас боявся сам собі признатись, що генерал підло зрадив; царська драгунія йшла за моїм полком по п'ятах аж до австрійсько-російського кордону, і тут сталося найстрашніше: гренадери австрійської прикордонної застави впускали на свою територію тільки офіцерів й інтернували їх, а рядових жовнірів стягали з коней і плазом шабель гнали на російський бік — чи ж то не про це розповів Юліуш у своїй поемі, тобі присвяченій, щоб ти не забув, як наші вожді посилали на хрести найздольніших, самі ж рятували, як могли, свою шкуру. Тільки ми з тобою не склали зброї: я потрапив за ґрати, а тобі вдалося втекти у Татри, заховатись у глибокому підпіллі й кинути звідти свій знаменитий клич «Боротьба не закінчена!» — й вона таки не закінчилась, до сьогодні триває і ось-ось спалахне новим полум'ям, і воскреснуть народи, трупами забрукують вулиці, й переможуть повсталі... Але ти, безстрашний колись збойник, заховався під сутану божевільного аскета, який хоче — а за чийм повелінням? — дочасно відправити над Польщею панахиду!

О, Северин добре знав, що мовчки говорить до нього Август, та слухати не бажав; розчарований зрадами родаків, він назавше вступився з поля бою й повірив, що має віщу силу молитвами випросити в Бога порятунк для вітчизни; Северин не підводив очей, бавився золотою табакеркою, переймаючи її з долоні в долоню, й продовжував говорити зовсім не те, чого очікували від нього гості.

— Так, звичайно: швець має шити чоботи, солдат — воювати, а письменник — писати, ніхто ж не подужає двох робіт. То чому поет повинен витрачати свою енергію на підпільну боротьбу — не розумію. І не розумів цього навіть тоді, коли сам перебував у підпіллі... Таж не вибрав Господь дурнів, щоб їхніми устами глаголити божественні істини! Божих речників так мало, вони на вагу золота, а нерозумний наш народ, замість оберігати, ставить їх у першу шерegu, під перші кулі... І не рахується з тим, що поет повинен мати час — не так для творення, як для підготовки до творчості, це ж найтяжчий процес: скільки намучиться музикант, щоб вивчити свою партію й досконало настроїти інструмент перед концертом, який триває мить?.. Цей час я тепер знайшов і не хочу його втрачати. Я віддам тобі, Августе, викінчену поему «Пророцтво отця Марка» — друкуй. Хоч і не вірю, що мої писання комусь ще потрібні. То ви горите-догоряєте, а народ давно заспокоївся...

— Неправда це! — вибухнув гнівом молодий, з випещеним аристократичним обличчям Едвард Дембовський. — Ви ховаєтеся в шкаралуцу олімпійської окремішності не для праці — для власного спокою. Хто сказав, що поет не повинен ставати в перший ряд: чей французькі трубадури, німецькі міннезінгери, чеські шпільмани, українські кобзарі завше йшли попереду війська, тільки ви... — Дембовський перевів погляд на Словацького, — повоювали трохи й, заспокоївши свою совість перед Польщею, зачислили себе до аристократів духу: вам потріскали перетинки у вухах від вибухів гранат і смердить стрільний порох... І не аристократи ви, вони в окопах — у запіллі залишилися чернь!

— Заспокойся, хлопче, — насилу стримав лють Гощинський. — Ти, який того пороху не нюхав і від вибухів не глухнув, — як ти смієш ганьбити старого вояка?

— Ви вже не вояки, ви інваліди, комбатанти... І я вам не хлопчик, маестро: в цьому році опублікував аж три філософські праці, і мені доручено підняти повстання в Галичині... Я повертався з готелю «Лямберт» від князя Адама Чарторийського — до краю і завітав до вас, щоб... — І раптом зм'як Дембовський. — Вибачте, пане Гощинський, я схиляюся перед вашим маєстатом і тому... тому хочу забрати вас з собою. Та чи ви можете собі уявити, як піднявся би д'гори дух поляків, і українців теж, якби у Львові знову з'явився Гощинський!

Та Северин наче й не почув останніх слів Дембовського, виглядав так, ніби суперечки між ними щойно не було, він далі бавився табакеркою й говорив про щось зовсім віддалене від політичної риторики:

— А втім... Поезія, панове, як я зрозумів за довгі роки революційного пілігримства, нічого спільного з воєнним потом мати не повинна. Штука — то чисто естетична категорія: як кохання, як музика, як гармонія самої природи... й через те, що ми досі цього не розуміли, наша поезія не цікава нікому, крім поляків, жоден європеець її не читає, я ще досі не зустрів хоча б одного француза, який знав би не то що моє прізвище, а й самого Міцкевича... Бо кому тут потрібен «Замок Каньовський» або «Останній наїзд на Литві»? Це наші внутрішні теми, які не можуть стати світовими; ми співаємо самі для себе, підганяємо самих себе, самобичуємося, мов знавіснілі єзуїти, ми шамани й гвалтівники свого власного хисту... А поезія стає прекрасною лише тоді, коли вона супроводжується не болем, а почуттям задоволення. Справжня мета поезії — то не заклик до бою, а залучення читача до насолоди, яку переживає поет під час творення; в поезії треба малювати образ чистої краси, а не виставляти свої ідеї напоказ, мов той жебрак виразки на відпустах... Та досить уже, ви мене не слухаєте.

Словацький мовив по хвилі:

— Ти не боїся, Северине, що польський народ більше не захоче тебе читати?

— Боюся, але я мрію бодай на старість стати вільним поетом. Досі мені це не вдавалося: я був слугою народу, його речником, горлом, шпагою, але не магом, який примирює людину з природою, майстром, у слові котрого сплавляється уява з натурою. Моя формінга видає тільки гімни. Й через те я так часто вдаюся нині до тихої і щирої молитви...

— Тебе знищили, Северине, — терпко проказав Словацький.  
— То, може, хоч тепер ти зрозумів мою поему?

Гоцинський не відповів...»

За Гоцинського відповідає наша з Вами конференція, що присвячена його ювілею. Не знаю, може в Польщі і забули про цю да-ту, головне, що згадали ми. Вона важлива для нас з Вами, як важливою є його творчість, увесь здобуток української школи в польському романтизмі. Тішить, що постать Гоцинського знайшла ві-

дображення на сторінках двох українських романів, а також те, що його вірші знову перекладаються українською. Вибачте за розлоге цитування, розумію, що не кожен має час прочитати романи, тому дозволив собі це зробити задля формування повного і цікавого уявлення про Северина Гощинського.

**Володимир Гнатюк**

### **Попередник Шевченкових Гайдамаків**

**(нотатки з приводу століття Zamku Kaniowskiego Гошинського)**

Цілком справедливо кажуть дослідники-шевченкознавці, що ми взагалі мало вивчили ще свого великого поета, і зокрема найменш розроблено романтичний період його творчості. Нам залишаються неясними досі ті джерела духовні, звідки живився поет на початку літературної діяльності й готуючись до неї. Розуміється, російська і польська література тогочасна були тим підґрунтям, на якому зростала муза Шевченкова. Але ж це загальні слова! Відтворити з точністю бібліотеку Шевченка за роки 1829-38 майже неможливо.

Багато труду й дотепу затрачається, щоб вишукувати коріння поетової творчості. Цього, насамперед, потребує найвизначніший твір Романтичної доби «Гайдамаки». Лише в суто спеціальних розвідках ведеться реєстрація й огляд спеціальної художньої польської літератури, що торкається Коліївського руху. Найоригінальнішим серед численних попередників Шевченкових «Гайдамаків» на полі «гайдамацької» літератури є «Zamek Kaniowski», віршована повість поета польсько-української літературної школи Северина Гощинського. Це ім'я мало відоме серед загалу українських читачів, в той час як постать цього письменника мусить викликати інтерес як своїм твором, так і спостереженою близькістю до Шевченка.

Сторічна дата з часу надрукування Z.K. — достатня підстава, щоб згадати про автора та його твір у дні Шевченківських роковин.

\*\*\*

Сто років тому назад у Варшаві вийшла дбайливою рукою Михайла Грабовського переглянена й видана книжечка його друга «Zamek Kaniowski» Северина Гощинського<sup>1</sup>. Із нікому невідомого літератора автор цієї віршованої повісти стає відразу й на довгий час об'єктом серйозної уваги з боку літературної критики й польського читача взагалі. Правда, ця увага здебільшого була не на користь твору, але в кожному разі зробила добре відомим ім'я самого автора-провінціала.

Справа в тому, що до цього року не скінчилися ще на польському літературному полі бої поміж старою класичною й новою романтичною течією, розпочаті професором Казимиром Гродзинським (1816 р.) і з запалом продовжені Міцкевичем (з 1821 р.) та його молодим колом прихильників. Романтична поетика не здобула ще собі повного визнання, борючись крок за кроком за свій стан посідання. Серед цієї літературно-полемичної заверюхи «Zamek Kaniowski» з'явився, можна сказати, як вибух бомби. Все в ньому було незвичайне. Загальна композиція, насамперед, нічого спільного не мала з класичними поетичними стереотипами. А головне,— це був дивний зміст, самі персонажі. Адже ж, героями твору є огидні українські холопи, справді, одної з найтрагічніших сторінок польської шляхетської політики на Вкраїні, повстання коліїв 1768 року. І тим більше рядовому читачеві здається дивним і незрозумілим те, як може поет-поляк з таким майже епічним супокоем оповідати про жакливу розправу повсталого хлопа над представниками польського шляхетського суспільства.

З приводу Z. K. з'являються критичні відгуки в польських і російських періодичних органах і всі вони вишукують стилістичні, композиційні чи ідейні вади в творі. Перший, можна сказати, позитивний присуд належав бойцеві польського романтизму, видатному критикові Маврикієві Мохнацькому, що присвятив творові кілька чисел «Gazety Polskiej» за 1829 рік.

Пізніша критика (Грабовський, Тишинський) з деякими застереженнями включила Z. K. у прибутковий фонд польського нового письменства.

---

<sup>1</sup> В якому, приблизно, місяці вона з'явилася на ринку, нам не пощастило встановити, бо на першому видання цензура не поставила зовсім дати, а мемуари теж нам нічого не дали.



Після З. К. поет дав багато ліричних і епічних творів, але, об'єктивно кажучи, ні один з них не може дорівнятися того поетичного патосу, що є в цьому творі. В історії літератури, без сумніву, ім'я Гоцинського буде зв'язане тривало лише з одним цим твором з молодих літ.

З. К. історична доля судила стати також за гасло часу в справі польсько-українських ідеологічних взаємовідносин у ХІХ віці. Він є початком ревізії старих безпідставних поглядів експлуататорської шляхти на Правобережну Україну, як на звичайну польську провінцію, а на український нарід, як на звичайне хлопство, що легко вибухає повстанням проти справедливого ладу лише під намовою злочинних індивідуальностей, яких так багато вештається в степах і поміж людом.

Нарешті, так звана «українська школа» польської літератури придбала в З. К. собі великий набуток, що поруч із творчістю польсько-українського «соловейка» (słowiczek) Богдана Заліського є окрасою цієї оригінальної літературно - громадської течії.

\*\*\*

Автор повісти Северин Гоцинський народився (як довів біограф його З. Василевський) 1801 року в м. Лінцях Липовецького повіту на Київщині.

Батько Юзеф, родом із Мазовша, служив у війську артилерійським офіцером, а після ліквідації польської державности пішов на службу до магнатів на Вкраїні. В Лінцях Гоцинські приятелювали з родиною Падур. Ян Падура, батько відомого Тимка Падури, займав посаду комірника (землеміра); він був, між иншим, навіть хрещеним батьком Северина — Томаш і Северин — перевесники, приятелювали змалку, ходили разом до 2-х річної Лінецької школи. Але через деякий час їх дороги розійшлися. Батько Гоцинського переїхав на службу на Волинь, а потім на Поділля. Через те сина віддали до Піярської школи в Межириччі Корецькім 1811 р. Аж 1814 року зустрілися Падура з Гоцинським у стінах одкритої цього року Вінницької гімназії, де пробули спільно один рік. Падура залишився й далі в гімназії аж до її закінчення, а Северина батько по умовах своєї служби 1815 року перевів до Базилянської гімназії в Гумані.

Роки перебування в Гумані для Гоцинського були цілою епохою його ідейного й літературного розвитку. Він став одним із ак-

тивних учасників і проводирів літературних інтересів школярської молоді спільно із своїми новими близькими друзями Богданом Заліським і Мих. Грабовським. Молодь читає нову літературу, слідкує, за періодичними органами і вправляє самостійний літературний хист. Із шкільної доби Гощинському належить надрукована «Duma na gruzach ojczyzny». Мих. Грабовський 1816 року покинув товаришів, перейшовши до Одеського Рішельєвського ліцею, а 1819 року залишили школу Гощинський і Заліський, не закінчивши її через конфлікт учнів із префектом кс. Скибовським.

Для Гощинського, людини без професії, матеріально незабезпеченої, починається важкий період блукань, матеріальних злиднів і вимушеного дармоїдства. Спочатку він подався до Варшави, сподіваючись там продовжувати освіту в університеті, надрукував, між іншим, кілька дрібничок у періодичних органах, потім повернувся на Україну, заміряючись 1824 року йти на допомогу повсталим грекам (як це зробив Байрон), але не здійснив своєї мрії, бо мав у кишені всього 1,5 карбованці. У 20 роках Гощинський перебуває на Україні, переїздячи від одного знайомого до другого, часом виконуючи ролю домового вчителя. Батько його підтримати не може, бо має велику сім'ю а, крім того, сам буває часто безробітним. 1826 р Гощинський після довгої розлуки знов зійшовся з Грабовським, зустрівшись у маєтку спільного друга Креховецького — Лещивівці. З того часу Гощинський часто бачився з Грабовським, жив у нього деякий час у м. Олександрівці, тоді ж написав свою найкращу річ, нині шанований Z.K., і видав на кошти свого друга — діди́ча. 1828 року Гощинський їздив з Грабовським закордон, для полегшення проїзду заявлений у ролі льокая останнього. 1830 року вони вдвох поїхали до Варшави. У Грабовського в цей час був свій план літературно-видавничої діяльності, яким він поділився з давніми друзями (Мохнацький), але вже між ними спільної мови не знайшлося. Молодь варшавська тоді цікавилася більш політичними, ніж літературними справами. Скрізь кишіло конспірацією. Уже запалювалася искорка до незабарного вибуху загального повстання проти царського режиму. Лояльний Грабовський здався для них лише завадою. Не знайшовши порозуміння, Грабовський повернувся на Україну, а запальний Гощинський кинувся у вир політичної праці. Ще в 1820 році був Гощинський членом т-ва вільних братів-

поляків, за що зазнавав переслідувань поліції<sup>1</sup> в 20 роках. Тепер він приєднується до конспіративного гуртка молоді, що збирався або в помешканні Мохнацького, або в редакції «Dziennika Powszechnego».

З початком повстання Гоцинський стає в лави активних учасників руху. Так, він служить за ад'ютанта у військового міністра Ф. Моравського, а у вересні 1831 року вже емігрує за кордон. З цього часу життя поета переповнено скитанням на чужині та матеріальними злиднями. Тридцять років він проводить у Галичині, де, крім літературної праці, бере також участь у політичному житті, заснувавши 1832 року «Związek dwudziestu jeden». З 1839 року до 1872 Гоцинський мешкає в Парижі, переїздячи лише в справах до Швейцарії та Німеччини.

У своїх політичних поглядах Гоцинський був польський патріот і, крім того, переконаний демократ. За кордоном він теж належав до лівої демократичної частини польської еміграції. Аж на початку 40 років, познайомившись із Міцкевичем, Словацьким та зійшовшись з Заліським, переймається ідеями містика Товіянського й відходить од попереднього світогляду. Гоцинського підтримують матеріально, він є секретарем «т-ва товіянчиків». Містика вбила в нього поета, Гоцинський після цього мало писав, а що виходило з його пера, те вже не мало літературної ваги.

На прохання прихильників 1872 року Гоцинський переселився до Львова. Там 1874 року відсвятковано юбілей письменника, а через 2 роки поховано й самого юбіляра.

\*\*\*

Ні соціальний стан Гоцинського, ні його особиста вдача не готовили в його особі співця беззмістовних солодких пісеньок. Це був син панського слуги, що бачив злидні своєї родини й сам натерпівся їх удостач. Гоцинський, можна сказати, на суспільній драбині, не зважаючи на своє шляхетське звання, майже межував із селянською верствою, їхні інтереси й болі могли бути для нього найбільш зрозумілі й близькі. Зовнішність його теж була далеко не панська, хутчій звичайна, прозаїчна. У гімназії, як його малює мо-

---

<sup>1</sup> Не маємо даних з певністю сказати, чи дійсних чи вигаданих нервовою уявою поета.

лодший колега Гроза<sup>1</sup>, він був блондин, віспуватий, великий на зріст і дужий — всупереч із тендітними паничками Заліським і Грабовським. Гощинського навіть у Гумані прозвали «Нероном» за те, що він любив чубити своїх колег<sup>2</sup>. Пізніш, після появи З. К. письменник одержав прізвисько «Гайдамака» та «Небаба» (головний персонаж повісти).

В 40 роках очевидці малюють постать Гощинського закордоном, як звичайного хлопа, а не поета. Так, кс. З. Фелинський, що бачив Гощинського 1848 року, пише: «В житті своєму не здивав людини, якої зовнішність у так разуючій суперечності перебувала б із внутрішнім змістом душі. Гощинський не тільки не мав вигляду поета, але навіть не мав міни порядного економа; що найбільш, його можна прийняти за гуменного, таку звичайну він мав постать. Середнього зросту, середньої повноти, без рослинности, сильно віспуватий; при тому говорив мало й холодно і справляв при першій зустрічі таке некорисне вражіння, що хотілось підозрівати господаря дому (Кереля Сенкевича) в якійсь жартівливій містифікації»<sup>3</sup>. А тим часом під цією прозовою поверхнею таїлася велика мужність духа, що завдяки лише несприятливим умовам політичного життя не знайшла собі героїчного діла, та непересічні поетичні здібності, лише частково використані поетом.

Треба було мати якісь органічно-психологічні потреби, щоб поетові-поляку об'єктивно змалювати криваві події польсько-української історії.

Сюжет З. К. такий.

У місті Каневі населення хвилюється, одержуючи повсякчасно нові відомості про наближення гайдамаків. Отаман Швачка вже перейшов річку й отаборився поблизу міста. А в місті рівнобіжно з цим відбувається особиста драма. Управитель замку (без прізвища) покохав козачку Орлику (певно, автор так змінив на жіночу форму українське прізвище «Орлик» ). Орлика не хоче залицян і обіцянок управителя, бо вона вірно кохає отамана надвірних козаків, молодого красня Небабу. Що-вечора Орлика зустрічається з Небабою й розповідає йому про нові заходи управителя, розпалюючи мимоволі муки ревностів. Управитель пустився на хитрощі й примус. Од-

<sup>1</sup> Mozaika Kontraktowa, Wilno, 1887, с.97.

<sup>2</sup> Zatey, Młodość Zaleskiego, Kraków, 1887, с.78.

<sup>3</sup> L. Wasilewski. Dzieła zbiorowe S. G-go. Lwów, 1900. Przedmowa, с. XXIX.

ної осінньої ночі він послав брата Орлики вартувати за замковою стіною трупів на шибеницях. А вночі в нього викрали підслані управителем люди одного трупа. Орликові загрожує смертна кара. Помилування залежало від управителя, а той обіцяв його дати при умові, коли Орлика стане його дружиною. Цього ж вечора Небаба, як звичайно, виглядає на побачення Орлику. Вона не прийшла. Повертаючись додому, від одного чоловіка довідався Небаба, що Орлика одружилася з управителем, і що зараз у замку справляють їхнє весілля. Всі сподіванки, найкращі мрії зруйновано. Перемагає лише одно почуття — жорстокої, пекельної помсти своїй зрадливій коханці та її спокусникові. Для цього залишається лише один шлях — пристати до гайдамаків. Отже, Небаба в таборі Швачки. Це ніякий ідейний герой, а піяка й грабіжник. Він не поспішає напасти на Канів. Там його чекає непевність, а тут у таборі він має поки що їсти та пити. Тим часом почуття Небаби палають гнівом, він рветься пекельною помстою затамувати цей гнів, але Швачка не піддається ні на які намови. Одної ночі проте Небаба підчас п'яного сну Швачки скликав усіх гайдамаків і довгою талановитою промовою розпалив у них бажання негайного походу на Канів. Гайдамаки залишили Швачку самого в лісі й під проводом нового отамана вирушили на Канів. Але Небаба не знав так добре лісових стежок, як Швачка. Гайдамацький загін зблудив із дороги й попав у засідку до польської військової частини, що йшла на допомогу до Канева. Всіх гайдамаків оточили і знищили, одного Небабу взяли в полон і посадили на паль на руїнах Канівського замку.

Орлика в той час сильно страждала, вона ненавиділа свого гвалтівника й мучителя. В неї зароджується думка про вбивство. І це вона, справді, здійснила, забивши одної ночі свого сонного мужа в ліжку. І в той момент, коли напівбожевільна жінка оглядала з лямпою в руках себе й криваві наслідки своєї справи, у палацові кімнати увірвалися гайдамаки. Це був Швачка. Він прокинувся в лісі й, зауваживши себе покинутим, ближчими стежками попрямував до Канева й тої ж ночі став на чолі повсталого міщанства, з яким він, як місцевий мешканець, увесь час тримав зв'язок. Гайдамаки кинулися ловити цю дивну закривавлену жінку, але божевілля й ляк додали їй сил. Вона довго втікала по покоях палацу, поки й гайдамаки, і вона не загинули під руїнами палацу.

Привід для такого любовного сюжету, за його власними словами<sup>1</sup>, дав авторові народній переказ про те, що жінка губернатора замку втікала від переслідувачів-гайдамаків; по дорозі, хапаючись за стіни, залишила там криваві плями своїх пальців, що трималися на руїнах стін аж до часів Гошинського.

Ще в 1824 році Гошинський був під впливом очарування Байрона, коли за його прикладом збирався допомагати грекам. Тепер, укладаючи композицію своєї поетичної мрії, наш поет спланував її за тим шаблоном, що такий характерний для деяких утворів Байронівської музи. Про Байронівські впливи одверто признався сам письменник у критичній статті 1835 року «Nowa epoka poezji polskiej». «Таємницю духа цієї поезії (Z. K.) можна вивести, на мою думку, як багато інших огріхів поезії польської загалом із нещасливого на нас впливу чорної фантазії Байрона».

Перше, що нагадує чи повторює зовні Байрона, це конструювання сюжету. У Гошинського любовні відносини розгортаються у плані словесної тріади Байрона — коханець, коханка й антагоніст — що так міцно затверджена англійським поетом у його східніх поемах. І, таким чином, Небаба повторює своїх англійських прототипів — гяура, корсара, Селіма, так само як Орлика героїнь — Леїлу, Зулейку, Гюльнару, а антагоніст губернатор Гасана, Яфара, Сеїда. Як і в Байрона, нещасливий коханець зв'язується з злочинними елементами. Поему переповнено жахами, якими рясніють Байронівські події. Герої — люди високого напруження пристрастей, їх натурам властивий демоничний настрій. От, як, напр., перебільшено демонично своє почуття змальовує герой Небаба:

Takie jak czujesz nie zgasną upały!  
Niech że się teraz dotknie ich zuchwały!  
To pieczęć klątwy na skarbach twej twarzy!  
A kto je ruszy, piekło go oparzy (ст. 20)

І це не порожні слова! Такий він є в житті. Під пару йому й героїня, яка в пориві гніву зарізала ножем на ліжку свого чоловіка.

З погляду жанру, твір Гошинського становить тип так званої ліричної поеми, що її в літературі своїм генієм на довгий час затвердив Байрон.

---

<sup>1</sup> 1-ше вид. Z.K. Warsz, 1828, примітка автора на с. 149. Далі ми називатимемо в цитатах нумерацію сторінок за 1-им вид.

У стилі ліричної поеми відкривається повість Гощинського чудовою ліричною увертюрою, що подає для фону опис української природи навколо Канева:

Wspaniałe zamku Kaniowskiego wieże  
Wznoszą się w chmury jak olbrzyme ramię  
A dzielnej ziemi powiewa z nich знамя,  
A wielkich granic twarda ich pierś strzeże.  
Kaniów, po jarach, górach rozpierzchnięty,  
Igra, jak dzieci pod piastuni okiem;  
Dumnie że pluną pod olbrzyma bokiem,  
Poważnie kipią Dnieprowych wód męty  
A las, świeże, jak powad nietknięty,  
Po górach, dzikich jak rozpaczy czoło,  
Rozległe brzegi obsiadły wokoło (ст. 9-10)

У розповіданні подій вчувається ліризм у емоційному офарбленні, а часом у втручанні поета. Події подаються «вершинно», у окремих характерних ситуаціях. Автор користується вряди-годи діялогічним чи монологічним способом просування дії. Спостерігаються й характерні для ліро-епічного жанру ліричні відступи, що повинні попереджувати чи закликати окремі ситуації. Так, напр., у 1-й частині перед сценою, де Небаба чекає на побачення Орлику, довідується про її заміжжя й, палаючи гнівом, спішить до гайдамаків, поет подає етнографічний аксесуар — гулянки української молоді — а перед цим говорить про сумні настрої навколишньої природи, що в ліричній поемі живе в унісон з людськими вчинками й настроями; у розділі 7 поет звертається до зірки:

Gwiazdo, świetna, wesola, jak anioł młodości!  
Gdy, na złotym promieniu wieszysz z sobą lato,  
Jak jej nadzieja, wtedy spoczywasz w ciemności.  
Dzisiaj mglistą jesieni osłonięta szatą,  
Jakże tęsknie opuszczasz niebo Ukrainy (ст. 22)

а в розділі 8 місяць теж надто блідий з'явився на небі:

Otóż i księżyc z pod światów posady,  
Jak cień zmarłego wyszedł blady! (ст. 23)

З. К. цікавить нас у великій мірі також, як поетична переробка тих кривавих історичних подій, що відбувалися на терені Правобережної України 1768 року під назвою «Коліївщина». Поет нас знайомить із обставинами, зв'язаними із руйнуванням Канівського замку, що сталося в дійсності майже одночасно з Гуманським погромом. Де саме знайшов джерела для конечних історично-

побутових аксесуарів свого твору польський поет? На це питання ми зможемо дати певну відповідь лише, проаналізувавши зв'язок поеми з дійсним ходом історичних подій та українським історичним і побутовим фольклором<sup>1</sup>.

Що місцеві матеріали давали поживу фантазії поета, про це свідчить, насамперед, ім'я отамана гайдамацького загону Швачки, що поруч із Гонтою та Залізняком зажив собі великої слави серед сучасників селян. До імени Швачки автор додає м. и. таку історичну довідку: «Це є справжнє прізвище Канівського міщанина, який там учинив повстання в 1768 році» (ст. 49).

Як раз Канівську справу дуже мало освітлено в українській та польській історіографії. В цьому напрямку більш пощастило Гуманю, бо там багато свідків погрому залишили свої мемуари, то хай суб'єктивно, але в кожному разі подають певні факти подій. У Каневі ж освічені елементи просто розбіглися й не подали ніяких докладних відомостей. Відстановити в деякій мірі історичну істину можна на підставі зізнань, що їх робили гайдамаки на допитах у Житомирі та Києві. Організатором спалення замку був Семен Неживий, з професії гончар, якого само населення Канева закликало на допомогу проти своїх панів<sup>2</sup>. Із зізнань Неживого в Києві, проглянутих О. Гермайзе, видно, що Швачка брав участь у нападі на Канів у чаті Неживого. Отже, деякі нитки протягуються від поетичної фантазії Гощинського до дійсних історичних фактів. Деяка, принаймні, зовнішня схожість спостерігається у Швачки Гощинського з історичним Микитою Швачкою. У Гощинського герой уже літній чоловік:

«I ciałem ciężki i wiek długi liczy»; за київськими даними Швачка має вже 40 років. Що ж до Небаби, то його спокусливо зіставити з Неживим. Зовнішня форма прізвища до певної міри може проказувати напрямок думки поета (отой приросток «не» !). Схожі вони, віком: Небаба молодий парубок, а Неживий за документами має всього 24 роки. Цікавий є також той факт, що історичний Неживий є ідейна постать (за такого його вважає Я. Шульгин, і так дають право гадати опубліковані документи). Неживий вважає себе за оборонця покривджених, у такому напрямку він провадить перемови з представниками російського війська. Населення околиць

<sup>1</sup> Докладно пророблено в нашій спеціальній розвідці.

<sup>2</sup> Я. Шульгин. Почерк Колиєвщини, К. Ст., 1890, III.



ніх містечок закликає його на допомогу, як представника певної організованої суспільної сили. Запанувавши в Каневі, Неживий запроваджує там якісь нез'ясовані досі «економічні порядки». Небаба зовсім не є подібний до розбишак-гайдамаків. Він дуже добре розуміє соціальні кривди українського селянства і своє особисте горе зв'язує з справою загальної розправи.

Крім цих постатей, що хоч у мінімальній мірі є відгомонам справжньої історії, все в *З. К.* розходиться з реальними історичними фактами. Так, у дійсності, спалення Канівського замку сталося в червні 1768 року, а за Гоцинським дія відбувається восени. Немає хронологичної відповідності між окремими моментами Коліївщини, бо за історичними даними Канів і Гумань упали майже одночасно, в той час як у Гоцинського до Канева доходила звістка про Гуманський погром:

Już po Kaniowie straszna wieść latała:  
Jak się wzburzyła Ukraina cała;  
Jak zdradą Gonty dobyto Humania,  
Ile tam mordów, ile krwi rozlania... (ст. 11)

Сказане дає нам підставу вважати, що ніяких історичних ні мемуарів, ні інших документів у поета не було під рукою. *З. К.* є плодом чистої фантазії, що базується лише на українському фольклорі. Історичні перекази давали побутове тло для твору. У цей бік скеровує нашу увагу людина, що була освідомлена з процесом утворення *З. К. Мих. Грабовський* (бо III частину написано в маєтку останнього), зазначаючи, що з «українських пісень»<sup>1</sup> вибрав поет для свого твору найновіші, про Коліївщину. Піснями та оповіданнями про гайдамаччину дуже багата була місцевість, де розгорталися самі події. Ще в 1843 році історик Скальковський «везде встречал следы преданий и рассказов об этих кровавых событиях»<sup>2</sup>, того ж року в Київщині зібрав багато відповідних матеріалів і Куліш, видрукувавши пізніш їх у I томі «Записок о Ю. Р.» У цих переказах на кожному кроці згадуються імена Швачки, Неживого, напр., у пісні «Свиснув вітер, свиснув» (Скальковський, ст. 147-52)

Ой пішов Швачка голкою шити  
А наш Неживий цокоче

---

<sup>1</sup> Стаття

<sup>2</sup> «Наезды гайдамак», Одеса, 1845.

Аж Умань зубами скрегоче.

Гошинський взагалі кохається в українському фольклорі. Ще підчас перебування в Гумані літературна трійця Заліський-Грабовський-Гошинський захоплювалися українськими піснями, співали, а що до гайдамаччини, то слухали оповідань лимаря Терешка<sup>1</sup>, в якого кватирував Гошинський. Сліди етнографічних інтересів письменника помітні на кожному кроці: тут і українська народна демонологія, і «вулиця», і Купайло. Із народньої пам'яті позичає Гошинський один цікавий епізод, що подибується в різній трактовці майже у всіх письменників гайдамаччини—це посвячення ножів—

Nóż to doświadczony,  
I poświęcony i dobrze ostrzony... (ст. 85).

\*\*\*

Жахлива трагедія Коліївщини завдяки якомусь незрозумілому капризові історії стала улюбленою темою польської літератури. Про неї розповідають «поєми», скомпоновані очевидцями подій, гайдамаки фігурують у багатьох творах ХІХ віку, що належить таким авторам, як Степ. Витвицький, Олександр Гроза, Мих. Чайковський, Семенський, Мих. Грабовський, Словацький. Гайдамаки для цих авторів є або вдячними постатями, яких вимагає поетика романтизму, а сам гайдамацький рух для них є лише звичайним бунтом темного поспільства, роз'ятреного агітацією злочинних елементів, або провокаційною політикою православного духовенства та російського уряду. Ніде не знайти совісного безстороннього аналізу суспільного стану, взаємовідносин окремих класів (селянства й поміщництва), що є суб'єктом і об'єктом подій. Деякі нотки справедливі можемо, правда, спостерегти в творі Грози<sup>2</sup> «Pierwsza pokuta Zalizniaka», що його частина в альманахові «Rusalka» з'явилася в друку на пів року раніш од Шевченкових «Гайдамаків».

Серед цієї літератури твір Гошинського дуже вигідно виділяється тим, що в загальній романтичній композиції своєї повісті поет зумів кількома влучними мазками відобразити те справжнє

<sup>1</sup> Козловський, «Польские романт. укр. школы. Северин Гошинский, Голос минувшего, 1913, II.

<sup>2</sup> Про Грозу див. Нашу розвідку в VI числі «Етногр. Вісника» УАН.

історичне соціальне тло, що було передумовою трагічних наслідків.

Під гнітом шляхетського владущого елементу однаково перебувають і місто, і село. В селі — панщина, що веде за собою економічне, фізичне й моральне пригноблення підданої людности. Руйнується забаганками пана матеріяльний і родинний добробут. Небаба став талановитим промовцем, коли йому в лісі заманулося на свій бік перетягнути Шваччиних гайдамаків. Для цього він мусів нагадати їм усі недавні їхні кривди. Ось причини повстання за словами Небаби:

Komu różgami ojciec zasieczony,  
Czyja się panu podobąła żona,  
Komu najmiłsza córka pogwałcona... (ст. 61)  
Kto w pańskim rano umierał więzieniu,  
Że jak pies podły o głodzie i zimnie  
Dla usług jego przemarnował lata  
Kogo najdroższa boli przez to strata,  
Kto chce odemścić te krzywdy, te zbrodnie  
I tylko sobie odsadżyć swobodnie (ст. 62)<sup>1</sup>.

Місто теж клекотить. Недаремно за міською стіною висять трупи на шибеницях —

Chociaż i w mieście złego coś wyrasta,  
Bo już gotują i kosy i noże (ст. 49), — каже поет.

Підняти цю зденеровану, гноблену масу було нетрудно. Швачка це зумів зробити в одну ніч —

Dla wrzącej czerni był to gość zbyt miły...  
...Że skoro zorza północne zabłyśły,  
Już go ujrzano na powstanców czele (с. 82)

Небагато сказав поет, бо його завданням не було давати соціального твору, а зобразити картинку любовних відносин на тлі гайдамацької справи. Але й сказаного про суспільні відносини є досить, щоб розглядати З. К. окремо від іншої польської творчости на цю тему.

\*\*\*

Уже давно спростовано буквальне розуміння слів Шевченка, сказаних ним у передмові до «Гайдамаків» про те, що він «надрукованого і критикованого нічого не читав, бо, здається, і нема нічо-

---

<sup>1</sup> Взято з нових видань З.К. Характерно, що в виданні 1828 року хтось ці «небезпечні» місця закрапував.

го». Шевченко читав, напевно, повість польсько-українського письменника Чайковського «Wernyhora» й після прочитання дав оригінальну трактовку подій з погляду українського селянства<sup>1</sup>.

Проф. Арабажин і Дашкевич звернули увагу на вплив також Z. K. на Шевченка. Зокрема проф. Дашкевич указує<sup>2</sup> чотири лінії, в яких збігаються «Гайдамаки» Шевченка з твором Гошинського:

1) в обох чується стогін українського народу;

2) драматизм дії спостерігається в Z. K., але не з такою силою, як у Шевченка;

3) помітно вплив на Шевченка в тому, що разом і з загально-народньою помстою зв'язано ще помсту за особисту кривду, що її вчинив пан люблячому серцю українця;

4) спадаються елегічні картини в обох творах, як, напр., останній акорд Z. K. — «Mijała lata, z latami zdarzenia» — відповідає своїм елегічним смутком Шевченковим — «Гомоніла Україна, довго гомоніла» й останнім словам — «З того часу на Вкраїні жито зеленіє».

Розуміється, ця спільність характерна й цікава. Але вона перебуватиме в стадії припущень до того часу, поки нам пощастить з'ясувати, чи читав Шевченко «Zamek Kaniowski». Можливо також, що близькість деяких композиційних моментів є наслідком того, що обидва поети давали трактовку любовного сюжету в плані байронівської поетики в ліро-епичному жанрі і з славетною тріадою, при чому антагоніста в Шевченка (у відносинах Галайда-Оксана) заступає весь шляхетський лад. Байронівською поетикою пояснюються, безперечно, і часті ліричні відступи в обох поетів, а місцевим патріотизмом елегічне оспівування України.

Могло, правда, статися, що Шевченко, дійсно, прочитав у 1829 чи 30 році під час перебування у Вільні чи Варшаві цей твір молодого польського письменства. В такому разі про Z. K. доведеться сказати, що він нав'язав Шевченкові певний сюжет (любовну історію) і проказав випробувану композиційну схему.

Кінчаючи наші нотатки про Z. K., ми не можемо не підкреслити також його громадської ваги. Адже він показує, що поступова частина польської інтелігенції України усвідомлює соціальні крив-

---

<sup>1</sup> Див. Ів. Шпитковський, «Гайдамаки Шевченка, як пам'ятка Коліївщини», Шевченківський збірник 1915 р.

<sup>2</sup> «Отзыв о соч. Г. Петрова», с. 226.

ди українського селянства, згодом вона буде ними боліти, стане на більш демократичний шлях і устами Антоновича проголосить приєднання органічне до українського народу.

З. К. сигналізує таким чином незабарну «Зміну віх» .

## **Шевченко в стосунках з поляками**

Іван Франко зробив щодо Шевченка ту помилку, що приписав йому вороже ставлення до поляків, підкресливши на цьому свою солідарність з поетом і одночасно картаючи «кокетування (з поляками) лівобережців Куліша й Кониського та політичну безбарвність Подолян Руданського й Свидницького»<sup>1</sup>.

Життєві факти Франкові дають підставу зрозуміти ці його, власне, неправдиві висновки. Адже це сталося 1898 року, незабаром після того, як Франка від польського суспільства прямо таки ostrakізовано за те, що він зважився (зрештою, не зовсім вчасно) сказати слово правди про польського корифея Адама Міцкевича, назвавши його в одній із своїх німецьких статей «поетом зради», і Франка, що цілих 10 років був добросовісним службярем польської культурної праці (польським публіцистом) усовують із польської преси й навіть розліплюють на вулицях Львова на знак свого бойкоту плякати з написом «pocz z Frankiem». Зрештою, такий погляд на «Шевченка й поляків» міг скластися на галицькому ґрунті вже через те, що там міжнаціональні стосунки були сильно розпалені, і що польський елемент із своєї економічно-політичної рівноваги користувався на шкоду українського як з соціального так і з національно-культурного боку.

\*\*\*

Творчість українського поета відбила головні вузли минулої історії України. Зачеплено там і українсько-польські взаємовідносини, а як вони не завжди через певні причини були мирними, то їх оспівування часом можна було тлумачити суб'єктивно з польського боку. Для поляків, особливо польської шляхти Правобережної України, ворожий настрій у поезіях найбільшого поета України

---

<sup>1</sup> Ів. Франко. Нові причинки до історії польської суспільности на Україні в ХХ віці. Записки Наукового Т-ва ім. Шевченка, т.45.

уявлявся, як заклик до національного розбрату, до подальшої боротьби з Польщею.

Ці польські кола тон Шевченкових настроїв зрозуміли, як соціальну лінію, що загрожує польсько-шляхетському й магнатському станові посідання на Україні. Так, українсько-польський письменник Тимко Падура з приводу Шевченка висловився, що Шевченко смердить хлопським дьогтем і за 20 копійок та чарку горілки він готовий різати кожного стрічного шляхтича<sup>1</sup>. Польські ж плантатори особливо чогось захвилювалися незабаром після перевезення Шевченкового тіла до Канева, і знялася так звана «тривога над могилою Шевченковою», спричинена, власне, малозначним фактом. Художник Григор Честяхівський, приятель Шевченка, приїхав улітку 1861 року з Петербурга, щоб упорядкувати могилу. Він зв'язувався з селянами, читаючи м. і. їм Шевченкові твори. Через те пішли фантастичні чутки, що під впливом Шевченкових ідей бунтується нарід, готує різню поляків, і що ходить переказ про ножі, заховані в могилі Шевченка. «Тривога» була така уперта, що генерал губернатор мусів навіть нарядити спеціальне слідство в цій справі<sup>2</sup>.

Поруч із цими поглядами на Шевченка, як на соціальне страховище, з 60-х років починається спроба в іншому тлумаченні переглянути його творчість, відділити звідти просто художні перли й заплямувати спостережені «націоналістичні ухили». Прелюдією до такого «ліберального» ставлення до українського співця був публічний виступ на Тарасовому похороні в Петербурзі польського літератора В. Ю. Хорошевського. Хорошевському ще в той час були невідомі пізніші документальні дані про стосунки поета з поляками, і він лише виходив із опублікованих поезій, зокрема інкримінованих від польської сторони, але шляхетний промовець знайшов у своєму сумлінні гуманні струни, а в мові прекрасні, чулі слова на адресу небіжчика — «Нехай і польське слово, почав він так свою промову, коротке, але сердешне, забринить над твоєю труною, благородний русинський поете. Ти кохав свій край рідимий, свій Дніпро синій, свій люд сіряковий, ти цього люду був чинним співцем і на його сльозу ти завше сльозою відповідав — честь тобі! Ти,

---

<sup>1</sup> Фаддей Рылский. Несколько слов о дворянах правого берега Днепра, Основа, 1861. 11-12, с. 97.

<sup>2</sup> И. Билык. Тревога над свежей могилой Т.Г.Шевченка, К.Ст., 1886, IV.

правда, не любив поляків, але цю нехоть до них справили в тобі давні їх помилки, з них бо на люд твій, від тебе палко улюблений, великі виникли страждання; цієї нехоті причина в тому лежить: «*żeś kochał wielu żeś kochał wiele*»<sup>1</sup>.

І, очевидно, почин Хорошевського був щасливий і відбивав уже наявні інтереси поступової частини польської інтелігенції.

Бо якраз у 60 роках Шевченка рясно перекладають на польську мову різні автори, тлумачать його творчість, дискутують, обуюються й рідко заспокоюються на вищому шаблі філософського розумування. Перекладачі, насамперед, висловлюють свій загальний погляд на художні якості Шевченкової музи. І тут вони намагаються бути об'єктивними й справедливими суддями й цінувачами. Леонид Совинський у своїй передмові до перекладу «Гайдамаків»<sup>2</sup> закликає читачів «Придивімся, панове браття, до цієї селянської постаті, яка вона прекрасна в своєму простому сірякові, яка виразна в наївній дикості своїй! Душа Тараса — то душа люду хлопського». Шевченка він вважає далі за справжнього «сина люду — з душі і тіла, з пісні і життя». Другий перекладач Владислав Сирокомля (Людвик Кондратовіч) у такому ж піднесеному тоні розпочинає свій коротенький вступ до Шевченкових перекладів<sup>3</sup>. «Тарас Шевченко заслуговує на признану йому назву найпершого тепер співця України. Відчуваючи, що ще передчасно чинити студії над творами живого автора (писалося ще за життя поета, а опубліковано по смерті. В. Г.), ми переклали без жодних студій його Кобзаря, збірку дум і поем, що відзначаються чулістю, силою, глибоким знанням і любов'ю до народу. Поезія українська, що розпочала нову еру не може бути для нас байдужою». Так само і третій перекладач А. І. Горжалчинський ставить собі за заслугу перекладну працю, бо цим він прислугується і для польської культури, «бо, показуючи в правдивому світлі постать народного поета України, каже він, я виплачую борг і моїй народності. Хто бо не вмів шанувати чужої народности, не шанує й своєї і є найвищим деспотом, бо

---

<sup>1</sup> Основа, 1861, III, с. 9.

<sup>2</sup> Перше видання 1861 року. Ми користуємося виданням «Biblioteki Lwowskiej» без року.

<sup>3</sup> Перше видання 1862 року. Ми цитуємо за виданням «Poezje L. Kondratowicza» t.X, W. 1879, с. 210.

деспотом думки»<sup>1</sup>. Опублікування Шевченка польською мовою дало підставу розпочати дискусію про нього в польській пресі. В передмові до свого перекладу «Гайдамаків», Совинський признається, що вже «сам замір опублікувати «Гайдамаки» викликав подекуди пристрасні крики». Але перекладач проте на це не зважав, він переклав і гарно виконав своє завдання, заховуючи образність українського первотвору й навіть його свавільний мінливий ритм, так що ви, читаючи переклад, подекуди аж забуваєте, що це не оригінал. Однак перекладач дискутує з тінню поета. Він убачає в перекладуваному творі з боку Шевченка апологію всіх тих злочинів, що їх робили гайдамаки, так звану «реабілітацію чину». Адже, на думку перекладача, Гуманська катастрофа була лише великим розбоям, а український поет солідаризується цілковито з своїми героями злочинцями. Подібне ставлення до польської сторони вбачає критик і в «Тарасовій ночі» і через те взиває цю поему «канібальською епопеєю». Побіжно свою думку висловлює про «Гайдамаків» і Сирокомля, пояснюючи, що їх не переклав на польську мову тому, що «тут автор, в крові мачаючи пензель, скалічив естетичну красу своїх картин»<sup>1</sup>.

Ставлення широкої читацької польської публіки відбилося в двох рецензіях одного автора в «Bibliotece Warszawskiej», що заховався під літерою «f». Характерно в цих виступах те, що рецензент не задавав ще собі труда ознайомитися ближче зо всім художнім набутком перекладуваного поета, а судить на підставі незначної частини перекладеного й, очевидно, під впливом загальних обивательських розмов. Що його формулювання досить легковажні, свідчить той факт, що він навіть Совинського взиває апологістом Шевченковим в той час як він безапеляційно засудив «Гайдамаків». Рецензент патетично запитує, до чого закликає український поет, і сам дає відповідь: «Бліднуть і тремтять наші уста, як ми примусимо їх докладно перерахувати ті справи життя, до яких закликає Шевченко живучих. Ніж, головошка, річки горілки в суміш з річками крові» (ст. 160)<sup>2</sup>. Шевченко то є хлопський Байрон, але перелицьований. У нього, правда, було багато сил, але він вибрав один шлях, легший, шлях Герострата. Як поет, він у минулому славить лише погулянки гайдамацькі; проповідує й тепер помсту, уважаючи її за

<sup>1</sup> Przekłady pisarzów małorossyjskich. Taras Szewczenko. T.1. Kijów, 1862, c. XVIII.

<sup>2</sup> Biblioteka Warszawska, 1862, t.I.



шляхецтво душі. Схарактеризувавши в такий спосіб Шевченка, як поета душогубства, рецензент запитує після цього Совинського, «яким правом він став перекладачем цієї канібальської розмови духа, що їй ім'я «Гайдамаки». В другій своїй рецензії (на переклад Сирокомлі)<sup>1</sup> «f» знов підкреслює, що Шевченко більш ненавидів, як любив, а через те часто не вагався мазати пензля в крові, шукаючи тоді натхнення поза колом всякої дієвої правди, а навіть здорового розуму» (ст. 37).

Поза всіма незгодами з українським поетом, перекладачі й критики мусять визнати його блискучий поетичний хист. Навіть занадто ворожий «f» похваляє деякі твори, що не мають політичного змісту, уважаючи за поетичний шедевр «Наймичку». «За її переклад, каже він, ми винні панові Совинському подяку, що здолала б навіть забути йому присвоєння Гайдамаків. Прекрасна це ідилія, повна окраси, чула, вражаючи правдою» («B.Warsz.», 1862, 1 ст. 163). А другий раз захоплення поемою висловлюється в сильніших виразах: «Наймичка є верхів'ям слави українського поета. Читаючи її, не можна повірити, щоб цей самий автор міг створити Гайдамаків і водночас таку натхненню солодку річ» (B.Warsz., 1863, I, 374).

Так прийнято Шевченка з польського боку. Всі погодились одностайно в тому, що «Тарасова ніч» та «Гайдамаки» є одіозні твори для польської суспільности, у них уживається розпалення пристрастей для нових міжнаціональних ускладнень з одного боку, а з другого постать співця виглядає кривавим розбишакою. Ці твори, на думку критиків, спотворюють всю творчість поета, накладаючи на неї криваву пляму.

Чи була рачія в таких одностайних висновках польського читачтва? Чи закликав поет до ворогування з поляками, як з народом, до нової гайдамаччини, до націоналізму? Для цього варто уважніше розглянути названі два твори, спинившись з одного боку на загальному розповідному кістякові, а з другого на окремих рефlekсах, що свідчать про суб'єктивні настрої творця. В «Тарасовій ночі» розповідається, як на роздоріжжі кобзар виспіває подорожнім думу чи історичну пісню про колишню бойову зустріч двох ворожих військ, польського на чолі з Конєцпольським та козацького під проводом отамана Тараса. Козаки підступом уночі вирізали поляків і трупи їхні покидали на поживу чорним крукам. Цю ранню поему Шевче-

---

<sup>1</sup> Biblioteka Warszawska, 1863, t.I.

нкову з її нескладним сюжетом, власне, без помилки можна зрозуміти, як переспів народньо-поетичного мотиву української історичної пісенности. Народна творчість українська зберегла пам'ять про польсько-українські свари та бійки, і для поета давався готовий сюжет і тон. Такого ж походження і твір «Гамалія», тільки, що там страждальним елементом є не поляки, а турки. Обвинувачуючи «Тарасову ніч», взиваючи її піснею з «кручого горла», Совинський у той же час не зовсім послідовно знаходить підставу для виправдання «Гамалії», бо там, бачите, іде боротьба за визволення поневолених братів.

Важча справа з «Гайдамаками». Козацько-польські побиванки, — давня річ, — вже встигли в значній мірі одійти в історію. В той час як у «Гайдамаках» зачеплено взаємовідносини селянсько-поміщицькі, що в однаковій мірі були напружені на тій самій території, як у 18 так і в 19 віці, як до, так, і після скасування панщини. Фабули Коліївського руху 1768 року торкалося багато польських поетів, за це їх читач не засуджував, але коли автор-поляк хоч крихітку ставав об'єктивним до українсько-селянської сторони, на нього сипалися докори, що він солідаризується з Гайдамаками або, принаймні, що він не виявляє достатнього художнього такту. Так було з Северином Гошинським з появою його відомої поеми «Zamek Kaniowski» та з Олександром Грозою, якому належить поема, що вийшла за півроку перед Шевченковими «Гайдамаками», — «Pierwsza pokuta Zalizniaka». Шевченко свою поему, як це він сам заявив у «Передмові», і як це доведено останніми дослідями, безперечно, заснував на переказах про Коліївські справи, що йшли від української сторони. Отже, генеза «Гайдамаків» подібна до «Тарасової ночі» але річ у тому, що самі події надто ще актуальні були, а через те співець не міг залишитися цілковито байдужим до них, мимоволі симпатизуючи повсталім елементам. Підозрілий польський читач у цьому симпатизуванні автора, колишнього кріпака, до своїх сірякових героїв якраз убачав нову, покищо ідейну гайдамаччину. І, утвердившись у цій думці, він уже ніякими іншими міркуваннями не міг бути збитий з цієї позиції. Сам Совинський називає три місця в «Гайдамаках», які свідчать про настрої автора, але не надає цьому належної ваги. Він ще не здолав одрізнити твору авторового, його героїв, під нього самого. А тим часом у тих уступах,

на які вказує Совинський, криється і політичний світогляд і гуманне моральне обличчя українського поета.

Поет уболіває над проклятою людською долею, яка змушує людей з вини владущої верстви обливатися кров'ю навіть тоді, коли природа буйно квітує, соловейко й жайворонок співають своєї весняної пісні:

«Рай та й годі! А для кого?  
Для людей». А люде?  
Не хотять на його й глянуть.  
А глянуть — огудять.  
Треба кров'ю домалювать.  
Освітить пожаром!»

Не менше в даний момент його громадську свідомість мучить то, що ворогами є два слов'янські народи, в історії багатьма сторонами споріднені. Такої принципової думки є тирада в тексті самих «Гайдамаків», а саме:

« Болить серце, як згадаєш,  
Старих слов'ян діти  
Впились кров'ю. А хто винен?  
Ксьондзи, єзуїти!»

У своїй «Передмові», що є ніби останнім піаніноакордом до цієї поетичної трагедії-опери автор знов повертається до теми міжслов'янських суперечок і висловлює побажання, щоб його розповідь про помилки батьків була наукою для наступних поколінь — «нехай житом пшеницею, як золотом покрита, нерозмежованою останеться на віки од моря і до моря слов'янська земля». Слов'янофільські уступи в «Гайдамаках» є нове явище порівнюючи з «Тарасовою ніччю». Тут перед нами не просто переспівувач народніх мотивів, а ідеологічна постать, послідовник слов'янофільських ідей. На початку 40-х років слов'янофільські ідеї так захопили поета, що вони виставляються і в інших творах, так, наприклад, у сцені із російської драми «Никита Гайдай», що закінчується такою тирадою: «Славяне, несчастные славяне! Так нещадно й так много пролито храброй вашей крови междоусобными ножами. Ужели вам вечно суждено быть игрищем иноплеменников? Настанет ли час искупления? Придет ли мудрый вождь из среды вашей погасить

пламенник раздора и слить воедино любовию и братством могущественное племя»<sup>1</sup>.

Але слов'янофільські настрої не могли привести польського читача до глибшого вникнення в творчість Шевченка й примирити з ним. Цей момент настане тоді, коли саму Коліївщину, що є об'єктом Шевченкової музи, почнуть усвідомлювати, як таке історичне явище, яке трагічні наслідки мало для обох (і навіть трьох) національностей і яке виросло на ґрунті ненормальних соціально-економічних умов життя. Перегляд традиційних поглядів на Коліївщину почався серед деяких кол польської еміграції, де навіть організувався гурток «Громада Гумань», що визнавала помилки за польською стороною і з свого боку намагалася їх усвідомити й спокутувати. Але широкого розповсюдження такий «гайдамацький» лібералізм, розуміється, не мав, він тільки міг до певної міри сигналізувати можливість і справедливого ставлення до поета протилежної української сторони.

20 років повільного розмислу над поетичним доробком Шевченковим та нові документальні дані із поетового життя призвели до зміни поглядів на нього, які знайшли своє формулювання в статті А. Сулими, що з'явилася 1884 року в товстому польському місячникові<sup>2</sup>. Польський публіцист тепер зважується ставити своїм завданням висвітлити, насамперед, позитивні риси у взаємовідносинах Шевченка з поляками, а крім того, дає ніби соціологічне трактування «Гайдамаків» та «Тарасової ночі», зазначаючи, що коли навіть і є в цих творах ненависть до поляків, то вона не національна, а громадсько-економічна, бо польськість була репрезентантом великої земельної власності й користувалася із свого упривілейованого становища.

Таким чином, обвинувачення «Тарасової ночі» та «Гайдамаків» у виключному націоналізмі й у ворожому ставленні до поляків, як нації, збили з протягом часу самі поступові представники польської суспільної думки. Ім'я Шевченка вже перестало викликати згадки про гайдамацьку різню, навпаки його пам'яті й урочисті

---

<sup>1</sup> Отрывок из драмы Т.Г.Шевченка «Никита Гайдай» К. Ст., 1887. I. с. 288 (перводрук в «Маякові» 1845, №5)

<sup>2</sup> A. Sulima. Szewczenko na wygnaniu i Bronisław Zaleski, Przegląd powszechny, 1884, t.IV, с. 11-34.

річниці польські органи присвячують передовиці, зв'язуючи його з якимись своїми політичними аспіраціями<sup>1</sup>.

\*\*\*

Поволі і тінь такого обвинувачення розвіється, коли ми простежимо персональні та ідейні взаємини Шевченка з окремими поляками й польською культурою. Спочатку про персональні справи. Шевченко опинився в Польщі 1829 року 15 річним юнаком. Його перебування у Вільні й Варшаві промигтіло надто швидко, не залишивши міцніших слідів. На жаль, ми навіть не маємо автентичних джерел для висвітлення цього періоду життя поета. Із своїх персональних зв'язків згадує поет лише Дуню Гашовську, що він її покохав у Вільні.

У Петербурзі Шевченко увійшов у стосунки з поляками в сорокових роках, перебуваючи студентом Академії Мистецтв. За найавтентичніше джерело тут править автобіографічна повість «Художник». У ній ми зустрічаємо один епізод, розказаний з великою теплотою про те, як Шевченко заприятелював з студентом-істориком поляком Леонардом Демським. Він учив м. і. Шевченка французької мови. Але нитка життя цього талановитого й бідного юнака незабаром перервалася: він помер від сухот у лікарні. Дослідник Щурат із цього епізоду утворює цілу криницю польських еміграційних впливів на Шевченка, але скупий текст повісті Шевченкової, на жаль, не дає підстав робити широких узагальнень, навпаки, він стримує нас від цього. Бо Демський все дозволяв своє присвячував готуванню дисертації з історії, а через те, очевидно, сам одійшов від польських справ. У бібліотеці небіжчика Шевченко знайшов 50 томів переважно історичного та юридичного змісту на грецькій, латинській, німецькій і французькій мовах, і між ними було лише 2 польських книги: Лелевеля та Міцкевіча. Це Шевченка навіть навело на здивування, і він запитується: «Неужели он не любил родной литературы? Не может быть!»<sup>2</sup>.

Важко сказати, як це саме сталося, але автор «Гайдамаків» у 40-х роках входить, безперечно, в ближчі, більш сталі стосунки з польським літературно-художнім колом у Петербурзі. Там знають

---

<sup>1</sup> Як, наприклад, стаття Tadeusza Michalskiego. W 50 rocznicę zgonu. Taras Szweczenko. Świat (Warz.) 1911, ч. 79.

<sup>2</sup> Цю повість уперше надруковано в К.Ст., 1887. I, II, III.

про його працю мистецьку й літературну, цікавляться нею й навіть пропагують її серед польської суспільності. Документальним потвердженням цього є рекламативна стаття польського літератора, редактора «Rocznika Literackiego» в Петербурзі Ромуальда Подберезького під заголовком «Ukraina Malownicza»<sup>1</sup>, що її написано з приводу заміру Шевченка видати альбом малюнків «Живописная Україна». В цій статті Подберезький подає зауваження з приводу окремих деталей «Живописной Украины», а також показує свою обізнаність і з літературною творчістю Шевченка... «Відомий у руській і малоросійській літературі пан Тарас Шевченко, а на Україні під іменем Кобзаря чи народнього поета, автор поеми «Гайдамаки» (примітка вдолі: «Про що поему, як про Україну, поему Пантелеймона Куліша, згадаємо докладніш у листах про Україну» ), «Тризна» і народньої пісні історичної про лицаря Гамалію, водночас він одержує освіту, як художник, у тутешній Академії Мистецтв і відзначається творчим хистом подавати сцени з життя народу малоросійського... (ст. 569). Виконує одчайдушні й гайдамацькі постаті запорожців, в найвищій мірі народні, справжні типи козацтва малоросійського. Треба бути філософом, поетом, і малярем, щоб уміти так схопити, так вдало підбити типи національності. Пан Тарас Шевченко, малоросійський Кобзар, чи поет, у подібних сценах є незрівняний» (ст. 570). Докладніш сказати про стосунки Шевченка й Подберезького не маємо змоги, але Кулішеві, наприклад, цей Подберезький не сподобався. Як видно з цієї ж статті, Подберезький восени 1814 року побував у гостях у маєтку Мих. Грабовського Олександрівці на Київщині. Там він міг зустрітися й розмовляти з П. Кулішем<sup>2</sup>. Можливо, що в зв'язку з цією зустріччю стоять гострі Кулішеві слова на адресу Подберезького в його листі до Шевченка від 31/XII — 1844 р.: Чи у Вас на столиці усі такі дурні, як Подберезький? Рядом с Вашим и от него я получил письмо»<sup>3</sup>.

Цей самий Подберезький м. і. свої симпатії до українського письменства виявив тим, що надіслав для друку до польського ча-

<sup>1</sup> Tygodnik Petersburski, 1844. ч. 95. Датовано статтю 29/XI 1844.

<sup>2</sup> Див. нашу розвідку «Польський літератор Михайло Грабовський і його приятелювання з П. Кулішем», Записки І.Ф.В. ВУАН, кн. XXIII.

<sup>3</sup> Н.Стороженко. Новые материалы для биографии Шевченка, К.Ст., 1900. IX. с. 305.

сопису «Athenaeum» Крашевського «Opowiadania Małorossjanina Pantalejmona Kuleszy», як про це оголошено в зошиті 6-му часопису за 1842 рік.

Опинившись на засланні в Оренбурзі, Т. Шевченко попав у коло культурних поляків, страдників за національно-революційні дії. Спільне страждання взагалі сильно зближає людей. Так сталося і в даному разі. Польський гурток прийняв українського страдника в своє коло, ogrів його приязню й любов'ю, улегшував йому існування спільними інтересами культури. Подробиці, про обертання Шевченка в цьому колі так само ми не маємо. У «Щоденнику» поета й листуванні з Броніславом Залеським згадується багато польських імен і прізвищ, з яких одні в ближчих, а другі в дальших стосунках були з поетом. Із оренбурзької колонії в різних листах до Бр. Залеського поет згадує з симпатією (передає уклони й поцілунки) такі імена:

- 1) Михайло (у коментарях Бр. Залеського — Михайло Тадеєвич Зелєнко, монах-домініканин),
- 2) Карл (Карл Іванович Герн).
- 3) Колесинський,
- 4) Средницький,
- 5) Турно (Людвик Сигизмундович).
- 6) Аркадій,
- 7) Зелінський,
- 8) Цейзик (аптекарь в Оренбурзі),
- 9) Євстахій,
- 10) Станкевіч.

Деякі поляки грали в житті Шевченка на засланні значнішу ролю. Так, наприклад, Пшевлотький, виїздячи з Уральська, прислав Шевченкові 2-томову книжку Karola Libelta «Estetyka czyli umiętność piękna», і ця книга в останні дні перебування в Новопетровському форті дала Шевченкові багато серйозного матеріалу до думання.

Трьох осіб із оренбурзької польської колонії особливо треба виділити, бо їх в'язали з Шевченком інтереси глибшого ідейного порядку: це Едвард Желіговський, що в Шевченка фігурує під своїм літературним псевдонімом Антоній Сова, Зигмунт Сераковський та Броніслав Залеський.

Перший з них Едвард Желіговський (чи Андрій Сова) вчився в Дорпатському університеті (як каже Щурат, одночасно із членом Кирило-Методіївського братства Миколою Гулаком). Належав він своїм світоглядом до польського революційно-демократичного покоління. Як вияв своїх суспільних переконань, Сова 1847 року видав туманну фантастичну поему «Jordana», то з нею Шевченко був знайомий, як видно з листування, ще до заслання. За народницькі ідеї цієї поеми Желіговського вислано 1851 року до Петрозаводська, потім Оренбурга й Уфи. Український поет власне мало приятелював з автором «Jordana», але вважав його ідейно спорідненим з собою. Багато теплих згадок розкидано про Сову в листах до Бр. Залеського. Одного разу в найранішому листі Шевченко повідомляє адресата: «Мне давно хочется завести переписку с Совою, но не знаю, как и начать. По польски я не умею, а по русски как то неловко»<sup>1</sup>. Вдруге, приносить адресатові подяку за надіслані поезії Сови: «Благодарю я тебя и за прекрасные песни Совы: мне особенно понравились из них «Два слова» и «Экспромт». Если ты с ним в переписке, то в каждом твоём (письме) целуй его за меня всею полнотою моего сердца»<sup>2</sup>.

Шевченко довідався від Залеського, що Сова захоплюється його творами й навіть взявся перекладати «Катерину» і автор «Катерини» скромно реагує на таку честь до своєї творчості: «Переводы Совы так прекрасны, как и его оригинальная поэзия, и я не из скромности говорю, как понимаю вещь. Катерина моя не так хороша, а главное не так цела, чтобы ее переводить и переводить Сове, а впрочем он, может быть, это лучше меня знает»<sup>3</sup>. Одержавши від адресата портрет Сови, Шевченко неймовірно тішився тим, що може споглядати риси шанованої людини. Тут же висловлює побажання ще раз перечитати «Jordana» — «Вчера не дали мне кончить письмо, а сегодня вопреки ожиданию пришла почта и привезла твое второе письмо с драгоценным для меня подарком, с портретом Совы. Я не знаю, как тебя и благодарить, друже мой, за этот подарок. Что-то близкое, родное я вижу в этом добром задумчивом лице; мне так любо, так отрадно смотреть на это изображение, что я захожу в нем самого жизненного, самого задушевного собеседника!

---

<sup>1</sup> Лист до Бр. Залеського 1853 року, К.Ст., 1883, I, с. 166.

<sup>2</sup> Теж 6/VI – 1854 року. Там само, с. 171.

<sup>3</sup> Там само, с. 174.



О, с каким бы наслаждением я прочитал теперь его Иордана. Но это желание несбыточное. Благодарю тебя, тысячу раз благодарю за этот сердечный подарок»<sup>1</sup>.

З Совою суджено було нашому поетові зустрітись аж у Петербурзі 1858 року. Наслідком обопільних симпатій залишилося два вірші, взаємно присвячені один одному. Сова записав під 13/V (1858) до Шевченкового «Щоденника» вірш «Do Brata Tarasa Szewczenki», а Шевченко у відповідь присвятив йому своє «Подражаніє».

Не менш ентузіастично ставиться Шевченко й до Зигмунта Сераковського. Ця людина робить враження надзвичайно кольоритної постаті. По-перше, він сам походив родом з України (народився 1826 року на Волині), а 1845 року закінчив Житомирську гімназію<sup>2</sup>. 1848 року його вже заарештовано й вислано до Оренбурга, де він був на чолі польського гуртка. Але маючи право вислуги по військовій лінії, він попав до академії генерального штабу, яку й закінчив. Під час повстання 1863 року керував повстанським рухом і був начальником ковенського воєводства. 15/VI-1863 року скатований на шибениці. Після його смерти з'явився некролог пера самого Герцена в «Колоколі». Це був справжній революціонер. Як такий, він надав повстанській справі соціального характеру, оголосивши знищення слідів кріпацтва й передачу землі селянам. Через це до нього пристали 5.000 литовських селян з косами. У запалистого Тараса, розуміється, багато могло бути спільних ниток із цим юнаком. Насамперед, спільний революційно-соціальний світогляд, а, по-друге, українські настрої. Сераковський був українофіл.

Він володів українською мовою, про що свідчить його лист до українського поета по-українськи писаний. А 1862 року Сераковський, будучи офіцером царської служби, зважився подати до військового міністра Мілютіна рапорт про признание національно-культурних прав України<sup>3</sup>. Недаремно Шевченко цілує портрет Сераковського, що одержав від Бр. Залеського.

Значно більш матеріалу маємо щодо стосунків з Бр. Залеським. За автентичний матеріал правлять головне листи як

---

<sup>1</sup> Там само, 1883, III, с. 616.

<sup>2</sup> Сераковський м.і. був бідний хлопець годованець куратора Житомирської гімназії Владислава Божидара-Подгороденського.

<sup>3</sup> В. Щурат. Шевченко і поляки, Львів, 1917, с. 107-8.

з одного, так і з другого боку. Шевченкових листів до Залеського збереглося 16, і доля їх незвичайна. Залеський приготував їх до надрукування з своїми коментарями, але не видав, оригінали їх попали спочатку до краківської академії наук, а потім опинилися в руках у Крашевського, і тільки на прохання проф. Спасовіча Крашевський надіслав йому копії, а їх уже видав з вступною статтею український учений М. Драгоманов. Таким чином, зміст листів ми знаємо, але оригінали їх і досі десь переховуються за кордоном. З Залеським Шевченко зустрічався як в Оренбурзі, так і в Новопетровському форті. Але вже 1853 року Шевченків друг одержав звільнення й оселився коло своїх батьків під Вільном. Тут і розпочинається сердешне приятельське листування, що обіймає 1853-56 роки (листи Шевченкові)<sup>1</sup>. У кореспондентів було багато об'єднуючих інтимних переживань, і тепер листи пригадують про минулі пригоди, особливо листи самотнього поета. Шевченко пригадує ті місця, де вони колись спільно проводили час: «С того времени, как мы расстались с тобою, я два раза был на Ханга-бабе, пересмотрел и перещупал все деревья и веточки, которыми мы с тобою любовались, и признаюся тебе, друже мой, заплакал»<sup>2</sup>. Залеський виконує доручення поетові видавничого характеру, пересилаючи до редакцій твори «Варнак» і «Княгиня», збуває малюнки за гроші. В процесі листовних перемов обмінюються вони своїми мріями на майбутнє. Шевченко конче збирається по дорозі до Петербурга заїхати до свого друга, щоб обняти його, стареньких його батьків і блакитнооких небожат.

Приязнь з Залеським у Шевченка була інтимна й щира. Бр. Залеському присвятив наш поет відомий вірш «Ляхам», де переспівує слов'янофільські мотиви, виголошені ще в «Гайдамаках».

В Новопетровському форті теж були заслані поляки, але не можна казати, що серед них поет знайшов осіб з аналогічними мистецькими інтересами. Так, наприклад, у «Щоденнику» згадує Шевченко про Мостовського, артилерійського офіцера, але в листі до Бр. Залеського скаржиться на те, що не знаходить у нього відгуку на свої мистецькі запити: «Мостовский для меня настоящий клад; это единственный человек, с которым я на распашку, но о поэзии

---

<sup>1</sup> Листування, власне, тягнулося й далі, як про це свідчить дата останнього опублікованого листа Залеського — 2/ VII-1859.

<sup>2</sup> Лист з січня 1854 року, К.Ст., 1883, I, с. 168-9.

ни слова. Странно, человек тихий, добрый, благородный без всякого понятия о прекрасном! Неужели это доля всего военного сословия? Жалкая доля!<sup>1</sup> Цей самий Мостовський, як артилерист і учасник польського повстання 1831 року, знайомив з цими подіями Шевченка.

Разом з Шевченком одержали волю поляки — унтер-офіцери: Олександр Храбчинський, Еразм Ольшевський, Фелікс Фіолковський та рядовий Станислав Домерацький<sup>2</sup>. З них у «Щоденнику» поета кілька разів згадується Фіолковський (у Шевченка: Фіялковський). Він намагався пройти через кордон, щоб приєднатися до венгерського повстання 1848 року, за це засуджений до військової служби. З Шевченком вони пили іноді чай, часом прикладалися й до міцнішої рідини, з духовних взаємин Шевченко відмічає той факт, що вони разом читали Лібеля, критикували гостро, і навіть одного разу підчас суперечки Фіялковський обізвав філософа дурнем.

\*\*\*

Інтимні стосунки українського поета з поляками на засланні, розуміється, насамперед розтрошують дощадку передчасний висновок про його виключний націоналізм, зроблений на підставі загального тону творів молодечого віку «Гайдамаків» та «Тарасової ночі». Але позбувшись одного лиха, тінь поета попадає в нову смугу плутанини. В останні хвилини життя поета й після смерті деякі польські часописи пустили чутку, що Шевченко підпав під ідейний вплив поляків і схилився до політичної та релігійної унії з Польщею. Як доказ цього відзначали, що в 1859 році Шевченко лає Богдана Хмельницького, що було властиве польській суспільній думці, яка для Хмельницького не мала іншого терміну, як «Łotr», а, головне, програмову думку вбачали в посланні Шевченковому «Ляхам», де поет пригадував, яке ідилічне нібито співжиття було України з Польщею, коли козаки «братались з вольними ляхами», уболював над розбратом двох народів і кликав до нових взаємин, здійснених «іменем Христовим». Тенденцію цю завзято підтримала «Познанська газета» 1866 року, а чорносотенні «Московские ведомости» (Катков) одержали нібито підставу говорити про експансію

---

<sup>1</sup> Недатований лист до Бр. Залеського від 1853 року.

<sup>2</sup> Беремо із коментарів І.Я. Айзенштока до «Дневника» Шевченка. Х., 1925.

«Польської інтриги» в українофільський табір, а звідси закликати до рішучої боротьби з українофільством. Над тінню поета нависли хмари. Та й українці не поспішали їх розвіяти, навпаки, один із палких почитувачів пам'яті поета і його перший біограф Чалий сприяв згущенню, висунувши гадку, що нібито поляки на заслання «обдурили» поета... «Поляки обошли Шевченка... следуя иезуитскому правилу — не пренебрегать никакими средствами, если они ведут к достижению цели, и воспользовавшись доверчивостью и простодушием Тараса, Сераковский и Подлевский задумали из малорусского народного поэта создать украинское знамя и завладеть этим знаменем. Из ярого врага польской национальности (? В. Г.) они хотели сделать его ручным и чуть не обратили в орудие польской sprawy»<sup>1</sup>. Такі міркування польських кіл, загострені біографом Чалим, важко було б розтлумачити чи спростувати без автентичних матеріалів. А матеріяли ці, власне, були за кордоном і як вони лежали в рукописах, то спричинилися до напівфантастичних, а для декого образливих чуток. Це були листи поета до Бр. Залеського, то перебував сам на еміграції. Лише опублікування їх М. Драгомановим через пару десятків років розвіяло теорію «запроданства ляхам» і справедливо висвітлило душевний стан, оточення й переконання Тараса в каспійських степах. А після Драгоманова вже і в польському органі на підставі цих самих матеріалів публіцист Сулима змалював дійсний стан речей, а саме, що Шевченко й на заслання залишився сам собою, тільки «зм'якшив» свої погляди на минуле.

Порівнюючи недавно вийшла монографічна розвідка галицького вченого В. Щурата «Шевченко і поляки», видрукувана спочатку в «Записках Львівського Наукового Т-ва ім. Шевченка», а потім випущена окремою книгою (1917 р.). У своїй праці названий учений, оперуючи величезним матеріалом сучасної Шевченкові емігрантської літератури й публіцистики, доводить ідейну залежність українського поета й ватажка від емігрантської революційної думки поляків. Наводячи багато паралелів із емігрантської літератури, дослідник вбачає їхні впливи в окремих Шевченкових творах, так, наприклад, статті з «Рóпосу» впливали на «Сон», «Чигирин», «Розриту могилу», «Сову», «Черницю Мар'яну» та навіть на росій-

---

<sup>1</sup> Цитуємо за статтею М. Т-ова (Толмачов-Драгоманов) «Письма Т.Гр. Шевченка к Бр. Залесскому», К. С., 1883, I, с. 163.

ські твори «Слепая» й «Никита Гайдай», вплив «Polski Chrystusowej» позначився на «Посланії». Трактуючи перебільшено прості паралелі, як вплив, Щурат узагальнює його навіть у дрібницях, наприклад, що Шевченко мріяв про Вашингтона подібно, як «Зв'язок польського жіноцтва на Волині», або що ставлення Шевченка до салдатчини та покриток продиктоване тяж ідеями «Робітосу», так нібито життєві враження Шевченкові не давали додати матеріалу для самостійного виступу в цих справах. Рецензент на працю галицького дослідника шевченкознавець М. Новицький<sup>1</sup> справедливо зауважив, що В. Щурат перебільшив емігрантські впливи, прийнявши за них ідеологічну відповідність певних творів. Подібна думка належить і акад. К. Студинському, який побіжно у своїй статті<sup>2</sup> зазначив що др. Щурат перебільшив польські впливи так, що не стало видно й оригінального Шевченка.

Очевидно, що для дослідника, який відшукує паралелів,— а це вимагається порівнявчою методою, криється в самому матеріалі небезпека переоцінити, перебільшити його вагу й занадто згущувати фарби там, де лише повинно бути легке ретушування.

Обережніше поступив дослідник О. Дорошкевич у одній із своїх розвідок<sup>3</sup>. Відкривши дотепно персональний зв'язок Шевченка в 40-х роках з деякими членами відомого соціалістичного гуртка Петрашевського в Петербурзі, дослідник далі наводить низку ідеологічних відповідностей у Шевченкових творах і збірниках чи окремих творах петрашевців. Але автор проте не спокусився вжити терміну вплив, а застеріг, що він установлює тільки певний «консонанс між ідеологією петрашевців та Шевченковою».

Міркування Дорошкевича поруч із паралелями із Щурата дають нам підставу гадати, що в 40-х роках політичний світогляд Шевченків вироблявся під перехресними впливами як польської, так і російської революційно-демократичної думки.

Коли навіть і не погодитися з абсолютними висновками Щурата, то і ми маємо достатню кількість біографічного матеріалу, щоб говорити про культурні, а також і політичні взаємини Шевченка з польською стороною. Ще в дитинстві Тарас одягав на голову

---

<sup>1</sup> Записки І.Ф.В. ВУАН, кн. II-III, с. 220.

<sup>2</sup> Ілюстрований Кобзар Т. Шевченка з 1844 р. «Стара Україна», Львів, 1925, III-IV.

<sup>3</sup> Шевченко й петрашевці в 40-х роках. Збірник «Шевченко та його доба. ВУАН, ч.2.

кашкета, подібного на польську конфедератку. Нехай це буде, звичайна дитяча витівка! Син поміщика німця Енгельгардта Павло, успадкувавши маєток, полонізував його, запровадивши скрізь польських офіціалістів. Це утворювало відповідне культурне оточення. В цьому напрямку для Шевченка ще більш важливе перебування у польських культурних осередках Вільни та Варшави в 1829-30 роках. Там він удосконалив знання усної польської мови, так що потім вільно розмовляв по-польськи, тільки не зважувався ні разу писати. Серед українських літераторів дуже був популярний у свій час Адам Міцкевич і його частенько перекладали на українську мову, починаючи з Гулака-Артемовського. Шевченко дуже захоплювався Міцкевичем, любив з «нього деклямувати, перекладав ліричні поезії й наслідував згодом у своїх політичних творах; так, дослідники вказують на відповідність окремих сцен із «Ustępu» в 3 частині «Dziadów» до вступних рефлексів Шевченкового «Сну», підкреслюють і переспівування окремих мотивів із інших творів польського корифея та навіть вплив «Konrada Wallenroda» на «Гайдамаків» — «своєю композицією та високим морально-ідеологічним тоном» (Б. Навроцький).

Читав Шевченко і Красінського, а на засланні захоплювався поезіями Богдана Залеського, що йому надіслав його друг Брон. Залеський. От як надхненно писав про цього поета Шевченко: «Милого Богдана я получил с сердечною благодарностью и теперь не разлучаюсь с ним; многие пьесы наизусть уже читаю, одно иногда сердце тяготит — некому слушать, некому передавать той прелести, которую заключает в себе поэзия, а одному тяжело носить этот избыток возвышенных божественных идей... Ты мне обещал еще том В. З.; благодарю тебя, друже мой единый»<sup>1</sup>. Надпоривні слова Тараса таке велике враження справили на Богдана Залеського, що він конче просив свого родича послати йому автограф Шевченкового листа, як про це повідомляв Шевченків адресат: «Фотография отправлена к Богдану вместе с одним письмом твоим, именно тем, где ты упоминаешь о книжке его стихотворений. Он хранит несколько твоих рисунков и просит убедительно достать ему твой автограф. Во имя любви моей для обоих вас я расстался с этим письмом»<sup>2</sup>. Відповіддю на Шевченкові симпатії був вірш на передча-

<sup>1</sup> Лист до Бр. Залеського 9/X-1884 р., там само, с. 174.

<sup>2</sup> В. Щурат, там само, с. 101-2.

сну могилу поета, що його закордоном скомпонував польський «słowiczek» Богдан Залеський під заголовком «Mogiła Tarasowa».

Перша половина 40-х років для нашого письменника взагалі була добою його формування політичного й культурного. Польські зв'язки ми починаємо оглядати з Ромуальда Подберезького. Заприязнившись з ним, Шевченко стає на 1843 рік передплатником видаваного ним органу «Rocznik Literacki». До гуртка «Rocznika» належав м. і. Тадей Лада-Заблоцький (засуджений потім на військову службу до Тифлісу), який наслідував Шевченка у своїй «Dumce w samotności» (Lewiatan, Kijów, 1846). Якимсь чином зв'язується Шевченко і з польським відомим літератором М. Грабовським, бо, наприклад, у листі від 29/VI — 1844, торкнувшись своєї «Живописной Украины», він повідомляє проф. Бодяньського: «А Грабовський мені буде польські штуки видавать»<sup>1</sup>.

Центральною точкою передоренбурзького періоду зв'язків з поляками, на нашу думку, без сумніву, є так званий «Ілюстрований Кобзар» Т. Шевченка, приготовлений до друку 1844 року й заарештований 1847 р. в одного з братчиків. У «ІІІ відділі» він пролежав коло 70 років. Змістом ця збірка не становить нічого особливого. Вона складається із поезій друкованого «Кобзаря» з додатком поеми «Гамалія» та «Гайдамаків». Але нас мусить вразити і навіть скерувати на принципові висновки його зовнішній вигляд. Рукопис чітко переписаний польською абеткою (акад. Студинський називає її латинкою, а М. Новицький байдуже латинкою й польською). Слов'янкою подано лише два перші рядки з «Кавказу» та чотировірш «За що ми любимо Богдана». Збірник має дві заголовні сторінки: на першій намальовано одноголового золотого орла на синьому полі, з булавою й бунчуками, а вгорі заголовок «Wierszi T. Szewczenka», а на другій напис «Kobzar. T. Szewczenka» та портрет автора. Ілюстраторами записані Де-Бальмен та Башилов<sup>2</sup>. Коли припустити, що ідея заголовних сторінок належить ілюстраторам, то сам проект видання «Кобзаря» польською абеткою має певну принципову вагу. Очевидно, поляки-друзі поета, не так бажали

---

<sup>1</sup> Т. Гр. Шевченко в письмах его к О.М.Бодяньському, Рус. Стар., 1883, т. XXXIX, с. 640.

<sup>2</sup> Ми, на жаль, оригіналу цього рукопису, що переховується тепер в Академії, не бачили, подаємо його за тими репродукціями, що їх навів акад. Студинський у попередню названій статті..

того, щоб за допомогою польської графіки зробити його читальним і популярним серед культурного польського суспільства, а робили так з певною політичною тенденцією. Що це припущення має рацію, свідчить факт, що друзів Шевченкових у той час не шокували й «Гайдамаки», бо і їх уміщено до проєктованого видання.

На той час заміри польських друзів збігалися з думками українського літературного гуртка, у якого з'явилася навіть певна зарозумілість, а Шевченка вони заслужено визнали за гордість нації, в зв'язку з чим у Куліша 1846 року виникла ідея видати «Кобзаря» німецькою мовою. От що він пише Шевченкові: «Если Вы согласитесь теперь справить Кобзаря й Гайдамаків, то я желал бы во время моего пребывания за границею напечатать их для славянского мира с немецким переводом, введением и комментариями на немецком языке — да славится украинское имя на всех языках»<sup>1</sup>.

Приклад з українською мовою й польською абеткою для 1844 року вже був досить практикований. Таким способом видруковано 1841 року К. Гейнча «Powrót zaporożców z Trebizundu», в тих же роках в «Athenaeum» і Крашевського друкував свої українські етнографічні матеріали етнограф-ксьондз Еразм Ізопольський, також 2 рази вийшли твори Тимка Падури, 1842 року у Львові, а 1844 року чепурне видання у Варшаві. Про цю книжечку зазначив, очевидно, Шевченко у своїй російській повісті «Прогулка с удовольствием и не без морали»: «Поэзия Падуры мне известна и переизвестна».

Отже, 1844 та 45 роки, будуть кульмінаційними щодо культурних взаємин з поляками; захоплювання Міцкевічем, пристосування трохи пізніш спільно з іншими товаришами «Książ pielgrzymstwa» останнього для утворення «Книг битія українського народу», що стала програмовою річчю для Кирило-Методіївських братчиків і т. інш.

\*\*\*

В процесі викладу ми бачили, як представники поступової польської думки з бігом історії усвідомлювали сенс Шевченкової музи й реабілітували його в своїх очах.

Говоритимуть тепер про ворожість Шевченка до поляків лише чорносотенні польські кола, скільки про їх настрої ми зможемо

---

<sup>1</sup> Україна, 1925, I-II, с. 83 — лист Куліша від 24/VII-1846 року.



судити, даймо, з приводу ставлення до фільму «Тарас Шевченко» на підставі замітки «Польські фашисти й Шевченко», надрукованій у «Пролетарській Правді» від 1/VI — 29 р. ч. 123, де сказано, що в Рогатині (Галичина) польська націоналістична молодь знищила всі афіші й фотографії до фільму «Т. Ш».

Для польського робітника, так само, як для робітників інших націй стосунки Шевченка з поляками цікаві будуть, як одна із культурних проблем у Шевченкознавстві. Робітник, позбавлений націоналістичного чаду, найхутчій зрозуміє, що в дійсності, Шевченко був другом польського народу, другом польської культури, так само, як і другом росіян і російської культури, а ненавидів він панство, шляхту, гнобителів народних, незалежно від того, до якої нації вони належали.

## Тимко Падура в українському історично-культурному процесі

На своєму історичному шляху український народ вступав у культурні, мистецькі й літературні взаємини з сусідніми націями, в першу чергу — з поляками й росіянами. Завдання українознавства — ці залежності й взаємини досліджувати, виявляти наслідки культурні в один і другий бік. Хронологично найдовший культурний симбіоз був у України з Польщею; він привів до певних наслідків в українському та в польському культурному житті. Одним із наочних результатів українсько-польського симбіозу є так звана «українська школа в польському письменстві», що, власне, є не «школа», а ціла літературно-ідеологічна течія, яка на протязі першої половини 19 віку охопила всі галузі культурного життя Правобережної України, починаючи з різних видів мистецтва й літератури й кінчаючи публіцистикою й політикою.

Серед українофільської літературної школи значне місце належить діячеві, якого ім'я ми поставили в заголовку статті, Падурі.

Тимко Падура... Це прізвище знайоме, напевно, кожному, хто тільки цікавиться українською літературою. Літературна історія визнає його одним із лідерів українського літературного руху. При першій ближчій знайомості з його творчістю в читача складається враження про письменника, як про щось оригінальне, навіть екзотичне.

Коли ми звернемося до літератури про цього, то зустрінемося з силою різноманітних, часом суперечливих поглядів, починаючи від хвальних і кінчаючи лайливими, образливими. Зробити самостійно висновки на підставі цих присудів дуже важко, ба майже неможливо.

Падуру називають «знакомитим<sup>1</sup> поетом» (Вагилевич), порівнюють з англійським поетом Чаттертоном (М. Грабовський), з Шевченком (Шуйський), називають «камертоном нашій літературі» (В. Поль), «великим народнім поетом» (Поруп), не менш скрайні й негативні погляди: «льстит українцям» (Куліш), «пиитанхлебник» (Драгоманов), «лизоблюд» (Равіта), «дворовий поет»,

---

<sup>1</sup> Прекрасним.

«дворацький поет» (Брікнер, Єфремов). Львівська «Просвіта», видаючи 1913 року твори Падури в спільному збірнику з Шашкевичем, Вагилевичем і Головацьким, вважає за потрібне просити вибачення в читача за свою «зухвалість» такими словами: «Все ж хоч би з огляду на довголітній хід і ціноване його пісень серед Русинів і яко головному репрезентантові Поляків пишучих по руски належить йому коли не в ряді письменників руских, то бодай в додатку до них, місце для части его творів<sup>1</sup>.

І тільки в останні часи під впливом студіювання декабристської справи і в зв'язку з участю в політичній роботі Падури українська історіографія, принаймні, починає дивитися на нього поважніше; це відбивається й на оцінці поета як людини: акад. Єфремов каже про нього: «Чоловік з головою». Щоб вийти із цього зачарованого кола літературних присудів, потрібно зробити самостійну велику систематизаторську й критичну роботу над літературною спадщиною письменника та над критичними матеріалами з приводу його життя й творчості.<sup>2</sup> На таку роботу постать Тимка Падури заслуговує, як радіусом своїх літературних впливів, так і тою ідеологічною роллю, яку він, безперечно, відіграв в історичному культурному процесі Правобережної України.

\*\*\*

Перший раз твори Падури були видані 1842 року в Львові без дозволу автора п. з. «Рієнія», а другий раз за редакцією письменника 1844 року у Варшаві п. з. «Ukrainki», а тим часом окремі поезії письменника в 20-х і 30-х роках здобувають собі широкої популярності в усній формі. Так його бойову пісню «Рухавка» співають повстанці 1831 року, вона ж іде з ними й на еміграцію, стаючи у Галичині улюбленою піснею шляхецької молоді.

При цьому ім'ям автора мало хто цікавиться; часописи, які про автора згадують, то плутали його з старшим братом Юзефом, що втік із Житомира в еміграцію, то навіть з легкої руки поета Олізаровського пустили чутку, що сам поет застрелився. Мотиви ж поета, фразеологія використовуються, коли справа торкнеться історичної козаччини. У 1832 році драматург Сухоровський виставляв у

---

<sup>1</sup> Руська письменність, III, I, Львів, 1913, с. 384.

<sup>2</sup> Це пророблено в нашій, не надрукованій ще, мовографічній розвідці про Падуру.

Львові мелодраму «Wanda Potocka» де гайдамаки з України співають «Рухавку» Падурі та уривок з «Козака»<sup>1</sup>, причому драматург не визначив їх приналежності Падурі, даючи, очевидно їх за народні пісні.

Українсько-польський поет Галичини Каспер Ценглевич, що брав участь в повстанні 31 року, а потім провадив революційну агітацію серед галицького селянства (до 1838 року), завдячує Падурі теж свої дві поезії «Косарі» та «Далій, браття, в руки коси», написані на мотив «Рухавки»<sup>2</sup>.

Ось перший куплет із «Далій, браття» «.  
« Далій, браття, в руки коси.  
Лях нам красний приклад дав.  
Вже вольности брнят голоси —  
Довго Русин, довго спав.  
Далій, хлопці, на врага.  
Гурра - га ! Гурра - га » !

В літературному житті виступають час од часу письменники, що своєю творчістю канонізують певні літературні норми. Для української літератури такими канонізаторами в 19 віці слід назвати 2 особи, — Котляревського й Шевченка. Коли до Шевченка українські другорядні літератори писали «під Котляревського», то після Шевченка модним стало творити «під Шевченка». У літературних новаків останнє подибується й до наших днів. Для свого часу на Західній Україні таким канонізатором українського поетичного слова мимоволі робиться Падура.

«Під Падуру» пишуть не тільки в Галичині, але також і на Правобережній Україні. Сліди впливу Падурі помітно в письменника-обивателя Осташевського. Ось фраза із його казки «Дві чарівниці» .

Осташевський  
Його (хана) всюди значат слід  
Пустка, сльози, пожар, труп<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> В. Щурат. Коліївщина в поль. літер. до 1841 р.,— Львів, 1910, с. 12.

<sup>2</sup> Докладніше про це у Франка «Шевченко героєм поль. рев. легенди». Львів, 1907, с. 52.

<sup>3</sup> «Пів копи качок», Вільно, 1850, ст. 64. В передмові до свого збірника Осташевський з лінгвістичного боку помилково порівнює Падуру з Котляревським: «Котляревський і Падура писали полтавською мовою з московською помішаною...» (ст..1)

Падура (« Козак» )  
Сам, як дикий син природи,  
Де покаже мстиву твар.

Правобережний літератор Зенон Фіш (Падалиця) бере слова  
Падури.

Na dolyni, pry Czehryni  
Wid panecznych siaje szlach —  
Witrok tyszkom — honyt tyszkom —  
Po bunczukach — szach — szach

як епіграф до свого твору «Noc Tarasowa»<sup>1</sup>.

Недавно М. Марковський підмітив відгуки Падури й у пісні  
«Козакові нема біди» «. що співається в кінці п'єси Житомирського  
українсько-польського драматурга Кароля Гейнча<sup>2</sup>. Не міг обмину-  
ти впливів Падури й цілком український поет Маркіян Шашкевич.  
Його поезія «Згадка» розміром нагадує Падуриного «Лірника» .

Шашкевич	Падура
« Заспіваю, що минуло,	Не журися мій хазяю.
Передніцкий згану час,	Не за датком я іду;
Як весело колись було,	От так сяду, заспіваю,
Як то сумно нині в нас»	Відспіваю тай піду» .

Зіставлення цих обох уривків і ритму набирає більшої сили,  
після того коли ми в «Болеславі Кривоустому під Галичем» заува-  
жимо запозичення в Падури цілих зворотів

« Не згасайте ясні зорі,  
Не вий, вітер вниз Дністра,  
Не темнійте, красні звори:  
Днесь, Галиче, честь твоя.  
« Гей, хто Русин, підлітайте  
Соколами на врага,  
Жваво в танець, заспівайте  
Піснь веселу: гурра-га»<sup>3</sup>.

У Падури беруться окремі слова: «скверний, гурра-га» .

В свій час читано Падуру й на Лівобережній Україні.  
Проф. Дашкевич свідчить<sup>4</sup>, що Срезневський хотів у своєму україн-

---

<sup>1</sup> Athenalum 1841, VI, с. 135

<sup>2</sup> М. Марковський «Powrót zaporożców z Trebizundu K.Heincza» Україна, 1926, V,  
с. 77. З приводу К. Гейнча ми подали до «України» простору замітку літературно-  
біографічного характеру.

<sup>3</sup> Це зауважив проф. Шашкевич «Отзыв» с. 131.

<sup>4</sup> Ibid, с. 217.

ському збірникові вмістити вибрані вірші Падури, і звертає одночасно увагу на близькість між Падурою й Метлинським (Амвросій Могила): «Совпадения в поэзии того й другого указывают на близость».

К. Михальчук у своїх споминах зазначає<sup>1</sup>, що в числі лектури українського гуртка гімназистів Житомирської гімназії між іншими письменниками російськими, польськими й українськими був також Падура.

Ніколи не може передбачати письменник, яка доля чекає його твори, ідеї. Найабсурдніше було б сподіватися якоїсь переробки такого яскравого своєю тенденцією твору, як вірш Падури «Рухавка». А тим часом знайшовся півграмотний писака, який 1863 року переробив текст цього твору з антимосковського в антипольський, русофільський і монархичний вірш. Вірш-пісню вложено в уста селянства українського, але це твір ненародний, багато в ньому тенденційної політики та й літературщини. Ось характерні місця:

« Нема свята ні неділі, — а голосить в церкві дзвін,  
Мило гуде в опівночі, всіх сзиває в божий дім.  
Кажуть єсть щось від царя,  
Чи не крикнем ему: ура  
Всі помрем за Русь святую, вона наша рідна мати.  
І за волю золотую, що хтять ляхи відібрати<sup>2</sup>.

\*\*\*

При деякій «канонізаторській» ролі Падура все таки залишається другорядним письменником. Зате з боку суспільного його постать знаменує собою певний етап ідеологічного національно-культурного розвитку Правобережної інтелігенції. Крім того, у Падури з суспільного боку є деякі індивідуальні симпатичні риси. Так, в історіографії українській уже писалося про те, що Падура брав участь у перемогах польських революційних організацій з декабристами. З'їзд представників декабристських і польських революційних організацій відбувся в Житомирі влітку 1825 року, що підтверджується деякими мемуарними даними, а також критикою перших творів нашого письменника<sup>3</sup>. Ми відкидаємо думку про

<sup>1</sup> К. П. Михальчук «Из укр. былого», Укр. жизнь, 1914, VIII-X, с. 76.

<sup>2</sup> Пісню видруковано в М. Драгоманова «Нові укр. пісні про громадські справи (1764-1880)», К., 1918, с. 90-91.

<sup>3</sup> Подробиці доказів у нашій ст.. «Падура, Рилєєв і декабристи», що прийнята до

вплив Падури на творчість Рилєєва (В. І. Маслов), але на переконаннях самого Падури це короткочасне знайомство з декабристами, а згодом їх трагічна доля залишили скороминущий слід. Падура од своїх шовіністичних поглядів «Рухавки» 1-ої редакції відмовився й, залишивши кістяк віршу (заклик до козацтва), він його в 1827 році (Ружин на Раставиці) переробив, скерувавши увагу козацтва на традиційного історичного ворога, бусурманів.

До цієї ж доби стосується довгий вірш Падури польською мовою «Czapka», датована 6 лютого 1826 року, що вперше, а для Падури романтика й востаннє ставить проблему про класову будову суспільства й про гноблення феодалами своїх підданих. Виконує своє завдання поет у формі алегорії, розуміючи під гнобленими шапконосців і розповідаючи про їх кривди, як ніби то вони зв'язані з одією. Починається вірш теж в оригінальному тоні. «Геть з очей, каже поет, боги натхнень». Не думає він співати гімни меценатам про коханок, про півбогів. Темою його співу буде шапка. В інтересах соціальних противенств перший брамін для вигоди краєв її в різні моди. Будда хотів запровадити моду одну й за те загинув. Для приходнів фараону вказали шапці, що її батьківщина неволя. Шапка понесла багато офір. З шапкою було зв'язане піднесення Риму, а коли він одягнув стрій двораків, то пішов до занепаду. Після Хрестових походів появилися теж різні знаки достоїнностей, а шапконосців зробили жебраками. Шанконосців підпалювали, мучили, катували. Кожен падлюка полював на шапку «для моди». А от владики поначіплювали до капелюхів курячі хвости й наказують шапкам уклонятися.

Wielki boże! przed ogonem

Każa czapce bić pokłonem!

Нема правди на світі через штучний розподіл суспільства.

I zowią się głupiem mianem,

Jeden chłopen, drugi panem,

O prawodawcy! o ludu!

Через те цілком послідовно закликає Падура «шапку» повстати до боротьби за свої соціальні права.

Biedna czapko! twojej cnocie

Niosą wieszczę w hymnach dary,

A ty skrapiasz w nędzy pocie

Krwia i łzami ziem obszary.  
W twym ucisku z kątów proga  
Nie śmiesz przeszyć okiem wroga,  
Bo weń zemsty piorun zleci,  
Nie lękaj się gromu bogów!  
Zmyj...<sup>1</sup> swych wrogów —  
Bóg nie skarze za to dzieci

Годі шукати в цьому творі логичного класового програму чи революційної тактики, але він має характер не національний, а більш класовий і нагадує нам своєю конструкцією «Дружне послання». Шевченка, де збігаються в одному творі два мотиви, національної позакласової згоди й революційного дійства.

«Сзарка» має більш біографічний, ніж художній інтерес. Нездаремно біограф Падури у виданні 1874 року<sup>2</sup> називає погляди, висловлені в «Сзарсе» гайдамацькими, відносячи генезу їх помилково до Кременецького ліцею (де вчився Падура), до захоплення народньою поезією, а не до декабристів.— «Залишаючи року 1825 Кременець, вийшов із тої школи, перейнятий наскрізь принципами не так республіканськими, як хутчії, на нашу думку, гайдамацькими, розвинутими до краю» .

Збачуючи через причини історичного порядку в своїх поезіях нераз на шлях шовіністичних закидів на адресу росіян, Падура ніколи не став консерватором у соціально-політичному розумінні взагалі.

Так Падура є принциповий ворог монархізму, не тільки російського, але й рідного польського, абсолютного й конституційного. В примітці до статті «Jan Sierko» Падура каже<sup>3</sup> «Аматори регізму доводять, що «для спасіння Польщі від занепаду доконче була потрібна самовлада короля, а Ян Казимир намагався її запровадити — для себе, бо для цього ніхто в народі не бачив потреби». Роздумуючи над минулою історією Польщі, Падура у всіх останніх нещастях обвинувачує короля Станіслава-Августа, магнатів і палацову партію. На їх головах лежить і відповідальність за Гуманську різанину. Це він висловив у незакінченому історичному нарисі «Rzeź humańska», що її видавець Вильд 1874 р. не видрукував.

---

<sup>1</sup> Закрапковано у виданні 1874 року.

<sup>2</sup> Pysma Tymka Padury Львів, 1874, Nakładom knyharni Wilda.

<sup>3</sup> Pysma, с.XI-XII.



Державно-політичним ідеалом Падури була республіка. У слов'янського племені, на думку письменника, був зародок порядку республіканського. В примітці до поезії «Бурлака» Падура підкреслює («Русма», 360), що бурлака в політичному житті республіканець, а в товариському не хотів підлягати жадній владі — «безпанський чоловік». В примітках письменник наводить оповідання про селянський заколот, що стався в одному селі 1823 року. Військо прийшло втихомирювати. Коли урядовець почав з'ясовувати селянам, що їх повинності стверджуються царським правом, то один селянин дотепно відповів: «Ти мені кажеш право? Коли б не мій плуг, а Грицька ціп, не мавбись такого черева, а твій цар пішки носив би своє право». Нам не потрібно перевіряти реальність факту, але сам тон і стиль («черево», «цар пішки носив би») мають значний біографічний інтерес. Падура не тільки антимонархіст, він розуміє й відчуває експлоатацію праці кріпака-селянина.

У своїй політичній тактиці, коли так можна висловитися, у літньому віці Падура зробив крок назад. Йому хочеться утворення республіки еволюційним шляхом, без пролиття крові, як у Франції — польський король Стефан-Баторій з українських козаків списав реєстр у 6 тисяч і сподівався, що з цих смільчаків буде республіка — «І зробилося б зручніш, спокійніш і триваліше, як два сторіччя пізніш з таким страшним пролиттям крові братньої сталося в Галлів» («Русма», 275).

Надто інтересний є Падура в його ставленні до українського національного питання. Досі цею справою ніхто не займався. Здебільшого вважали її за цілком ясну й зрозумілу. «Падура льстит українцям», казав Куліш. Падура вважає українську народність за різновидність польської—автор замітки в Брокгауза. Дослідники від цього питання просто відмахуються руками, а тим часом воно зовсім не таке просте, і правильно його розв'язати можна тільки в певному історично-культурному аспекті.

Найлегше розглядати Падуру, як письменника, що з своєкорисливою національно-політичною метою використовує діалекти сусідньої нації. Польські літератори для цього придумали в свій час термін «powiatowszczyzna». Цей термін до Падури застосовує редактор львівського видання «Рієнія», вважаючи українську мову наріччям польської. Падура в приписах до «Ukrainok» 1844 року го-

ворить теж про «Україну Польську». Як же, справді, ставився Падура до України та її нації?

Падура називає Україну своєю матір'ю —

Но ти, Вкраїно, ти мені мати,

Ще і за гробом приснишь.

(«Руска», 117).

Одночасно поет відчуває культурно-політичний зв'язок з іншим більшим соціальним організмом, Польщею, що її він уже вважає за батьківщину —

Polsko, najmilsza ojczyzna moja!

(«Руска», 357).

Українці для поета «земляки», він їм докоряє за забуття мови, одягу, звичаїв. Характерним документом служать дві відозви «до земляків», виготовлені поетом, як свого роду credo, до нового видання творів. Першу відозву написано 1847 року.

До земляків

Нам втогді перша з серця добулася піснь, коли України дії іще літописець збирав з книжки.

Попередники наші передали Вам тільки час, імена, пригоди, але небилично, виворотне, бундючно.

А ісущі як роблять? Ставлять храм прихожим, правлять по чужиньому — в отчині...

Спурались предків язика, одягу, обичаю, пішли в безпутне й в розстайнях кличуть: за нами — в чужину...

Господня сила дала духа нам, та в родинній мові озвалась народня піснь — з дій і правди.

З них ми вийшли, в них прожили, з ними підем на суд покоління — мира.

Писано 18 березовня

1847.

Vox populi vox dei!

Тепліше й конкретніше складено другу відозву. Поет каже, як багато він у своїх поетичних утворах обов'язаний народньо-поетичному джерелу. Він вірить, що його пісня не залишиться без сліду. Він вірить, що нарід воскресне, і тоді новий співець вигукне «славу» на його честь.

Руска 6 травня 1850.

До земляків

Коли наша раз перший озвалася ліра (П. пише «лира» ). Тому літ двадцять і шість. З діїв, казок, пісень снувалась струна, а їх нутою загула грудь.

Не прихожих языком передаєм пришлим по ісущих вість, до нас він промовляв в колисці, розказував в степах, з могил співав нам.

Що за літ молодих проснилося в думці, теє появилось в мові; що добулося з серця, переказуєм Вам. Думайте та гадайте ісущі.

З цілих спадків по предках зістались тільки гроби і язык — ждали нас. Та розпалась гроби, сцілились щадки, тхнула духа в них наша перша піснь.

З неї вийде співак, озветься до поколінь душою на нашу честь: Благословен, хто почує воскресіння піснь!

Русапо 6 травня 1850.

Падура цікавиться українською минулою історією не тільки, як об'єктом для своєї поетичної праці «Україна в піснях», його захоплюють окремі епізоди й постаті старої України, їх він оспівує, ідеалізує, а часом нападає на представників тодішнього українського національно-культурного руху за їхній сервілізм перед російською державною системою: українофіли (так тоді звалися культурники) цураються славетного минулого, вони «зрадники люду українського», українофіли-історики, щоб догодити російській державності, придумують теорію «Малої Руси», як рідної сестри Руси Великої.

Щиро вболіваючи над політичною, а часом і соціальною долею українського народу, поет не зважається переступити одного кроку, назватися українцем. Він є лях, або, «ляцька дитина» («Русма», 362), як його назвав одного разу лівобережний козак.

І світогляд Падури й його дивне трохи становище посередині між Польщею — вітчизною й Україною — ненькою, між польською культурою й політикою й українською потенційною поки що поетичною силою стануть для нас більш зрозумілі, коли ми відійдемо від українського ґрунту й оглянемося на те, як починалися відродженські, регіоналістські рухи в Західній Європі, які їхні перші кроки, етапи розвитку й гасла культурній політичні, що їх виголошували інколи авторитетні регіоналістські ватажки та організації. Проф. Погодін народження й розвиток регіоналізму вложив у певну формулу, виходячи з провансальського руху, але пристосо-

вуючи її до всіх подібних: «От народной поэзии и национальному самосознанию и от него к национальной автономии и к федерализму, вот тот путь, по которому двинулся Прованс»<sup>1</sup>.

Ось рухи панкельтські. Через політичні обставини в XVI й XVII віках занепадає в Кельтських країнах Бретані, Ірландії, Уельсі, Шотландії колись висока культура, забувається грамотність рифською мовою. Видання пісень Макферсона у народньому стилі, а потім шотландські балади Вальтер-Скота (1882-3) становлять еру відродження кельтських народів. У Французькій Бретані поет Брізе (1802-58;) ходить у селянській одежі й збирає народні твори. З народом він не має спільних тем для розмови, бо сюжетами його творчості є такі трафаретні об'єкти, як пісня, арфа<sup>2</sup>. Коли довелося бретонцям формулювати своє ставлення до Франції, то Мішле висунув таке гасло: «Головна річ, це бути французом, не перестаючи ніколи бути бретонцем»<sup>3</sup>. З цим цілком погоджується Le Goffic, автор статті про панкельтський рух: на його думку, цілком природньо повинно бути: француз спочатку і, коли можливо, кельт опісля<sup>4</sup>.

Вище, що до можливостей розвитку, стоїть рух провансальців, що почався хронологічно пізніш од українського. Розуміється, початок його лежить у збудженні інтересу до народу та його творчості, за що перші народофіли одержують презирливу назву «*les gigaux*», мужикомани (Драгоманов).

Поет-перукар Жасмен (1798-64) ставлення до Франції визначає в таких словах: «Спочатку маленька батьківщина, потім велика»<sup>5</sup>. Провансальський рух із поетичного з бігом часу обертається в національно-культурний. 1854 року утворюється т-во фелібрів (аматорів провансальської мови), що на його чолі стоїть відомий поет Містраль (1830-1914). Розвиток дальший фелібризму проходить у тих самих рямцях, що їх визначив ще Жасмен. Фелібристи будуть культурниками Провансу, але завзятими французькими патріотами.

---

<sup>1</sup> А. Погодін. Из истории нац. движений, Р.М., 1911, XI, с.116.

<sup>2</sup> Подається за Драгомановим «Новокельтское и провансальское тдвижение во Франции», В. Евр., 1875, VIII/

<sup>3</sup> L'important c'est d'être Francois sans cesser jamais d'être Breton — із ст. Charles Goffic «mouvement panceltique, Revue de deux mondes, 1900, V, с. 169.

<sup>4</sup> Ibidem, ст. 173 — Francois d'abord et s'il est possible Celtes ensuite.

<sup>5</sup> С.Савченко. Провансальський регіоналізм та національне відродження. «Життя й революція», 1926, IX, с.54.

1868 року на з'їзді фелібрів поет Містраль виголошує гасло фелібризму в новій редакції: «Каталонія (наша) сестра, Іспанія — приятелька, Франція — мати»<sup>1</sup>. Свій патріотизм супроти Франції виявляють провансальські діячі яскраво в часи державно-політичних криз. В 1870 році з патріотичними віршами на адресу Франції виступив Містраль, а підчас останньої війни їх komponували провансальські поети Д'Арго й Жуво.

Не будемо ми говорити про те, що з гуртка фелібрів вийшли на письменницьку ниву митці загально-французького напрямку (Альфонс Доде), державні робітники Франції з консервативною ідеологією. Нас цікавить у згаданих регіоналістичних рухах панкельтському й провансальському те, що почавшись із невинних занять народною творчістю, переходячи поволі до проблем культурного будівництва, вони дуже близько стоять до своєї державности французької й англійської, їхні діячі є здебільшого патріоти своєї держави, вважаючи власні рухи за такі соціально-культурні процеси, що не вийдуть із рямок середдержавної справи, або будуть розв'язані. Як панкельтський рух, шляхом добровільного погодження зацікавлених держав матерів на задоволення тих чи інших місцевих потреб.

В діяльності й політичній ідеології Падури ми бачимо цілковитий паралелізм до західно-європейського регіоналізму. Тут і захоплення народною поезією України, бажання відбудувати її колишню державність (козацтво, гетьманщина), але тільки в цілковитій спілці з старшою матір'ю Польщею, тут і користування українською народною мовою для власної творчості.

Мав рацію проф. Дашкевич, зазначаючи («Отзыв» ст. 192), що «личность Падуры представляет оригинальный тип поляка-украинца, грезившего о восстановлении шляхетско-козацкой Украины» Дашкевич скрізь порівнює Падуру з Мих. Чайковським. З цим можна погодитися тільки з певним обмеженням: обидва вірять у потенціяльну силу козацького духа, але шляхи їхні різні: Чайковський-політичний авантюрист, чого не можна сказати про Падуру.

Але тепер нам дивно читати друге твердження проф. Дашкевича (ibidem, ст.195): Падура при всем своем козакофильстве оставался также вполне польским необузданным патриотом и не мог подняться на чисто народную украинскую или что тоже общерусс-

---

<sup>1</sup> М. Драгоманов, *op.cit.*, В.Евр., 1875, IX, с. 181.

кую точку зрення; старое казачество рисовалось ему в превратном виде» .

Після наших екскурсів у царину західно-європейських регіоналістських рухів «необузданный польский патриотизм», коли він у Падурі є, нам видається натуральним явищем. Що ж до «відсутності» української или что то же общерусской точки зрення», то з приводу цього ми змушені зробити закид шановному професорові, що в даному разі він зійшов із ґрунту строго наукового об'єктивізму, а зробив свій осуд з погляду загально-російської державної політики

Характеризуючи Падуру з суспільного боку, не можна обминути надпоривного ставлення письменника до важливого соціально-культурного чинника України, української мови. Українська мова для Падурі не є тільки засіб агітації (як дехто думає) чи забави. Вона є для поета органічний елемент, більш, може, природній, аніж мова польська. Українською мовою пишуться не тільки поезії для українського вжитку, але що найхарактерніше, поет робить переклади на українську мову з Міцкевича й Байрона<sup>1</sup>. Практичного вжитку цих перекладів ледве чи міг поет сподіватися, бо справді яка агітаційна сила від елегічних уривків з «Konrada Walenroda» чи з прощальної пісні Чайльд-Гарольда? Та й компонувалися переклади після 31 року, коли гарячий час політичної акції пройшов.

Очевидно, в звертанні до української мови була якась внутрішня потреба, то лежала глибоко на дні психіки поета.

Порівняння Падурі з регіоналістськими рухами щодо його політичного й культурного становища між Польщею й Україною дає нам право з цілковитою відповідальністю назвати його типовим українським регіоналістом польської орієнтації.<sup>2</sup>

Це нас не повинно ні трохи здивувати, бо український національно-культурний рух у своєму історичному розвитку проходив тими самими стежками, що й національно-культурні рухи Європи. Що до польської орієнтації, то це теж цілком натурально з об'єкти-

---

<sup>1</sup> По фразеології «Прощання Чайльд-Гарольда» (перекл. з польськ. Міцкевича) в «Pieniach» ми вважаємо, що переклад належить Падурі. Так думав і проф. Дашкевич (с.231), хоча тепер це заперечується.

<sup>2</sup> М. Марковський про менш значного українсько-польського письменника К. Гейнча зауважує, що він «у 40 роки є попередником хлопоманів» (Україна, 1926, V. с.79). Історично це так, хоча індивідуально в Гейнча ми спостерігаємо менш характерних рис регіоналізму, ніж у Падурі.

вно-історичної точки погляду. Територіяльно Україна була поділена між двома державними організаціями, Росії й Польщі, і повинна була підлягати різним культурно-державним впливам. Правда в 19 віці Польща, як держава, вже не існувала, але її культурна перевага панувала на Правобережній Україні ще більш півсотні років.

Регіоналізм на Правобережній Україні повинен був проходити в рамках польської культури й політичної орієнтації, як на Лівобережній у рамках російської системи.

Українські діячі Лівобережної України поруч із любов'ю до українського слова заховували вірну відданість російській державності. Згадаймо перших осадчих української літератури Котляревського, Квітку, Гулака-Артемовського, Грінченко, одірвавшись од історичної перспективи, обзиває їх сервілістами. Але такий «сервілізм» культурного порядку ми спостерігаємо й у Драгоманова. В тій же статті про «Новокельський і провансальський рухи» Драгоманов каже, що провінційні літератури далі місцевих потреб не підуть, та й шкідливо було б для поступу підривати великі світові літератури. А проводир українського руху старшої Шевченківської генерації Костомаров ще 1881 року кинув крилату думку про «літературу для домашнього обихода» — «Коли же обок русского языка будет оставаться и литературно развиваться Малорусская литература, то принося свою местную пользу, она без ущерба русской литературе будет существовать для домашнего обихода»<sup>1</sup>.

Як розбіжна була національна політика російська й польська, так взаємосуперечні були довгий час російська й польська орієнтація в українському рухові. Нерідко зустріти й ворожість між ними. Через те ми зробили б помилку, коли б здумали виносити суд про одну орієнтацію з точки погляду другої, її антагоністки. Нам треба зовсім одірватися від місцевих інтересів, антагонізмів і суперечок і стати людьми особисто незацікавленими.

Нам прийдеться тоді проминути взаємообразливу оцінку, що дали один одному Падуро й Шевченко, Шевченко в «Щоденникові» під 20/V— 1858 називає антагоніста «мізерним Падурою», а Падуро в свою чергу, якщо вірити Т. Рильському, відповів не меншою «ласкавістю»: він говорить, «будто Шевченко воняет хлопс-

---

<sup>1</sup> Н. Костомаров. Малорусское слово. В. Евр., 1881, I.

ким дегтем и за 20 копеек и за чарку водки он готов бы резать встречного и поперечного шляхтича»<sup>1</sup>.

У взаємовідношеннях Падури й Шевченка грає значну роль й класовий момент: як-ні-як, Падура був шляхтич, а Шевченко простий кріпак. У одного й другого зберігалися певні класові нахили, а часом і забобони.

Для сучасного об'єктивного дослідувача й Падура, і Шевченко, і Костомаров, і Драгоманов знаходять належне місце в українському історично-культурному розвитку, як певні кільця українського національно-культурного руху, коли він перебував у стадії регіоналізму.

### **Падура, Рилєєв і декабристи.**

З деякого часу в українській історіографії та історії літератури повелося категорично твердити про певну роль в політичних зв'язках польських революційних організацій Тимка Падури, а також про літературні впливи цього українсько-польського романтика на творчість декабриста Кіндрата Рилєєва. Міркування з цього приводу знайшли в проф. М. Слабченка<sup>2</sup> певну, але внутрішню суперечливу формулу: «На Київському з'їзді представників Польщі устами поета Т. Падури, однак, голосно промовляли про права всього українського народу, а Падура, що служив живим зв'язком між «Малороссийским О-вом» і польською ірридентою, року 1825 співав:

Гей, козак, в Божий час!  
Вже голосить в церкві дзвін.  
Кому вільність мила з вас,  
За ворогом навздогін.

Різні варіації з самостійними висновками на цю-ж тему подібаються й в інших дослідників. Оскільки вони повторюються в таких авторитетів, як проф. Дашкевич, акад. Багалій, акад. Єфремов, автор монографії про Рилєєва В. І. Маслов, то вони пануватимуть довго в літературі.

---

<sup>1</sup> Рылский. Несколько слов и дворянах правого берега Днепра, Основа, 1861, XI-XII. с.97.

<sup>2</sup> М.Є.Слабченко. Матеріали до економічно-соціальної історії України 19 ст. — Одеса, 1925. — Т. 1. — С. 96.



Вивчаючи Падуру спеціально, ми мусіли переглянути всі факти, на які спираються вищеназвані вчені, і ніяк не можемо пристати на їхні висновки. Отож, спробуймо розібратися в цьому питанні, оперуючи історичними датами, даними біографій та літературної творчості Падури й Рилеєва.

### Польська шляхта й Падура.

Декабристський рух у Росії створило, головним чином дрібномаєткове дворянство. Рівнобіжне явище ми спостерігаємо в Польщі, де, відколи ліквідовано державність, опинилася без діла ціла верства людности, шляхта, що раніш привільно й безпечно раювала під опікунським крильцем великопанської магнатерії. Тепер шляхта мусіла пристосовуватися до самостійної праці, йти на панську службу за лісничих, землемірів, управителів, то-що. Чимала частина шляхти намагалася використати свої сили в воєнних авантюрах, давала певний контингент для різних змов і повстань. Мемуарист Наркиз Олізар зазначає<sup>1</sup>, що дрібна шляхта патріотична й що вона була за найміцнішу підпору революції 1830-31 рр.; що-ж до польських магнатів, то їхні економічні міркування не дозволяли їм поспішати з приєднанням до повстання. Із цього «дворянського пролетаріату»<sup>2</sup> вийшли здебільшого й представники українофільської школи в письменстві. З них Северин Гощинський, Богдан Залеський, Т. Падура таки й справді були люди вбогі. У Гощинського родина складалася з 10 душ, у Падури — з 7, Залеський був тринадцятою дитиною. Соціальний стан мимоволі навівав їм і певну, часто революційну ідеологію. Аболіціоністські ідеї знаходили серед шляхти свій природний і сприятливий ґрунт. А їхні настрої охоплювали ширші кола ліберальної шляхти. Так, київський дідич Станіслав Проскура на запрохання вступити до Патріотичного Т-ва, перед арештом у 1826 році, заявив<sup>3</sup>, що він пристане тільки тоді, коли члени т-ва відпустять на волю своїх селян.

Сподіваючися в окремому місці говорити про Падуру докладніш, ми скажемо тут одне: він повинен був поділяти разом з представниками своєї класи погляди антимонархізму, республіканства й

<sup>1</sup> Narcyz Olizar. «Pamiętniki kasztelana N. Olizara», Rok 1831. — Warsz. 1907.

<sup>2</sup> Л. Козловскій. «Польскіе романтики укр. школы. Северинъ Гощинскій» // Голосъ Минувшаго, 1913, II. — С. 82.

<sup>3</sup> Збірник У.А.Н. «Декабристи на Україні». — Київ, 1926. — С. 19.

демократизму. Найяскравіше ми можемо це завважити в його творах, писаних уже після 1825 року.

В «українці» «Лейстровий»<sup>1</sup> читаємо:  
(українцеві: В. Г.)

Хто не так йому строїв світ?  
Скував руки, край роздер.  
Вороги-царі, скажіть?

В «Бурлаці»<sup>2</sup> Падура не вагається царя поставити на одну дошку з катом. Народи жили вільні й щасливі, як янголи. Посварилися за першу межову ознаку («o plit»)<sup>3</sup>. Запанував чорт. З'явилися цар і кат, люті вороги народу. Ллється без краю кров: Повстань, народе!

Гей, двигнися, мире Божий,  
З царів гною, з катів рук!

Хоч нас вражає брак історичної перспективи, але зате революційний настрій цілком прозорий.

В думі «Тетера»<sup>4</sup> демократизм перемішано з анархізмом:

Власть з загород, в мирі — народ,  
Народів неволя — з прав.

Від таких поглядів дуже близько було до активної революційної діяльності!

### «Польське Патріотичне Т-во»

Рівнобіжно з утворенням різноманітних конспіративних організацій у Росії, в 20-х роках у Польщі та Правобережній Україні з ініціативи майора польського війська Валеріяна Лукасинського функціонує впливова й міцна організація, що зветься «Patriotyczne Towarzystwo Polskie»<sup>5</sup>. Утворено т-во в Варшаві 1/V 1821 року й одразу звернено увагу на поширення праці серед війська та в «провінціях». За одну з таких «провінцій» уважано Волинську, що складалася з трьох губернь: Волинської, Київської, Подільської. За презеса Волинської провінції став Собанський, за який час притягнуто впливових членів таких як губерніяльний маршалок волинський Петро Мошинський, голова другого департаменту волинського

<sup>1</sup> *Pyśma Tymka Padurzy*. — Lwów, 1874- — С. 39.

<sup>2</sup> Там-же, с. 85.

<sup>3</sup> Тут ми бачимо вплив трактата Русо «De l'inegalité».

<sup>4</sup> Там-же, с. 121.

<sup>5</sup> *Aszkenazy Symon «Lukasiński»*. — Warsz., 1908, т.II.

трибуналу Степан Карвицький, Мартин Тарновський (по Волині). Відбуваються організаційні з'їзди: в Балті, Бардичеві (підчас ярмарку). В період збирання революційних сил у 1821 р. впливається в т-во організація польських тамплієрів, що на чолі з Францишком Маєвським працювала в Волинській провінції. Фактичного проводиря т-ва Лукасинського заарештовано 25/X 1822 року і відтоді він більш не бачив волі. 46 років тримав його царський уряд у тюремних льохах Шлісельбургу, аж поки він там помер у глибокій старості (82 роки), збожеволівши на схилку свого віку. Амнестія 1855 року торкнулася декабристів і польських засланих. 1857 рік приніс волю Шевченкові, а цей «таємний злочинець» гнів у царській в'язниці.

Не зважаючи на заарештування Лукасинського й на наказ од уряду 1822 року, що закривав усі таємні організації, т-во існувало далі, перешикувавши свої лави. Тепер на чолі т-ва став капітан, а потім підполковник кавалерії Северин Кржижановський родом з Київщини.

Ашкенази гадає, що членів т-ва було до 200.

#### Пересправи декабристів з поляками.

Серед членів «Т-ва З'єднаних Слов'ян» на Волині були теж поляки, напр. Гнат Ракуза розжалуваний з офіцерів солдат Чернігівського полку, або Юліан Люблинський, шляхтич, що його привезено за участь у якомусь таємному т-ві до Звягля в кайданах під догляд поліції; тут він познайомивсь з Петром Борисовим і став за члена в слов'янському т-ві.

Декабристи, надумуючись зробити свого роду військовий переворот, дуже добре облічували як спочутливу збройну силу, так і ту, що могла стати на заваді, коли-б вибух ставсь як-небудь иеконтактовано. Збройна сила, що стояла на Правобережній Україні, була охоплена мережею революційних гуртків. Звязкові та відповідальні робітники перебували біля тих місць, де розмішено було штаби військових одиниць великого й малого масштабу. Тут можна назвати такі пункти: Тульчин, Київ, Житомир, Біла Церква, Звягель, Троянів, Любар, Васильків, Бардичів.

У своїх планах декабристи мріяли про те, що в час перевороту слід було-б ізолювати на території Польщі в. кн. Костянтина Павловича, щоб він не зміг подати допомоги в Росію.

А тут під боком, у Ковлі, стоїть штаб польської піхоти, що складається з 5 кінних та 5 уланських полків. Як зв'язатися з цією силою чи як її нейтралізувати, принаймні?

Польське т-во щоб досягти своєї національно-визвольної мети, теж потребувало підтримки російських поступових елементів.

Так себе знайшли два рухи, що досі були замкнені в національних рамцях.

Про існування польської організації члени Південного Т-ва довідалися підчас контрактів 1823 року в Києві<sup>1</sup>; поляки теж ще в 22-23 роках знали<sup>2</sup>, що існують російські військові організації.

Зіставлення мемуарних даних (Мохнацький, Горбачевський) і новітніх розвідок дає нам змогу відновити хронологію, топографію й характер зустрічей відпоручників з обох боків, їхніх перемов і обопільних угод.

1823 року сталося порозуміння між Бестужевим-Рюїніним і представником польського т-ва Олександром Ходкевичем<sup>3</sup>.

Наслідком цього на контрактах 1821 року відбулася нарада росіян і поляків у помешканні Ходкевича: з російського боку були присутні О. Муравйов-Апостол і Бестужев-Рюмін, а з польського Кржижановський і Ходкевич<sup>4</sup>. Після деяких балачок досягнуто певної угоди. Звичайно, вона була усна. Поляки добилися визнання самостійности Польщі й повернення деяких незручених губернь (Гродненська, частина Виленської, Менської, Волинської), але зате й собі пообіцяли діяти проти Литовського Корпусу, що на його чолі стояв Костянтин Павлович, і, коли спалахне повстання, не пустити його до Росії.

По контрактах 1825 р. відбувається зустріч у помешканні кн. С. Волконського<sup>5</sup>: Пестель+Волконський та кн. Антін Яблоновський+Гродецький. Перемови тривали не більш як одну годину. Пестель вимагає од поляків, щоб ув'язнили Костянтина Павловича та проголосили республіку.

---

<sup>1</sup> W. T. Jabłonowski. «Dwie kultury». — Warsz., 1913.

<sup>2</sup> M. Mochnacki. «Powstanie narodu polskiego w r. 1830-31». — Berlin-Poznań, 1863. — t. II

<sup>3</sup> Aszkenazy. «Rusja-Polska». — Warsz., 1907. — С. 101.

<sup>4</sup> Там-же.

<sup>5</sup> Мохнацький, Яблоновський, Ашкенази.

Протягом 1825 року зустрічалися Волконський і Мошинський у Бардичеві, сам Пестель приїздив до Житомира та Бардичева<sup>1</sup>. І останнє побачення, напередодні Васильківської катастрофи, 26 грудня 1825 року мав С. Муравйов-Апостол з гр. П. Мошинським у Житомирі. Муравйов домагався виступу польської організації, але занадто неорганізовано це все проваджено й жадних наслідків не дало.

Вся історія цих двох народів (поляків і росіян) склалася так, що й революціонери не довіряли одні одним. З обох боків була не зовсім щира й обережна гра.

Міцкевич отверто в цьому признається<sup>2</sup>: «Польські змовці прислали своїх делегатів до російських, і в цих погодженнях обдурювано з обох боків. Поляки не таїлися перед близькими, що їм треба було тільки піднести заколот у Росії й скористатися з доброї нагоди; росіяни теж увірялися приятелям, що хоч вони й обіцяли незалежність полякам, однак, скинувши в себе династію, подумали-б зараз-же про затримання Польщі в своїх руках». Згадуваний польський критик і революціонер Маврикій Мохнацький, розчарувавшись у польських силах, багато років згодом кидає обвинувачення своїм землякам<sup>3</sup> у нещирості що-до декабристів, вважаючи, що поляки раніш, у 1825 році, досягли-б національного визволення, коли-б щиро допомогли російським повстанцям — «Російські змовці свою справу й польську ясно розуміли; приступили вони до угод з щирістю, з доброю вірою, але не знайшли в польській спілці, чого шукали: взаємної отвертості й того самого, що їх живило, прагнення діла... Вину в тому (в тяганині) треба приписати самим полякам».

Деякі поляки не тільки недовірливо, а просто негативно ставилися до російських революціонерів. Досить згадати хоча б Михайла Чайківського. Чайківський познайомивсь у Радомишлі в полковника Повало-Швейковського з членами «Т-ва Зеленої Книги» С. Муравйовим-Апостолом та Бестужевим-Рюмінім. Вони на нього справили неприємне вражіння. А пізніш, може, щоб заробити ласки в російського уряду, що його амнестував, Чайківський на

---

<sup>1</sup> Jabłonowski, с 75-76.

<sup>2</sup> Ad. Mickiewicz. «Literatura słowiańska, wykl. w kolegium francuskim». — Poznań, 1865, t. II. — С. 312.

<sup>3</sup> М. Mochnecki, там-же, с. 17.

адресу декабристів кинув дуже прикрі слова<sup>1</sup>: «Уряд виявив могутній розум, силу й залізну волю. Народ не захопився закликом, якого він не розумів і який був чужий його духові та серцеві. Кари були суворі, але заслужені».

Отже, польські революціонери не встигли чи не схотіли активно підтримати росіян, але довелося їм зазнати переслідувань од уряду. В січні 1826 року почалися арешти членів Патріотичного Т-ва. Першим заарештовано Ант. Яблоновського в Києві, далі черга прийшла до Петра Мошинського<sup>2</sup>.

З багатьох притягнених до відповідальності поляків, урешті, деяких звільнено зовсім, а деяких легко засуджено. Найгірше випало підп. Кржижановському, що після кількарічного ув'язнення був засланий до Сибіру, де й помер у 1839 році

### Про участь Падури.

Чи брав Падура яку участь у перемовинах, а коли брав, то яку саме? Біограф Падури<sup>3</sup> здогадується, що це так і було: «Отож до зв'язків тих таємних належав також і наш Падура. Чи дав себе втягти до них ще в Кременці, чи вже по тому як закінчив цю школу, це неважливо, але перейнявся може занадто їх цілями й різноманітними заходами». Важко йняти віри цьому біографові, бо він подав взагалі неперевірені відомості, напр., він мало що не залічує до змовців київського митрополита Євгенія Болховітінова, число змовців польських називає 5000, тим-часом як за обрахунком Ашкенази їх було до 200.

О. Русов розповідає<sup>4</sup>, що 1825 року в Білій Церкві відбувся з'їзд поляків і москалів. Там були присутні: Рилєєв, С. Муравйов-Апостол, Тарновський, Карвицький, Собанський і ин. Особливе

---

<sup>1</sup> Записки М. Чайковскаго. // Р. Ст., 1895, XII, С. 162.

<sup>2</sup> Ми переглянули журнал засідань Волинського Депут. Зібрання, де Петро Мошинський був губерніяльним маршалком, на 1826 рік: останній раз Мошинський головує 18/1 1826 р. в понеділок відсутній 25, 28, а 29-го заслухали першим пунктом відношення житомирського повітового маршалка Дезидерія Івановського про те, що він одержав припис од цивільного губернатора Андржейковича виконувати обов'язки губернського маршалка.

<sup>3</sup> Ruśma T. Padurry, wyd. Wylda. — Lwów, 1874С. XIII.

<sup>4</sup> А. Русовъ. «Теорбанисты Грегоръ, Каетанъ и Францъ Видорты» // К. Ст., III. — С.365.

вражіння на з'їзді справив Падура, що говорив про українську на-  
родність і відродження козацтва.

Другий біограф поета подає<sup>1</sup>, про цей самий факт досить прос-  
торі й докладні відомості. На початку 1825 року в Житомирі відбу-  
лося слов'янське зібрання (*posiedzenie słowiańskie*), що складалося з  
представників польського патріотичного т-ва й декабристських  
організацій. Там були присутні двоє Муравйових-Апостолів, Сер-  
гій та Іполіт, Рилеев, кол. презес волинський Станіслав Карвиць-  
кий, гр. Микола Ворцель, Людвик Собанський, голова едукативної  
комісії, Мартин Тарновський, гр. Вацлав Ржевуский, гр. Петро  
Мошинський, губерніяльний маршалок тогочасний. У Житомирі  
гостював у той час Томаш Падура в свого старшого брата Юзефа,  
що був секретарем при губерніяльному маршалку. Можна припус-  
тити, що до згоди не дійшли, але от виступає з палкою промовою  
молода малознайома людина Томаш Падура в ім'я свободи третьої  
народности слов'янської, української. Піднесено говорив він про  
минулу волю цієї країни й наприкінці пропонував свої послуги  
«апостольства» серед селянства, щоб розбуркати його минулі тра-  
диції. Слухачі кинулися його вітати: Муравйов на знак згоди й бра-  
терства подарував йому залізний перстень, а Ржевуский стиснув  
за руки й обіцяв свою приязнь та допомогу.

В 1914 році по смерті українського діяча К. Михальчука з'яви-  
лися в друковій його власні спомини й спогади про нього, що підт-  
верджують особисті зв'язки Падури з декабристами. Дм. Дорошенко з уст Михальчука розкажує<sup>2</sup>, що в 50-х роках Миха-  
льчук особисто познайомився з Падурою. Падура хвалився, що в  
1825 році на слов'янському з'їзді в Василькові він уперше висунув  
українське питання, зазначивши, що впорядчики з'їзду забули про  
один слов'янський народ. Коли всі здивовано зглянулися, Падура  
пояснив: «Та про господаря цієї хати, де ми зібралися, забули —  
про український народ». — «І от усі згодилися з Падурою, і він  
заявив себе представником українського народу»<sup>3</sup>. Ми не маємо

<sup>1</sup> «Prawdziwy życiorys T. Padurzy». — Poznań, 1875. — S. 34. Ми беремо з Antoniego J., *Opowiadania. Serja czwarta*, 1884, С. 233. В. Щурат у «Шевченко й поляки», 1917, покликується на Житомир, як місце зносин декабристів з поляками. «Руська письменність», III, 1, Львів 1913 обвинувачує «Prawdziwy życiorys», взагалі, у фальшу.

<sup>2</sup> Д. Д-ко, «З споминів про К. Михальчука» // ЛНВ, 1914, V, С. 238.

<sup>3</sup> На цьому факті базується акад. Сфремов у статті «Масонство на Україні» // Наше

підстав запідозрювати Дорошенка в неправильній передачі слів Михальчукових, але дивно чути про це саме від самого Михальчука трохи в суперечній, а взагалі не в зовсім упевненій редакції. Нам (хлопоманам), каже він<sup>1</sup>, було відомо, що «на якійсь нараді їх (декабристів) у Василькові чи в Білій Церкві з'явився Падура й заговорив про Україну, вимагаючи в ім'я справедливості визнання прав на її автономію, що справило особливу сенсацію на цій нараді й ніби-то спонукало Рилеєва написати свою поему «Войнаровський».

Важко після цього з певністю визначити топографію наради, бо називаються різні міста Правобережної України: Біла Церква, Васильків, Житомир. Через те акад. Єфремов в останній статті каже просто: «На одному з нелегальних з'їздів під Києвом».

Думка про те, що з'їзд відбувся у Житомирі, здається нам, досить правдоподібна. Тут працювала дуже енергійна особа — Петро Мошинський. Згодом, у 1831 році він теж брав участь у повстанні, емігрував за кордон і там не залишав організаційної праці<sup>2</sup>. Юзеф Падура, учасник повстання 1831 року й емігрант, секретар Мошинського, без сумніву, був з ним у близьких стосунках і міг відповідно рекомендувати свого брата Томаша.

Тільки одне викликає тут сумнів, датування з'їзду початком 1825 р. чи вереснем, як у В. Щурата. Коли припустити участь Падури, то з'їзд відбувся вже по тому, як написано вірша «Ruchawka», значить, улітку — липень-серпень, бо на Петра й Павла (29 червня) в Кременці відбувалися по закінченні шкільного року урочисті акти<sup>3</sup>, а в вересні російські змовці перебували на маневрах у с. Ліщині під Житомиром, як свідчить Горбачевський у своїх записках.

Участь Падури в перемогах з декабристами ми можемо припустити, але справа з літературним та ідеологічним впливом на творчість Рилеєва, на нашу думку, розв'язується швидше в негативний бік. Безперечно, на Рилеєві відбилися впливи польські з одного й українські з другого боку. Коли перші ми можемо кваліфікува-

---

Минуле, 1918, III. — С. 13 та в ст. «Від легенди до історичної правди» // Декабристи на Україні. — Київ, 1926. — С. 9.

<sup>1</sup> К. П. Михальчук. «Изъ украинскаго былого» // Укр. Жизнь, VIII-X. — С. 83.

<sup>2</sup> Бергъ. «Записки о польскихъ заговорахъ» // Р. Арх., 1870. — С. 263.

<sup>3</sup> Dunin-Karwicki. «Szkice obyczajowe i historyczne». — Warsz., 1882. — С. 61.



ти, як формальні, то другі доведеться назвати стихійними. Хронологічно польський вплив ішов попереду.

Польську мову Рилєєв знав добре, вивчивши її за допомогою свого корпусного товариша Зигмунтовича. Року 1814, закінчивши науку в корпусі, Рилєєв з своєю військовою частиною квартирував у Несвіжі Менської губ. й бував серед польського товариства<sup>1</sup>. Рилєєв з великим інтересом читав збірник «*Śpiewów historycznych*» Немцевича, що вийшов у 1816 році, і як виховничий чинник був за настольну книгу для польських дітей.

Бувши патріотично настроєним (а російські революціонери, в тому числі й декабристи, всі були щиро-московські патріоти), Рилєєв надумавсь на зразок Немцевича дати читачеві й видатні моменти російської історії в піснях. Наслідком цього протягом 20-их років з'являються в петербурзьких часописах «думи» Рилєєва, їх він у 1825 році випустив збірником. У передмові-присвяті (Мордвінову Мих. Сем.), вихваляючи Немцевича, як «одного з найкращих поетів Польщі», автор закидає одночасно полякам, що вони привластили собі «старовинний спадок од південних братів наших, думи». Наводячи уступ із передмови Немцевича його «*Śpiewów*», Рилєєв каже: «Так говорить Немцевич про священну мету своїх історичних пісень; цю саму мету переслідував і я, komponуючи «думи». Бажання славити подвиги добродійних і славетних предків для росіян не нове; не нові сам вид і назва «думи». Дума — старовинна спадщина від південних братів наших, наш руський, рідний винахід. Поляки позичили її від нас. Ще досі українці співають думи про героїв своїх: Дорошенка, Нечая, Сагайдачного, Палія, — і самому Мазепі приписують скомпонування однієї з них»<sup>2</sup>.

«Думи» Рилєєва з історичного боку не зовсім продумані. Тут перемішано історичних героїв дійсних і вигаданих (Баяна), царів і простих смертних. У деяких чувається ворожість проти сусідньої польської нації: «Іван Сусанін», «Богдан Хмельницький».

Характерний паралелізм у поглядах Рилєєва та Немцевича на Україну. Підкреслені вище слова Рилєєва — це доповнене повторення завваження, що кинув Немцевич у передмові до 1-го видання своїх «*Śpiewów*»: «*Śpiewa dotąd ukraiński lud nasz dumy o Nieczaju, Doroszenku i innych*».

---

<sup>1</sup> А. Н. Сиротининъ. Рылѣевъ и Нѣмцевичъ // Р. Арх., 1878, I. — С.67-69.

<sup>2</sup> Ф. Рылѣев. «Сочиненія» подъ ред. М. Н. Мазасва- — СПб., 1893. — С.1.

Рилеєв — «Войнаровській» та «Наливайко» (уривки). Незалежно від своїх політичних поглядів багато щирости вклав Рилеєв у змалювання лицарської самопожертвности, ідеалізму — двох діячів української історії. Як-раз історизму тут було мало, зате багато щирого чуття. Помосковлені сучасники-українці відчували себе патріотами України й устами історика Маркевича слали свою подяку поетові-громадянинові. Маркевич у відомому листі 1825 р. з Турівки (Прилуки) писав: «Досі я писав до Вас, як людина, що любить вірші, але знає ціну своїм власним; тепер дозвольте мені Вам писати, як щирий громадянин своєї любної батьківщини, як добрий «малоросіянин». Відколи бачу світло, я жив у «Малоросії» й на щастя тільки на три роки залишав її для Петербургу; добросердисть народу, підсоння, мальовничі місця примушують і чужу людину любити її... Отже, чи можу я спокійно читати «Войнаровскаго» та «Наливайку»? Прийміть мою й усіх знайомих моїх земляків подяку, шановний і шляхетний Кіндрате Хведоровичу».

#### Літературні та ідеологічні взаємини між Рилеєвим та Падурую.

Звідки пішла думка й які підстави є, щоб твердити про деяку літературну залежність Рилеєва від Падури?

Перший зробив на це натяк проф. Дашкевич<sup>1</sup>, правда, в дуже обережній, а через те й досі незаперечливій формі: «У Падури мало не одночасно з Рилеєвим повстала думка оспівати героїв української історії. Падура ідеалізував цю історію з польського погляду. Він думав, що козацтво в єднанні з поляками втішалося як-найбільшою славою й добробутом:

...Jidna maty, jidna chata,  
Razom w poli stawaw kisz —

а в примітці петитом: «Падура замислив це підчас перебування в Кременці. Може, і Рилеєву спала на думку ідея його «думь», коли став він у ближчі стосунки з поляками? Російські змовці, до яких належав Рилеєв, мали наради з польськими, що в їх число ввійшов і Падура».

---

<sup>1</sup> «Отзыв о сочинении г. Петрова „Очерки истории украинской литературы XIX ст. — СПб., 1889. — С. 193.

Значно далі в своїх висновках заходить автор монографії про Рилеєва В. І. Маслов<sup>1</sup>. Він запевняє нас, що Рилеєв має тематичні й фразеологічні запозичення в Падури: «Падура з його ідеалістичним уявленням про Мазепу міг зробити певний вплив і на Рилеєва, з ним польський поет міг зустрічатися на Україні, де він (Падура) в одержі простого лірника сходяв багато земель, намагаючись скрізь піднести ентузіазм до минулого вільного життя козацтва й навіяти зненависть до російського уряду. Падура ідеалізував минуле й ві- рив, що козацтво в єднанні з поляками тішилося найбільшою сла- вою й добробутом (Дашкевич. В. Г.), він тужив за тими часами, коли козак «z wieków nie znał pana», коли козаки спільно з поляка- ми

Zwika wilni i swawilni  
Ne puskały szabel z ruk...  
Myż to carstwa, gospodarstwa  
Roskładały z pid kopyt.<sup>2</sup>

Сподіваючись, що цей час ще вернеться, Падура так закінчу- вав свою українку «Чорноморець»:

Wolnych wnuky zluczim ruky,  
A syła wse zmoże!  
I werne włast', i sławu dast'  
Wilne Zaporozże!  
Czas ożyty! Czas zbudyty  
Naszyh diiw twerdyj son.

Отже, завваження проф. Дашкевича про одночасність і деяку спорідненість творчості двох поетів у новішого дослідника оброс- ло арсеналом нових доводів, що на перший погляд дає цій теорії уґрунтованішу певність.

Теорія впливу набирає цілком непохитного характеру у акад. Єфремова після того, як у пресі з'явилися зазначені спогади К. Михальчука про Падуру. Та й у самого акад. Єфремова з протя- гом часу теорія ця міцніє й набуває категоричнішого вигляду. Має-

---

<sup>1</sup> «Литературная дѣятельность К. Ф. Рилѣева» — Київ, 1912. — С. 301-2. Далі ми гадаємо вказати на фактичні помилки в праці В. І. Маслова.

<sup>2</sup> У примітці Маслов указує на подібні мотиви ідеалізації в Рилеєвській поемі «Наливайко» —

Козакъ въ союзѣ съ ляхомъ былъ  
Какъ вольный съ вольнымъ, равный съ равнымъ.

мо дві редакції думки акад. Єфремова, звідки видно, що на тих самих підставах друга зробилася упевненішою.

Року 1918 акад. Єфремов писав<sup>1</sup>: «Тимчасом серед останніх (поляків) був і Падура, а саме його впливом дослідники пояснюють між иншим українофільський напрям творів Рилєєва... На якійсь нараді їхній у Василькові чи в Білій Церкві був Падура й промовляв про Україну... і це викликало величезну сенсацію й ніби-то спонукало Рилєєва написати свою поему «Войнаровський». В усних переказах про цей епізод Михальчук, як я добре пам'ятаю, оповідав ще категоричніше»... Більш категорично формулює свої висновки акад. Єфремов у 1926 році<sup>2</sup>: «Пригадаймо тільки другого такого поляка Тимка Падуру, кепського поета, але людину з головою, що ставив абстрактну панславистичну ідею на український ґрунт, запалив Рилєєва на його перейнятті українським автономізмом поеми й накликав сенсацію на одному з нелегальних з'їздів під Києвом своєю заявою про права господаря тієї хати, де ми зібралися».

Ми вже наводили цитату з праці проф. Слабченка. Акад. Багалій дав свою санкцію на формулювання проф. Слабченка у всій його редакції<sup>3</sup>.

Ми змушені вказати на деякі неточності й непослідовності в наведених твердженнях.

Проф. Дашкевичеві нічого закинути не можна («Може, і Рилєєву спала на думку ідея його «думь»...), хіба лиш додати, що ця ідея з'явилася не під впливом Падури й декабристів, а Немцевичевих «Śpiewów historycznych».

В. І. Маслов, наприкінці абзацу теж сходить до можливості впливу<sup>4</sup>, але попереду трапляються речення необережні, а цитати з Падури не зовсім доречні. Напр., речення «з ним (Рилєєвим) польський, поет міг зустрічатися на Україні, де він в одязі лірника сховався багато земель» не відповідає дійсності, бо подорож з агітаційною метою по Україні Лівобережній аж до Кубани включно відбув

<sup>1</sup> Акад. С. Єфремов. Масонство на Україні // Наше Минувле, 1918, III. — С. 13.

<sup>2</sup> Акад. С. Єфремов. Від легенди до історичної правди //Збірник У.А.Н. «Декабристи на Україні». — Київ, 1926. — С. 9.

<sup>3</sup> Акад. Багалій. Уваги до генези декабристського руху на Україні // Збірн. Рух декабристів на Україні. — Харк. 1926. — С. 32.

<sup>4</sup> Однак, если польское влияние на изображение Мазепы в поэме Рылеева является лишь возможным...

Падура вже по тому як Рилесв помер протягом 1828-29 рр.<sup>1</sup> Цитати теж наведено з тих творів Падури, котрі написав він по смерті Рилеєва: «Z wika wilni i swawilni» — з українки «Запорожець», написаної 1823 р. в Гадячі<sup>2</sup>, а «Wolnych wnuky złuczim ruku» з українки «Чорноморець» (1829, Гадяч)<sup>3</sup>.

Не можна погодитися й з тим, що Падура вплинув був на komponування «Войнаровського»<sup>4</sup>, бо цю поему закінчено в 1823 році, а, значить, перед будь-якими зносинами декабристів з польськими революціонерами взагалі.

Уступ проф. Слабченка можна розбити на три моменти: 1) на київському з'їзді (чому на київському? В. Г.) Падура промовляв про права українського народу, 2) Падура був за зв'язок між «Малоросійським Т-вом і польською ірридентою», 3) 1825 р. Падура співав: «Гей, козак, в добрий час»... На перше ми згоджуємося, окрім слова «київський». Про зв'язок Падури з «Малоросійським Т-вом», що на чолі з Лукашевичем і з участю Котляревського існувало в Полтаві, теж говорити не доводиться, бо до 1825 р. Падура на Лівобережній Україні не бував, а тільки 1829 р. підчас своєї подорожі à la Чайльд-Гарольд зайшов був до Полтави й, коли вірити «Prawdziwemu życiorysowi», познайомивсь з Котляревським і справив на нього велике враження.

Що-до уривка з Падури «Гей, козак, в добрий час», то він абсолютно невдалий. Належить він до маршової пісні Падури «Рухавка», що згодом зробилася дуже популярною серед повстанців 1831 р. на Україні, а опісля зберегалася в Галичині. «Ruchawka» чи «Piśń kozańska», як її інакше називав сам поет, мала кілька редакцій: у виданні Яблоновського<sup>5</sup> її записано, очевидно, з уст якогось співака в Галичині, у власному виданні 1844 року<sup>6</sup> Падура дав іншу редакцію, датувавши Ружином при Раставиці 1827 року, а в виданні Вильда<sup>7</sup> друкується первісний текст, датований Тетієвом 1825 року, його-ж у додатку наводить «Руська письменність»<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> *Pyśma Tymka Padurry*, вид. Вильда, біогр. с. XXVI-XXIX.

<sup>2</sup> Там само. — С. 57.

<sup>3</sup> Там само. — С. 67.

<sup>4</sup> Котляревський Нсстір, названа праця.

<sup>5</sup> *Pienia Tomasza Padury, we Lwowie 1842.* — С. 44-46.

<sup>6</sup> *Ukrainki Tymka Padurry.* — Warsz., 1844. — С. 101-105.

<sup>7</sup> С. 11-13.

<sup>8</sup> С. 443-444.

Передусім, скрізь треба читати не «козак», а «козача»; це збірний польський речівник ніякого роду «kozaczę», як «plemię» й у перекладі значить «козацтво». Проф. Слабченко, як видно, цитує з редакції первісної 1825 року. Але-ж «Рухавка» у її первісному вигляді переповнена вщерть запеклою ворожістю проти росіян, як нації, і добірної, не зовсім навіть цензурної лайки, так що проголошення такої «поезії» могло-б справити на росіян тільки негативний вплив і внести розбрат у єднання на майбутнє. Та й, взагалі, навряд чи можливе було опублікування такого твору в Росії, хоча-б в усній формі.

От зразки виразистої Падуриної лайки:

І плюгавить скверний Чуд  
Вільних предків наших степ.  
Гей, козача, на врага  
Гурра-га! Гурра-га!

Буде-ж спільне гид Розкол  
В наш гріб класти свою кість?  
Він байстручий плід Могол  
Слов'ян ворог, а не гість!  
А на землі кождий — цар!  
Гей, козача...

Очевидячки, первісний текст «Рухавки» скомпоновано перезносивами з росіянами. Друкуючи її в 1844 році, Падура змінив текст, поставив іншу дату (1827) і місце (Ружин). Тепер ворог — татарин, предковичний небезпечний сусіда українського козацтва.

Що-ж усе-таки є спільного в ідеології й творчості Падури та Рилеєва?

Спільність, на нашу думку, полягає в чотирьох пунктах:

1) погляд на українського козака та на його нащадків, як на потенційну революційну силу, що може бути використана в разі потреби на випадок боротьби з пануючим ладом;

2) спільна тематика — з минулої історії українського козацтва;

3) спільна фразеологія в деяких випадках;

4) незнання української історії.

Обидва поети підо впливом Нємцевича дали низку дум («українок» і «дум» — Падури), де оспівували різні випадки з бойової історії українського козацтва. Зайва була-б річ говорити про те, що український козак зробивсь за головного дійового персонажа укра-

їнської, польської й російської романтики, коли їй так чи інакше доводилося обертатися до української старовини.

У політичних діячів типа Рилєєва й Падури ремінісценція про козака могла цілком натурально навіяти думку про те, що козацьку традицію доцільно можна використати в інтересах чергової політичної боротьби. Через те, мабуть, Рилєєв поки що оспівує козака, як продукт минулого життя, і Падура, готуючись до 1831 року, провадить у 1828—9 роках систематичну агітацію серед козацького люду на Лівобережжі й Кубані. Що такий згодом можливий, свідчить той факт, що й російський уряд рахувався з козацькими нащадками, як з потенційною силою, організовуючи козацькі полки в 1812 й 1831 роках; 1855 року існували в Туреччині козацькі полки, що зорганізував їх славетний мрійник і авантюрист Михайло Чайківський; більше-менше так само дивилися на українських козаків і в гуртках народовольців у 70-х роках. Так, Дебагорій-Мокрієвич<sup>1</sup> розповідає: «Ми були переконані, що на Волзі, Дону й Дніпрі збереглося в народі більш революційних традицій, ніж у середній Росії, адже-ж найбільші народні рухи відбувалися на окраїнах: пугачівщина була на Волзі, бунт Стеньки Разіна на Дону (!), гайдамаччина на Дніпрі (!). Ми гадали, що де один раз відбувався революційний рух, там він легше міг повстати вдруге». Коли підійти до цього з погляду спадковості, то, може, вони й мали рацію, але, врешті, більше було тут чистої романтики й мрійництва, як здорового роздуму.

Багатьох читачів шокує та форма, в якій Падура дав характеристику одчайдушності українського козака<sup>2</sup>:

Його сльоза не спиняє,  
Він не любить лесних слов,  
Що там в небі... те не знає,  
А на землі знає — кров.

Сам, як дикий син природи,  
Де покаже мстиву твар,  
Красять землю, красять води,  
Кровлі річки і пожар.

А. Рилєєв дає подібну картину жорстокості українського гайдамаки<sup>1</sup>:

---

<sup>1</sup> М. Н. Покровский. Русская история. — Лен., 1924. — Т. IV. — С. 183.

<sup>2</sup> Українка «Kozak».

Однажды только увѣряли  
Въ немъ очи радостью сверкали:  
То было въ замкѣ богача,  
Убитого имъ на Волыни,  
4. Гдѣ все погибло безпощадно  
5. Иль отъ огня, иль отъ меча.  
6. Вотще молила дочь младая.  
7. Вотще у ногъ лежалъ магнатъ:  
1. Гдѣ превратилъ онъ все въ пустыни,  
2. Какъ гвѣвъ небесный — саранча  
3. Гдѣ кровь ручьями лить онъ холодно  
Въ грудь старцамъ, воплямъ не внимая,  
Вонзиль онъ съ хохотомъ булатъ.

Надмірна жорстокість, очевидячки, і в того й в того є ніщо інше, як вияв звичайної словесної романтичної бутафорії.

Проф. Дашкевич, а потім і В. І. Маслов спиняються на формулі «вільні з вільними й рівні з рівними», що в різних редакціях трапляється в Падурі й Рилєєва. Це явище Маслов кваліфікує, як «подобные мотивы идеализации». Подібність тут, безперечно, є, а залежності звідси ніякої вивести не можна. Пустили цю формулу в обіг перші представники українофільської школи польського письменства, напр. Богдан Залеський. Але характерно, що здибається вона, може, як наслідок відповідної лектури, навіть у Шевченка в вірші «Ляхам»:

От там то весело жилось:  
Братались з вольними ляхами,  
Пишались вольними степами.

Подібуємо дещо, подібне й у «Книгах битія» Костомарова, напр.: «І поєдналася Україна з Польщею як сестра з сестрою, як єдиний люд слов'янський до другого люду слов'янського»<sup>2</sup>.

Така вже, певно, загальна доля поетів-романтиків, що, підлягаючи пануючій літературній моді, вони брали сюжети з рідної старовини, але не знаючи рідної історії, без жалю перекручували факти. Це саме цілком слушно можна сказати про обох поетів. Обидва не знали української історії. Падуро доходить до того, що він у своїй історичній «розвідці» поділяє українських козаків за їх антропологічними й побутовими ознаками на запорожців-

---

<sup>1</sup> Отрывок изъ поэмы «Хмельницкій» — Гайдамакъ.

<sup>2</sup> Наше Минувле, 1918, I. — С. 17.



тубільців, спільників поляків, прихильників організованого начала та на низовців (чи косоїв), зайд, монгольського кореня, що давали завсіди кадри розбишак, гайдамаків, то-що. Рилеєв так само плутає історичні факти. В думі «Богданъ Хмельницькій» він розповідає про те, що Хмельницького завдав у в'язницю Чаплицький, а дружина Чаплицького покохала Хмельницького й визволила його. Ще більше вражає нісенітниця в уривкові «Гайдамакъ» з задуманої поеми «Хмельницькій». Гайдамака й козак у Рилеєва все одно; гайдамака бореться за Січ. А головне те, що Рилеєв об'єднав тут два історичні явища, хронологічна відстань між якими більш, як 100 років.

Досі ми проаналізували ті вказівки на взаємини між Падурою й Рилесвим, що є в вищезазначених учених. Коли-ж ми захтіли-б самостійно яку-небудь паралелю провести в цьому напрямку, то в нас забракне даних. Річ у тому, що чималу частину віршів Падури датовано як місцем, так і роком. До кінця 1825 року Падура написав «Лірника» 1824 року в Кременці, «Козака» 1825 року там-таки і «Рухавку» (первісний текст) 1825 року в Тетіїві. Цього матеріялу замало й занадто з поетичного та громадського погляду він нестиглий, щоб твердити про вплив Падури на досвідченішого поета-громадянина.

Висновки: з деякою обережністю ми припускаємо, що Падура міг брати участь на спільній нараді між декабристами й поляками в Житомирі чи в іншому місті Правобережної України, але категорично відкидаємо думку про літературний та ідеологічний вплив Падури на творчість Рилеєва.

### **Ярмаркове українофільство в житті та літературі (балагульщина).**

В полтавському маєтку Журбанях батьки та гості, що зібралися до них, чекають приїзду сина господарів дому, студента Київського університету Павла Радюка. Але їх усіх, а особливо батьків, зустріла велика несподіванка: хтось заїхав у двір, і перед ними з'явився сільський парубок... «На молодому парубкові була... проста чорна свита... Сорочка була вишита заполоччю з шовком. Всі груди і комір були залиті червоними мережками. Червона стьожка й застіжка були оксамитові, на голові бриль був солом'яний, але не простий. Сині шаравари були широкі». Це був

дійсно, Павло, студент університету. Хоча українська одіж припадала йому до лиця, але ж свита з грубого мужичого сукна — вона могла потерти його тендітне панське тіло! і мати, жалкуючи свого сина, кричить йому: «Боже мій! я собі руки поколола об твою свиту! Скинь, будь ласка, її! зараз скинь! Боже мій! ти собі шию обшмульгаєш, ти себе покалічиш».

Коли ж присутні запиталися цього оригінала про причину його машкарованого виду, то він з патосом так пояснив: «Ми, тату, носимо народню свиту, бо ми, народовці, стаємо на бік на-рода; ми націоналі! Ми протестуємо нашою свитою проти дес-потизма, який сів на нашу українську національність, на нашу мову, на нашу літературу, на наше життя».

Не можна зараз без усмішки читати останні слова цього сво-ерідного *credo* етнографічного народництва — «ми протестуємо нашою свитою»... А тимчасом у 50 та 60 роках минулого віку це була жива дійсність. І Н е ч у й-Левицький у своєму творі «Хма-ри» в особі Радюка показав тип «н о в о ї, к р а щ о ї л ю д и н и», що претендує на роллю проводиря, провідника нових суспіль-них ідеалів.

Літературна критика свого часу в деякій мірі підозріло по-ставилася до таких позитивних постатей, а Драгоманов так просто назвав Радюка «смішним дурнем» і «придуркуватим Радь-ком». Не зважаючи на наше негативне ставлення та на тверезе заперечення Драгоманова, Радюки були свого часу типовим яви-щем в українському національно-культурному русі. Етнографіч-ний момент як у формі одержі, так поведінки та поетичної твор-чости є довгий час невід'ємною рисою історично-культурного процесу, варіюючись в залежності від доби, побутових умов та тих шарів суспільства, що приймали участь у культурному русі. Ота сама «п р о т е с т а н с ь к а с в и т а» та інші аксесуари зовнішности селянина фігурували в 19 віці нераз до доби Радю-ків, існуватимуть вони аж до кінця 19 віку та навіть у 20 віці етнографічний момент національного одягу становитиме для народницької аполітичної інтелігенції об'єкт пієтету та малпу-вання.

У нашій розвідці ми й хочемо поговорити спеціально про один із цікавих епізодів суспільного життя на Правобережній Україні, що носить назву, б а л а г у л ь щ и н и й деякими свої-

ми сторонами становить аналогію до інших проявів етнографічного народництва. Так само нам доведеться зокрема розглянути, в який спосіб оця балагульщина відбилася в сучасній їй художній літературі.

Мемуарна література про балагулів досить бідна, а дослідчої й зовсім нема за виключенням, правда, відомої статті Ів. Франка «Король балагулів А. Шашкевич...»<sup>1</sup> та окремих влучних зауважень у Чубинськог о — Михальчука<sup>2</sup> та Драгомано-ва<sup>3</sup>.

В зв'язку з розмовою про польські громадські настрої з 1837—8 роках історик Шульгин зазначає<sup>4</sup>, що в Подільській губернії викрито маніфеста й отримано відомості про утворення т-ва «скуржан-балагулів»; через кілька сторінок ця організація іменується інакше: «Т-во безголових братів і балагулів»» А в дійсності, коли покласти на мемуарні дані та пригадати чутливу що-до переслідування політику Бібіковського урядування, яке ні одного з балагулів за їхню специфічну діяльність не притягнуло до відповідальности, ніякої балагульської організації не було. Це була певна своєрідна течія серед поміщицької молоді. Не було, розуміється, ніякого статуту, хоча слід припустити існування якогось неписаного й нефіксованого кодексу поведінки, що вважався обов'язковим для кол балагульської молоді лише завдяки привабливому *uzus*’ові.

Балагули про себе не залишили жадних письмових документів, які б пояснили істоту цього руху з точки погляду самих його учасників. Про них зате розповідають об'єктивні, а, може, часом і суб'єктивно настроєні спостерегачі. Ми навіть не можемо сказати з певністю, як балагульська молодь себе називала, бо слово «балагула» йде з боку критиків і спостерегачів. Балагула по-староєврейськи має значити господар худоби, тобто хурман. Такою неестетичною назвою охрещується рух шляхетської молоді! У Г. Ржевуцького (Weiß) та М. Грабовського замість «балагула»

<sup>1</sup> «Записки Н. Т. ім. Шев-ка», 1904, т. 57, с. 1—34.

<sup>2</sup> «Поляки Ю.-З. края», Труды этн.-стат. эксп.- в Зап. Р. Край, т. VII.

«Евреи й поляки в Ю.-З. крае», Полит. соя. т. I, М., 1908 (Перводрук у В. Е. 1875, VII).

<sup>4</sup>) «Юго-Зап. Край под упр. Д. I. Бибикова», Др. й нов. Россия, 1879, V, 22 і 28.

стоїть «baragoła» — слово татарського походження.

Першою яскравою ознакою балагулів було те, що вони свіdomо уникали вищого фешенебельного товариства. Їх вабив кінський, мисливський спорт і до того «спрощення» в одязі та побуті. Юнак, пристаючи до руху, запроваджував собі пару гарних коней, верхового коня кримсько-татарської породи, пару хортів. Відомий у той час старий татарин Белаї з Карасу-Базару поставив на бердичівські ярмарки цілі табуни напівдиких коней під сідло. Взагалі у бричку коні цінилися однакової масти. У балагулів же, навпаки, була мода на ріжну масть. Масть була тим більш бажаною, чим дивнішою вона видавалася. Бричка, що звалася натичанкою, була проста, непомальована. Кіньми керував сам пан, що був одягнений таким чином<sup>1</sup>: «в сукняній свиті, викраєній по-козацьки, і в шараварах чи т.з. рейтузах, підшитих шкурою, і в кашкету також шкурятієм, — зимою ж у короткій колушці, підперезаній черкеським паском рамінним, набиваним рясно сріблом, і в баранячій шапці форми, що вживалася місцевими селянами». Плащів чи пальт не носили, накривалися лише славутською буркою з каптуром. Загальний вид докінчувала в руках плетяна нагайка, а в зубах коротка люлька. Вони любили гулянки, на яких доходили до оргій, захоплювалися полюванням, з осені переїздячи по черзі від одного до другого. Любили полювати зимою на вовків. В зв'язку з цим хорти цінилися в балагулів досить високо, сягаючи до 1000 крб. Між собою дозволялися дві свободи: украсти доброго хорта й ошукати на коні. В іншу пору року від балагулів кишили ярмарки: тут вони чинили свої авантури й завдавали тон. Розуміється, гулянки супроводжувалися картами й горілкою. Балагули пили лише просту горілку, сивуху, називаючи її голосною назвою «старки»; інші напої вживалися рідко. Своїм нехтуванням вищого товариства вони викликали вороже ставлення до себе. Порядне товариство від них бокувало.

Сучасник балагульщини Генрик Ржевуський, житомирський повітовий маршалок тогочасний, так описує своє враження від балагулів<sup>2</sup>. Ржевуський довго не бував на бердичівському ярмар-

<sup>1</sup>Подається за нарисом «Babaguli» Józefa Dunina-Karwickiego, «Ze starego autoramentu», Warsz. 1899, с. 236

<sup>2</sup> Jarosz Bejła (псевдонім), «Baragolstwo» — Mieszaniny obyczajowe, t. 1, Wilno,

ку, але поїхав на св. Онопрія. Колись там багато було татар, а тепер їх наслідують балагули — «кричать, верещать, сіють праворуч і ліворуч зухвалі вирази, розмовляють поміж собою якимсь арго, що його самі лише розуміють; гасають на конях миршавих і схудлих, пишаючись ними, мов якимсь арабськими бахматами» (с.24). «Це є покруцтво, сплоджене з кількох незграбних поривів давнього блазеньства польського, козаччини двірської, татарського юнацтва й шахрайства жидівського» (с. 25). Критик глузує над зовнішніми дивацтвами молоді й пояснює їх відсутність розумної праці або певної дисципліни (військової) з одного боку та матеріальною незабезпеченістю з другого. Адже ж молодь не служить, не працює, не мислить, від військової служби жахається, побоюючись карности, маєтки їх перезаборжені: балагула гасає на шкапі, бо не може набути доброго коня; ходить у кожушку, бо береже фрачину (sic); співає пісень під вікнами, щоб зафундували обід.

Свою негативну оцінку підпирає автор деякими історіософічними міркуваннями. Він каже, що моральний і інтелектуальний стан народів відбивається на їх фізичній красі, напр., Греки, Англійці, Самоїди. Цей принцип цілковито виправдується й на балагулах. Серед них нема гарних. Коли попадеться сильний, то має задертого носа, спущені очі, калмицьку фізіономію й нічого шляхетного. Здебільшого, плечі зігнуті, зір божевільний, коліна до себе обернені, голос—ніби виходить з надтріснутої труби, блідість пристрастів. На них малюється дещо з розбійника запорозького, щось з кретина альпійського.

Деякі балагули й кохалися в оригінальному простацькому одягові; особливо серед них у моді були кожушки-куцики, панувала шкура й на інших частинах одєжі, через те сучасники називають балагульську молодь подвійною назвою «baragoli» (чи «bałaguli») і «skórkowi» (у Шульгина «т-во скуржан і балагулів»); як ніби то серед самих балагулів було дві окремих течії. От картинка з тогочасного битописьменника <sup>1</sup>: «Раніш Бердичів був переповнений юнаками, що завше вели перед на конях, при чому вони були химерно одягнені, так що шкура на всіх боках їхнього строю переважала; і як колись говорили про лицарів, що то були

---

1841

<sup>1</sup>. Izasław Blepoński. «Bzdurstw obyczajowych» t. II. Athenaeum, 1845, zes. I, c. 137.

люди з заліза, так тут про героїв бердичівських можна сказати, що це люди з раменю. Кількість їх була така велика, і вони так л о в к о завдавали тон, що вже й старші та більш дорослі почали до них прилучатися;).

Свої улюблені натичанки мусіли діставати балагули аж на київських контрактах, куди вони постачалися з Галичини, як про це розповідає історик контрактів У л а ш и н<sup>1</sup>. «Були тут на контрактах також і оті славетні на Україні, Поділлі й Волині натичанки балагульські, так звані «бросманівки», що їх головним доставником був фабрикант Бросман. Вироблялися вони переважно в Галичині, що проте не перешкоджало Бросманові вміщати на їх приступках напис «nejtitzejne». «Brossmann, Wien».

Термін існування балагульщини вказують р і ж н и й. Франко в згаданій розвідці пропонує такі рямці: після 1838р., 1834—44, 31—63. Правильніше буде думати, що балагульщина зародилася в роки після ліквідації нещасливого повстання 1831 року й проіснувала на протязі другої половини 30 та першої 40 років. В 1841—2 роках балагульщина була вже на сконі, а, може, якраз приймала найбільш почварні форми, бо в цей час з'являється низка літературних сатир на це громадське явище, про що ми будемо говорити окремо. Рік 1845-й можна вважати в кожному разі за *terminus ante quem*, бо в цьому році Блепонський говорить про балагульщину, як про справу скінчену.

Балагульщина поширювалася на досить значну територію Правобережної України, найсильніше й найхарактерніше виявляючись у південно-східній частині Волині й обіймаючи райони таких міст і містечок: Бердичів, Житомир, Сквир а, М а х н і в к а, Л и п о в е ц ь, Л і т и н. «Просторінь од Л ю б а р а, Трощі, Острополя по Бердичів і М а х н і в к у (коло Бердичева) була колись балагульщини» (Dunin-Karwicki, с. 245). Осередком усього руху чи «столицею» всі мемуаристи й сатирики одноголосне називають Бердичів. Бердичівські контракти були центром переглядів балагулів (*porisów*). Сюди з'їздилися, переважно, чотири рази на рік: на Благовіщення (Święto Matki Boskiej), на Онопрія (12 червня) та на першу й другу Пречисту (15/VIII та 8/IX). Не минали й інших ярмарків; у дрібніших містах і містечках. Можна було зустріти їх і на далеких д у б е н с ь к и х та на ближчих

<sup>1</sup> Henryk Ułaszyn. «Kontrakty Kijowskie». Petersburg, 1900. С. 56

київських контрактах. Своїм нездержаним свавіллям, п'ятикою, непристойними розвагами й витівками балагули завдавали постраху мирним мешканцям. У Бердичеві вони проводили час у ресторації *Bellot*, а підчас київських контрактів гостювали в нього ж у Києві, куди *Bellot* переїздив. Про стосунки до *Bellot* складено пісню:

«A gdy w kabzie braknie złota,

Kto by z zuchów<sup>1</sup> o to brał,

Gdy ma kredyt u Bellota.

Wio! pawelki, dalej w czwał!» (*Ułaszyn*, с. 58).

Мемуарист *Бобровський*<sup>2</sup> упевняє нас, що не вся шляхетська молодь заражена була балагульськими настроями. На його думку, до балагульщини належала ледве  $\frac{3}{4}$  чи  $\frac{1}{3}$  і то ближче до *Бердичева*, а *Бобровського* чи  $\frac{1}{6}$  чи  $\frac{1}{10}$ . Але ж навіть, коли взяти найменшу цифру  $\frac{1}{10}$ , так це ж величезна річ! Це, значить, ми маємо, справді, діло з масовим явищем, за-для пояснення якого слід шукати підстав у тогочасній ситуації ідеологічній або в специфічних місцевих умовах.

На чолі всього руху, коли в даному разі можна так висловитися, стояв син поміщика Літинського повіту на Поділлі Антін Шашкевич. На цю «вищу» роль спеціально його ніхто не вибирав. Тільки особисті властивості його вдачі висунули Шашкевича на перше місце. Він був досвідчений, енергійний, моторний, володів поетичним словом, римуючи імпровізовано *ad hoc* українські пісні, прибираючи до них належні народні мотиви й навіть сам виконуючи своїм приємним баритоном під акомпанімент фортеп'яна чи теорбана. Такі якості утворили з нього ватажка, що завдавав тон та керував підчас ярмаркових гулянок. Потовариському звали Шашкевича скорочено «Шашка» (як *Спиридона Осташевського*—«Шпирка»), і, як жарт, за ним затвердилася друга назва—«король балагулів». Крім «короля», існувало ще дві посади: «віцекороля» (*Владислав Падлевський*) та «ад'ютанта» (*Адам Вилежинський*).

У своїй розвідці *Ів. Франко* називає прізвища лише 5 балагулів: Шашкевича, Падлевського, Вилежинського, Петра *Виржиковського* та *Вікентія Букара*, тимчасом у *Бобровського* їх значно

---

<sup>1</sup>«Зух» — може так між собою називали себе балагули

<sup>2</sup> «*Pamiętniki*», *Lwów*, t. 1

більше, що якраз підкреслює масовість. Бобровський подає такий список балагулів, що бували на полюваннях у його батька:

1) Шашкевич Антін, 2) Буржинський Кароль, 3) Буржинський Болеслав, 4) Дорожинський Фелікс, 5) Дорожинський Кароль, 6) Потоцький Вавржинець, 7) Сарнецький Тит; 8) Вилежинський Адам, 9) Падлевський Владислав, 10) Будзинський Олександр, 11) Опольський Юзеф, 12) Опольський Олександр, 13) Опольський Генрих<sup>1</sup>, 14) Виржиковський Петро (Piotruś) і 15) Букар Вікентій, що був сином приятеля батька Бобровського.

На деяких постатях балагульських нам хотілося б затримати нашу увагу. Розуміється, цього, насамперед, заслуговує сам провідир, Антін Шашкевич. Він був сином колишнього повітового маршалка й мирового судді Граціяна Шашкевича, діди с. Бічової Літинського повіту на Поділлі. Граціян Шашкевич, між іншим, брав участь у повстанні Костюшка. В молодих роках був теж добрий шибеник і авантюрист. Антін народився 1813 року. В 1831 році пішов у повстання, став незабаром ад'ютантом у кінному полку Ружицького й мусів емігрувати за кордон. 1833 року батьки йому виклопотали амністію й поворот додому<sup>2</sup>. Під час повстання та еміграції Шашкевичеві було 18—20 років, але вже в цей час, як вірити Чайковському, Антін Шашкевич встиг себе зарекомендувати досвідченим у житті.—«Братанки (угорці) сумели надуть даже Антона Шашкевича, этого старого воробья», каже з приводу одного інциденту за кордоном мемуарист<sup>3</sup>. За словами Бобровського, Шашкевич стає на чолі балагульського руху й керує ним до 1838 року, тобто маючи 25 років, а з часу ліквідації змови Конарського уникає громадського життя, зачинається в своєму маєтку, п'є й тільки в 1863 році йде в повстання разом із синами, емігрує в Галичину, де ще живе до 1880 року (Франко).

Не лише здібності доброго питця висунули Шашкевича на чільне місце, тим менше організаційні здібності, бо в них балагульщина не відчувала потреби, не становлячи формально ніякого товариства. Спричинилися до цього інші якості Шашкевича,

<sup>1</sup> Брати Опольські, збалагулені, бо приятелювали з Буржинським.

<sup>2</sup> Подається за Ів. Франком.

<sup>3</sup> «Записки М. Чайковського», Р. Ст. 1897, II, 367.



якості поета-імпр-овізатора. Балагули любили співати. Були серед них, як каже Д у н і н-Карвицький (ор. cit.), і більш талановиті, що наслідували Б. Залісь кому, Чайковському, а особливо П а д у р і, «як наприклад, той голосний у той час Антін Шашкевич з Бічової, — що його скрізь називали королем балагулів» (с. 241). Правда, він нічого не писав, щоб не наразитися на глузування з боку товаришів, але імпровізував легко українською мовою, додаючи мотив і виконуючи. «Його твори дуже поетичні, були завше сумні й жалібні». Пісні Шашкевича ширилися усно по панських домах Правобережної України й викликали захоплення, «фурор» (Чубинський—Михальчук, с. 255), а поезія «Jatgań» у 50 роках співалася навіть у шляхетських садибах Полтавщини і в 60 роках у зміненому вигляді зайшла в Галичину, де до неї музику доробив Воробкевич (Франко). Лише 1890 року видано поезії Шашкевича<sup>1</sup>, і це дало змогу Ів. Франкові оцінити українські вірші «короля балагулів» з боку їх внутрішніх якостей.

Розв'язавшись з балагульщиною, Антін Шашкевич у суспільстві зберіг проте реноме талановитого поета. Так, учень Житомирської гімназії Кость Михальчук зазначає<sup>2</sup>, що гімназисти серед інших творів українофільської школи читали також і Шашкевича (очевидно, в рукописній формі. В. Г.). В 50 роках Михальчук особисто познайомився з Падурою та Шашкевичем.

Навіть Генрик Ржевуський, що дуже гостро засудив балагулів, звернув увагу на поезії Шашкевича, називаючи його просто «гугtownikiem». Вірші цього поета на пам'ять проказували товариші. «Поміж багатьох віршів пласких, тривіальних, порожніх, а часом навіть без жодного сенсу, зустрічається іноді текст, у котрому пробивається якийсь дотеп» (Bejła, «Mieszaniny», I, с. 31). Але цій молоді, кінчає критик, слід учитися в Крашевського, Грабовського, Кефалинського.

Інших поетів, крім Шашкевича, із складу балагулів, на жаль, ми не знаємо. Можливо, що вони були, коли прийняти на увагу глибоке вкорінення українофільських мотивів якраз у 30-40 роках. Поруч з поезією розвивалася також і театральна штука.

---

<sup>1</sup> Stef. Buszczyński. «Pieśni Ant. Szaszkiewicza», Krak. 1890. Цей книжки ми не могли на Україні дістати, але для нашої статті це не шкодить, бо огляд поезій Шашкевича ми відкладаємо до іншої концепції.

<sup>2</sup> Д. Д-ко, «З споминів К. Михальчука», ЛНВ, 1914, V, 238

Це можна припустити на підставі зауваження з цього приводу сучасника Блепонського (ор. cit.), який називає одну комедію: «Велика шкода, бо в балагульстві були зародки доброго... і театральна штука почала світати, про що свідчить вистава драми «Король і королева Конго», що наближалася до первісної чистоти творів грецьких, тому що актори улаштовували сцену, як Теспід, на вулиці» (139—40). Важко зараз сказати, якою мовою складено цю комедію, хутчіш, що польською, бо назва сама свідчить за те, що вона, ймовірно, є виступом-критикою з боку балагулів на окремій ваді шляхетського життя.

Бобровський (1,47) із словами «Король і королева Конго» зв'язує дурний хуліганський вибрик 9 балагулів, коли вони одного разу голими парадували по дорозі перед матір'ю та сестрами свого «віцекороля» Падлевського, одрекомендувавшись «королем і королевою Конго».

Ось ще кілька учасників. Адам Вилежинський вважається мемуаристами за «ад'ютанта». Дід його Йосип був поміщиком Ушицького повіту Подільської губернії<sup>1</sup>. Батько ж Ян-Непомуцен Вилежинський, як культурна людина краю, з 1821 року одержав посаду візитатора шкіл і Кременецького ліцею і будучи одночасно членом Віленського університету та Варшавського Наукового Т-ва<sup>2</sup> (2 відношення від Вілен. унів. 26/1—1821 та 5/X—1819). Балагула Адам-Ян Вилежинський народився 1818 року, бо по перепису 1834 року йому стоїть 16 років. Поміщики вони були середні, бо по ревізії 1811 року його батько володіє в Звягельському повіті «в заставном пожизненном владении» с. Котелянною (відн. Вол. Каз. Пал. 17/VII—1814).

Отже, в 1835 році «ад'ютантові»—було всього 17 років. 1841 року Адам значиться поміщиком Звяг. повіту (30/VI—1841 його заява до Деп. Зібр.). Доводилося Адамові бути й за уповноваженого маєткових справ у Валевської, тітки Дуніна-Карвицького, при чому мемуарист характеризує його так<sup>3</sup>: «Вилежинський, молодий, меткий, енергійний, довірливий до кожного і взагалі страшенний легкодум». А управитель маєтку Валевської Фішер

---

<sup>1</sup> Біографічні дані беремо з родинної справи Вилежинських Волинського окрарху, фонд Двор. Деп. Зібр.

<sup>2</sup> Ян Вилежинський — м. и. улаштував Падуру до Кремен. ліцею.

<sup>3</sup> Józef Dunin-Karwicki. «Z moich wspomnień» II, t., Warsz., 1901, с. 25—28

називав його «pędziwiater». На початку 50 років Вилежинський перестає бути поміщиком Звягел. повіту, а володіє частиною с. Бураків Житом. пов. (відн. Житом. марш. 12/XII—1851). Але вже з 40 років Адам переважно мешкає в маєтку своєї жінки Констанції в с. Закутинцях Бердич. пов. (відн. Звяг. марш. 30/X—1846). В 40 та 50 роках легкий наліт демократизму одійшов у забуття. Бурхлива шляхетська феодальна натура взяла гору, і одного разу Вилежинський притягується до відповідальності Бердичевським Зем. Судом за те, що він набив єврея міста Вінниці Меєра Принца й забрав у нього 1.500крб. (відн. Берд. Зем» Суду 8/VIII—1850). Помер перед 1871 роком, бо 2/VIII—1871 жінка Констанція особисто клопочеться перед Деп. Зібр. з приводу сина Йосипа.

Вікентій Б у к а р. Букари давня поміщицька родина на Волині. В кінці 18 віку дідові Букара Адамові належав Янушпільський ключ, котрий він розподілив між дітьми<sup>1</sup>. Вікентій, син Северина Букара, народився коло 1803 року( метрика про схрещення 31/V—1803 з книги Любар. Костела). Сам Вікентій став власником с. Бабина Літинського повіту на Поділлі (довіреність од Букара на ім'я М. Чарнецького 20/VI—1840)<sup>2</sup>.

Пристав він до балагульщини, ймовірно, через близьке сусідкування з Антоном Шашкевичем, хоча територія впливу балагульщини, як видно, досить широка, коли захопила юнака Адама Вилежинського навіть із Звяг. повіту.

В 1835 році було Букарові вже 32 роки. Отже, він належав до старшого покоління, що теж приставало до цього руху.

Кароль Буржинський. Власник села Бурковці і Трощі, Житомирського повіту, зареєстрований бешкетник. Історик Шульгин<sup>3</sup> розповідає, що 1839 року, як виявило слідство, до 80 чоловік селян, з наказу свого поміщика Буржинського, напали вночі і зруйнували корчму його сусіда Пжицького, при чому один селянин був забитий, а другого тяжко поранено. Такі свавільні подвиги знаходили в околицьній шляхти похвалу. Так бешкетував Буржинський у час приналежности до балагульщини. А в 40 та

---

<sup>1</sup> Біограф, дані беруться із родинної справи Букарів Волин. Окрарху

<sup>2</sup> У Пулавського, «Chronika rodów szlacheckich» (Brody, 1911), видно, помилково Вік. Букар називається пом. с. Бабина на В о л и н і.

<sup>3</sup> «Ю-3. Край», Древн. й Нов. Россия, 1870, V, с. 12.

50 роках його енергія звертається в інший бік. Він тяжко утискує й експлуатує своїх кріпаків—селян, бо в справах Волинського Інвентарного Комітету зареєстровано на нього низку скарг<sup>1</sup>.

Коли зовнішній бік балагульщини більш-менш можна намалювати, користуючись мемуарними нотатками очевидців, то громадсько-політичне обличчя її залишається майже невиясненим. А таке обличчя, не зважаючи на всі дивацтва та збочення, вона проте мала! Про це говорять дослідники і критики. У Чубинського-Михальчука читаємо про «поверховий демократизм», а Ржевуський підкреслює, що балагули навіть активно виступають на дворянських виборах (за його виразом «кричать на виборах»), але в дійсності найменше на вибори впливають. І другий раз до цієї теми повертається аристократ і консерватор Ржевуський у статті «Arystokratja». Він каже, що завше на чолі суспільства стоїть аристократія. Наслідки ж демократичних теорій такі: «При урядах кволих подібні теорії виробляють Мюнцерів і Гонт, а при сильних лише блазнів ярмаркових (випад проти балагульщини), але прояв думки є в обох випадках однакової природи». Значить, демократичні тенденції балагулів були досить політичні, коли вони видавались так одіозними аристократові Ржевуському, і тільки наявність сильного уряду, на його думку, перешкоджала «блазням ярмарковим» обернутися в Мюнцерів та Гонт.

Розуміється, дуже цікаво було б знати, яке відношення з боку балагулів було до демократичної організації, що її в 30 роках утворив на Волині емісар польської еміграції Симон Конарський. Адже ж «Союз польського народу», заснований з 1835 року, мав свої гуртки на Волині й Поділлі, відбував свої з'їзди в Житомирі та Бердичеві (1837 року), нарешті, захопив у своє коло й молодь Київського університету, де утворилася організація на чолі із студентом Влад. Г о р д о н о м. На одній і тій самій території масовий (бодай поверховий) демократичний рух балагульства мусів зустрітися практично з конспірацією Конарського.

Відгукги цієї зустрічі дійшли до нас тільки в справі Антона Шашкевича. Про Шашкевича пущено поголоску, що 1838 року він теж притягався до відповідальности, сидів у Київській фортеці і

---

<sup>1</sup> Див. нашу ст. «До історії Бібіковських інвентарів на Волині», Записки Волин. Зем. Техн., кн. 3, 1927, с. 220.

своїми свідченнями нашкодив справі<sup>1</sup>. Інші називають його навіть шпиком і зрадником<sup>2</sup>. Лише Бобровський гадає, що Бібіков Шашкевича зумисно випустив, щоб підірвати його авторитет серед молоді. В кожному разі, це справа досить неясна. Може, пощастить висвітлити її за допомогою матеріялів Слідчої Комісії, коли вони зберіглися в Бібіковському фонді Київського Історичного Архіву.

Олександр Опольський був також притягнений до відповідальности в справі «Конарщини», засуджений у салдати й повернувся з Кавказу 1844 року (Bobrowski).

Балагульщина, будучи явищем масовим, а для очевидців-спостерегаців, до певної міри, здаючись стихійним, пошесним, не могла не залишити певного сліду і в художній літературі тогочасній. Правда, це слід досить незначний і короткочасний, як скоро-минушим був і сам рух.

Найгостріше поставився до балагульського руху вже часто згадуваний попереду Генрик Ржевуський, що під псевдонімом J a g o s z B e j l a видав 2 томи памфлетів на польське життя Правобережної України під загальним заголовком «Mieszaniny obyczajowe» (1841 та 1842pp.). «Mieszaniny», скомпоновані в надто консервативно-аристократичному та зарозуміло-глузливому тоні, польське читацьке суспільство взагалі зустріло неприхильно й гостро вороже, обливаючи автора навіть лайками за зневагу, а дехто—вказуючи на тимчасове «romieszanie» (звар'ювання) Beifly.

В I томі «Mieszanin» балагулам присвячено два памфлети, одна стаття «Baragolstwo», що її ми використали, а друга «повість драматична»—«Oryginały, czyli wieczór literacki (scena w gub. miejsce)».

У пана Сепака збираються на вечір гості, між ними філософ Цемневич, романтичний поет Тройнич і поет класичний Годзвін, суддя межовий Скрупулович, і, нарешті, «bard baragolski» Faruta Marszałkowicz—найхарактерніший персонаж. Взагалі, п'єса є сати-

<sup>1</sup> Щурат, «Шевченко й поляки», Львів, 1917.

<sup>2</sup> Так категорично твердить Загорський («Szymon Konarski», Wilno, 1907)— «Антін Шашковський, гуляка й розпусник, король балагулів, щоб очиститися в opinii пристає до змови, але зробився зрадником. Поміщений в одній камері з Мошковським (із Житомира) виманив у нього рукопис про діяльність «Союзу польського народу» і передав голові Слідчої Комісії Ястребову. Шашкевича випустили. Ніхто не підозрював зради. Тільки після амністії Олександра II довідалися і його бойкотували поляки й росіяни».

рою на окремих типів, але найголовнішу увагу приділено Фарути Маршалковичу. Ще до його приходу про нього згадують; ніхто не заперечує у Фарути поетичного хисту, тільки він у нього має якісь викривлені тенденції. Йому, наприклад, належить чудесна поема «Wyprawa (похід) do basztanu», що її ярмаркова молодь у Бердичеві та Ярмолинцях читає на пам'ять. Наводиться безглуздий уривок:

«By wieczność trawic. Trzeba się bawić, Lesć w cudze grzędy, Pociągać wędy; A kto się spanoszy, Ten dla roskoszy Rzemieniem i dziegciem w brod. Huraha, huraha baragółów rod»<sup>1</sup>.

Фарута також заміряється скласти нову поему «Tamożnia przed Parnasem», в якій гадає учинити деяку деструкцію старих поетичних канонів, показавши, як балагули нападуть на старий Парнас і його зруйнують.

Коли прибув з візитом Фарута, то між поетами виникла літературна дискусія, в якій балагульський поет висловлює свої думки з приводу літературних поточних справ. Так напр., він виступає проти Грабовського, вважаючи, по-перше, його «Literaturę i Krytykę» за найаристократичнішу книгу, а, по-друге, критикуючи ненатуральний і теж аристократичний кінець повісті «Koliszczyzna i stepy», де автор виводить духів з тамтого світа, щоб визволити курінного, хоча він міг би вчинити й інакше, сказати, напр., що пані Дубровська в курінного закохалася. Але цього зробити йому не дозволяли аристократичні забобони. Так само Фарута нападає на аристократів Кефалинського та Крашевського.

Таким чином «деструктивним» демократизмом думає Ржевуський зробити Фаруту, що репрезентує ідеологію балагульщини, одіознім для консервативного читача.

І коли з нашої точки погляду цей демократизм викликає лише симпатію, то кінець у передачі памфлета свідчить про відсутність елементарної соціальної дисципліни та навіть пристойности.

Коли схвилюваний од балачок на релігійно-філософські теми суддя пішов з вечора, Фарута пропонує поетові Тройничу підійти до нього під вікна й учинити котячий концерт, проспівавши балагульську пісню: «Oj do góry brzuchem leży».

Тройнич одмовляється, бо поліція може заарештувати.

Глузливі уваги на адресу балагулів розкидано й по інших статтях Ржевуського. Так, у нарисі «Pasibrzuch», даючи портрет

---

<sup>1</sup> Mieszaniny, I, c. 65.

чужоїда Личмановича, Ржевуський зауважує, що від нього порядне товариство відвернулося, і він приятелює лише з балагулами. Це дає привід знов сказати про злидарство балагулів: «Але на такому злиденному пасовиську, як приязнь барагульська трудно не спасти з тіла. Бідолахи в того самого банкіра мають зложені капітали, якому пан Лимманович довірив і свої А тим банкіром є надія. Наша молодь задивилася на жидівських хуситів. Чудесне це життя, не працювати, голічерева лежати й так чекати, поки не прийде Месія, який раптом зробить їх міністрами, генералами»<sup>1</sup>.

Різкий напад Ржевуського, в кожному разі, багато нашкодив балагулам. Він висловив те, що конденсувалося в сучасних глядачів, а, може, часом і об'єктів глузу чи жартів з боку нестримної молоді. «Mieszaniny» в коло балагулів внесли деяке занепокоєння; існує переказ, що ніби то балагули після виходу 2-го тому «Mieszanin» на своїй нараді (sejmik) у Бердичеві ухвалили домагатися від автора проханням і загрозами, щоб він припинив свої напади, і навіть з цією метою делегували до маєтку Ржевуського спеціальну депутацію<sup>2</sup>.

У Блепонського (ор. cit.) колишній балагула Ананій пояснює, що погромив балагулів своїм пером Бейла, хоча деякі запевняють, що він завдав останнього удару конаючому леву.

Балагули є також персонажами комедії «Kontrakty», що належить волинякові Каролени Држевецькому<sup>3</sup>. Комедія становить картину побуту шляхетського. Героєм її є молодий шляхтич Леон Облендзький, якого обіграли шулери й заплутали в борги. Дія відбувається на лубенських, а потім на київських контрактах. У одній із київських таверн підчас контрактів гуляють балагули. Серед них особливо пижиться пан Ян, великий чванько. Він похваляється, що може кожному влаштувати фігля, і його буде зверху. Серед балагулів пущено чутку, що Леон збещений, бо дістав од полковника картами по носі (було це в дійсності навпаки) й не кликав його на двобій. Коли Леон зайшов у таверну, то пан Ян його

---

<sup>1</sup> «Mieszaniny», II, 184.

<sup>2</sup> Приписка до листа 25/VI — 1846 Альберта Грифа до Бен. Доленги — «Gwiazda», кн. IV, Kijów, 1847, с. 237

<sup>3</sup> «Kontrakty», Wilno, 1852; Држевецький — драматург, поміщик Кременецького повіту, син відомого бойового товариша Костюшка й мемуариста Юзефа Држевецького.

зачіпає, і всі залишаються в переконанні, що так воно дійсно було. Другий раз зачіпає Ян капітана Маєвського, вважаючи його за якогось старого чоловіка, а коли довідався, що це військовий, то перелякався і просив у капітана пробачення.

Між іншим, Янові по п'єсі треба викликати капітана на двобій за те, що той назвав його боягузом, але Ян це робить дуже неохоче, під тиском опінії, в надії, що двобій можна буде зволікти.

Таким чином, у Држевецького балагула змальовується, як боягуз, чванько й людина нечесна.

У післяслові, де сам автор веде діалог з приводу персонажів п'єси, про Яна (тобто балагулів) дається таке пояснення: «Візьми з Німеччини бурша, що не вчиться, з Англії спортсмена, що має кепські коні, візьми від француза бретера, що неохоче б'ється, посічи, перемішай, підлий нашою «тенжизною»<sup>1</sup> й видай без ладу — буде Ян, але це вже проходить» (203).

Легка сатира на балагулів могла безперешкодно проходити навіть у їхню «столицю» Бердичів і там виставлятися на місцевій сцені польського театру. Маються відомості про одну таку комедію «*Młodzież tegoczesna*», що належить перу житомирського польсько-українського драматурга Кароля Гейнча<sup>2</sup>. Це буде *Komedja we 2 aktach. p. t. «Mł. tegocz.»* (wierszem napisana). Дістати її на Україні, певно, неможливо, бо вона є, безперечно, раритетом, але про неї розповів польський критик Мих. Грабовський у листі до Каз. Буйницького від 12/11—1842 року<sup>3</sup>. «Показували мені, як літературну новину, дві чи три п'єски, невеличкі, минулого року друковані в Бердичеві (у Естрейхера і Оргельбранда позначено Київом), призначені для тамтешнього польського театру. В одній виступають бараголи; цю, певно, вже grano. Автором її є п. Гінч. Комедію написано віршем, — яким? судити не можу, бо не читав; казали мені однак, що маються місця дотепні, і бараголів виставлено з точністю історичною...» і далі петитом додає «як літературний анекдот», в який спосіб балагули — глядачі реагували на п'єсу Гейнча.

---

<sup>1</sup> «Teżyzna» панувала на Україні за Ст. Августа й полягала головне в захопленні кінським спортом. Належали до неї вищі достойники: кн. Ю. Понятовський, Сапіга, Сангушко й и.

<sup>2</sup> Біограф, відомості про цього забутого письменника ми подали на підставі матеріял і в Вол. Окрарху до «України»

<sup>3</sup> «Korrespondencja literacka», Wilno, 1842, т. I, с. 29.



З уст самого автора Гейнча пішов переказ, що вистава п'єси в Бердичеві справила на глядачів — балагулів, що з них деякі були знайомі та приятелі Гейнча, велике вражіння. Автор особливо висміював їхні довгі коси й бороди. Через те після вистави балагули постригли бороди й коси і в пакункові відіслали Гейнчеві. Драматург, як мисливий, цими кісми набив подушку й, додавши відповідний напис, призначив її для свого лягавого пса.

Могіканина балагульщини, що в 1845 році штукарську одіж перемінив на європейський костюм, з іронією показує Блепонський особі Ананія (Ananiasz).

Герой повісти Блепонського<sup>1</sup> Юзефат Яржинський, приїхавши на Бердичівський ярмарок, уже не побачив ніяких ознак балагульщини. Навпаки, його приятель Ананій, винахідник кожушківкуциків, тепер був одягнений, як джентльмен, і вставляв у свою елегантську мову часто французькі слова. Коли Юзефат висловив у розмові своє здивування, то приятель Ананій дав таке пояснення: «Ах, *mon cher*, треба бути дуже дурним, щоб признатися тепер до того, що колись був балагулою, але *la canaille*, може, була колись балагулами, але ми, *gens comme il faut*, ніколи. Так тобі здалося, мій Юзефате, що я до них належав. Бував часом з ними, бо треба бути популярним; але бути балагулою, бути шкуратяником! *fi, fi!*» (Athenaeum, 1845, I, с. 139).

Використавши і проаналізувавши таку кількість мемуарного та художньо-літературного матеріалу, ми вважали б наше завдання незакінченим, коли б не спробували поставити власної діагнози що-до цього оригінального й мало дослідженого явища.

Насамперед, як дивилися на балагульщину авторитетні літератори перед нами?

Найлагідніше ставиться до неї історик польської літератури П. Хмельовський, кваліфікуючи це явище лише, як «мистецьку богему» (т. V, 145-6), і підкреслюючи, що майже одночасно у Варшаві працював літературний гурток, що звався «*cuganerja warszawska*».

Чубинський — Михальчук (op.cit.) зауважують у балагулів верховий демократизм, цинізм і штукарство.

---

<sup>1</sup> Izasław Blepoński, автор кн. «Bigos hultajski. Bzdurstwa obyczajowe» (Wilno, 1844... 1859), це псевдонім Тита Щеньовського (Tytus Szczeniowski), вихованця Кремен. ліцею й місцевого письменника.

Равіті-Гавронському видається балагульщина лише «шумовинням життя» («Rok 1863 na Rusi», Lwów, 1903, с. 8).

Крім загальних уваг, були спроби з'ясувати глибше природу цього руху, порівнявши його з аналогічними явищами українського та російського життя, або поставивши в зв'язок із розвитком української національної думки на Правобережжі. Перше зробив мемуарист Бобровський, що мав змогу особисто балагульщину й балагулів спостерігати. Він вважає, що балагульщина, з одного боку, є наслідком порожнього життя й нецтва молоді, а з другого, позасвідомим протестом проти запліснявілості суспільства. З цим погоджується й рецензент мемуарів Ів. Франко<sup>1</sup>, котрий у своїй розвідці про Шашкевича також визнав балагульщину «цінічною реакцією проти фальшу шляхетського життя та французини».

Ще сучасникам кинулася в вічі органічна близькість, бодай якоюсь одною стороною, балагульщини до польської українофільської літературної школи. І хоча проводир українофільської школи М. Грабовський висловився проти балагульщини, проте сучасник Б л е п о н с ь к и й (Szczeniowski) устами свого героя Яржинського визначає самого Грабовського за «б а т ь к а б а л а г у л і в» і ставить весь рух у зв'язок з українофільською течією. «Пан Грабовський, хоч часом балагулам ворожий, є однак батько балагулів, бо він разом з іншими найбільш у козащині вишукував поезії, від закордонних справ одбивав, у себе самих велів шукати матеріалів для вдосконалення, і сталося по його словах, і наслідувано козаків, і виникли балагули та шкурятники.» («Bigos hultajski» t. I, с.17).

М. Д р а г о м а н о в (op. cit., с. 238) з приводу балагульської руху зауважує, що під впливом козакофільської літератури балагульство набуває відтінку політичного, робиться менш цинічним, а більш тенденційним; з другого боку, йому приходять на думку аналогічні явища в Росії та на Лівобережній Україні, а саме: «О-во мочемордия» та Тургенівські типи — Каратаєв, Чортопханов і Верет'єв. «При всех антипатичних для теперешнего взгляда чертах своих такие явления показывают, во всяком случае, стремление вирваться из обыденной, ставшей слишком узкой рамки жизни... То кровь закипела, то был избыток сил, не находивший себе приложения по важным причинам» (ibidem, с. 237).

---

<sup>1</sup> «Нові причинки до історії пол. Суспільности на Вкраїні в XIX в.», Зап. Н.Т. м. Ш-ка, т. 45

Ів. Ф р а н к о спостерігає в балагульщині («Нові причинки», ст. 17) одну рису спільну з бурлескним стилем української тогочасної літератури (він каже: «юродивим тоном»), що свідчить про якийсь психологічний зв'язок між цими фактами життя.

А дослідник українофільських рухів серед польської інтелігенції Правобережжя В. Ліпінський («Szlachta na Ukrainie», Krak., 1909, с. 63) безапеляційно дає балагулам певне місце в історії української національної думки: «Балагули однак — а власне певна їх частина, що належала до старого покоління — в розвиткові свідомості народної серед спольщеної шляхти української зіграли певну роль, як епігони давніших перед 31 р. українофілів і козакофілів а la Чайковський, і як попередники пізніших хлопоманів...»; останнім вони залишили народню моду й селянську свитку на шляхетських плечах.

Балагульщина, на нашу думку, є явище і просте і складне, і вона ніяк не вкладається в ті рямці, що для неї дають критики. В цілому ж три останні дослідники — Драгоманов, Франко та Ліпінський — майже всі основні риси балагульського руху підмітили.

Безперечне тут якесь викривлення чи «юродивий тон» за Ів. Франком. Надзвичайно влучним нам здається зіставлення балагульщини з лівобе режним «О-вом мочемордия» у Драгоманова. Адже ж у членів «О-ва мочемордия» п'ятика, гулянки в'язалися з західньо-європейськими ідеями, республіканським парламентаризмом (голова О-ва Віктор Закревський проголошує тост за французьку республіку, а офіцер Цихонський також за українську), районом їхньої діяльності, крім панських садиб (Мосівка, маєток Тетяни Волховської — «Версаль Малороссии»), були також і ярмарки (Роменський) — «карнавали Лівобережної України», як каже біограф Шевченка О. Кониський<sup>1</sup>. «О-во мочемордия» та балагульщина, думається нам, своїм викривленням були однаково в значній мірі породженням задушливого Миколаївського режиму.

Що торкається до порівняння балагулів з «пишними людьми» російської дійсності — Каратаєвими, Чортопхановими, Верет'євими, то погодитися в цьому з Драгомановим нам не дозволяють всі наші попередні фактичні дані про масовість балагульського руху. До балагульщини належала 1/10 частина молоді певної території, а Верет'єви, не зважаючи на свою типічність і продукovanість суспі-

<sup>1</sup> Жизнь укр. поэта Т. Шевченка, Одеса, 1898, с. 189.

льними умовами, були все-таки одиниці, десятки, сотні на величезну Російську імперію.

Має рацію й Ліпінський, коли він ставить балагульщину на певне місце в загальній концепції польського українофільства.

Опереткове етнографічне українофільство становило певний етап у розвитку української національно-суспільної ідеї. І коли останніми оперетковцями слід уважати (принаймні, в їх виставній формі) Радюків, людей 60 років, то, скажемо, в 50 роках таке народництво було ще менш свідомим і цінним. Так, К. М и х а л ь ч у к, вийшовши із Житомирської гімназії (в 17 років), ще рік живе в Житомирі й демонстративно одягається «по-українськи» (хоча не знає ще навіть про Шевченка й українську літературу<sup>1</sup>. А от, напр., Буткевич, учитель польського пансіону Рихлинських у Житомирі (зд., колега гімн. Михальчука, див. *ibidem*, ст. 76), де вчився малий Короленко. «Вся его фигура отличалась многими непривычными для нас особенностями. Прежде всего обращали внимание длинные тонкие усы, с подусниками, опущенные вниз, по-козацки. Волосы были острижены в кружок. На нем был синий козак, расстегнутый на груди, где виднелась вышитая малороссийским узором рубашка, схваченная красной ленточкой. Широкие синие шаровары были под козакином опоясаны цветным поясом и вдеты в голенища лакированных мягких сапог. Войдя в класную комнату, он кинул на ближайшую кровать сивую смушковую шапку, на одной из пуговиц его козакина болтался кисет из пузыря, затянутый тонким цветным шнурком»<sup>2</sup>. Отже, поверхове українофільство й етнографізм балагульства лежать у загальному плані суспільної еволюції на Україні.

Але чим і як з'ясувати викривлення, почварні форми, що яскраво проявлялися в цьому русі?

Ці викривлення стануть для нас зрозумілими, коли ми порівняємо нашу балагульщину з таким історично-культурними фактами, як, скажемо, ранній романтизм у Франції та футуризм, що розвивався на наших очах у Росії та на Україні.

Європейський романтизм був не тільки мистецькою та літературною течією, він охоплював філософію, науки й намагався реформувати навіть побут і то в короткий термін. Але побут надто кон-

<sup>1</sup> «Из укр. былого», Укр. жизнь, 1914, VIII—X.

<sup>2</sup> «История моего современника», СПб, 1911, с. 161

сервативна річ, і через те романтики опинилися в ролі диваків, оручуючи неестетичними й безрезультатними засобами впливу на суспільство: вони демонстративно носять довгі коси, а Теофіль Гот'є гуляє по вулицях у сенсаційній червоній камизельці.

Другий раз з подібним явищем ми зустрічаємося в футуризмі. Футуристи від літератури чи мистецтва борються також і з старим побутом, заперечуючи його старі форми й «епатуючи» буржуазну публіку своїми демонстративними напівдикунськими витівками.

Наслідуючи червоній камизельці, російські футуристи одягають жовту кохту (Маяковський) та фарбують свої шелепи (Б у р л ю к). Слідом за цим іде обливання брудом всього того, перед чим вклонялися батьки: російські футуристи нехтують Пушкіна, а українські (С е м е н к о) «топчуть ногами» Шевченка<sup>1</sup>.

У всьому цьому єсть своя послідовність і логіка.

А молодість, життєрадісність і задирикуватість учасників спричиняється часто-густо до безглузвих розваг, витівок, тобто простого бешкетування словом і ділом. Нічим іншим, як бешкетуванням, не можна кваліфікувати знаменитих «дыр, бул, щыл» та класичного глуму над поезією. Олекси Кручониха в його рядках: «Лежу й греюсь близь свиньї... На теплой глине Испарь свинины И запаха псины».

Так само класичним зразком бешкетування є той виклик на двобій, що його надсилає український Гео Шкурупій до «Володьки Маяковського» в «Semafori u majbutnie» 1922 року.

Перелічувати факти «епатування», бешкетів з боку наших сучасників футуристів і важко й зайво, бо вони є фактами не так давнього минулого.

Діяльність футуристів і ранніх європейських романтиків у їхній зіставленості може служити за коментарій і для з'ясування деяких сторін балагульщини.

Чи не були, врешті, громадські збочення балагулів також позасвідомим, але навмисним «епатуванням» старих форм?

Новий побут, нова ідеологія народжуються завжди в боях і муках. А ті елементи суспільства й ті індивідуальності, що відчу-

---

<sup>1</sup> Балагули теж вороже настроєні проти польського письменства, так, представник літератури балагульської пан Фарала (олівцем поправлено «faruta» В.Г.) і цей зовсім не хвалить сучасних письменників «радить чи пером чи зброєю виписати на їх шкурі пам'ятну науку» (Blepoński, t. I, c. 17)

вають запах нової епохи й не вміють достойним чином своїх відчужень оцінити й подати на суд суспільства, завше мусять грати ролю незрозумілих диваків і в кращому випадку оригіналів.

### **Польський літератор М. А. Грабовський і його приятелювання з П. О. Кулішем.**

Труїзмом було-б доводити, яке велике значіння для вивчення історії української літератури мають рівнобіжні студії над певними літературними явищами в сусідніх письменствах, насамперед, у російському та польському. Адже-ж українська література на своєму історичному шляху була близька то до одного, то до другого. Часом українські діячі працювали двома мовами. Через особливі умови нашого недавнього історично-політичного минулого, ми стали ближчі до російської культури, мови й літератури і через те взаємини з російською літературою досліджуються без перестану й досить широко. Що-ж торкається літератури польської, то ми такими досягненнями похвалитися не можемо. Головною перешкодою, очевидно, є польська мова, що для більшости українців на Великій Україні менш знайома, ніж російська. А тимчасом польська культура 60 років тому ще панувала на Правобережній Україні, а перед 100 роками чималий вплив мала навіть на Лівобережній (Гулак-Артемівський). І не зважаючи на природний інтерес до того, щоб висвітлити наше культурне минуле й у цьому напрямку, не так давно ми могли назвати з цього поля тільки 3-4 праці: проф. Дашкевича «Отзывъ на исторію украинской литературы г. Петрова», Пипіна «Исторію русской этнографіи», Пипіна й Спасовича «Исторію славянскихъ литературъ» та Чубинського «Поляки ю.-з. края». Проф. Дашкевич у своїй праці кинув завваження, що «спостереження паралелізму може дати багато цікавого для студій над українською літературою». З нових праць поки що можемо назвати 2: Мочульського «Українська школа» та Щурата «Шевченко й поляки». Щуратова праця відкриває нову сторінку в студіюванні Шевченка. У взаєминах польсько-українських український елемент не завжди грав ролю пасивну, часом йому належала й активна роля. Це зокрема стосується до так званої «української школи в польському письменстві». Не дурно Мочульський каже, що «українська

школа не хвилева мода, не епізод, а ендосмос спільного політичного й культурного життя».

Через отакі міркування, ми хочемо спинитися тільки на одному епізоді польсько-українських взаємин, а саме висвітлити постать і працю польського літератора 30-40 рр. М. А. Грабовського та переглянути й схарактеризувати поки що з хронологічного боку його довгорічну приязнь і ідеологічні зв'язки з П. О. Кулішем.

М. А. Грабовський, безперечно, найвизначніша літературна постать 40-х років на Правобережній Україні, що пише польською мовою на українські теми, має чималий вплив на формування польської культурної думки й одночасно перебуває в зв'язках з українськими культурними діячами. Ім'я Грабовського зустрінемо в зв'язку з студіюванням Шевченка (запис у «Щоденнику» від 7 вересня про Святославову гору), Костомарова (салон Свидзинського в Києві) й Куліша, що є зокрема завдання нашої теми.

Доба 40-х років в історії українського свідомого життя грає особливу роль. В ці роки, до ліквідації Кирило-Методіївського т-ва, ми спостерігаємо несподівано високе піднесення культурного тону нації. Під цей час розквітає літературна творчість Шевченка, Куліша, формуються історичні принципи пізнішого російсько-українського історика Костомарова.

Бажаючи відбудувати добу діяльності перших українських свідомих діячів, з усіма її інтелектуальними, моральними, політичними й художніми течіями, з її діячами великого й малого масштабу, ми насамперед виділяємо тих осіб, що їх імення згадуються поруч з українськими діячами, і намагаємося висвітлити їх роль в тій добі, що її вивчаємо.

Можливо, що русофільські погляди Грабовського спричинилися до того, що ним польська історія літератури цікавилася менш, аніж іншими його сучасниками, наприклад, Крашевським. З монографічних розвідок про Грабовського ми можемо назвати 4, а саме:

1) Jan Krechowiecki, Wiadomość o życiu i pismach Michała Grabowskiego, Kraków, 1868;

2) Tadeusz Grabowski, Michał Grabowski, jego pisma krytyczne i poglądy polityczne, Kraków, 1901;

3) Michał Rolle, Żywot polityczny M. Grabowskiego. Збірник «In illo tempore», Brody-Lwów, 1914 (перший друк. у «Przewodn. nauk. i liter», 1908) i

4) М. Kridl, «М. Grabowski. Życiorys», «Sto lat myśli polskie», t. VII. Warsz. 1913.

З названих праць на Україні ми могли дістати тільки три, за виключенням Тадея Грабовського.

Що являють собою 2 перші, можемо довідатися з характеристики, що їм дає М. Ролле<sup>1</sup>.

Про Яна Креховецького: «Lecz na lekceważenie jedynej biografji Michała Grabowskiego, ogłoszonej w 1868 r. w Krakowie w odcinku Czasu a z kolei w osobnej odbitce, należącej już dziś niemal do «białych kruków», stanowczo się nie godzimy. Mimo całej swej «powierzchnowości» i braku wyczerpania jest ona i będzie jedynym źródłem do życiorysu krytyka-powieściopisarza i dostarczyła nawet dr.Tad.Grabowskiemu w jego obszernem studium sporej wcale dozy ciekawych szczegółów»

Про Тад. Грабовського: «Grabowskim jednak, jako krytykiem czy belletrystą zajmować się bynajmniej nie mamy zamiaru: uczynił to przed nami imiennik jego dr.Tad. Grabowski. Nas interesuje przede wszystkim wyznanie wiary politycznej tej niezwyklej bądź co bądź postaci, zbyte przez dr.Tad. Grab. Nadto pobieżnie i ogólnikowo. Przyznaiemy zupełną słuszność monografiście, gdy skarży się, że szczupły materiał utrudnia w wysokim stopniu napisanie bodaj znośnej biografji. Z prywatnej korespondencji uczonego krytykom pozostały zaledwie skromne bardzo szczątki a osobiste wspomnienia żyjących jeszcze nielicznych świadków jego obywatelskiego żywota, «mają raczej charakter anekdotyczny niż poważny». I to racja, że «co się tyczy artykułów lub prac krytycznych o nim, to takich nie było (przed studium dr. Tad.Grabowskiego) zupełnie».

Але брак цих монографій нас і не спиняє, і не турбує, бо, поперше, останні праці М. Ролле та М. Крідля використали дані, що є в Креховецького та Тад. Грабовського, а по-друге, ми в нашому досліді про Грабовського робимо спеціальну установку на український літературний рух, чого, певно, в розвідці Тад. Грабовського немає.

Отже, нам доведеться на підставі розвідок та принагідних вказівок відбудувати життєпис Грабовського, переглянути весь літературний доробок письменника й проаналізувати поки що зовнішньо стосунки з Кулішем.

---

<sup>1</sup> In illo tempore, стр.72.



## Життєпис. Батьки Грабовського та його батьківщина.

Існує родинна легенда Грабовських (її опублікував уперше Ян Креховецький у вищеназваній біографії), що батько Михайла Антін Грабовський, походючи з шляхти воєводства Волинського, підчас Барської конфедерації та гайдамацьких бунтів утратив своїх батьків і майно й діставсь до рук якогось російського військового заго-ну. Його завезли вглиб Росії, і під доглядом Древича він був вихо-ваний у російському дусі. Потім вступив до війська, а згодом демі-сований повернувся на Волинь. Цю теорію підтримують і інші дослідники, напр., М. Ролле<sup>1</sup>, Крідль<sup>2</sup>, а Фр. Равіта-Гавронський<sup>3</sup> загострює її, кажучи, що «nikt i sam on nie wiedział, jak się nazywa». У родинній справі Грабовських, що переховується в Київському Істор. Архіві (Фонд кол. Депут. Зібрання), нам пощастило знайти 2 документи, що дають певні вказівки про батьків критика; це «Фор-мулярный списокъ бывшему въ Ашперонскомъ мускетерскомъ полку на службѣ и отставленному отъ оной маіоромъ Грабовскому съ опредѣленіемъ къ статскимъ дѣленіямъ» (Маія 1 дня 1805 года) та «Аттестатъ», виданий йому-ж у червні 1808 р. в Дубосарах. Звідси видко, що в момент видачі формуляру Антін Михайлович Грабовський був капітаном, походить із польського шляхетства містечка Гуманя, селян не має, військову кар'єру почав з 1788 року в Апшеронськiм полку в чині підпрапорщика, одружений з дворян-кою Терезою Іванівною й має сина Михайла (тобто він народивсь до I/V 1805 року), а від 1806 до 1808 року Антін Грабовський ще служив вибраний од дворянства в земській міліції на посаді бата-льйонного командира. Куліш, невідомо через що, висовує зовсім иншу думку щодо генеалогії Грабовського: «Предки Грабовскаго титуловались графами и владѣли широкими помѣстьями. Отъ них достался ему большой каменный домъ надъ рѣкою... но мнѣ было извѣстно, что Мих. Грабовскій оставилъ титулъ графа и жилъ за-просто, по шляхетски»<sup>4</sup>. І вдруге повторює це саме Куліш упевнено в листі до кн. Шаховського від 21/УШ— 1893 року<sup>5</sup>: «Онъ былъ

<sup>1</sup> Opus citatum, ст. 78.

<sup>2</sup> Op.cit., ст. 228.

<sup>3</sup> Rok 1863 na Rusi, Lwów 1903, ст. 34.

<sup>4</sup> Ркп. «Около полустолѣтія назадъ» у Куліш, архіві У.А.Н.

<sup>5</sup> Матеріали для біогр. Кулиша, К. Ст. 1897, V, ст. 353.

графъ по наслѣдству, а не потому, чтобы его титуловали въ разговорѣ, но отказался отъ своего титула, предоставивъ пользоваться имъ другой линіи Грабовскихъ». Оскільки Кулішеве свідчення ніякі інші вказівки не стверджують і суперечить воно тому фактові, що Антін Грабовський був усе-таки «добробкевич», то їх треба відкинути (можливо, вони чисто філологічного походження: Грабовський з укр. вимовою від hrabia).

Народивсь Михайло Антонович, як він сам каже<sup>1</sup>, в с. Золотіївці між Рівним і Шпановим. Село «було варте споминів, бо воно в око кожного подорожного впаде великістю мурів і поважною вулицею, обсадженою каштанами та ялинками». Деякі біографи місцем народження називають сусіднє село Тайкури, описане в 5-томовій повісті під тією самою назвою. Рік народження теж називається різний — 1804, 5, 6. Мати — Тереза з дому Дворжанська була теж шляхтянка, родом з Волини. У родинній справі є дві метричні виписки Михайла Грабовського, які подають різні роки народження, за одною дата народження є 5/IX—1805, а за другою 5/IX —1804. Взявши на увагу вказівку вищенаведеного формуляру про те, що до 1/V—1805 р. Михайло вже існував, доводиться визнати за дату народження 5/IX—1804 (що засвідчує виписка від 23/X—1845 р.), а цифру 1805 уважати за недогляд переписувача.

Грабовський одержав три імені: Михайло-Йоахим-Іван.

Незабаром після закінчення військової служби Антін Грабовський з родиною переселився до Чигиринського повіту<sup>2</sup>.

### Шкільні й юнацькі роки.

1818 року, на думку Крідля (ор. cit., стор. 228), Михайло вступив учнем до Гуманської Базилянської повітової школи.

Чи був Грабовський перед цим на вихованні в єзуїтському конвікті в Романові, як це гадає М. Ролле (ор. cit., 78), можна сумніватися, маючи певні дані, що родина Грабовських так рано переїхала в далекий закуток південної Київщини.

---

<sup>1</sup> Korespondencja literacka, t. II, стор. 190.

<sup>2</sup> Так дає право гадати метрична виписка від 10/XI—1838 лат. мовою брата Михайла-Людвика-Вартоломея, де зазначено, що останній народився 11/VIII 1809 року в oppidum Aleksandrowka.

Гумань разом з Кременцем силою ще не гаразд з'ясованих причин стали за осередки своєрідної літературної й політичної течії в польській громадській думці, що зветься «українофільством». У Гумані зародилися й сформувалися наукові та літературні інтереси й українофільська ідеологія Михайла Грабовського. Не без впливу залишалося й оточення, що серед нього він обертався. Тут передовсім слід згадати за приятелювання з однокласниками Северином Гощинським і Богданом Залеським. Зблизили їх, очевидно, спільні літературні інтереси. Читали вони спільно часописи, що виходили в Варшаві й Вільні<sup>1</sup>. Гощинський і Залеський складали вірші. Певно, вже до гуманських мурів встигла докотитися хвиля розпачатої в Варшаві полеміки між класиками й романтиками (Снядецький і Бродзинський). Можна гадати, що гуманський молодняк уже встиг обізнатися з передмовою Ю. Немцевича до 1-го видання його «*Śpiewów historycznych*» (1816 р.), з його закликом до народньої історичної поезії, а разом з тим і до української — «*Śpiewa dotąd ukraiński lud nasz (?) duma o Niczaju, Doroszeniu i innych*».

Ще в Гумані Гощинський написав «*Dumę na gruzach ojczyzny*»<sup>2</sup>, а Залеський: «*Думу про Вацлава*»<sup>3</sup>. Утворюється літературний гурток під назвою «*Za-Go-Gra*», що видає шкільний часопис «*Ćwiczenia umysłowe*»<sup>4</sup> на зразок «*Ćwiczeń naukowych*», що видавав у Варшаві Глюксберг. Високі інтелектуальні й художні пориви літературної молоді ушляхетнювали буденне життя провінційної школи. На шкільному колезі Олександрові Грозі це, принаймні, залишило найкраще враження — «*Dziesięcioletni dzieciak przypatrywałem się i przysłuchiwałem tym zdolnym szlachetnym młodzieńcom, którzy swem życiem dowiedli, że chcieli i umieli wyższym się celom poświęcić*»<sup>5</sup>. Романтично-поетичний настрій юнаків шукав об'єкту для своєї літературної праці в поетичній народній традиції. Гощинський і Залеський живуть у одного лимаря Терешка, що багато оповідав народніх переказів, надто про гайдамацьку різанину<sup>6</sup>, що міцно врізалася в пам'ять старожитних у Гу-

<sup>1</sup> Л. Козловський, Польські романтики укр. школи, «Голось Минувшого», 1913, II.

<sup>2</sup> P. Chm., *Życiorys Sew. Goszczyńskiego*. Złota przędza, t.I, Warsz. 1884.

<sup>3</sup> Ibidem, *Życiorys Józ. Bohd. Zaleskiego*.

<sup>4</sup> Kridl, Op. cit., стр. 229.

<sup>5</sup> Al. Groza, «*Mozaika kontraktowa*», Wilno 1857, стр. 126

<sup>6</sup> Л. Козловський, Op. cit.

мані людей. Українська поетична стихія, можна сказати, панувала над психікою гуманської шкільної молоді. Школярі часто, надто в суботу, як каже Гроза в названій «Mozaice kontraktowej» збиралися на гулянки за місто, найбільше до Софіївського саду (Sofijówka), що побудував його Щенний-Потоцький р. 1805<sup>1</sup>, і співали українських пісень. Популярна була за тих часів пісня про сойку —

Sojka, sojka, hej leciła  
Taj zwynuła kryła;  
Horeż meni, hore,  
Ne chczu za more<sup>2</sup>

У Гуманській школі Грабовський вибув тільки один академічний рік 1818/19. У нього виник конфлікт з викладачем права кс. Ролинським і префектом (завідуючий школою) деспотом кс. Скибовським<sup>3</sup>.

За згодою батьків Грабовський залишає школу й вступає 1819 року до Одеського Рішельєвського Ліцею. Тут, як гадають біографи<sup>4</sup>, Грабовський засвоїв аристократичний полиск, літературу стародавню й нову, мови французьку, італійську, латинську, але ліцейське виховання згубно вплинуло на національне почуття вихованця. Оточення російської аристократичної молоді (з Петербургу переважно), чужоземне «космополітичне» виховання витравило невеличкі паростки польської національної свідомості й прив'язання, що були перед тим. В Одесі Грабовський пробув рік чи півтора.

По батьковій смерті, 1820 року, Грабовський уже опинивсь у Варшаві, де зустрічається з своїми гуманськими друзями Залеським і Гоцинським. Приятельські зв'язки відновилися, але життєві шляхи їх усе-таки були різні. Варшава неспокійна. Життя молоде кипить, шумує. Вся молодь стрімголов кидається у вир літературної боротьби й революційної політичної праці. Утворюються конспіративні організації, що до 1825 р. тримають орієнтацію на російський революційний рух (декабристів), а після працюють на власну відповідальність і сили. 1821 року Гоцинський і Залеський вступають до спілки «wolnych Polaków». Грабовський у той-же час до

---

<sup>1</sup> К. И. Т-ий, Кратний очерк истории г. Умани, К. Ст., 1888, VIII.

<sup>2</sup> P. Chm., Życiorys Józ.-Bohd. Zaleskiego, Op. cit., ст. 835.

<sup>3</sup> M. Kridl, Op. cit.

<sup>4</sup> M. Rolle, Op. cit., стор.80.

політичної праці ставиться абсолютно байдуже. Відвідує ліцей, потім слухає лекції у Варшавському Університеті, служить у канцелярії варшавського уряду й гадає робити дипломатичну кар'єру на російській службі.

Але в літературній боротьбі всі три члени української літературної трійки виступають одностайно, в передніх лавах. Вони перші визнали й привітали голос «litewskiego wieszczą» Міцкевича, що докотився до них з баладою «Romantyczność» —

Martwe znasz prawdy, nieznany dla ludu,  
Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskierce.  
Nie znasz praw żywych, nie obaczysz cudu.  
Miej serce i patrzaj w serce!

Тодішні їхні настрої та участь у літературному житті сам Грабовський малює такими словами<sup>1</sup>: «Kilka młodzieńców, prawie dzieci... tęskniło za inną poezją, marzyło o niej i miało przeznaczenie dzielnie na jej reformę wpłynąć», і далі на стор. 104: «Oni tylko z dzieciństwa owiani byli dźwiękami pieśni ukraińskiej i zanieśli z sobą do uczonych murów stolicy żywe wrażenia dzieciennego kraju i wieku». Грабовський багато читав з російської літератури, що нею він цікавився ще в Гумані, студіює з західньо-європейських письменників Вальтер-Скотта та Байрона й читає польських хронікерів<sup>2</sup>.

1825 роком можемо датувати початок критичної кар'єри Грабовського. У цьому році в часописові «Astrea» з'явилися його «Uwagi nad balladami St. Witwickiego z przyłączeniem uwag ogólnych nad szkołą romantyczną w Polsce», а в «Bibliotece Polskiej» рецензія на 1-й том «Hist. Nar. Pol.» Naruszewicza. В своїх «Uwagach» Грабовський ставив себе понад літературними угрупованнями, заперечував потребу суперечок між класицизмом і романтизмом, але віддавав перевагу молодій поетичній течії, романтизмові, і хвалив видатних представників польського романтизму: Бродзинського, Міцкевича, Залеського.

В 20-х роках Грабовський то приїздить до Варшави, то від'їздить з неї. Мріє про видання літературного часопису, але його мрії невчасні, бо молодь більш рветься до справжнього бою, аніж до літературної праці. Можна зареєструвати ще критичні виступи Грабовського в 1827-8 рр. в «Dzienniku Warszawskim».

---

<sup>1</sup> M.Gr., O pieśniach ukraińskich. Liter. i krytyka, Wilno 1837, стр..103.

<sup>2</sup> M. Kridl, Op.cit

Останній раз Грабовський приїхав до Варшави в 1830 році за кілька місяців до повстання. Товаришам було зовсім не до часопису. Грабовський не знаходить для себе ні місця, ні праці в революційній Варшаві й відїздить у свій маєток Олександрівку. Між давніми приятелями настає охолодження стосунків.

Грабовський заховавсь у своєму маєтку й ніяк не виявив себе підчас листопадового повстання. Гуманський колега Грабовського, його біограф Ян Креховецький, виправдує Грабовського, зазначаючи, що швидкий хід подій на Київщині й Поділлі в 1831 році не дав йому змоги пристати до повстанців<sup>1</sup>. Але в цьому можна посумнітися, бо коли-б охота— він, напевно, був-би там, де зібралася українська шляхта (серед неї й емір Вацлав Ржевуський, Томаш Падура, Ян Креховецький), себто під Дашевом.

#### Період активного русофільства й консерватизму.

З 30 року, можна сказати, спадає для нашого ока на деякий час заслону над письменниковим життям. Ян Креховецький каже, що він упірнув у господарство, етнографічні, історичні й літературні студії.

З родинної справи «Формулярный списокъ о служащемъ въ Чигир. уѣздномъ судѣ Засѣдателѣ Михаилѣ Антоновомъ сынѣ Грабовскомъ» (Учиненъ мая 25 дня 1835 года) показує, що судовим засідателем обібрано Грабовського 8/XII—1832 року, що він одружений з дочкою пом-ка Чигир. пов. Кароля Росцишевського Павлиною (дітей не мав) і в його маєтку Олександрівці нараховується кріпаків 229 душ чоловічої статі.

30-40 роки, після ліквідації повстання, були часом сильної депресії в культурному житті Польщі. Все молоде, енергійне й революційне виємігрувало за кордон (Міцкевич, Залеський, Гоцинський, Мохнацький, М. Чайківський і инш.). Недобитки культурні, а то й до деякої міри (з польського погляду особливо) покидьки гуртуються під русофільським і католицько-клерикально-реакційним прапором коло «Tygodnik Petersburski», що заснований 1830 року приватною ініціативою, а з 1832 року зроблений офіційним органом російського уряду для Царства Польського.

---

<sup>1</sup> M. Rolle, Op. cit., стор.83.

Тут, після довгої перерви, у 1834 році з'являється критична розвідка Грабовського під заголовком «O poweј poezji narodowej», а далі він стає постійним співробітником цього часопису. «Tygodnik Petersburski», правлячи за єдиний періодичний орган для польського суспільства на Литві й Україні (Rusi), як-не-як відіграв чималу культурну функцію, знайомлячи читачів з досягненнями західно-європейського художнього життя й даючи огляд польської біжучої літератури.

Отож, цілком природно серед польського громадянства народжується організований гурток русофілів, що до нього пристали кар'єристи (кс. Ігн. Головінський) та місцеві поміщики (Генр. Ржевуський, Грабовський, Крашевський), що, зрозуміла річ, більш тяжіли до міцного, хоча й національне чужого, монархічно-феодального устрою, аніж до одчайдушної спролетаризованої польської еміграції. 1840-го р.<sup>1</sup> чи, за іншими вказівками, 1841 року<sup>2</sup> в Чуднівському маєтку польського повістяря гр. Генрика Ржевуського, під Житомиром, відбувся з'їзд гуртка русофілів, де були присутні господар дому, М. Грабовський, проф. Київськ. унів. кс. Ігн. Головінський, Ю. Крашевський, панна Регіна Корженьовська, Ярошинський, два брати Буджинські. На з'їзді висловлено повну згоду щодо програми діяльності «Tygodnika Petersburskiego» й ухвалено взяти організовано участь у його праці.

Грабовський падає тимчасом коло власного господарства. 1839 р., за порадою подільського цукровара Шпаківського, завів цукробурякову плантацію й побудував цукроварню, але підприємство пішло не дуже добре, як видно з власних письменникових слів: «Mój też obecny cukrowny zakład, lubo na fabryczną stopę urządzony, przywiązałem tylko, jak filją do olbrzymich wywarzeln i rafinerji śmilanskich. Trzy jednak lata mego fabrycznego zawodu nie bardzo mnie z bogaciły. Pierwszego roku miałem niegodziwego fabrykanta, a więc wyrób brzydki i skąpy; przeszłego roku dla suszy było mało buraków; teraźniejszego owad jakiś zniszczył wschodzące rośliny, tak że na plantacji 140 morgów ledwie 40 coś obiecujących zostało»<sup>3</sup>. Але, будвши людиною непрактичного складу, всі свої гарні, навіть поступові, господарчі заміри закінчував завжди банкрут-

<sup>1</sup> «Зимою» — P. Chmielowski, «J.I.Kraszewski», Kraków 1888, ст. 116.

<sup>2</sup> «в черні» — M. Kridl, Op.cit

<sup>3</sup> M. Gr., Korrespondencja literacka, t. II, Wilno 1843, стор. 109-10.

ством. В Олександрівці вибудував у готицькому стилі палац, але він був до життя непридатний. Цукроварня йшла погано. Кинувся копати торф, але на розпал його треба було стільки-ж дров, скільки йшло попереду без торфу<sup>1</sup>. Спомини Тадея Бобровського про господарчий хист Грабовського збігаються з свідченням Куліша: «Это был образец трудолюбия и беззаботности, научного сосредоточения в себя и беспорядочной хозяйственности. Был онъ до такой степени разсѣянъ, что не зналъ, где лежитъ его оборотный капиталъ, и потому носилъ пачку ассигнацій безъ бумажника въ карманѣ<sup>2</sup>. Щороку, як про це знаходимо натяки в його творах, Грабовський бере участь на київських контрактах як господар і як літератор. Часто збираються приїжджі письменники на приватних приміщеннях один у одного й читають свої нові, ще не публіковані твори.

Наприкінці 30-х і на початку 40-х років розквітає пишним цвітом публіцистична, критична й белетристична праця Грабовського. В ці часи Грабовський був єдиний авторитетний літературний критик, що на явища польського письменства дивиться з погляду широкого критерія літературних принципів, вироблених після студіювання кращих авторитетів європейської критичної думки (M-me de Staël, Villemain, Sainte-Beuve). Грабовський, як каже Петро Хмельовський, став «rozdawcą godności literackich». «Sądy jego i recenzje uchodziły za wyrocznię; jego powaga była tak wielka, że sam jeden stanowił o powodzeniu autorów» (Zdanowicz-Sowiński). Яку велику вагу мали заохочування Грабовського й підбадьорювання до праці, можемо переконалися з слів одного з менших представників українофільської школи Олександра Грози<sup>3</sup>: «Zamknięty w głuchej wsi ukraińskiej, ściśniony trudnemi okolicznościami, żem nie zdziżał całkowicie, winienen to zachętom pana M. Gr... Každy list p. M. Gr. dodawał mi nowego bodźca do pracy, oczekiwałem nań z największym ucieśnieniem, bo tam zawsze było pełno myśli i rad i pożytecznych».

Але трапивсь один факт, що колодою ліг па життєвому й літературному шляху Грабовського. Письменник втрачає певність у собі і в людях, а до деякої міри і в своїх попередніх принципах. Це було підчас контрактів 1843 року. Гурток русофілів на чолі з Гра-

<sup>1</sup> Tad. Bobrowski, Pamiętniki, t.II, Lwów 1900, ст. 216-17.

<sup>2</sup> П.Куліш, Ркп «Около полустолѣтня назад».

<sup>3</sup> Al. Groza, Op. Cit., ст. 123-4.



бовським (згадуються прізвища К. Свидзинського, кс. Ігн. Головінського, Германа Головінського, Ю. Шимановського) на нараді ухвалив клопотатися перед владою про дозвіл видавати польською мовою в Києві угодний часопис «Słowianin». Програму часопису та політичне credo, за дорученням од гуртка, складає М. Грабовський. Мемуаристи самий факт передають не однаково. Ян Креховецький<sup>1</sup> розповідає, що Грабовський склав листа на адресу правителя канцелярії генерал-губернатора Бібікова, — Пісарева, а звідти його викрав ад'ютант Бібікова гр. Ю. Струтинський і оповістив публіку, що була присутня на контрактах. Тадей Бобровський<sup>2</sup> переказує факт інакше: Грабовський склав проект доповідного листа, його зачитано і затверджено на зібранні гуртка й надіслано до гр. Ю. Струтинського. Звідти його викрав один обиватель і оповістив громаду. Тепер ми маємо повний текст листа<sup>3</sup> не до Пісарева, а до Струтинського, і редакція його дає змогу з певністю змалювати історію подій перед надісланням листа. Сумніви розв'язує кінець: «Tu zaś jest spisanie tylko głównych założeń i treści naszych ustnych rozmów, które na nieszczęście z powodu bytności ciąglej u pana trzecich osob nie mogły być tak wygadane, jak sobie życzyłem» («In illo tempore, ст. 152). Отож, з гр. Ю. Струтинським підчас контрактів були самі усні розмови, а після вже Грабовський, можливо, за згодою своїх приятелів і однодумців, надіслав принципового листа з Олександрівки від 21 лютого 1843 року.

У цьому листі Грабовський зазначає, що велика ідея слов'янства (słowiańszczyzny) все більш захоплює увагу як народів слов'янських, так і російського уряду. Кожен громадянин, а зокрема письменник хотів-би бути помічним урядові в цій справі. Уряд потребує співділання для керування опінією мас, і тут найкращий засіб — преса. Велика шкода, що до 30-го року не був створений відповідний періодичний орган у Польщі, що ширив-би урядові думки й організував-би урядову партію (stronnictwo). Але не варто про ці сумні речі згадувати! Події 1831 року, очевидно, були потрібні й сталися з волі Божого провиду.

«Kto wie, czy nie potrzeбно było ostatecznego poniżenia Polaków dla zrobienia z nich żywiołu mniej opornego w wielkiem połączeniu

---

<sup>1</sup> М. Rolle, Op. cit., стор.91-92.

<sup>2</sup> Op. cit., стор.268.

<sup>3</sup> Видруковано М. Rolle, Op. cit., стор.141.

słowiańskiem, które się gotuje». I dali «Jesteśmy więc na drodze, na której najłatwiej zwrócić moglibyśmy ku nowej przyszłości, a poprowadzeni stosownie, staliśmy się łatwo najużyteczniejszymi poplecznikami dzieła, które nas zająć powinno. Pozwalam sobie powiedzieć, że poślubienie szczere i otwarte przez Polaków, poddanych rosyjskich, ducha interesu nowej ich ojczyzny byłoby stokroć użyteczniejszem, jak najzupełniejsze ich przearodowanie» (ст. 140).

Ці міркування підказали Грабовському думку видавати часопис. Визнання віри його таке: самостійне існування Польщі закінчено, найкраща форма правління — монархія. Майбутній часопис базується на таких принципах:

- 1) підтримка органів влади,
- 2) польська мова,
- 3) зміст виключно літературний,
- 4) намагання, насамперед, уgruntувати монархічні ідеї проти ліберальної пропаганди,

5) ширення релігійного чуття, бо релігія має велику силу задля охорони сталого порядку й звичаїв «Nie ma potrzeby dowodzić, że religia była i jest zawsze stałą przyjaciółką wszelkiego rodzaju porządku, ładu i hierarchji, i że jej sympatje są szczerze monarchiczne» (ст. 151).

Особливо часопис повинен силкуватися зблизити обидва народи й знайомити поляків з їх новою батьківщиною «Kłeska dla nas była, żeśmy dotąd nie znali wcale tego narodu, z którym połączyły nas losy polityczne. Potrzeba poświęceń doskonalszego poznania Rossji, a to byłoby może najsilniejszą reakcją przeciw wpływom zachodnim» (ст. 151).

Польському громадянству, що віддавна з цікавістю й напруженням дивилося на тупцання русофільського гурта коло російської влади на цей раз остаточно ввірвався терпець. Почали шукати винуватців. Приятелі Грабовського (Свидзинський, Ю. Шимановський), що дали свою санкцію мовчали. Все обурення виливається на голову Грабовського. Він один довгий час аж до смерті втратою пошани серед громадянства, а часом і бойкотом покутує свою провину. Еміграція теж відгукнулася на цю пригоду Словацький просто звиває Грабовського зрадником. Міцкевич, за порадою Залеського, шукав підстав з'ясувати вчинок. Близька людина що трималася в цей час орієнтації на Росію, Крашевський,

пише до кс. Холоневського 1/XI — 1843<sup>1</sup>: «Ale takie olbrzymie głupstwo (mówię jeszcze delikatnie) zrobiwszy ex inferno nulla redemptio». Крашевський зривав стосунки з Грабовським.

Підприємство Грабовського з часописом серед громадянства наготовило йому трагічну зустріч, а в канцелярії Бібікова закінчилося анекдотично смішно. Передаємо з слів цитованого вже мемуариста Бобровського. Бібіков почуваючи себе ображеним тоном листа, сказав: «Дуракъ! Онъ считаетъ себя умнѣ меня», а згодом, подумавши, запитався, а хто автор листа і здобувши відповідь, що поміщик, у нагороду за лояльність й зичливість запропонував Струтинському: «Объяви ему, что у меня въ Радомыслѣ, есть вакансія на исправника, буде пожелаетъ».

Ще й досі між польськими істориками йде суперечка про цю пригоду (Равіта-Гавронський, М. Ролле, Тад. Грабовський), але все більше чуто голосів у захист М. Грабовського. Лист силкуються пояснити задушливою атмосферою царювання Миколи I й дипломатичністю письменника, що шукав свого роду *modus vivendi* з російською державністю.

Наукова праця й переїзд удруге до Києва.

Бойкотований Грабовський ховається в своєму маєткові й тут переважно віддається історичним студіям, що ними він цікавився ще з 30-го року, листуючись з російським істориком Полевим. Працює він не сам. Йому допомагають К. Свидзинський, гр. Ол. Пржездецький, Шодуар. Уже в 1843 році бере участь у виданні «*Źródło do dziejów polskich*», 1815 р., — «*Pamiętników*», і в тому-ж році видав особисті зібрані «*Pamiętniki domowe*», в передмові зазначаючи, що ці пам'ятки, крім історії, потрібні, як матеріал, для мистецтва й літератури.

Працює Грабовський ще й над археологією, описуючи археологічну старовину Київщини в своїй книзі «*Ukraina dawna i teraźniejsza*» (1850). 1850 року він уже є дійсний член Одеського Наукового Т-ва історії й старовини» (засноване в 1839 році: В. Г.).

В 50-х роках Грабовський зневівшись у сільському господарстві й прагнучі до культурного київського життя, осідає настало в Києві, купує тут шматок землі й будує будинки<sup>2</sup>. Зовнішність

---

<sup>1</sup> P. Chmielowski, op.cit, str. 176.

<sup>2</sup> Tad. Bobrowski, Op. cit., str. 217.

його під цей час досить неприваблива: він одягається неохайно, вигляд має нечепурний, його душить ядуха (Bobrowski). Кс. Добшевич<sup>1</sup> спиняється на релігійності письменника: у нього в домі зберігалася традиція спільної молитви. Про релігійність читаємо й в Куліша («Около полустолѣтія назадъ»). М. Ролле в цитованій книзі зібрав відомості про науково-публічні виступи Грабовського. Часто його обирали за голову на історично-наукових засіданнях, і російським колегам він дававсь узнаки своїми дотепними й в'їдливими завваженнями. За це Грабовського тоді-ж прозвали — «notre respectable vipère»<sup>2</sup>. 1856 року помер К. Свидзинський і салоном для літературно- та історично-наукових зібрань стало відтепер приміщення Грабовського. Тут бували: Володимир гр. Плятер, Олександр Верига-Даровський, Едвард Руліковський і ин. Але відновити попереднє керівниче становище серед громадянства Грабовський уже не міг. Широка публіка, як і попереду, негативно ставилася до письменника, і, очевидно, він цим болів і скаржився, бо Куліш у листі від 12/VI — 1856 з Петербургу пише до Грабовського<sup>3</sup>: «Не вважайте на нікчемність газет і журналів. Ваші праці дадуть багато користи розумним людям». Молоди він не розумів цілком, часом необережно висловлювався проти її захоплень, на пр., щодо хлопоманства, і вона віддячувалась письменникові з свого боку ворогуванням. Одного ранку, підчас контрактів 1857 чи 1858 року, над його брамою з'явилася величезна таблиця з написом: *Ecole panslaviste de M. Grabowski*<sup>4</sup>.

Це були роки підготування до реформи 19 лютого. Грабовський до заходів уряду поставивсь негативно, вважаючи скасування священного права панщини, затвердженого традицією, за революцію, що починав сам уряд<sup>5</sup>. Посеред загального руху навколо селянської справи Грабовський турбується станом власного господарства та земляків-поміщиків на другий після переведення реформи день. Єдиний вихід і поратunek він бачить у попередливих організаційно-економічних заходах. Виносяться на обміркування два

---

<sup>1</sup> «Wspomnienia» (року не зазначено)

<sup>2</sup> М. Rolle, *Op. cit.*, стор. 102.

<sup>3</sup> К. Ст., 1900, XI, ст. 74.

<sup>4</sup> *Tad. Bobrowski, Op. cit.*, ст. 213.

<sup>5</sup> Все-таки Грабовський згоджується на наділення селян землею за викуп, — *Bobrowski, op. cit.*, ст. 214

проекти: заснування поміщицьких кредитового та агрономічного товариств. 1860 року, нарешті, утворюється торговельний банк, що на його директора обирають Грабовського. Багато організаційного хисту поклав Грабовський на цю нову справу. 1861 року земляки делегують його в справах банку до Петербургу. Тут Грабовський зустрівся з давнім знайомим маркграфом Вельопольським, що цього року був призначений за головного директора Комісії визнань і освіти (= міністр освіти) в складі нового цивільного уряду Царства Польського. Вельопольський запропонував Грабовському посаду директора у відділі освіти в названій Комісії<sup>1</sup>. Грабовський до Києва вже не поїхав, а просто до Варшави, викликавши цим незадоволення серед киян, що його були делегували в своїх справах. Працює в Комісії завзято. Робота нервова, але він не зважає. Йому здається, що вся його праця піде на користь Польщі. На посаді директора відділу Грабовський був до березня 1863 року. В цьому місяці помер директор комісії Юзеф Корженьовський, і Грабовський заступив його місце (Вельопольський був головою уряду: *В. Г.*).

Ми не знаємо, що відчував Грабовський, коли 1863 року під Варшавою залунали постріли повстанців, а згодом загриміли гармати Муравйова-Вішателя. В кожному разі події 1863 року до решти підтягли усякі, основи угодової політики серед поляків. Перед справжньою дійсністю збанкрутували політичні принципи Грабовського, і він передчасно зійшов з кону життя (помер 19/XI 1863 р. у Варшаві), не переживши своїх ідей.

Після нього залишилось 8 дітей, що про їх долю розповідав Бобровський у «Pamiętnikach», t. II, ст. 218.

### Грабовський — літератор. Критична діяльність Грабовського.

Ще під час перебування у Варшаві в 20 pp. Грабовський писав критичні розвідки й рецензії. Увагу літературного світу звернула на себе стаття «Myśli o literaturze polskiej», «Dziennik Warsz.», 1828, де молодий критик уперше свідомо виявив принципів погляди, що лягли в основу пізнішої критичної діяльності, тримаючи між ин-

---

<sup>1</sup> М. Rolle, Opus cit., ст. 134. Zdanowicz-Sowiński «Rys dziejów lit. polskiej», t. IV, Wilno 1877, ст. 178 — дає рік 1862; Bobrowski, op. cit., ст. 359 каже, що Грабовський 1862 р. пробув у Петербурзі до осені, а восени здибався з Вельопольським і переїхав до Варшави.

шим, теорії пані Сталь<sup>1</sup>, що висловила вона в праці 1800 року «De la littérature envisagée dans ses rapport avec les institutions sociales», що література відбиває суспільство.

Першою великою працею Грабовського, що дала йому репутацію першорядного польського критика, проводиря літератури, «rozdawcy godności literackich», була «Literatura i krytyka», t. I, Wilno 1837.

Польська молода література XIX віку взагалі довго не мала теоретиків. Бродзинський тримавсь середини між романтизмом і класицизмом. 1830 року, як метеор, виблиснув високоталановитий молодий критик Маврикій Мохнацький з своєю книжкою «O literaturze polskiej w wieku 19». Мохнацький дав філософію молодій польській поезії, зробив уперше поділ на школи, виділивши окремо «школу українську». Мохнацький, між іншим, перший визнав художні вартості «Марії» Мальчевського, що вийшла 1825 року й була зустрінуто холодно й байдуже. Але Мохнацький так само, як метеор, і згас. 1835 року він помер на еміграції через сухоти. 1837 року випустив свою книжку критичних розвідок «Amerykanka w Polsce» Олександр Тишинський, що, між іншим, один розділ присвячує оглядові української школи. Тишинський і Грабовський працюють одночасно, виступають в одних справах і в тих-же часописах, напр., «Tygodnik Peterburski», але Грабовський переважає свого конкурента й розмахом критичної думки, силою літературної ерудиції й на перший час величезною популярністю серед суспільства.

«Literatura i krytyka» 1837 р. складається з двох частин: «O poezji 19 wieku» та «O pieśniach ukraińskich», з приводу збірника українських пісень Максимовича. Грабовський у захваті від українських пісень!

Збірники Максимовича грали якусь фатальну роль, показавши читачам, що шукали поезії за кордоном, у Байрона, Макферсона, поетичну, співучу Україну, що в ній чи коло неї вони жили й її краси не добавляли. Перший збірник Максимовича 1827 року притяг увагу такого рафінованого читача, як Пушкін («Я обираль пјсни Максимовича»); Гоголь пише з приводу нього відому статтю «О малороссійскихъ пјсняхъ» (1833), Куліш ще гімназистом за останні

---

<sup>1</sup> A1. Brückner, «Dzieje lit. polskiej w zarysie», t. II, Warsz. 1903, стор. 87— через щось помилково називає «пані Sand». В. Г.

гроші купує цей збірник у букініста в Новгороді-Сіверському; Олександр Гроза, перебуваючи в виленському університеті, власною рукою переписав в окремий зшиток усі пісні з Максимовичевого збірника<sup>1</sup>.

Стаття «O pieśniach ukraińskich» поділяється на 4 розділи: 1) со znaczy kozaczyzna, 2) pieśni ukraińskie, wydane przez Małymowicza, 3) o elemencie poezji ukraińskiej w poezji polskiej i 4) czy można mieć w dzisiejszych czasach epopeję narodową?

Козаччина — оригінальне суспільне явище, що повстало коло Чорного, Озівського й Каспійського морів. Грабовський викладає теорію походження козаків за московським істориком Полевим. «Nie mogę tu nawet w lekkim zarysie skreślić obrazu dziejów ukraińskich, ze wszech miar ciekawych, zajmujących. Jakie bogactwo barw i przedmiotu to składa, łatwo pojąć» (стор. 28). Народні пісні з бігом часу могли змінитися, втратити де-в-чому свою красу, і от збірник Максимовича своєчасно фіксує їх сучасний етап. Прилучивши його (збірник) до пісень сербських, чеських, рукописів короледвірських, можемо підійти близько «до духа природньої слов'янинщини». Грабовський переглядає всі історичні пісні й думи, що є в збірникові, і вказує на їх чудові прикмети, влучно часом перекладає на польську мову, захоплюється героїчністю Морозенка, що перед смертю хоче хоч раз подивитися на свою Вкраїну — «To następstwo po sobie wytrwałości w mękach i rozrzewnienia na wspomnienie ojczyzny byłoby arcydziełem sztuki; tu jest prosto inspiracja natury» (стор. 550-58). Найкращі думи, за Грабовським: Буря на Чорному морі, Дума про Івася Коновченка, Дума про Хведора Безрідного, Дума про втечу трьох братів з Озова. Свою думку про українську народню поезію Грабовський в іншому творі<sup>2</sup> виявляє такими словами: «(Poezja ukraińska) — jedna z najdoskonalszych gałęzi samorodnej poezji słowiańskiej, więc z najlepszych całego świata». Тимчасом як цілий культурний світ зацікавлений піснями псевдо Осіяна, Грабовський в українській поезії відкриває осіянівські риси й завважає, що вона може дати безліч варіантів для переробки в сучасній цивілізованій поезії. «Zresztą, trzeba zrobić uwagę, że poezja ukraińska ma w pewnym względzie tę łączność z poezją Ossyaniczną, że zawierając się, jak i tamta w ograniczonej liczbie pojęć i obrazów i w

<sup>1</sup> Al. Groza, Op. cit., стор. 123.

<sup>2</sup> М. Gr., «Literat. i kryt.», «O szkole ukr. poezji», Wilno 1839, стор. 38.

ciagle jednostajnym smutku, da się na nieskończoną liczbę wariantów przerabiać, a zawsze to będą te same tony przeciągłe, te same obrazy omglone i trochę senne (стор. 117). Поезія українська, хоча про неї так багато говорять, мало знайома польському суспільству. Письменники золотого віку польського письменства (Zygmuntowski czasy) презирливо ставилися до народної поезії взагалі, а до українських пісень, пересякннутих польською кров'ю (sic!), огида була природня. На Україну дивилися, як на збунтоване поспільство. Треба було багато пригод і часу, щоб довести поляків до теперішньої безсторонності. Поети, що народилися на Україні, тепер замилювання знаходять в українській народній поезії. Та й не дивниця! Поляки теж брали чималу участь у складанні українських народніх пісень, що видко з спольщеної мови деяких пісень і з загальних понять змісту. Але за цю працю українська поезія нас віднагородила своїм благодійним впливом на польську літературу — «Śmiało rzec można, że kwiaty te Dnieprowe zawoniły i ubarwiły nasz ojczysty literacki kwietnik» (ст. 103). Одними з перших діячів нового письменства в 20-х рр. у Варшаві були вихованці України Гошинський і Залеський. Грабовський одкидав (помилково. В. Г.) думку про західні впливи: романтична польська поезія явище самобутнє «Takim sposobem jest niewątpliwą rzeczą, że nasza tak nazwana romantyczna poezja wzięła początek nie w naśladowaniu Niemców, nie w teorjach Szleglowskich, ona wyszła świeża i piękna z żywego źródła narodowych gminnych poezji» (стор.105).

#### Окремі письменники-українофіли.

Гошинський написав «Zamek Kaniowski» (1828 р.). Критика в ньому знаходить «незмірний талант» і великі вади. Особливо не подобається змалювання всіх жорстокостей Коліївщини. Грабовський теж невдоволений жорстокістю картин, але він уважав, що без «Zamku Kaniowskiego» не може бути пізнання справжньої України. «Картина жорстока, але правда!».

Залеський з 17 років покинув рідну землю України. Читаючи Максимовичів збірник, Грабовський пригадав, що деякі поезії Залеського в аналогічні з народніми творами, що зібрав Максимович — «Zkąd to wzięło się?» «Za dziewięć dziesiątych, каже Грабовський, odpowiadał tam genjusz. Dusza wieszczka nasiąkła harmonją ukraińskiego powietrza i jak wdzięczne narzędzie muzyczne odezwała się, skoro zechciał, doskonałym echem rodzinnego kraju» (ст. 111).



Падура добре підроблюється під дух народніх пісень. Деякі поезії справді гарні. Залеський свого часу захоплювався поезією «Zakotywsia misiać w chmarę». (Ця думка Грабовського заслуговує уваги дослідників уже через те, що більшість висновків про Падуру — негативного характеру. В. Г.).

Нарешті, Грабовський ставить питання, чи можна тепер мати народню епопею. Епопея—дитина класицизму. Могла вона, повстати за часів античних, коли в людей була єдність розумова й моральна. Епопея Данте базується на єдності релігійній. Можна буде й за наших часів створити епопею. Приклад цьому дають літературні праці Вальтер-Скотта. Безперечно, наша епопея буде відмінна від античної. Але щоб її збудувати, ми потребуємо, насамперед, виробити певні правила мистецтва. Правила для поезії так само потрібні, як у малярстві для Рафаеля й Микель-Анджело. Від грецької епопеї повинні брати не форми, а «дух і правила».

В 1839 році на сторінках «Tygodnika Petersburskiego» відбулася цікава полеміка між двома стовпами польської літературної думки: Крашевським і Грабовським. Ініціатором виступив Крашевський у двох статтях під характерним заголовком: „Choroby moralne 19 wieku. III. Ukrainomanja». Крашевський зазначає, що серед польських поетів є мода наслідувати. Останніми часами набрав поширення напрямок українофільський — «Pierwszy dźwięk ukraińskiej bandury chciwie pochwyciwszy, zapalili się Ukrainą, jako jedynem źródłem poezji narodowej» (ст. 97). Гарні українські перекази, живі образи, але безкритичне замилювання в Україні чи не смішне? Поезія — крізь у кожному кутку. В українській поезії є більш оригінальності тільки через те, що видатні майстри один по одному її використовували. Але чи потрібно й далі так співати, «przerabiając tylko dumliwie pieśni, kozacze przygody i dzieje mgliste stepów i rzezi» (ст. 97). Не заперечує він краси української поезії. «Lecz czemu poezja miała być jedynie ukraińska? Nie pojmujemy!» (ст. 98). Хіба не можна знайти джерела надхнення на Пинських болотах чи Поліссі?

Крашевському відповідав, як і слід було б, Грабовський у статті «Kilka uwag nad szkołami poezji polskiej (z powodu artykułu o ukrainomanji)». Грабовський гаразд і сам розумів (й згодом сам виступить проти деяких збочень в українофільській течії. В. Г.) хиби української школи. Нікчемно було б радити поетам наслідувати Мальчевського чи Залеського або перетлумачувати народні пісні.

Оригінальна поезія повинна шукати скрізь переказів, записів про події й вживати їх за основу творів. Згоджується з Крашевським, що польська поезія повинна відбивати провінційні особливості. Але, насамперед, треба мати дар творчості.

#### «O szkole ukraińskiej poezji», 1839.

Докладний огляд української школи польських поетів дав Грабовський 1839 року в статті «O szkole ukraińskiej poezji», що становить першу частину другого видання «Literatury i krytyki», Wilno 1839-40.

Один із творів Пушкіна, що дає йому право на велику славу, це поема «Полтава». Поема торкається українських подій, на них заснована, але український зміст ще не творить у російському письменстві окремої української (Не може бути, щоб Грабовський не знав «Дум» Рилєєва та «Вечеров» Гоголя. В. Г.). Цілком инакше стоїть справа в польській поезії. Польські поети переймають дух і барви питомої поезії української, із народніх поезій творять епопею й роман, українська пісня не тільки оздоблює їхню творчість, вони зрослися з українським побутом і відбивають його в своїх поезіях.

#### Окремі поети.

*Гоцинський.* Мохнацький у своїй книжці не досить виявив видатні прикмети «Zamku Kaniowskiego». Твір «Zamek Kaniowski» — небуденний (niepowszechny). Головна заслуга його — що його засновано на місцевих переказах. Гоцинський володіє секретом бути під вражінням «віку й духу» тої доби, що він змальовує. Найкраща частина композиції «Zamku» — пролог.

*Гроза.* Згадуються два твори: «Pan starosta» та «Soroka». Грабовський не хвалить Грозиних творів: Гроза знає українську поезію, вміє її розкладувати, але не вміє з неї творити (ст. 41-58).

*Гославський.* Не згоджується з Тишинським, що дав високу оцінку цьому поетові. Грабовський гадав, що Гославський тільки наслідує більших майстрів: Мальчевського, Залеського, Гоцинського; він тільки «плагіатор-компілятор» (ст. 33).

*Олізаровський.* На Олізаровського Грабовський покладає великі надії. Він іде шляхом правдивих польських поетів: Вороняча, Бродзинського, Мальчевського. Правда, Олізаровський поки-що громадянству відомий мало. Причина цьому, певно, та, що читачі й досі погано розбираються в українській поезії. «Poetae nascuntur!»

Олізаровський мав вроджений хист. У поемах Олізаровського «Zawierucha» і «Bruno» ми спостерігаємо байронізм, скупість слів, темність деяких місць, але, замість попередніх історичних спогадів, ми маємо тут природу щоденного побуту. Головні риси поетичного таланту Олізаровського: відважність і, насамперед, життя. Олізаровському належить майбутнє (Грабовський перебільшив і помилився. В. Г.) — ст. 11-32, 53-100.

*Падура.* Перебільшують ті, хто гадає, що Падурині пісні стали популярні серед українського люду; вони відомі тільки в шляхетських домах України (Київщини) й Поділля (ст. 86).

Наприкінці 30-х і на початку 40-х років Грабовському доводиться багато часу присвячувати на стеження за біжучими явищами письменства й своєчасно на них реагувати. До того ще й окремі письменники звертаються часто до нього, як до певного літературного авторитету, по ті чи інші поради. Ці біжучі справи забирають од письменника багато часу, і він не має змоги писати далі свою капітальну працю «Literatura i krytyka». У письменника з'являється думка, що він трохи іншим шляхом може стати в пригоді читачам, пустивши, замість чергового тому «Literatury i krytyki», збірку свого листування в літературних справах з приятелями та знайомими. Отож, виходять у 1813 рр. між люди два томи його «Korespondencji literackiej». Тут є листи до відомих літературних діячів, напр., Крашевського, Ржевуського, Головінського, Грози, Подбереського. В деяких висловлюється погляд на біжучі життєві й літературні явища, напр., про балагульщину й козакоманію. Балагульство, як своєрідне спрощення серед польської молоді, осуджує Грабовський, порушуючи це питання з приводу пєси К. Држевецького «Kontrakty». Щодо козакофільства, то в деяких випадках воно набуло театрального-фальшивого характеру. Щодо творів М. Чайковського Грабовський завважує, що, коли б про таке збочення довідались «małorosjanie, między którymi są też pismiennicy i uczeni», то вони назвали б польських письменників брехунами.

В 1849 році вийшли окремою книгою «Artykuły literackie, krytyczne i artystyczne», присвячені справам польського малярства.

У 50-х роках над критикою Грабовський несистематично й непостійно. За ці часи трапляються його замітки про письменство принагідно в «Dzienniku Warszawskim» Ржевуського (1751) и в «Gazecie codziennej» (1854 p.), в «Kronice wiadomości krajowych i

zagranicznych» (1856-60). Ці статті нічого нового, порівнюючи з попередніми працями, в польську літературу не вносили. Сам критик настільки не надавав їм ваги, що 1861 року пише, що він уже віддавна не працює над критикою. Через що Грабовський покинув критичну працю? Причини були об'єктивного й суб'єктивного характеру. Польське суспільство, як це вже було сказано попереду, в 50-х роках ставиться до критика здебільшого неприхильно й вороже. Його голос не знаходить відгуку серед читачів. Його присуди не стають літературними канонами, як це колись бувало. Серед такого об'єктивного психологічного оточення немає місця для праці критика. Суб'єктивні причини з'ясовує сам Грабовський у своєму листі до Куліша від 12. I. 1801 року<sup>1</sup>, покликаючись на те, що сучасна польська література, на його думку, стала неглибокою й тенденційною — «Od dawna nie piszę żadnych listów literackich i od dawna krytyką się nie trudnię; porzuciłem to, bo literatura polska, którą niegdyś zajmowałem się z wielką troskliwością, stała się obecnie niewypowiedzianie głupią i płaską... Teraźniejsze polskie pisarki w każdym swoim piśmie kładą sobie przede wszystkim cele niby polityczne, niby patriotyczne, demokratyczne etc... Według mego zdania, upadek literatury polskiej przypisuje głównie tendencyjności».

#### Принципи літературної критики Грабовського.

Щоб відповісти на це питання, досить проаналізувати три письменникові праці: «О поэзии XIX wieku» (1837), «Literatura romansu w Polsce» (1840), «O nowej literaturze francuzkiej, nazwanej literaturą szaloną» (1838). У своїх, теоретичних поглядах на поезію, її походження та значіння в духовному житті людини Грабовський залежить од теорій, що висловили проводирі романтизму німецького, а згодом і французького. Поезію він ставить над усі мистецтва. Через те справжні поети з'являються рідко — «Dla tego mówią pospolicie, wieki składają się na wielkiego poetę..poeta musi czekać aż się wieki przemogą, ażeby miał co wyrazić poetycznie»<sup>2</sup>. Кожний вік і епоха мають окремі риси, що позначаються в історії політичній і розумовій. Ми можемо вже нарахувати декілька періодів, що на своєму історичному шляху пройшла всесвітня поезія, а саме: осіянічний,

<sup>1</sup> «Правда», «Жизнь Куліша». — Львів, 1868. — ч. 24. — ст.284.

<sup>2</sup> «Literat i kryt.» 1837, с. 63

середньовічно-романтичний, класичний. «Zadaniem literatury naszego wieku jest utworzenie poezji narodowej» (Ibid., стор. 9). І далі, в іншому місці<sup>1</sup>, характерний уступ, цікавий для радянського читача й дослідника, що, додержуючися історичного матеріалізму, звикли до формули, що ідеологія є надбудова над соціально-економічною базою — «Literatura jest koniecznie plastycznym obrazem swojej cywilizacji, suknią jej mniej-więcej udatną, bledszemi albo jaskrawszemi kolorami upstrzoną, ale zawsze suknią tylko jej genetycznych wyobrażeń. Wiedząc dokładnie stanowisko danego narodu, znając, jakimi żyje historycznemi, społecznemi i moralnemi żywiołami, można zaraz zgadnąć, jakie oblicze przywdzieją jego umysłowe utwory. Nic łatwiejszego, jak zrozumieć, że ten naród taką, inny inną musi mieć literaturę». Ставлячи високі завдання поезії, як найвищому з мистецтв, Грабовський не міг зрозуміти нового напрямку у французькому письменстві 30-х років, що він його слідом за іншими противниками охрестив назвою «literatura szalona» (la littérature extravagante), присвятивши йому 3-й том своєї «Literatury i krytyki» (1838). В 30-х роках у Франції розквітла діяльність таких літературних величин, як Гюго, Дюма, Бальзак, Жорж-Санд. Письменство до певної міри вичерпало той матеріял, що його накреслили рамці перших ідеологів романтизму. Одні з них шукають особливих фактів, часто надуманих, щоб вражали наше почуття й фантазію (Гюго «Собор Паризької Богоматери»), інші, готуючись перейти до реалізму й натуралізму, змальовують низькі сторони життя (будуари, інтриги — Бальзак), треті беруться за жіночу емансипацію й пропаганду соціалістичних ідей (Жорж Санд). Грабовський такого письменства не хоче розуміти й не приймає. Це проповідь аморальности, збочення, розклад молоді! Література тенденційна стає «знаряддям реформи соціальної». Грабовський знаходить<sup>2</sup> зовнішні стійності в цій літературі — «W rzeczy samej w literaturze szalonej łatwo trafić na błyskotliwość, wdzięk, udatność, lecz nigdzie rozsądek spokojny, nigdzie przekonanie sumienne, nigdzie głębokie zbadanie rzeczy nie znaczą swoim ścieplem ich wyrobów». Критик шукав причин такого своєрідного напрямку французької новітньої літератури й знаходить їх у загальному ході французької цивілізації. Національною рисою французів є дух аналізу й абстракції. Ки-

---

<sup>1</sup> «Literat i kryt.» 1838, с. 287-8

<sup>2</sup> «Literat. i kryt.», т. III, 1838, стор. 242

даючи погляд на минулу історію французького народу Грабовський у всіх важливих моментах життя Франції вбачає панування духу аналізу й абстракції. Він є причина класичного напрямку літератури з безпардонним наслідуванням античних зразків і з республіканською фразеологією та декламацією. Він довів французів до великої революції з її жажливим терором. І все це ради абстракцій (?). Але Грабовський у французькому житті добачає деякі симптоми одужання (?). Прокидається релігійне чуття, а віра й звичаї— це є дві котвиці, що на цих тримається цивілізація сучасних народів, напр., Англії.

Звідки зачерпнув свої літературні принципи Грабовський? Критик О. Тишинський у своїй праці «*Rozbiory i sprawozdania*», Petersb. 1854 <sup>1</sup> твердить просто, що Грабовський переробляє французькі й німецькі зразки. Важко та й неможливо такий осуд зробити щодо такого високоосвіченого критика й історика, як Грабовський. Це питання, безперечно, потребує спеціального дослід. Ми можемо тільки підкреслити й у деякій мірі, на підставі довідок, ствердити, що критична праця Грабовського стоїть у генетичнім зв'язку з теоріями пані Сталь, Villemain'a sainte-Beuve'a Guizot, як це сказано у М. З. «*Krótkie wiadomości z dziejów piśmiennictwa polskiego*», Warsz. 1865. Романтики різних країн, ламаючи правила пануючого скрізь одноманітного класицизму й шукаючи теоретичного виправдання своїм вчинкам, висунули історично-мистецьку теорію, що кожна доба має свою літературу й кожен народ, обмежений певними соціально-культурними й політичними інституціями, додає до неї своєрідні риси. Цей принцип уперше яскраво був сформульований і проголошений у творі пані Сталь «*De la littérature envisagée dans ses rapports avec les institutions sociales*» (1800). Професор літератури Villemain студіював літературу, згідно з духом пані Сталь, розвиваючи принцип, що «література є вираз суспільства» («*la littérature est l'expression de la société*). Окрім того, він порівнював європейські літератури й показував різниці, утворені через відмінні історичні обставини та соціальні інституції. Його книгою «*Cours de la littérature française*» (1828)<sup>2</sup> міг користуватися Грабовський. Популярний французький критик Sainte-Beuve у своїх

---

<sup>1</sup> М. Kridl, *Op. Cit.*, стор. 242.

<sup>2</sup> Друге вид. в 5 тт. 1834 р. див. Чудаковъ, Отношение творчества Н.В. Гоголя къ зап.-европ. литературѣ. Київ 1908, стор. 144.

«Portraits littéraires (1829) далі провадять критичну маніру Villemain'a.

Характерна спільність поглядів у Грабовського й професора історії Сорбонського університету Гізо. У творі «L'histoire de la civilisation en France» Гізо каже, що 1) релігія потрібна для порядку й для зберегання суспільства, 2) церквам слід об'єднатися в якомусь братському управлінні, щоб мати змогу виключати або пригнічувати палкі та недисципліновані голови, 3) в церкві Гізи цінує не релігійне почуття, а авторитет, енергійний утиск (oppression) індивідуальностей<sup>1</sup>.

Коли ми за аналогією, звернемося до російської журналістики 30-х років<sup>2</sup>, то ми з одного боку завважимо авторитетне панування принципів Villemain'a у критичних розвідках «Московского Телеграфа», що його видавав Полевий у 1825 — 34 роках, з другого боку протилежний і що взаємно виключає погляд на нову французьку літературу проф. Надеждина в його часописові «Телескопъ». Тимчасом як у «Московскому телеграфъ» критика Гюго й інших французьких романтиків буває завсіди прихильна, Надеждин, учитель Белінського, осуджує її в різкіших виразах, аніж Грабовський. Французька література, як гадає Надеждин, вироджується, вона стала — «неистойой» (szalona). «Робесп'єрами літературного напрямку» є Гюго і Дюма. «Бальзакъ бытописатель изступленной французской пылкости».

### **Впливи Максимовича на польсько-українську школу.**

Написати цей етюд споводувала нас цікава інформаційна стаття Ф. Я. Савченка у «Пролетарській Правді» від 27 травня 1927 р. під заголовком «Сторіччя збірника народніх пісень Максимовича». Автор статті загально торкнувся ролі та впливів етнографічних збірок Максимовича в різних галузях і колах російсько-українського культурного життя, пригадав і захоплення збірником 1834 року етнографа-Поляка Жеготи Паулі. Але картина ваги та впливів фольклорних здобутків була-б неповною, коли-б ми не освітили ще однієї ділянки, на якій позначився вплив Максимови-

---

<sup>1</sup> Довідку взято у G. Lanson'a, Histoire de la française, Paris 1912.

<sup>2</sup> Проф. И.И. Замотинъ, «Романтизмъ 20-х гг. 19 стол. Въ рус. лит., т. 1, СПб. — М., без року

ча. Ми маємо на увазі ту роллю, що припала збірникові Максимовича посеред письменників українсько-польського літературного руху Правобережної України.

\*\*\*

Беручись за виконання своєї важкої й знаменної праці — видання українських пісень, Максимович був, розуміється, в курсі прагнень романтичної літературної течії; мусив він числитися й з тими здобутками з українського фольклору, що були перед ним. Піонерська діяльність, за термінологією Доманицького, на полі української етнографії Зоріяна Доленга-Ходаковського мусила знайти насамперед відгук у праці Максимовича. Так, український учений особисто знайомиться в Москві з Ходаковським, заходить із ним у ближчі стосунки, може приглядається до методів праці, а після смерті свого приятеля (1825 р.) набуває від його вдови численну збірку невиданих фольклорних матеріалів.

У передмові до видання 1827 року Максимович не раз посиляється, як на авторитетні для себе, а також, очевидно, і для читача, міркування першого польського теоретика романтизму Казимира Бродзинського, що він їх висловив ув одній статті у «Вістнику Європи». Для того, щоб створити «широ-руську» поезію, конче потрібно, каже в передмові Максимович, «пізнати справжню ціну народности». Для цього слід добре вивчати пам'ятники поезії народної. Слов'янські народні пісні особливо визначаються своєю майстерністю. Бродзинський, наприклад, порівнює Слов'ян до Греків. Українські-ж пісні, на думку Максимовича, займають, безперечно, одно з перших місць, бо Бродзинський у своїй статті ставить їх вище від сербських пісень: «в них більш меланхолії, а в піснях воєнних більш сили й картин».

Посилання Максимовича на Ходаковського й Бродзинського свідчать про деякий вплив з боку польської науки на формування літературних та етнографічних принципів українського вченого. Але наш етнограф ці перші впливи злишком віддячив польській, чи правильніше, польсько-українській літературі.

Українські пісні (обох видань) Максимовича своєю численністю й багатством мотивів знайшли собі багато читачів і прихильників серед польського (культурного) громадянства Правобережної України. Читалися вони з однаковим інтересом і пізніш, у 1850



роках, як про це оповідає К. Михальчук<sup>1</sup>), а саме, що серед лектури учнів житомирської гімназії були твори Максимовича, а також його-ж таки українські пісні. Захоплення українським фольклором та історією взагалі обернулося в літературне наслідування, утворивши окрему літературну течію українофільства. Проводирі суспільної думки часто не розуміли глибоких принципових ідеологічних основ цього руху і вважаючи його якимось «моднім» збоченням намагалися своєю громадською критикою загальмувати його розвій. Класичним з цього погляду є виступ Юзефа Крашевського із своєрідним тоновим «caeterum censeo» в журналі «Tygodnik Petersburski» у кількох статтях під одним заголовком «Choroby moralne XIX wieku ukrainomania». У своїх статтях Крашевський категорично запевняє, що наслідування в літературі викликали історія козаччини та пісні Максимовича. Про дискусію на тему «україноманія» ми думаємо у свій час поговорити окремо, але в даному разі цікавий в той факт, що ще в 1839 році пісні Максимовича непрошений Катон польської літератури садить на лаву підсудних.

Першим, можна сказати, критичним читачем збірок Максимовича був літературний проводир першої генерації української школи Михайло Грабовський, що його в згаданій полеміці Крашевський так і називає — «zwolennik szkoły ukraińskiej». — Як поставився Грабовський до цього у 1827 року, ми не знаємо, але зате маємо цілу літературну розвідку під заголовком «O pieśniach ukraińskich»<sup>2</sup>, де критик досить широко накреслив межі своїх дослідів. Розвідка ділиться на 4 частини: 1) Що значить козаччина, 2) Пісні Максимовича 1834 року, 3) Про елементи української поезії в поезії польській, 4) Чи можна в теперішньому часі писати народню епопею. Схематично накресливши в першій частині історію козаччини, автор у другій частині в польському власному перекладі знайомить читача з кращими думами Максимовичевого збірника. У третій частині критик порушує важливе й актуальне на той час питання. Стоячи на вшехпольській точці зору, Грабовський зазначає про спільність поетичної творчості української й польської. Був

---

<sup>1</sup> «Изъ укр. былого», Украинская Жизнь, кн. VIII-X, 1914 р.

<sup>2</sup> «Z powodu wydanego pierwszego tomu zbioru gminnych pieśni ukraińskich pana Małymowicza w Moskwie, 1834 roku» в книзі M.Gr. «Literatura i krytyka», Wilno, 1837.

такий час, на його думку, коли Поляки військові та шляхта брали участь у складанні українських народніх пісень. Тільки письменники золотого віку польської літератури зневажливо ставились до народньої творчості взагалі, а до української особливо, оскільки вона була просякнута польською кров'ю: на Україну вони дивились, як на збунтоване поспільство, хлопство. Тепер у Польщі такої упередженості нема, і ті поети, що народилися на Україні, знаходять замилювання в наслідуванні української народньої поезії. Далі критика дає коротенькі характеристики творчості українофілів Мальчевського, Заліського, Гощинського, Падури. Наприкінці Грабовський робить зображення української поезії до Осіянової (тони, образи) й висловлює думку, що й у прийдешньому вона дасть багато матеріалу для поетичних переробок.

Про «народовість» у такому-ж самому етнографічному розумінні говорили й попередники Грабовського по критичному перу—Бродзинський та Мохнацький. Але наш критик рекомендує, крім того, польській поезії використати одно з багатючих джерел—українську народню творчість.

Здибаючись із письменниками, Грабовський і в усній розмові звертав їхню увагу на вартості Максимовичевих матеріалів<sup>1</sup>.

Поради критика, власне кажучи, прийшли запізно, вони лише потверджують і санкціонують те, що давно в літературі існувало й дало свої паростки. Українська народня творчість використовувалася спочатку в її усній традиції або в незначних записах польських фольклористів, а коли з'явилися багаті збірники Максимовича, то вони додали матеріал для більш планової праці.

Ще Грабовський у переказаній критиці зауважив, що при читанні збірника Максимовича йому спала на око близькість твору Богдана Заліського «*Rapsod gycerski*», навіть у подробицях, до пісень Максимовича. Од детального порівняння і аналізу Грабовський одмахнувся рукою та категорично запевнив, що ніякого наслідування не було. Коли в цьому Грабовський справді мав рацію, то помиляється він далі, одкидаючи можливість сторонніх упливів на Заліського взагалі: «На дев'ять десятих промовляв там геній. Душа поета пройнялась гармонією українського повітря і, як удачний

---

<sup>1</sup> Так, 1836 р., під час розмови з приятелем Грозою, «він розповідав про вагу пісень українського народу із збірок Максимовича» (Al. Groza. Mozaika Kontraktowa, Wilno 1857, с. 123).

музичний струмент, скоро поет захотів, одгукнулася досконалим відгомоном рідного краю».

Тим часом Грабовський міг знати, що перебуваючи після німецької школи в Варшаві, Заліський не задовольнявся своїми неокресленими поетичними ремінісценціями з дитинства, а шукав свіжих фольклорних українських матеріалів. З подібним проханням звертався поет 1826 року до самого Грабовського, при чому критик дав йому таку відповідь: «Що до пісень українських, яких ти бажаєш, я не можу задовольнити тебе, принаймні, обіцяти напевно; для цього слід було-б подорожувати по краю, знизитися під селянські стріхи. Все, що я робив для збирання цих пісень, було безрезультатне; кожний, кого я питався, брав це за жарт, сміявся, і я вийшов із терпцю, нарешті, та й кинув. Дай мені спосіб, і я зроблю все, чого хочеш»<sup>1</sup>.

Дослідник українського елементу в творчості Заліського д-р Ол. Колесса<sup>2</sup> підійшов до свого завдання з широким апаратом порівняльного літературного аналізу. В питанні літературних взаємин Заліського — Максимовича, Колесса згори відкинув авторитарне твердження Грабовського. Притягнувши на підмогу біографічні матеріали та проробивши відповідне зіставлення текстів, д-р Колесса віднайшов у Заліського наслідування тих готових фольклорних джерел, що могли трапитися йому до рук. Так, на «Думу про Вацлава» (1819 р.) вплинули 2 переробки з українського Ляха-Ширми, що з'явилися в друку 1818 року («Dziennik Wileński»). У Заліського д-р Колесса бачить також мотиви чотирьох пісень із «Наталки Полтавки» Котляревського, що з нею, на думку дослідника, міг познайомитися поет у 1819 році (коли її, видано), або ще в Гумані. Одну нитку протягає дослідник і до збірника Цертелева 1819 року, де вміщено найкращий варіант думи про те, як випроваджає мати сина на війну. Цей мотив використав Заліський двічі: один раз у «Nieszczęśliwej rodzinie» («Pamiętnik Warszawski», 1822), а другий — у поемі «Wzgórek pożegnania».

Отже, Заліський використовував різний задокументований фольклорний матеріал, слідкував за ним, а за браком друкованого звертався, як бачимо з листа Грабовського, до усної традиції. Після

---

<sup>1</sup> Лист до Б. Заліського 4 - 11/1 — 1826, Bibl. Warszaw. 1887 р., III, сс. 189-190.

<sup>2</sup> Українські нар. пісні в поезіях Б. Заліського // Записки Наук. Тов. ім. Шевченка. ч.1. сс.124-208.

цього важко сумніватися в тому, чи були відомі Заліському збірники Максимовича й чи цікавили вони його. Аджеж листування з Грабовським відбувалося в 1826 році, значить, за рік до появи збірника Максимовича 1827 року поет якраз відчував брак перводжерел. Збірник 1827 року, таким чином, міг заспокоїти цю поетичну «спрагу».

Правда, переробок із Максимовича д-р Колеса зазначає небагато. Це, по-перше, «думки», які вийшли в збірникові поезій у Познані в 1841-42 році. Вони є «обвіяні духом українського воздуха». Одну думку переробив поет із Максимовичевої пісні «Стоїть явір над водою», даючи їй заголовок «Wyjazd bez powrotu», а другу «Młodo zaswatana» із Максимовичевої «Чи я в лузі не калина». Думка «Pochód» складається з кількох родньо-пісенних елементів, але одна її частина, що починається словами—

Hałasują surmy, trąbki  
Na pochód roznośnie...

збігається з піснею, уміщеною в Максимовича —

Засвистали козаченьки в похід з полуночи...

і використаною потім ув опереті Кухаренка. Думка Заліського «Ukaranie» є переробкою народньої пісні «Ой не ходи, Грицю». І в цьому дослідник одсилає читача до Максимовича.

Прізвище «українського бояна» Заліського є досить відоме в українській літературі і в польській. Заліський своїм великим поетичним талантом висунувся на верхів'я культурної й мистецької праці. Його приклад через те, не зважаючи на свій кількісний бік, є особливо знаменний. Діяльність Заліського диктує такий чином певні канони, установлює догми й закріплює рамці для поетичної праці епігонів.

Наскільки сильне враження робили збірники Максимовича, потрапляючи до рук польських учнів, студентів, — ілюструють оповідання другорядного представника українофільської школи Олександра-Кароля Грози. Гроза був молодшим (на 4 роки) колегою Гошинського, Грабовського, Заліського з гуманської базиліянської школи. Ще в гуманську пору його приваблювали літературні заняття старших товаришів. Очевидно, літературні інтереси не покидали Грози і у вінницькій гімназії, і у віленському університеті, де він був з 1826 до 1829 року. Збірник Максимовича 1827 року застав Грозу в університеті; про враження, яке він зробив на моло-

дого читача, говорить сам Гроза багато пізніше, власне через 20 років, у таких словах: «Я з цим збірником (Максимовича — В.Г) ще перебуваючи в університеті познайомився і майже весь власною рукою собі переписав і багато з нього переклав» («Mozaika Kontraktowa», с. 123). Можна думати, що інтерес до збірника в Грози виріс не сам собою, а відбивав настрої також цілого кола ідейно споріднених товаришів.

Результатом знайомства із матеріялами Максимовича є рання поема Грози «Starosta Kaniowski». Поет сам, свідчить, що сюжет він узяв у Максимовича: «Для повісти про старосту Каньовського подали мені основний зміст дві пісні, в ньому (збірн. Макс.) уміщені»<sup>1</sup>. Автор таким чином натякає на пісню про Бондарівну, що була в свій час дуже улюблена й поширена на території етнографічної України. Занотовано її у фольклористів на Правобережній, Лівобережній Україні, Галичині, у глибокому Поліссі ба навіть у поляків (Woycicki, Pieśni białochorwatów i rusinów, 1842). Ця пісня, втратила вже риси свого місцевого походження й часу; співець чи слухач не віднесуть її тепер до XVIII віку й не уявлять в особі пана Каньовського свавільної постати Потоцького. Таке узагальнення пісенного сюжету обертає пісню з її моралізаторським загостренням на баладу. А балада народня, як це бачимо з піснею про Бондарівну, про Гриця, дає вдячний матеріал для різноманітних поетичних переробок. У баладі про Бондарівну два дійових персонажі: сама Бондарівна та пан Каньовський. Каньовський, перебраний за козака, на одній народній гулянці поцілував красуню Бондарівну, а вона його вдарила. Каньовський поклав покарати зарозумілу дівчину. З наказу пана гайдуки догнали дівчину, приставили до Каньовського, і він її застрелив. Основний сюжет «Бондарівни» тільки наштотував Грозу познайомитися й з іншими варіантами. Сліди цього знайомства помітні, бо, наприклад, у Грози, як і в багатьох варіантах, маємо ще один епізод: коли Бондарівну привели перед панські очі, то він їй пропонував бути коханкою (у Грози — жінкою) і після категоричної відмови застрелив її. Крім цього, Гроза ускладнив ситуацію, увівши ще одного персонажа, отамана надвірних козаків Шуляка, що палко покохав Бондарівну (Ганну), викрав її й таємно одружився. У деяких варіантах записів трапляються уступи, які обумовлюють і цю зміну в конструкції поеми Грози. У

---

<sup>1</sup> Mozaika Kontraktowa, с. 124.

Чубинського (IV, с. 9) маємо уступ, де послані в догоню козаки захоплюються красою Бондарівни й жаліють її:

Догонив ю єдин козак, притулив до себе:  
Молодая бондарівно, та жаль мені тебе!

Звісно, випустити голу переробку, хоча б і з доповненням пісенної схеми, було-б замало. Через те наш поет обкладає дію додатковим акцесуаром у виді малюнків з народнього побуту (демонологія, весілля) та вдачі й поведінки самого Каньовського, який у поета також висувається у всій своїй панській егзотичності на перший план.

Друга народня балада про Гриця також дала матеріял для поетичної переробки, але вже в драматичній формі, і наслідком цього є Нгу́с, *dramat w 5 aktach* (Wilno, 1858). Така переробка багато раніше з'явилася зпід пера Заліського («Ukaranie»), і д-р Колесса запевняє, що джерела слід шукати в Максимовича. Розбирати сюжет драми Грози «Гриць» нема ніякої рації. Ясно, що вона цілком одійшла від сюжету пісні, залишився тільки пісенний факт убивства зрадливого коханця. Згоджуватися з д-ром Колессою, що перводжерелом є варіант Максимовича, у нас немає підстав. З таким самим правом можна припустити, що обидва поети Заліський і Гроза використали будлі-який усний варіант. Один тільки незначний факт зв'язує походження «Гриця» Грози з Максимовичем, — це текстуальний збіг пісні про Гриця в Максимовича і у драмі «Гриць», де вона подається українською мовою, навіть лайливе слово «сука» повторюється в Грози — «*Naszczo ty, suko, Hrycia stroiła*».

Мотив випровадження сина на війну також відбився в творчості Грози в поезії «*Zaporożec*» («*myśl z pieśni gminnej*»). Заліський, узявши подібний мотив у Максимовича, не зробив змін у змісті, перефразовавши лише на польську мову: у нього, як і в Максимовича, вдова випроваджує сина через те, що до нього кепсько ставиться вітчим. У свою переробку Гроза вносить деякі оригінальні риси: парубкові набридло сільське життя, і він бажає в Запоріжжі здобути військової слави.

У драмі «Гриць» 2 пісні спрваджують нас також до Максимовича, напр.:

Гроза	Максимович
Młody jawor choć zielony	Стоїть явір над водою, в
nad potokiem pochyłony;	воду похилився;

Młody Iwaś w swojej wiośnie,    На козака негодонька, козак  
Lecz dla smutku tylko rośnie    зажурився.  
Nierad jawor schylać głowę,    Не рад явір хилитися, вода  
Podrywają fale nowe...    корінь миє...

З Максимовичем можна зблизити й пісню про смуток берези («Нрыц» — «Powiedz ty mi, brzoza biała», у Максимовича —

Березо, чому ти не зелена?

Ой як мені зеленою бути...

Трапляються в Грози й деякі словесні звороти, властиві українській народній поезії, що зустрічаються також і в Максимовича, напр. «wyswatał panienczkę, w czystym polu mogileczkę» («Запорожець») перенесено із української думи — «взяв собі паняночку, в чистім полі земляночку». Звісно було-б педантизмом у кожному народньо-епічному образі шукати впливу Максимовича, але вже й сказане дає нам досить підстав говорити про те, що збірник Максимовича 1827 року був значним побудником і керівником у шуканнях молодого поета, а пізніш відбивався в творах дозрілого письменника в виді ремінісценцій.

І польсько-українські фольклористи оглядалися з признанням на фольклорні здобутки Максимовича. Ф. Я. Савченко в своїй статті згадав Жеготу Паулі. У наших студіях зустрівся забутий уже в літературі польсько-український етнограф Еразм Ізопольський, родом з Київщини, співробітник журналу «Rusalka» Грози, «Athenaeum» Крашевського, та «Biblioteki Warszawskiej». Він уміщав у 40 роках в «Athenaeum» «Śpiewy historyczne Ukrainy» з козацьких часів перед Хмельниччиною, додаючи до них польський переклад (віршем чи прозою) та коментарії. Ізопольський деякі думи, напр. про Свирговського, Богданка, Богуславця, просто передруковує із збірника Максимовича 1834 року, зазначаючи про це словами «Ze zbioru Małomowicza».

Ми не можемо запевняти, що охопили питання, сформульоване в заголовку, в цілому, але вже й сказаного досить, щоб уявити собі роль Максимовичевих матеріалів для українсько-польської літературної школи. Вони дали право критикові Грабовському у дискусії з Крашевським твердити про невичерпаність для поезії українського народньо-поетичного джерела, вони дійсно давали конкретний матеріал задля поетичних переробок, вони були певним взірцем і для фольклористів.

## Ще про Гейнча (Гінча).

(Бібліо- та біографічні нотатки).

У V книжці «України» за р. 1926 М. Марковський подав замітку про маловідомий твір Карла Гейнча «Powrót zaporożców z Trebizundy», якого рукопис удалося йому знайти в бібліотеці київського університету. Автор не бачив друкованого видання й не знає майже нічого про самого Гейнча. Подаємо кілька відомостей у додаток до замітки. Точна назва книжки: *Komedio-opera historyczna we 2-ch aktach, na małorosyjskim języku wierszem napisana przez Karola Heincza, pod tytułem Powrót zaporożców z Trebizundy. Kijów. W Drukarni Uniwersytetu ś. Włodzimierza. 1842.*

На звороті титульного аркуша: «Печатать позволяется съ тѣмъ, чтобы по отпечатаніи представлено было въ Центральный Комитетъ узаконенное число экземпляровъ, Кіевъ 15 февраля 1842 года. Ценсоръ А. Федотовъ-Чеховскій». Формат книжки 16,5x10. Сторінок (не рахуючи титульного аркуша) 2 нен. (Osoby)+59 нум. + 9 ненум.- (2 займають «Myłki w druku». решта «Registr prenumeratörów»). Усе видання досить невисоко стоїть щодо друкарської техніки. Сила помилок, пропущених рядків. Не всі в кінці перелічені. І я не дивуюсь, що рядок, якого автор замітки не зміг прочитати в рукопису («Україна», V, 75 внизу) — у книжці має такий вигляд:

Kołyb tu mojej doli riwnyi diznala,

Lastowoczko moja myła, tob ty niespiwała (5/2 50).

На мою думку, riwnyi можна зачислити до помилок, хоча й не виключена можливість і звичайної «нерівности» мовної, якої в самім творі досить.

Що до згадок про книжку, то вона повно названа в «Українській драматургії» М. Комарова (Одеса 1906), с. 8. А 11-й том Енциклоп. powszechniej. S. Orgelbranda (1862) подає навіть відомості деякі про автора. Стаття підписана E. (Estreicher?). У ній читаємо: Кароль Гейнч є автором комедій, що про них згадує Міхал Грабовський, хвалячи за дотепні уступи і історичну точність постатів бараголів (балагулів). Вийшли вони в Бердичові, Києві і Петербурзі. Ось вони: *komedyja w 1 akcie, wodevil z prawdziwego zdarzenia, p.t. Figle ułanów* (1841, w. 8-ce, str. 23 i 6 i 4), потім *наша*, яка датована помилково 1841 роком, і третя — *kom. w 2 aktach, p. t. Młodzież*



tegoczesna (1841, w 8-ce, str.58 I 4). Цю п'єсу grano в Бардичові з великим успіхом. Гейнч висміяв у ній вуса й бороди і весь зовнішній вигляд балагулів. Ці останні, не пориваючи стосунків з ним, пообстригали собі вуса й бороди і в пакеті послали їх на подарунок авторові. Автор, будиши мисливцем, звелів набити тим волоссям подушку і, давши відповідний на ній напис, призначив її для свого собаки. Дві комедії Гейнча розбирає Przegląd Naukowy Warszawski 1844, № 23.

Таким чином деяке відношення до України вони мають, принаймні послідня. Додаю ще, що в книжці частина дії відбувається на острові Kaszowarze, а не Кошоварі.

Подав П. Абрамович.

В наших руках є деякі документальні дані, що виводять Гейнча із тієї «невідомости», що про неї говорив М. Марковський, і дають змогу повніше уявити письменницьку «установку» й загальну культурну фізіономію письменника. Ми маємо на увазі в першу чергу родинну справу Гейнчів волинського дворянського депутатського зібрання, що тепер переховується в житомирському Окрархіві. Звісно, ця справа надто суха, щоб змалювати людину та оточення, але вона подає деякі безсумнівні дані генеалогічного порядку, а часом кидає невеличкий промінь і на особисте життя.

Прізвище письменника здебільшого подається «Гейнч», але зустрічається «Гінч» (відношення центральної комісії для ревізії дворянських депутатських зібрань у Києві від 26. I. 1844 та посвідчення латинською мовою 24/VII 1758 року, видане від ланцкоронського косяулу під Краковом про охрещення батька). Трапляється два рази написання «Гейне» (один раз сам письменник так підписався помилково, а другий раз у відношенні подільського дворянського депутатського зібрання 14/VI—1844 ч. 1766 про рід «Гейнцов»). Але найчастіше пишеться «Гейнчъ» чи «Heincz».

Хто такі батьки Гейнча? 5. I. 1821 р. батько Франц-Кароль із Гіннесів Гейнч подав прохання до житомирського повітового маршалка про надання його синові Каролеві-Августові дворянських прав з метою вступити на військову службу. З цього прохання, власне кажучи, і починається використана нами справа. На підставі всього листування, пересланого повітовим маршалком до губ. деп. зібрання, секретар складає доповідну записку, з якої видно, що рід Гейнчів віддавна мешкає на Україні, бо, напр., один із предків Оле-

ксандер Гейнч, крелевецький комірник, володів 1556 року селом Пінежевичі (Пінежевиче) Київ. повіту. 31/III — 1756 року в ланц-коронському костьолі охрещений Франц-Кароль, син Івана-Кароля, полковника польського війська. Франц-Кароль носить звання «колезький радник, медико-хірургії й філософії доктор». Народився Франц-Кароль, як видно, під Краковом, бо там охрещений 1756 року. Був він довгий час, ще з 1775 року, військовим лікарем польського війська, дістав чини й нагороди від короля Станислава-Августа. Коли саме приїхав до Житомира, — не сказано, але 1790 року вже був тут. 1793 року після 3-го поділу Польщі, «будучи определен начальством в статскую службу и исполнял поручаемые ему должности при карантинах и прочих местах». Тепер (1821 р.) прохач володіє в Житом. повіті селом Гіннесовкою, що налічує кріпаків 20 чоловічого й 28 жіночого полу. Жонатий з Кларою Загурською й має від неї двоє дітей: дочку Емілію-Францишку 15 років і сина Кароля-Августа 11 років. Отже, письменник народився 1810 року.

Ми зумисне зупинилися довше на батькові, бо він також є цікавою особою. Франц-Кароль Гейнч вважається за фундатора двох масонських лож у Житомирі: «Des ténèbres dispersées» і «Wschodu Żytomierskiego» (жіночої).

Замітка про житомирські ложі в «Києв. Стар.» (1895)<sup>1</sup>, складена на підставі повідомлення Кустодського в газ. «Волян»<sup>2</sup>, подає правдиві дані, перемішані з вигадкою. Там говориться, що краківські масони доручили 1786 року присланому в Житомир карантинному лікареві Францишкові Гінчеві заснувати дві ложі, що їх назви дано вище. В чоловічій ложі Гінч був головою до 1814 р. Весь цей час справи житомирських лож ішли мляво, і тільки після його смерті в 1814 році, коли головою ложі став майор Лукашинський (sic!), то він надав діяльності новий напрям, заснувавши т-во національних масонів і т. д. Значна частина цього уступу погоджується з вищенаведеними даними біографії, крім згадок про майора Лукасинського й дати смерті 1814 року. Майор Лукасинський ні-

---

<sup>1</sup> «Сведения о масонских ложах, бывш. в Волын. губ.», К. Ст., 1895, XI, 62-3.

<sup>2</sup> Статті Кустодського ми ще не знайшли. Так само як не знайшли згаданої у ак. Єфремова статті В. Пероговського «Масон. ложі в Житомирі», переглянувши покажчик до Вол. Епарх. Ведом — Див. «Наше минуле», 1918. III. 7.

коли на Волині не працював. Він був<sup>1</sup> у Варшаві організатором і проводирем «Wolnomularstwa narodowego», що проіснувало 1819-20рр., а потім «Towarzystwa patriotycznego» і, врешті, мучеником прожив у тюремних льохах 46 років (1822-68), де й помер (у Шлісельбурзі), збожеволівши наостанку.

Франц-Кароль помер між 1821-27 рр., бо Кароль Гейнч у своєму проханні від 13. XI 1827 р. каже про батька, що він «od lat kilku zmarł».

Тепер про самого письменника. Кароль-Август досить рано одружився, бо вже 1846 року старший його син Олександр був гусаром у Варшаві. Було в нього від першого шлюбу три сини: Олександр-Северин (пішов у гусари), Юліян-Франц, дрібний урядовець (перейшов на службу аж до томського губ. правління) і Франц-Ігнатій, учився в житомирській гімназії, а потім у 1882 році підписувався домовласником, а від другого шлюбу 1859 року народився син Антін. Чи служив Кароль-Август у війську, як це думав батько, не знаємо. Так само невідомо, що сталося з мастком Гіннесовкою (певно тепер зветься инакше). На всіх проханнях Кароль-Август зазначає себе мешканцем міста Житомира. Часом він виїздив із Житомира в село гостювати до своїх близьких знайомих, навіть разом зі всією родиною. Про це нам каже досить курйозне листування, що відбувалося між чинами поліції в справі стягання з нього штрафів за подання прохань на негербовому папері. Часто бувало так, що поки його шукають у місті, то він гостює на селі, а як справа перейде до станового пристава, то Гейнч уже знов у Житомирі. Це листування показує нам топографію особистого життя Гейнча. В жовтні 1844 року гостював Гейнч у с. Рудні у пом. Домбровського (відношення житомирського поліцмейстра від 11/X-1844 в справі стягнення 90 коп.), а в березні вже знов у Житомирі (повідомлення станового пристава 17/III 1845). У квітні-травні 1851 року Гейнч гостює в дворянки Садовської коло хутора Цмоківки (1 верства від ст. Житомир: *В. Г.*) — відношення поліціантів 30/IV 51 і 23/V 51 в справі 30 коп. 24/V 1858 року пристав Боярський повідомляє, що Гінч (*sic!*) мешкає в районі 1-ої части (м. Житомира) в будинку Дуніна.

---

<sup>1</sup> Див. *Aszkenazy «Lukasinski»* 2 tt, Warsz. 1908.

Послідню заяву підписав Кароль Гейнч од 23/VI 1861 року в справі 2-річного сина Антона від другої жінки. Після того ніяких слідів про нього нема в справі, навіть заяви синів нічого не згадують. Можна думати, що Кароль-Август хутко після цього помер, інакше він дав-би освіту своєму синові Антонові, а то цей, як видно, був малописьменний — про це свідчить його заява, подана з Києва 17. XII 1885 (мешкав на Фундукл. вул., д. Шеделя): заяву писав не сам, а почерк підпису — цілком невивисаний; крім того помилки, напр. «дворанінъ». Оце й усі відомості біографічні.

Можливо, згодом нам пощастить одшукати більш даних. Були такі моменти в культурному житті Житомира, коли й наш письменник, напевно, брав ту чи іншу громадську участь, — це зокрема стосується, до періоду від 1853 до 1859 рр., коли в Житомирі жили й працювали літератори Юзеф Крашевський, Олександр Гроза, Адам Плуг, Аполон Коженьовський, Едуард Мар'ян (д-р Галлі), але залишимося в надії.

Про літературну діяльність. Кароль-Август російською мовою не володів (хоча сини вже знали її). Заяви йому складають то знайомі, то урядовці, а один раз син Юліян-Франп, а Гейнч тільки підписує; от зразок: «руку приложилъ дворянинъ Карлъ двуименнаго Франца Карла сынъ Гейнцъ (sic!)».

«Powrót zaporożców z Trebizundy». Українську мову Гейнч знав, безперечно, добре. У п'єсі «Powrót zaporożców z Trebizundy» в нього багата, навіть барвіста українська лексика, але вірш важкий, кострубатий, крім того помічається неправильна вимова українських слів. Очевидно, просто Гейнч не справляється з метрикою. Може, прозою драма з простонародного життя Гейнчеві далася-б краще.

Спиняють увагу в цій п'єсі також, так-би мовити, звичайні реkwізити української романтики. Парафразою з Падури є слова:

Bo nasz pamiatnyk —	Wsi kurchany w Ukraini.
mohyły	Kińte okom po rywnyni,
Nechaj tylko lude zliczat	A ony za nas poswidczat (c.12)

Подібне читаємо у Шевченка:

На тім степі скрізь могили  
Стоять та сумують... (До Основ'яненка).

Цю п'єсу знав і Іван Вагилевич. У своєму огляді української літератури він ось що пише про неї: «К. Гейнче (sic!), поета, издав

комедіо-оперу Поворот Запорозців з Требізонди (Київ 1842), де досить таланту оказує в розказах»<sup>1</sup>.

«Młodzież tegoczesna». Ця комедія також має відношення до України, тільки починає вже вона сучасний авторові шляхетський побут. Зокрема дає сатиру на балагульщину, що панувала деякий час на Правобережній Україні. Комедія, очевидно, є дотепним голосом тверезих елементів суспільства проти дивацтв і хуліганських вибриків балагульщини.

Про неї згадує польський літератор М. Грабовський у своєму листі до Каз. Буйницького від 12. II 1842 року: «Pokazywano mi jako nowość literacką dwie czy trzy sztuki teatralne nie wielkie, w przyszłym roku drukowane w Berdyczowie;<sup>2</sup> przeznaczone dla tamecznego teatru polskiego. W jednej występują baragoli; ta podobno była już grana. Autorem jest P. Hincz (sic!). Komedja jest wierszem; — jakim?.. Sądzić nie mogę, bo nieczytałem; mówiono mi jednak, że są miejsca dowcipne i baragoli wystawioni z precyzją historyczną»<sup>3</sup>. Далі петитом додає «jako literacką anegdotę» слово в слово випадок з бородами й вусами балагулів, що його т. Абрамович уже навів із Оргельбранда. Очевидно, Оргельбранд (власне. Е.) списав у Грабовського, не зазначивши джерела.

Бердичівський ярмарок міг дати письменникові і заробіток, і славу серед гулящої шляхти.

Онопрійські ярмарки тривали по 4 тижні. Михайло Чайковський про них вгадує з великим піднесенням: «В целой Польше й Руси не было так привольно жить какъ въ Бердичеве; здесь шумно, по-шляхетски, а не по-французски, по-немецки... Уже я состарелся, а еще днем мечтаю; перед внутренним взором моим стоит он, как бы вчера только с ним расстался, и так люблю, как если бы в нем мне предстояло жить й в нем умереть»<sup>4</sup>.

Між передплатниками на «Powrót zaporożców z Trebizundy», між іншим, значиться балагула Вікентій Букар, поміщик із Поділля (а за іншими даними власник с. Бабина на Волині).

## Примітки

<sup>1</sup> Руська письменність, III, 1, Львів 1913 с. 377.

<sup>2</sup> Може, так. Чиню, вказівка Естрайхера й Оргельбранта на Київ безпідставна.

<sup>3</sup> Correspondencja literacka, Wilno 1842, t.1, 29

<sup>4</sup> Записки Михайла Чайковського. Р. Ст. 1895, XI, 175.

Ім'я Володимира Гнатюка привертало увагу небагатьох дослідників української літератури. Мається на увазі Володимир Гнатюк — галицький вчений, діяч НТШ, академік УАН. Та опрацьовуючи публікації в часописах радянської України 20-х років, вони знаходили статті, які вийшли вже після смерті вченого. Це породжувало якусь таємницю, яка зникала після ознайомлення з деякими статтями, де під ім'ям автора стояв напис — Житомир. Припустився цієї помилки і я, працюючи над літературознавчими статтями львівського Володимира Гнатюка. Та навела на цей шлях бібліографія праць В. Гнатюка складена Миколою Мушинкою і видана в Канаді. Вже під час нашої особистої зустрічі з паном Миколою з'ясувалося, що він пройшов цей же шлях вслід за професором Яценком, який у своїх працях не попередив наступників-дослідників, не зробив це й Микола Мушинка. Але я вдячний долі, що познайомився з творчістю житомирського вченого Володимира Гнатюка, вона заслуговує на свій ренесанс.

В. Гнатюку вдалось на відміну від І. Франка і В. Щурата при розгляді польсько-українських культурних стосунків відірватися від галицького контексту. В одній із своїх робіт В. Гнатюк мовби узагальнив цю позицію в словах «Нам треба зовсім одірватися від місцевих інтересів, антагонізмів і стати людьми особисто незацікавленими»<sup>1</sup>.

Чому в літературознавчих студіях Гнатюка переважає польська тематика? По-перше, вчений добре знав і любив цю літературу. Та, мабуть, головне те, що, вивчаючи історію української літератури, він переконався у значущості так званої «української школи в польському романтизмі» для становлення нашої національної літератури. Отож, творчість і життя представників цієї школи стали головними темами його літературознавчих досліджень.

В. Гнатюк зазначав, що на своєму історичному шляху український народ вступав у культурні, мистецькі й літературні взаємини насамперед з поляками і росіянами. «Хронологічно найдовший культурний симбіоз був в Україні з Польщею; він привів до певних наслідків в українському та в польському культурному житті». Одним із наочних результатів вчений називав українську школу в польській літературі, яку вважав навіть окремою літературно-

---

<sup>1</sup> В.Гнатюк. Тимко Падуро в українському історично-культурному процесі // Червоний шлях. — Х., 1927. — №12. — С.154.

ідеологічною течією. Літературні твори її представників були лише одним із проявів тогочасної ідеологічної тенденції в політиці, публіцистиці, мистецтві.

З представників цієї школи увагу вченого привертав Тимко Падура. В. Гнатюк закликає відійти від спрощених стереотипів, а «зробити самостійну велику систематизаторську й критичну роботу над літературною спадщиною письменника та над критичними матеріалами з приводу його життя й творчости».

Звернувшись до теми «Шевченко і поляки», В. Гнатюк не був першим. Згадати хоча б монографію В. Щурата з такою назвою, що вийшла 1917 р. у Львові.

Свою статтю «Шевченко в стосунках з поляками» Гнатюк починає досить несподівано, якщо дотримуватись традиційної концепції безконфліктності у ставленні до Франка.

Отже, Гнатюк пише: «Іван Франко зробив щодо Шевченка ту помилку, що приписав йому вороже ставлення до поляків, підкресливши на цьому свою солідарність з поетом і одночасно картаючи «кокетування (з поляками лівобережців Куліша й Коницького) та політичну безбарвність подолян Руданського й Свидницького». Життєві факти Франкові дають підставу зрозуміти ці його, власне неправдиві висновки. Адже це сталося 1898 року, незабаром після того, як Франка від польського суспільства прямо таки остракізовано за те, що він зважився (зрештою, не зовсім вчасно) сказати слово правди про польського корифея Адама Міцкевича, назвавши його в одній із своїх німецьких статей «поетом зради», і Франка, що цілих 10 років був добросовісним службярем польської культурної праці (польським публіцистом) усувають із польської преси й навіть розліплюють на вулицях Львова на знак свого бойкоту плякати з написом «*przeciz z Frankiem*». Зрештою, такий погляд на «Шевченка й поляків» міг скластися на галицькому ґрунті вже через те, що там міжнаціональні стосунки були сильно розпалені, і що польський елемент із своєї економічно-політичної рівноваги користувався на шкоду українського як з соціального так і з національно-культурного боку»<sup>1</sup>.

Аналіз В. Гнатюка української тематики в польській літературі не втрачає значення й досі. Бо ця тематика присутня й зараз. Вона

---

<sup>1</sup> В. Гнатюк. Шевченко в стосунках з поляками // Червоний шлях. — Х., 1930. — №3. — С. 148.

базується на інфернальному образі України, який створив С. Гощинський в «Канівському замку». Україна — це романтичне пекло, нагромадження пристрастей і зла, що породжує злочини, а людина безсильна проти них й приречена на поразку. Така візія України отримала розвиток в ХІХ ст. у творах Ю. Словацького, Г. Сенкевича, а в ХХ ст. у наших сучасників Л. Бучковського, Ю. Стрийковського, В. Одоєвського, життя і творчість яких пов'язані з Західною Україною.

Вивчення творчості В. Гнатюка вимагає знайомства з житомирськими архівами, маємо надію, що ця тема приверне увагу місцевого Польського наукового товариства.

*Сергій Ткачов*

\*\*\*

Шевченко в стосунках з поляками

Вперше надруковано в харківському часописі «Червоний шлях». — 1930.— №3. — С.148-161.

\*\*\*

Попередник Шевченкових Гайдамаків (нотатки з приводу століття Zamku Kaniowskiego Гощинського).

Вперше надруковано в харківському часописі «Червоний шлях». — 1928.— №3. — С.62-71.

\*\*\*

Тимко Падуро в українському історично-культурному процесі.

Вперше надруковано в харківському часописі «Червоний шлях». — 1927.— №12. — С.145-154. Згодом увійшла до монографії «Тимко Падуро. Критично-біографічний та історико-літературний нарис». — Харків-Київ: Література і мистецтво, 1931. — 146 с.

\*\*\*

Впливи Максимовича на польсько-українську школу.

Вперше надруковано в науковому трьохмісячнику українознавства «Україна» Історико-філологічного відділу УАН. — К., 1927. — Кн. 6 (25). — С.-106.

\*\*\*

Польський літератор М. А. Грабовський і його приятелювання з П. О. Кулішем.



Вперше надруковано в Записках історико-філологічного відділу УАН. — К., 1929. — Кн. XXI. — С.227-247.

\*\*\*

Падура, Рилєєв і декабристи.

Вперше надруковано в Записках історико-філологічного відділу УАН. — К., 1928. — Кн. XVIII. — С.113-127.

\*\*\*

Ще про Гейнча (Гінча).

У співавторстві з Павлом Абрамовичем. Вперше надруковано в матеріалах з громадського й літературного життя України XIX і початку XX ст. «За сто років» історико-філологічного відділу УАН. — К., 1928. — Кн. II. — С.97-102.

## Зміст

Передмова.....	3
<b>Teresa Dutkiewicz</b>	
Sadźmy, przyjacielu, róże .....	4
<b>Stanisław Jedynak</b>	
«Szkoła ukraińska» w polskim romantyzmie .....	13
<b>Ірина Коберник</b>	
Візія історії України в поемі Северина Гощинського «Канівський замок».....	22
<b>Олександра Лук'яненко</b>	
«Пісня вулкану» або століття між небом і землею: спадщина Северина Гощинського у фондах ВЛІМ ЛДЦОУНБ.....	28
<b>Roman Małowski</b>	
Utwory Seweryna Goszczyńskiego w bibliotekach Kijowa .....	46
Про поляків і українців. Розмова з письменником Романом Іваничуком .	49
<b>Сергій Ткачов</b>	
Образ Северина Гощинського в українській літературі.....	57
<b>Володимир Гнатюк</b>	
Попередник Шевченкових Гайдамаків (нотатки з приводу століття Zamku Kaniowskiego Гощинського) .....	78
Шевченко в стосунках з поляками .....	92
Тимко Падура в українському історично-культурному процесі .....	113
Падура, Рилєєв і декабристи. ....	127
Ярмаркове українофільство в житті та літературі (балагульщина). ....	144
Польський літератор М. А. Грабовський і його приятелювання з П. О. Кулішем. ....	165
Впливи Максимовича на польсько-українську школу. ....	190
Ще про Гейнча (Гінча). ....	199
Примітки.....	204
Відповідальний за випуск <i>Ярослав Гринчишин</i>	
Літературний редактор <i>Наталія Ткачова</i>	
Художнє оформлення <i>Катерини Ткачової</i>	

Підписано до друку 9.07.2002. Формат 60х84/16. Папір офсетний. Гарнітура Times.

Друк офсетний. 12, 09 ум. др. арк., 10,34 обл.-вид. арк. Тираж 300.

Замовлення №

Редакція газети «Підручники і посібники». Свідоцтво ТР №189 від 10.01.96.

46020, м. Тернопіль, вул. Поліська, 6а. Тел. 8-(0352)-43-15-15; 43-10-21, 43-10-31.

Факс: 8-(0352)-43-10-21. Електронна пошта: pp@pp.utel.net.ua